

GDAŃSKIE STUDIA AZJI WSCHODNIEJ



ZESZYT 3
2013

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Gdańskiego

GDAŃSKIE STUDIA AZJI WSCHODNIEJ

ZESZYT 3
2013

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Gdańskiego

Komitety redakcyjne

prof. zw. dr hab. Waldemar Jan Dziak, prof. zw. dr hab. Edward Haliżak,
prof. zw. dr hab. Ewa Oziewicz (przewodnicząca), prof. zw. dr hab. Jerzy Zajadlo,
dr hab. Tadeusz Dmochowski, prof. UG, dr hab. Krzysztof Gawlikowski, prof. SWPS,
dr hab. Sylwia Pangsy-Kania, prof. UG, dr hab. Jakub Potulski, prof. UG,
dr hab. Józef Arno Włodarski, prof. UG, prof. dr Wu Lan,
dr hab. Kamil Zeidler, prof. UG (dyrektor CSAW UG),
dr Marceli Burdelski (wiceprzewodniczący), dr Adam Marszałek, Edward Kajdański

Redaktor naczelny

dr hab. Kamil Zeidler, prof. UG

Sekretarz redakcji

Joanna Kamień

Adres redakcji

Centrum Studiów Azji Wschodniej Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 110, 81-824 Sopot

Redaktor Wydawnictwa

Joanna Kamień

Korekta streszczeń w języku angielskim

Marta Dargas

Skład i łamanie

Michał Janczewski

Projekt okładki i stron tytułowych

Andrzej Taranek

Na okładce obraz autorstwa Edwarda Kajdańskiego
przygotowany przez Comex S.A.

Publikacja sfinansowana przez

Centrum Studiów Azji Wschodniej Uniwersytetu Gdańskiego



© Copyright by Centrum Studiów Azji Wschodniej Uniwersytetu Gdańskiego
© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISSN 2084-2902

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel./fax 58 523 11 37, tel. 725 991 206
wyd.ug.edu.pl, kiw.ug.edu.pl

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Dr Tomasz Widłak, Uniwersytet Gdański Prawo międzynarodowe z perspektywy Chin	7
Dr hab. Jakub Potulski, prof. UG, Uniwersytet Gdański Morze Południowochińskie jako obszar konfliktów międzynarodowych	23
Dr hab. Tadeusz Dmochowski, prof. UG, Uniwersytet Gdański Zmiany demograficzne na rosyjskiej Syberii i Dalekim Wschodzie w latach 1989–2010	35
Mgr inż. Edward Kajdański, Uniwersytet Gdański Polski rozbitek na Kuryłach. O zaginionych mapach generała Józefa Kopcia	63
Mgr Przemysław Burdelski, Uniwersytet Warszawski Spór terytorialny w stosunkach rosyjsko-japońskich o przynależność południowych Wysp Kurylskich	81
Mgr Agata Grabowska, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II Aksjologia prawa w Chinach – refleksje filozoficznoprawne	97
Mgr Tomomi Splisgart, Uniwersytet Gdański Studia polonistyczne w Japonii. Historia oraz perspektywy rozwoju	112
Mgr Anna Diniejko, Uczelnia Vistula Polityka kulturalna Korei Południowej w dobie globalizacji	123
Mgr Łukasz Ławniczak, Gdańsk Historyczne podstawy i ewolucja tajskich sztuk walki – <i>muay thai</i> i <i>krabi-krabong</i> (do XX w.)	140

PRÓBY STUDENCKIE

Dominik Aziewicz, Uniwersytet Gdański Zmienność i harmonia w filozofii chińskiej	153
Mateusz Cyrzan, Uniwersytet Gdański Proces przekształcania Korei w japońską kolonię na przełomie XIX i XX wieku	157

RECENZJE

Laurence H. Tribe, <i>The Invisible Constitution</i> , Oxford University Press, Oxford–London–New York 2008, ss. 304 (Marta Dargas)	168
Michael Dillon, <i>China. A Modern History</i> , Wydawnictwo I.B. Taurus, London–New York 2010, ss. 504, indeks, noty biograficzne (Józef Włodarski)	171
Judith Shapiro, <i>China Environmental Challenges</i> , Polity Press, Cambridge 2012, ss. 200 (Jakub Urbański)	176

SPRAWOZDANIA

Działalność Centrum Studiów Azji Wschodniej UG w roku 2012 (Kamil Zeidler)	179
---	-----

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

Dr Tomasz Widlak, University of Gdańsk International Law from the Perspective of China	7
Prof. Jakub Potulski, University of Gdańsk The South China Sea as Area of International Conflict	23
Prof. Tadeusz Dmochowski, University of Gdańsk Demographic Changes in the Russian Siberia and the Far East in the Years 1989–2010	35
MEng Edward Kajdański, University of Gdańsk Joseph Kopeć's Shipwreck on Kuriles and His Missing Map of Asia	63
MSc Przemysław Burdelski, University of Warsaw Unsolved Territorial Dispute between Russia and Japan about Sovereignty over the Southern Kuril Islands	81
MSc Agata Grabowska, The John Paul II Catholic University of Lublin Axiology of Law in China – Reflections on Legal Philosophy	97
MSc Tomomi Splisgart, University of Gdańsk Polish Studies in Japan. The History and Future Perspectives	112
MSc Anna Diniejko, Vistula University The Cultural Policy of the Republic of Korea in the Era of Globalisation	123
MSc Łukasz Ławniczak, Gdańsk Historical Roots and Evolution of Thai Martial Arts – Muay Thai and Krabi-Krabong	140

STUDENTS ATTEMPTS

- Dominik Aziewicz, University of Gdańsk
Changeability and Harmony in Chinese Philosophy 153
- Mateusz Cyrzan, University of Gdańsk
The Process of Transformation of Korea into Japanese Colony
in the Late Nineteenth and Early Twentieth Century 157

REVIEWS

- Laurence H. Tribe, *The Invisible Constitution*, Oxford University Press,
Oxford–London–New York 2008, pp. 304 (Marta Dargas) 168
- Michael Dillon, *China. A Modern History*, I.B. Taurus,
London–New York 2010, pp. 504 (Józef Włodarski) 171
- Judith Shapiro, *China Environmental Challenges*, Polity Press,
Cambridge 2012, pp. 200 (Jakub Urbański) 176

REPORTS

- The Activities of the Centre for East Asian Studies UG in 2012
(Kamil Zeidler) 179

PRAWO MIĘDZYNARODOWE Z PERSPEKTYWY CHIN

Bezprecedensowy wzrost znaczenia Chin na świecie, a przede wszystkim coraz aktywniejsza rola Chińskiej Republiki Ludowej na polu polityki międzynarodowej nie tylko w regionie Azji Wschodniej, ale w coraz większym stopniu także w skali globalnej to czynniki, które skłaniają do stawiania pytań o stosunek Chin do prawa międzynarodowego publicznego. Nie chodzi przy tym tylko o stopień zaangażowania Państwa Środka w międzynarodowy obrót prawny, ale przede wszystkim o stosunek do prawa międzynarodowego jako całości. Celem tej analizy będzie próba odpowiedzi na pytanie, na jakim etapie znajduje się refleksja teoretyczna na temat prawa międzynarodowego w Chinach.

Trudne uwarunkowania historyczne

Klucz do podjęcia próby pełniejszego zrozumienia współczesnej chińskiej wizji prawa międzynarodowego leży niewątpliwie w dużej mierze w trudnej historii zderzenia się Państwa Środka z klasycznym prawem narodów. Od starożytności, przez dziesiątki wieków na olbrzymim obszarze chińskich dorzeczy Jangcy i Rzeki Żółtej w Chinach wzrastał ważny ośrodek gospodarczy i polityczny, a co za tym idzie – rozwijała się regionalna społeczność międzynarodowa. Pojawiały się różne, w tym multilateralne formy stosunków międzynarodowych, a wraz z nimi zasady regulujące ich funkcjonowanie. Jednak od czasu zjednoczenia Chin pod cesarskim berłem Han i kolejnych wielkich dynastii w chińskiej świadomości zaczął kształtować się obraz *zhong-guo* (Państwa Środka) jako centrum ziemskiego uniwersum, nie tylko pod względem kulturowym i cywilizacyjnym, ale także – z biegiem wieków – politycznym i militarnym. Począwszy od czasów dynastii Tang (618–906 r. n.e.), poprzez szczyt potęgi w epoce Song (960–1279 r. n.e.) oraz Ming (1368–1644 r. n.e.), cesarskie Chiny wykształciły i próbowały utrzymać we Wschodniej Azji sinocentryczny system międzynarodowy o charakterze hierarchicznym¹. Nietrudno sobie w tych okolicznościach wyobrazić kulturalne i mentalne, a w końcu polityczne

¹ Szerzej zob. T. Widlak, *Wspólnota międzynarodowa*, Gdańsk 2012, s. 40-47.

trudności, jakie napotkała ostatnia wielka spadkobierczyni tego dziedzictwa – mandżurska dynastia Qing – w konfrontacji z kulturą prawną i polityczną Europy. Postępujące osłabienie państwa chińskiego nałożyło się w końcu w XIX w. na bezprecedensowy wzrost potęgi i wpływów Zachodu, w tym przede wszystkim Wielkiej Brytanii, a także rozkwit klasycznego prawa międzynarodowego. Niestety, dla Chin oznaczało to nadejście stulecia upokorzeń, rozpoczętego wojnami opiumowymi i podpisaniem w 1842 r. traktatu nankińskiego, pierwszej z serii tzw. nierównoprawnych umów międzynarodowych². Konflikt o handel opium był zarazem pierwszym przypadkiem próby skorzystania przez cesarstwo z prawa międzynarodowego jako narzędzia regulowania stosunków międzynarodowych, co zakończyło się jednak spektakularną porażką³. W serii późniejszych, podobnych traktatów z Brytyjczykami i innymi potęgami kolonialnymi (zwłaszcza z Francuzami, pod koniec stulecia zaś z Niemcami, Rosjanami i w końcu z Amerykanami oraz Japończykami) Chiny poddały się systemowi umów międzynarodowych, które *de facto*, jeśli nie *de iure*, stworzyły zwłaszcza w nadmorskich handlowych miastach „państwo w państwie” czy też „drugie cesarstwo”⁴. Charakterystyczną cechą tych traktatów był bowiem szeroki zakres przywilejów eksterytorialnych, od systemu tzw. jurysdykcji konsularnej, poprzez tworzenie osobnych dzielnic dla Europejczyków, kontrolowanych przez obce rządy, funkcjonowanie specjalnych koncesji handlowych, zryczałtowanych taryf i cel, zwolnienia podatkowe, a nawet przywilej emitowania lokalnej waluty, skończywszy na dzierżawie ziemi, tworzeniu garnizonów wojskowych, obcych morskich służb celnych i urzędów pocztowych⁵. System ten przetrwał formalnie aż do lat 40. XX w.

Dwudziestolecie międzywojenne początkowo zdawało się nieść ze sobą pewną nadzieję na poważne potraktowanie nowej Republiki Chińskiej jako suwerennego członka społeczności międzynarodowej. Odwrót Zachodu od epoki klasycznego „prawa międzynarodowego narodów cywilizowanych” w przypadku Chin miał jednak wymiar głównie semantyczny. Mimo wielkich nadziei pokładanych przez Państwo Środka jako członka Ligi Narodów w zasadach, które legły u podstaw tej

² Według niektórych źródeł całkowita liczba tzw. nierównych traktatów zawartych z Chinami w latach 1842–1949 przekroczyła liczbę tysiąca (!) umów. Ich stronami było w sumie 18 obcych państw, w tym nie tylko 12 potęg europejskich (Wielka Brytania, Francja, Szwecja/Norwegia, Prusy, Portugalia, Dania, Holandia, Hiszpania, Belgia, Włochy, Austro-Węgry, Szwajcaria), ale także co najmniej 6 państw spoza Europy – poza Stanami Zjednoczonymi, Japonią i Rosją były to także Meksyk, Peru i Brazylia; zob. A. Peters, *Treaties, Unequal*, [hasło w:] *The Max Planck Encyclopedia of Public International Law*, Heidelberg and Oxford University Press 2010, za: www.mpepil.com [20.08.2012], pkt 10.

³ A. Björn, *China*, [hasło w:] *The Max Planck Encyclopedia...*, pkt 3.

⁴ Zob. J. Fenby, *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*, Kraków 2009, s. 65–66.

⁵ A. Björn, *China...*, pkt 4; R. Heuser, *China and Developments in International Law: Wang Tieya as a Contemporary*, „Journal of the History of International Law” 2002, vol. 4, issue 1, s. 143.

organizacji, szybko okazało się, że mocarstwa nie są gotowe w pełni zaakceptować chińskiej suwerenności ani zrezygnować ze swoich przywilejów. Do charakteru niemal symbolu urosła w tym zakresie tzw. kwestia prowincji Szantung (*Jiaozhou*). Ten nadmorski obszar został w 1898 r. przekazany do użytkowania Niemcom wraz z prawem wybudowania bazy morskiej w Quingdao. Gdy wybuchła I wojna światowa, obszar Szantung został przejęty przez Japonię, która stanęła po stronie Ententy. Po zakończeniu wojny Chiny, ufając w kierunek wyznaczony przez Zachód w czternastu punktach prezydenta Wilsona, miały nadzieję na odzyskanie kontroli nad Szantung, jednak postanowienia konferencji pokojowej w Wersalu przyznały Szantung Japonii, nie licząc się ze zdaniem Republiki Chińskiej (1911–1949), co zresztą było skutkiem wcześniejszych tajnych porozumień pomiędzy mocarstwami⁶. Ta kolejna gorzka pigułka, jaką musiały przełknąć pogrążone w swych wewnętrznych konfliktach i słabościach Chiny, była o tyle brzemienna w skutkach, że zaowocowała protestami studentów chińskich, znanymi jako Ruch 4 Maja⁷, a w dalszej perspektywie powstaniem Partii Komunistycznej⁸. Mimo że Państwo Środka usiłowało w tym okresie aktywnie włączyć się w prace Ligi Narodów oraz rozmaite międzynarodowe traktaty i inicjatywy, takie jak choćby pakt Brianda-Kellogga z 1928 r., bezsilność Ligi Narodów względem japońskiej inwazji na Mandżurię ostatecznie przekonała Chiny o ich statusie członka społeczności międzynarodowej drugiej kategorii⁹ oraz hipokryzji Zachodu, przejawiającej się w wybiórczym traktowaniu zasady równości suwerennej państw.

Wszystkie te historyczne doświadczenia stu lat prawnej dyskryminacji Chin wraz z uwarunkowaniami politycznymi początku zimnej wojny zaowocowały najpierw instrumentalnym stosunkiem maoistycznych Chin do prawa międzynarodowego, a następnie niemal całkowitą jego negacją. W 1949 r. nowe władze Chińskiej Republiki Ludowej dokonały aktu formalnego odcięcia się od systemu nierównych traktatów poprzez ich jednostronne zerwanie, mimo że system eksterytorialny został zakwestionowany i zniesiony w traktatach zawartych kilka lat wcześniej pomiędzy Republiką Chińską a Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi (1943)¹⁰. Jednak przez większość okresu lat 50. i 60. postępowała międzynarodowa izolacja ChRL, przy czym państwa Zachodu oraz ONZ uznawały formalnie rząd na Tajwanie (Republikę Chińską) jako prawowitego przedstawiciela Chin. Nie sprzyjało to oczywiście rozwojowi stosunków prawno-międzynarodowych ChRL ze społecznością międzynarodową, poza współpracą ze Związkiem Radzieckim w latach 50., a na-

⁶ Zob. *Shandong question*, [w:] *Encyclopedia Britannica*, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/538629/Shandong-question> [1.07.2012].

⁷ Zob. L. Gały, *4 maja 1918 (Ruch)*, [w:] *Leksykon wiedzy o Chinach współczesnych*, red. T. Sanjuan, przeł. I. Kałużyńska, Warszawa 2009, s. 57-58.

⁸ R. Heuser, *China and Developments...*, s. 146.

⁹ *Ibidem*, s. 148.

¹⁰ A. Björn, *China...*, pkt 4.

stępnie po kryzysie radziecko-chińskim z niektórymi krajami tzw. Trzeciego Świata. Jednym z najbardziej znaczących wydarzeń dyplomatycznych tego okresu z udziałem ChRL, brzemennym w skutki pod względem kształtowania chińskich poglądów na temat prawa międzynarodowego, była konferencja w Bandung w Indonezji (18–24 kwietnia 1955 r.). Szczyt ten stanowił ważny krok na drodze przełamania izolacji komunistycznych Chin, stał się jedną z podstaw założeń ruchu państw niezaangażowanych (Non-Aligned Movement, tzw. Trzeciego Świata). Podkreślono bardzo wyraźnie takie wartości i zasady w prawie międzynarodowym, jak ochrona suwerenności, integralność terytorialna, równość, nieinterwencja oraz prawo do swobodnego decydowania przez państwa o ich ustroju politycznym i gospodarczym¹¹. Najcięższy czas dla prawa w ogóle, w tym praktyki i nauki prawa międzynarodowego w szczególności, miał jednak nadejść w okresie rewolucji kulturalnej (1966–1976), kiedy to czołowi chińscy eksperci prawa międzynarodowego zostali skierowani do przymusowej pracy fizycznej celem „reedukacji”. Efekty tej czystki w zasadzie wyłączyły ChRL z praktyki i nauki prawa międzynarodowego na wiele lat. Gdy w latach 1972 i 1975 rząd pekiński, kierując wówczas krajem o populacji sięgającej 900 mln ludzi, uzyskiwał możliwość nominowania sędziego do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, nie znaleziono ani jednego odpowiedniego kandydata¹².

Początkiem przełomu w zakresie międzynarodowej izolacji ChRL i pierwszym impulsem do odwrócenia tendencji do całkowitej niemal negacji porządku prawnomiędzynarodowego przez komunistyczny rząd w Pekinie było podjęcie w 1971 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucji o przywróceniu praw ChRL w ONZ¹³, co łączyło się nie tylko ze zwróceniem Pekinowi fotela stałego członka Rady Bezpieczeństwa, ale także z międzynarodowym uznaniem komunistycznych Chin przez liczne państwa, na ogół ze szkodą dla rządu w Tajpej. Był to jednak tylko początek zmian i dopiero zakończenie rewolucji kulturalnej oraz otwarcie na świat w wyniku reform Deng Xiaopinga w 1978 r. przyniosło jednoznaczny przełom, rozpoczynając epokę intensywnego zainteresowania Chin nauką i praktyką prawa międzynarodowego, a przede wszystkim możliwościami jego pragmatycznego wykorzystania na drodze reformowania państwa i przywrócenia mu pozycji mocarstwowej na arenie międzynarodowej¹⁴. W 1979 r. prawo międzynarodowe powróciło do programów studiów i rozpoczęto prace nad pierwszym rodzimym podręcznikiem do nauki tej

¹¹ M. Bennouna, *Bandung Conference 1955*, [hasło w:] *The Max Planck Encyclopedia...*

¹² A. Björn, *China...*, pkt 6.

¹³ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 2758 (XXVI) z 25 października 1971 r., dostępne on-line: <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/327/74/IMG/NR032774.pdf?OpenElement> [1.08.2012].

¹⁴ Zob. Z. Wang, B. Hu, *China's Reform and Opening-Up and International Law*, „Chinese Journal of International Law” 2010, vol. 9, nr 1, s. 193-203.

dyscypliny¹⁵. W 1980 r. powołano do istnienia Chińskie Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego (Chinese Society of International Law)¹⁶. W ponad 30 lat po tym zwrocie ChRL jest członkiem ponad 130 organizacji międzynarodowych i przystąpiła do ponad 300 traktatów¹⁷.

Pięć Reguł Pokojowego Współistnienia: po pierwsze, suwerenność

Jak większość krajów Trzeciego Świata i państw postkolonialnych, Chiny zwróciły szczególną uwagę na te elementy i zasady prawa międzynarodowego, do których nie miały dostępu przez długie dekady prawnej dyskryminacji na arenie międzynarodowej przez tzw. zachodnią społeczność narodów cywilizowanych. Zostały one sformułowane jeszcze w toku tworzenia się ruchu państw niezaangażowanych na wspomnianej już wyżej konferencji w Bandung i w chińskiej świadomości znane są jako tzw. Pięć Reguł Pokojowego Współistnienia (和平共处五项原则). Składają się na nie następujące zasady: 1) poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności państw, 2) powstrzymanie się od agresji, 3) nieingerencja w sprawy wewnętrzne suwerennych państw, 4) równość i reguła wzajemnych korzyści gospodarczych w stosunkach między krajami oraz 5) pokojowe współistnienie pomiędzy narodami. Opinia wyrażona przez Hanqin Xue, sędziego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, jednoznacznie potwierdza, że owe Pięć Reguł, będących zarazem niejako syntezą zasad i celów ONZ, stanowi wciąż fundament chińskiej dyplomacji i praktyki prawa międzynarodowego, przy czym najdonioślejsze znaczenie ma zasada suwerenności¹⁸.

Wziąwszy pod uwagę opisane wyżej uwarunkowania historyczne, trudno nie domyślić się, jakie przyczyny sprawiły, że Chiny tak dobitnie podkreślają rangę i znaczenie suwerenności w stosunkach międzynarodowych. Swoje przywiązanie do klasycznej westfalskiej koncepcji suwerenności chińska doktryna prawa międzynarodowego tłumaczy przede wszystkim w ten sposób, że dla Chin, podobnie jak wielu innych państw świata postkolonialnego, suwerenność westfalska nie jest dostępna od 360 lat jak dla wielu narodów Europy, ale jedynie od około 60 lat¹⁹. Wciąż jest zatem postrzegana jako swego rodzaju „święty Graal”, którego Chińczycy byli pozbawieni przez większą część epoki kształtowania się globalnej społeczności

¹⁵ A. Björn, *China...*, pkt 6.

¹⁶ Zob. <http://www.csil.cn> [1.08.2012].

¹⁷ Z. Wang, B. Hu, *China's Reform...*, s. 194.

¹⁸ H. Xue, *Chinese Observations on International Law*, „Chinese Journal of International Law” 2007, vol. 6, nr 1, s. 85-86.

¹⁹ *Ibidem*, s. 84-85.

międzynarodowej. Podstawowe zasady Karty Narodów Zjednoczonych są nadal w świadomości tego narodu pewną gwarancją i ochroną prawa do wyboru „własnej drogi” w zakresie ustroju gospodarczego i politycznego, a trzeba podkreślić, że oryginalność chińskich wyborów w tym zakresie jest skądinąd oczywista. Międzynarodowy system prawny pozostaje nadal państwocentryczny; mimo wzrastającej roli aktorów niepaństwowych, w tym organizacji pozarządowych, nadal interesy narodowe pozostają decydujące dla kształtu stosunków międzynarodowych²⁰. Ta ostatnia konstatacja brzmi w każdym razie bardziej wiarygodnie niż zapewnienia o trosce Chin o ochronę różnorodności społecznej i politycznej państw, a w konsekwencji – czego już tak głośno chińscy autorzy nie podnoszą – o zasadę samostanowienia narodów. Poglądy takie, reprezentowane przez doktrynę potężnego państwa, o jednoznacznie ogromnych ambicjach politycznych i ekonomicznych w skali globalnej, nie brzmią niestety z perspektywy uważnego obserwatora całkiem wiarygodnie. Prawnicy tej rangi co Sędzia Xue przedstawiają Chiny jako jednego z liderów ruchu „kopciuszków” społeczności międzynarodowej, broniącego własnej, wciąż zagrożonej suwerenności, co jest oczywistym odwróceniem faktów i naturalnie rodzi podejrzenia o stosowanie się do opisanej przez M. Leonarda taktyki *tao guang yang hui* („ukrywajcie jasność, dbajcie o ciemność”), czyli zmywy milczenia chińskich środowisk opiniotwórczych na temat rzeczywistego bezprecedensowego wzrostu mocarstwowej potęgi ChRL²¹.

Konsekwencją tego dość skostniałego z perspektywy europejskiej nauki prawa międzynarodowego stanowiska Chin wobec tradycyjnego pojęcia suwerenności jest naturalnie bardzo wstrzemięźliwy stosunek do kwestii interwencji w ogóle, a humanitarnej interwencji w szczególności. Chiny jako stały członek Rady Bezpieczeństwa znane są z niechęci i częstego korzystania z prawa weta względem projektów rezolucji podejmowanych w trybie rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych, autoryzujących użycie siły w celu utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Okazuje się jednak, że sceptycyzm ChRL nie jest całkowicie pryncypialny. Mimo zdecydowanych i głośnych protestów względem nieautoryzowanej przez Radę Bezpieczeństwa interwencji NATO w Kosowie w 1998 r., już rok później Chiny poparły rezolucję 1264 (1999) z 15 września 1999 r. i rezolucję 1272 (1999) z 25 października 1999 r. w sprawie interwencji humanitarnej w Timorze Wschodnim²². O ile można by ten przypadek uznać za wyjątek potwierdzający regułę, o tyle trzeba zauważyć, że w ostatnich latach ChRL wydaje się w coraz większym stopniu afirmować swoją rosnącą potęgę i podejmować decyzje względem dopuszczalności międzynarodowych interwencji w sposób bardziej selektywny. Jako

²⁰ *Ibidem*, s. 86; podobnie Z. Wang, B. Hu, *China's Reform...*, s. 197.

²¹ M. Leonard, *Zrozumieć Chiny*, Warszawa 2009, s. 166-169.

²² S/RES/1264 (1999): <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N99/264/81/PDF/N9926481.pdf?OpenElement> [28.12.2012]; S/RES/1272 (1999): <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N99/312/77/PDF/N9931277.pdf?OpenElement> [28.12.2012].

przykład można przytoczyć choćby wysłanie przez Chiny marynarki wojennej na wody Zatoki Adeńskiej i wokół Rogu Afryki celem zwalczania somalijskich piratów²³, czy też wstrzymanie się od głosu w sprawie rezolucji nr 1973 (2011) z 26 lutego 2011 r., autoryzującej między innymi strefę zakazu lotów oraz inne środki przeciwko reżimowi Kaddafiego w Libii.

Podobnie bardziej pragmatyczny niż zasadniczy stosunek do kwestii suwerenności Chiny zademonstrowały w dość spektakularny sposób przy okazji negocjacji nad rozwiązaniem problemu statusu Hongkongu i Makau. Z inicjatywy Chin zastosowano do obu tych terytoriów formułę „jeden kraj, dwa systemy”²⁴, co powoduje, że choć Pekin odzyskał formalną suwerenność nad tymi terytoriami pod koniec lat 90. XX w., to jeszcze przez 50 lat od zjednoczenia będą one cieszyły się bardzo szeroką autonomią, a wręcz dzieloną suwerennością. Znamienitym faktem jest bowiem, że oba te terytoria mogą występować w niektórych obszarach stosunków międzynarodowych samodzielnie, co dotyczy przede wszystkim ich członkostwa w niektórych organizacjach międzynarodowych²⁵. Pragmatyzm Chin wygrywa także z dogmatycznym traktowaniem suwerenności w sferze ekonomicznej. Ponieważ trudno zachować spójność klasycznej koncepcji suwerenności w obliczu przemian w zakresie gospodarczej, a przede wszystkim handlowej globalizacji świata, w Chinach pojawiła się koncepcja wyróżnienia – obok politycznej, militarnej czy kulturowej – także ekonomicznej suwerenności państwa. Tę ostatnią można natomiast wedle chińskiej doktryny poddać pewnym ograniczeniom w imię ostatecznych korzyści netto i zwiększania zagregowanej siły oraz pozycji państwa²⁶. Chodzi tutaj oczywiście przede wszystkim o członkostwo ChRL w Światowej Organizacji Handlu (WTO)²⁷.

²³ Zob. S/RES/1851 (2008), <http://www.un.org/News/Press/docs/2008/sc9541.doc.htm> [28.01.2012]; *Chiny wysyłają okręty do walki z piratami*, PAP/Gazeta.pl [18.12.2008 r.]; http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,6077991,Chiny_wysylaja_okrety_do_walki_z_piratami.html [1.08.2012].

²⁴ Zob. G.R. Berridge, *Diplomacy. Theory and Practice*, Houndmills–New York 2010, s. 44.

²⁵ Z. Wang, B. Hu, *China's Reform...*, s. 197-198.

²⁶ A. Björn, *China...*, pkt 10.

²⁷ Na temat ewolucji koncepcji suwerenności w kontekście przystąpienia Chin do WTO zob. G. Wang, *The Impact of Globalization on State Sovereignty*, „Chinese Journal of International Law” 2004, vol. 3, nr 2, s. 473-484.

Międzynarodowe prawo praw człowieka

Stosunek chińskich władz i doktryny do międzynarodowego prawa praw człowieka to obszerny temat²⁸, zasługujący z całą pewnością na osobne omówienie w wymiarze przekraczającym ramy tego artykułu. Mając na uwadze doniosłość kwestii praw człowieka dla współczesnego prawa międzynarodowego, poniższe uwagi powinny być traktowane jako sygnalizacyjne z perspektywy głównego tematu tej analizy.

Pomimo zainicjowania procesu stopniowego otwierania się Chin na świat pod koniec lat 70. XX w., uznanie prawa międzynarodowego praw człowieka nastąpiło dopiero od lat 90. XX w. Krwawe wydarzenia z czerwca 1989 r. na Placu Niebiańskiego Spokoju (Tiananmen) pokazały bowiem, że w sensie politycznym rząd ChRL w tym czasie odcinał się od międzynarodowych norm praw człowieka²⁹. Jednakże po wydarzeniach z 1989 r., oczywiście nie bez udziału dyplomatycznej presji Zachodu, w chińskiej polityce praw człowieka nastąpił pewien pozytywny przełom, przynajmniej w kontekście prawnomiędzynarodowym. Polityka Chin była motywowana w tym czasie nie tylko chęcią odzyskania twarzy na arenie międzynarodowej, ale także perspektywą przystąpienia do WTO, która została oddalona w czasie przez USA właśnie ze względu na wydarzenia z 1989 r.³⁰ Poza działaniami polegającymi na stopniowym przystępowaniu do większości międzynarodowych instrumentów ochrony praw człowieka można w tym czasie obserwować szersze działania ChRL, jak włączenie się w inicjatywy, takie jak Światowa Konferencja Praw Człowieka w Wiedniu w 1993 r., wysyłanie przez chiński rząd grup badawczych na Zachód celem poznawania różnych koncepcji praw człowieka czy też wprowadzenie badań i nauczania praw człowieka na chińskich uniwersytetach w latach 90. XX w.³¹ Doszło nawet do tego, że w oficjalnym periodyku „Prawo Chińskie” („Zhongguo faxue”) w 1994 r. pojawił się liberalny w swej wymowie artykuł prominentnego prawnika Li Buyuna, zawierający tezy o konieczności uznania uniwersalnego charakteru standardów praw człowieka³², choć brak wystarczających dowodów, aby stwierdzić, że był to w owym czasie szerszy lub trwały trend³³. Obecnie Chiny są stroną lic-

²⁸ Pomijam w tym miejscu także kwestię wewnętrzną, to jest pytanie o stan przestrzegania praw człowieka w samych Chinach, zarówno w kontekście sytuacji faktycznej, jak i istniejących w prawie ChRL gwarancji normatywnych.

²⁹ Dongsheng Zang, *China's „Attitude” Towards Human Rights: Reading Hungdah Chiu in the Era of the Iraq War*, „Maryland Journal of International Law” 2012, vol. 27, s. 288.

³⁰ *Ibidem*, s. 290.

³¹ Zob. Chen Dingding, *China's Participation in the Human Rights Regime: A State Identity Perspective*, „Chinese Journal of International Politics” 2009, vol. 2, issue 3, s. 401-404.

³² Podaję za: *ibidem*, s. 403.

³³ Wręcz przeciwnie, istnieją późniejsze dowody na to, jak raport pod znaczącym tytułem „Human Rights in Name, Swaying Power in Reality” autorstwa China Society for Human Rights Studies, że oficjalne chińskie stanowisko pod koniec lat 90. XX w. przeczyło idei uniwersalizmu

nych ważnych międzynarodowych konwencji w zakresie ochrony praw człowieka³⁴, w tym Międzynarodowego paktu praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych z 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169), który został ostatecznie ratyfikowany przez ChRL w 2001 r., po czterech latach od złożenia podpisu. Jeśli jednak chodzi o kluczowy Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych z 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), Chiny, co prawda, podpisały ten traktat w 1998 r., jednak do tej pory nie doczekał się on w Państwie Środka ratyfikacji. Ten stan prawny odzwierciedla tradycyjny pogląd Chin z czasów zimnej wojny o pierwszeństwie praw drugiej generacji (ekonomicznych i socjalnych) przed faworyzowanymi przez koncepcję zachodnią prawami pierwszej generacji (obywatelskimi i politycznymi). Pogląd ten do dzisiaj wydaje się dominować w opiniach chińskiej doktryny i praktyki, o czym świadczą także preferencje w przyjmowaniu prawnomiędzynarodowych norm dotyczących praw drugiej generacji przed tymi należącymi do pierwszej.

Ważnym wskaźnikiem stosunku ChRL do międzynarodowego reżimu ochrony praw człowieka, a zarazem szerzej do prawa międzynarodowego w tym kontekście, mogą być poglądy na kształtującą się instytucję *Responsibility to Protect* (R2P). W 1999 r. interwencja w Kosowie i jej prawno-polityczne następstwa odbiły się, jak wiadomo, szerokim echem w całej społeczności międzynarodowej. Wówczas stanowisko Chin było dość jednoznaczne – ich przedstawiciel Qin Huasun ostrzegał podczas 54. sesji Zgromadzenia Ogólnego, że praktyka „humanitarnej interwencji” niepotrzebnie konfrontuje ze sobą suwerenność i prawa człowieka, podczas gdy normy, takie jak zasada nieinterwencji w wewnętrzne sprawy państw trzecich, są dalekie od dezaktualizacji³⁵. Będąca efektem dyskusji kolejnych lat koncepcja *Responsibility to Protect* (R2P)³⁶ nie wzbudziła już jednak w Chinach tak silnych oporów, jak humanitarna interwencja, być może w związku ze znacznie szerszym międzynarodowym poparciem tej konstrukcji. Nie oznacza to, że ChRL całkiem porzuciła swoje tradycyjnie konserwatywne pozycje; dla odmiany Pekin zaczął akcentować „suwerennościowe” elementy instytucji R2P. Przede wszystkim z zadowoleniem przyjęto fakt, że w konkluzjach Wysokiego Panelu z 2004 r. podtrzymano centralną rolę suwerennych państw w kontekście ich podstawowej

praw człowieka w wersji propagowanej przez doktrynę amerykańską; zob. Dongsheng Zang, *China's „Attitude”...*, s. 291.

³⁴ M.in. takich konwencji, jak Konwencja w sprawie eliminacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, Konwencja w sprawie eliminacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, Konwencja o zakazie tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania oraz karania, a także Konwencja o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526).

³⁵ Protokół 27 posiedzenia plenarnego 54. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 6 października 1999 r., s. 12, U.N. Doc. nr A/54/PV.27, <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N99/860/53/PDF/N9986053.pdf?OpenElement> [1.08.2012].

³⁶ A. Björn, *China...*, pkt 31.

odpowiedzialności za własnych obywateli³⁷. Chiński ambasador przy ONZ Wang Guangya silnie zaakcentował także pogląd swojego rządu, że wszelka subsydiarna odpowiedzialność za ochronę spada przede wszystkim na Radę Bezpieczeństwa, prezentując zarazem jednoznaczny kierunek interpretacyjny, podkreślający znaczenie formalnej autoryzacji jako warunku koniecznego dla legitymizacji przyszłych przypadków zastosowania tej instytucji³⁸. ChRL, mimo swojej generalnej niechęci dla procesu przekształcania się R2P w wiążącą formalną normę prawa międzynarodowego, zaakceptowała ją co do zasady. Ponadto w oficjalnym stanowisku Pekin, mimo licznych zastrzeżeń, uznał jednak, że w wypadku wystąpienia „masowego kryzysu humanitarnego w pełni legitymizowana jest troska społeczności międzynarodowej o uspokojenie i zażegnanie kryzysu”³⁹. Praktycznym testem dla chińskiego stosunku do gotowości aktywnego wystąpienia wspólnoty międzynarodowej w obronie praw człowieka w obliczu ich masowych naruszeń była sprawa Darfuru. Chociaż władze chińskie początkowo starały się ochraniać reżim w Chartumie, to ostatecznie Pekin wykorzystał swoje wpływy i wywarł odpowiedni nacisk dyplomatyczny na Sudan w pierwszej połowie 2007 r. To pierwsze w postzimnowojennej historii ONZ aktywne i konstruktywne działanie ze strony Chin w kwestii szeroko pojętej interwencji społeczności międzynarodowej w związku z masowymi naruszeniami praw człowieka zaowocowało jednomyślnym przyjęciem przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji nr 1769 z 31 lipca 2007 r. ustanawiającej UNAMID – „hybrydową” siłę rozjemczą działającą pod auspicjami ONZ oraz Unii Afrykańskiej⁴⁰.

Praktyka Chin w wybranych obszarach prawa międzynarodowego

Pragmatyzm i skalę chińskiego otwarcia na prawo międzynarodowe, które rozpoczęło się z końcem lat 70. XX w., być może najlepiej widać w kwestiach szczegółowych. Już wcześniej przedstawiciele ChRL wzięli udział w ważnych procesach kształtowania prawa międzynarodowego, jak Konferencja sztokholmska dotycząca ochrony środowiska w 1972 r., czy też trzecia Konferencja prawa morza ONZ, obradująca

³⁷ J.E. Davis, *From Ideology to Pragmatism: China's Position on Humanitarian Intervention in the Post Cold-War Era*, „Vanderbilt Journal of Transnational Law” 2011, vol. 44, nr 2, s. 260.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Position Paper of the People's Republic of China on the United Nations Reforms* (2005), podaje za: J.E. Davis, *From Ideology...*, s. 261.

⁴⁰ Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1769 z 31 lipca 2007 r., UN. Doc. nr S/RES/1769 (2007), <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N07/445/52/PDF/N0744552.pdf?OpenElement> [1.08.2012].

w latach 1975–1982, zakończona przyjęciem Konwencji o prawie morza z 1982 r. (konwencja z Montego Bay)⁴¹, choć w tamtym czasie delegaci chińscy zachowywali jeszcze raczej bierną pozycję obserwatorów. Otwarcie dokonane przez Deng Xiaopinga i odwilż w stosunkach z USA zaowocowały w latach 80. XX w. znacznie bardziej aktywną postawą Chin; zgłoszono między innymi akces członkowski do Światowej Organizacji Własności Intelektualnej WIPO (1980 r.), Komitetu do spraw Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej ONZ (1980 r.), Międzynarodowego Instytutu do spraw Ujednolicenia Prawa Prywatnego UNIDROIT (1986 r.) czy też do Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego (1987 r.)⁴². Podobnie, ChRL zaktywizowała się na forum haskich organów rozstrzygających spory międzynarodowe; w 1984 r. udało się mianować chińskiego przedstawiciela na sędziego MTS-u, natomiast w 1993 r. Chiny wznowiły współpracę ze Stałym Trybunałem Arbitrażowym⁴³. Trend ten był kontynuowany zarówno w latach 90. XX w., jak i w pierwszej dekadzie XXI w.⁴⁴ Poza koncentracją wysiłków Pekinu na międzynarodowym prawie praw człowieka, o czym była już mowa powyżej, na pierwszy plan wyszła przede wszystkim kwestia międzynarodowego handlu oraz przystąpienie ChRL do Światowej Organizacji Handlu, co ostatecznie dokonało się w 2001 r. Było to i nadal pozostaje ważnym impulsem dla reform gospodarczych i prawnych w Chinach, nie wykluczając konieczności rozwijania i przestrzegania międzynarodowego prawa własności intelektualnej. Inną dziedziną prawa międzynarodowego, w której rozwoju ChRL bierze aktywny udział, jest międzynarodowe prawo ochrony środowiska i prawo klimatyczne. Chiny są w tej materii członkami licznych instytucji, stroną bilateralnych umów z wieloma krajami członkowskimi Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), czy w końcu około 30 wielostronnych traktatów w zakresie międzynarodowego prawa ochrony środowiska, w tym protokołu z Kioto do ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UNFCCC)⁴⁵. W zakresie ochrony środowiska i klimatu chińscy eksperci przypisują swojemu krajowi dyplomatyczny sukces w postaci ustanowienia zasady „wspólnych, lecz zróżnicowanych zobowiązań”, zgodnie z którą to kraje wysoko rozwinięte ze względów historycznych są przede wszystkim zobowią-

⁴¹ Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 10 grudnia 1982 r. (Dz. U. z 2002 r. Nr 59, poz. 543).

⁴² H. Xue, *China's Open Policy and International Law*, „Chinese Journal of International Law” 2005, vol. 4, nr 1, s. 136.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ Obecnie w ostatnich latach Chiny oficjalnie wyrażają aktywne poparcie dla trybunałów, takich jak MTS, postrzegają MTS jako czynnik gwarantujący międzynarodowy porządek i „podtrzymywanie” międzynarodowej sprawiedliwości, zob. np. L. Zhu, *Chinese Practice in Public International Law: 2010*, „Chinese Journal of International Law” 2011, vol. 10, nr 2, s. 467.

⁴⁵ Konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu z 5 maja 1992 r. (Dz. U. z 1996 r. Nr 53, poz. 238); zob. A. Björn, *China...*, pkt 34.

zane do redukcji swoich emisji, podczas gdy dbałość o stan środowiska nie może naruszać prawa pozostałych państw, takich jak Chiny, do rozwoju i korzystania ze swoich zasobów naturalnych⁴⁶.

Niejako w opozycji do wymienionych powyżej – i to tylko tytułem przykładu – licznych przejawów integracji ChRL z międzynarodowym porządkiem prawnym i ich rosnącej roli w aktywnym współtworzeniu prawa międzynarodowego stoją liczne nierozwiązane problemy Pekinu, pozostające w orbicie zainteresowania ogólnego prawa międzynarodowego. Obok poruszanego często problemu samostanowienia mniejszości narodowych⁴⁷ można tylko tytułem przykładu wspomnieć w tym miejscu o kwestii sporów terytorialnych ChRL z sąsiadami. Co prawda, niektóre z nich zostały zażegnane w drodze porozumień i w zgodzie z prawem międzynarodowym (dotyczy to między innymi części sporów z Rosją), jednak reszta trwa i dotyczy praktycznie wszystkich sąsiadów ChRL⁴⁸.

Czy istnieje chińska wizja prawa międzynarodowego?

Przedstawionych wyżej Pięciu Reguł Pokojowego Współistnienia nie można mimo wszystko interpretować jako szczególnie oryginalnego wkładu Chin w koncepcyjną wizję porządku prawnomiędzynarodowego. W istocie, jak trafnie wskazano w literaturze⁴⁹, stanowią one jedynie afirmację klasycznego westfalskiego porządku. Zrodziły się w epoce zimnej wojny, gdy młoda Chińska Republika Ludowa szukała defensywnego oparcia przeciwko zachodniemu i radzieckiemu interwencjonizmowi. Można z dużą dozą pewności argumentować, że modyfikacja tych zasad może w praktyce chińskiej dyplomacji nadejść bardzo szybko wobec znaczącego wzrostu pewności własnej potęgi Państwa Środka i bieżących potrzeb globalnej polityki. Wielkie mocarstwa charakteryzują się bowiem na ogół tym, że nie muszą przypominać społeczności międzynarodowej o zasadzie suwerennej równości państw – wręcz przeciwnie – stoi ona często na przeszkodzie legitymizacji niektórych działań zgodnych z ich globalnymi ambicjami. Na dzień dzisiejszy jednak dogmatyczne trwanie

⁴⁶ Z. Wang, B. Hu, *China's Reform...*, s. 198; A. Björn, *China...*, pkt 33.

⁴⁷ Zob. *China and the Principle of Self-Determination of Peoples*, „St. Antony's International Review” 2010, vol. 6, nr 1, s. 79-102.

⁴⁸ Najgłośniejsze w 2012 r. wydają się morskie spory terytorialne Chin z Japonią o tzw. Wyspy Senkaku (Diaoyu), a także spory m.in. z Wietnamem i Filipinami o wiele wysp na Morzu Południowochińskim; zob. J. Perlez, *China Steps Up Pressure on Japan in Island Dispute*, „The New York Times”, Global Edition, 15.12.2012; *The South China Sea: Troubled waters*, „The Economist”, 6.08.2012.

⁴⁹ L. Chang-Fa, *Values to be Added to an „Eastphalia Order” by the Emerging China*, „Indiana Journal of Global Legal Studies” 2010, vol. 17, nr 1, s. 20-21.

przy konserwatywnej wizji suwerenności państwowej z pewnością nie stawia Chin w gronie awangardy reformy prawa międzynarodowego w XXI w.

Pewnej zapowiedzi nowego kierunku chińskiej myśli międzynarodowej można doszukiwać się w koncepcji „harmonijnego świata” (和谐世界), zaproponowanej przed kilkoma laty na forum Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych podczas jubileuszowej 60. sesji przez przewodniczącego Hu Jintao. W swoim przemówieniu⁵⁰ chiński przywódca wysunął cztery główne postulaty pod adresem porządku międzynarodowego w nadchodzących dekadach. Po pierwsze, należy podtrzymać multilateralizm celem utrzymania systemu zbiorowego bezpieczeństwa, pod którym to hasłem kryje się przede wszystkim afirmacja systemu ONZ, podkreślenie pokoju (porządku) jako wartości podstawowej dla społeczności międzynarodowej, wzmocnienie poszanowania dla reguły nieinterwencji, pokojowego rozwiązywania sporów i rozbrojenia. Po drugie, według koncepcji Hu Jintao należy utrzymać wielostronną, korzystną dla wszystkich współpracę gospodarczą dla realizacji wspólnego dobrobytu, za czym zasadniczo kryje się poparcie dla idei rozwoju, wolnego acz równoprawnego handlu oraz zasadniczo większej sprawiedliwości ekonomicznej w relacjach Północ–Południe. Po trzecie, konieczne jest, aby w stosunkach międzynarodowych panował „duch inkluzywności”, za czym kryje się przede wszystkim postulat niedyskryminacji, poszanowania dla odmienności kultur i systemów społeczno-politycznych i prawa każdego państwa do wyboru własnej drogi bez fetyszyzacji konkretnego modelu (można jedynie domyślać się, że chodzi o model liberalnej zachodniej demokracji). W końcu po czwarte, należy według chińskiego przywódcy aktywnie skupić się na rozsądnej reformie ONZ, której celem powinno być przede wszystkim zwiększenie efektywności Organizacji, zwłaszcza w obszarze rozwoju. Trudno byłoby oczywiście przyjąć niezwykle ogólne przemówienie na sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego za punkt wyjścia dla poważniejszej naukowej analizy, jednak kolejne lata nie przyniosły żadnej znaczącej klaryfikacji tej koncepcji⁵¹. Nietrudno ulec pewnemu wrażeniu, że w przemówieniu tym rezonują tradycyjne hasła walki Trzeciego Świata czy też „biednego Południa” o Nowy Międzynarodowy Ekonomiczny Ład⁵². Wyraźnie na pierwszy plan wysunięto także tradycyjnie rozumianą suwerenność i niezależność⁵³, mocno podkreślając rangę literalnej wykładni Karty Narodów Zjednoczonych. Innymi słowy, propozycja ta nie odbiega zasadniczo, przynajmniej na poziomie retorycznym, od Pięciu Reguł Pokojowego Współistnienia. Wydaje się raczej jedynie pewnym

⁵⁰ Przemówienie Prezydenta Hu Jintao w ONZ z dnia 14 września 2005 r., dostępne on-line: <http://www.china-un.org/eng/xw/t212915.htm> [28.12.2012].

⁵¹ Zob. L. Choukroune, *Global „Harmonious Society” and the Law: China’s Legal Vision in Perspective*, „German Law Journal” 2012, vol. 13, nr 5, s. 504.

⁵² Zob. *Declaration on the Establishment of a New International Economic Order*, 1.05.1974, A/RES/S-6/3201, <http://www.un-documents.net/s6r3201.htm> [28.12.2012].

⁵³ Podobnie L. Choukroune, *Global „Harmonious Society”...*, s. 503.

kolejnym przeformułowaniem klasycznej wizji umiarkowanie pluralistycznej społeczności międzynarodowej państw. Warto jednak dodać, że ten stan rzeczy niekoniecznie musi wynikać tylko i wyłącznie z tkwienia Chin na tradycyjnych pozycjach ideologicznych względem prawa międzynarodowego, postrzeganego raczej jako źródło zagrożenia niż szans i narzędzie obcej interwencji. Za niebagatelny czynnik w tendencji do akcentowania zasady suwerennej równości państw można uznać także wpływ myśli konfucjańskiej i wysokiego miejsca, jakie w chińskiej hierarchii społecznych wartości zajmuje idea porządku.

Konkluzje

Być może oczekiwania względem Chin, aby zaproponowały własną spójną koncepcję prawa międzynarodowego, będącą częścią szerszej wizji społeczności międzynarodowej czy też „harmonijnego świata”, są na obecnym etapie mimo wszystko nieco przedwczesne. Jak próbowano wykazać powyżej, Chiny z pewnością posiadają własne, ściśle określone spojrzenie na prawo międzynarodowe, wynikające zwłaszcza z pragmatycznych potrzeb pojawiających się w poszczególnych obszarach stosunków międzynarodowych i interesu uczestnictwa w międzynarodowym obrocie prawnym. Brak jednak, jak dotąd, bardziej holistycznych „wizji” i rozbudowanych koncepcyjnie teorii, które mogłyby stanowić alternatywę dla propozycji wyrosłych na gruncie zachodniej teorii i filozofii prawa międzynarodowego; przynajmniej takie nie są wyraźnie artykułowane w dyskursie politycznym i naukowym na poziomie międzynarodowym. Powody tego stanu rzeczy mogą być różne i należy wystrzegać się zbyt pochopnego formułowania wniosków. Z pewnością chińska doktryna prawa międzynarodowego jest jeszcze młoda i ukierunkowana raczej pragmatycznie na szczegółowe reżimy prawa międzynarodowego (międzynarodowe prawo ochrony środowiska, prawo własności intelektualnej czy też prawo WTO). Prawdą jest niewątpliwie także, że Chiny zajęte są przede wszystkim głębokimi reformami, a w zasadzie budowaniem systemu prawnego od podstaw w wymiarze wewnętrznym⁵⁴. Na bardziej rudymenarnym poziomie z kolei rodzi się pytanie o samą istotę prawa w chińskiej kulturze w ogóle, a prawa międzynarodowego w szczególności. Na ogół bowiem prymat nad *fa*, a zatem tym, co zwykło się na Zachodzie uznawać za prawo pozytywne, zyskuje *li*, co w dużym uproszczeniu można nazywać swego rodzaju internalizowanymi w danej społeczności normami etycznymi⁵⁵. Owo zasadnicze pierwszeństwo etyki przed legalistycznie pojmowanym prawem stało się częścią chińskiej mentalności i może rodzić problem dla prawa międzynarodowego,

⁵⁴ Zob. Y. Dolais, *Prawo*, [w:] *Leksykon wiedzy...*, s. 202-203.

⁵⁵ Zob. Junwu Pan, *Chinese Philosophy and International Law*, „Asian Journal of International Law” 2011, vol. 1, issue 2, s. 233-248.

w którym łatwo odnaleźć element *fa*, natomiast chronicznie brakuje w tym jeszcze relatywnie młodym systemie prawnym jego prawdziwej podstawy, a zatem odpowiednika międzynarodowego *li*. Patrząc z perspektywy paradygmatów klasycznej chińskiej filozofii, ten stan rzeczy może skutkować rozczarowaniem prawem międzynarodowym i prowadzić do wniosku, że jest ono raczej pewnym czynnikiem, zmienną w równaniu stosunków międzynarodowych, a nie ich zasadniczą etyczną podstawą. Efekt potęgują tylko zaszłości historyczne i niezaprzeczalny fakt, że przez większą część okresu kształtowania się nowożytnego prawa międzynarodowego Państwo Środka nie brało aktywnego udziału w kształtowaniu jego norm jako równoprawny członek społeczności międzynarodowej. Owa filozoficzna (bo już nie polityczna) podejrzliwość Chin względem prawa międzynarodowego może zachęcać do utrzymania dystansu i raczej afirmacji tradycyjnych, przetestowanych i względnie „bezpiecznych” teorii pozytywistycznych niż podejmowania ryzykownej politycznie próby budowania nowych.

Last but not least należy jednak przypuszczać, że powyższa sytuacja może zmienić się bardzo szybko, zwłaszcza jeśli stanie się polityczną koniecznością. Pragmatyczni z natury Chińczycy z pewnością będą gotowi do dużo większej aktywności na polu filozofii prawa międzynarodowego w momencie, gdy nastanie konieczność i właściwy moment na zdyskontowanie ich rosnącej potęgi ekonomicznej i politycznej także na polu filozoficzno-doktrynalnym i prawnym. Biorąc pod uwagę duże doświadczenie Partii Komunistycznej Chin na polu ideologicznego uzasadniania procesów politycznych i społecznych, z pewnością nie będzie to zadanie trudne dla kształtujących się chińskich elit prawniczych. Wiele jednak zależy od samego prawa międzynarodowego – jego wzrastające znaczenie, umocnienie podstawy teoretycznej, nasilające się procesy systematyzacji, być może nawet konstytucjonalizacji, będą wpływały na rozwój jego własnego *li*, co z pewnością nie pozostanie bez twórczej odpowiedzi po stronie chińskiej filozofii prawa.

SUMMARY

INTERNATIONAL LAW FROM THE PERSPECTIVE OF CHINA

The unprecedented rise of China on the international scene to the status of at least one of the major superpowers of the 21st century has not quite been followed by Chinese science of law. In particular, the question that needs to be asked is one about the attitude of China towards international law. The aim of this article is to analyse whether there is any coherent and complex vision of modern international law emerging in contemporary China. In undertaking this attempt, the author goes through an uneasy experience the Middle Kingdom has had with the classical international law and the role it has played in Chinese affirmation of the famous Five Principles of Peaceful Coexistence. After that, Chinese attitudes toward

the international law of human rights and the principles of the use of force in international relations are briefly looked at. Also more recent Chinese practice in selected areas of international law such as WTO law is taken into account. Seeking more general answers in the area of philosophy of international law and China's official international policies towards UN and foreign relations, the article concludes that at this point of time China still holds on to rather conservative and tried positivist views on international law. A few proposals of possible reasons for this state of affairs are given. The article concludes that it may be too early to expect the arrival of an original, mature Chinese doctrine of international law. Nonetheless, this may change very swiftly provided that there comes into being a political need for China to embrace its world leadership role also in ideological and philosophic terms.

MORZE POŁUDNIOWOCHIŃSKIE JAKO OBSZAR KONFLIKTÓW MIĘDZYNARODOWYCH

W literaturze politologicznej poświęconej przemianom, jakie nastąpiły w świecie w ostatnich dekadach, podkreśla się często, że jednym z najważniejszych wydarzeń końca XX w. stało się „przebudzenie Azji”, będące wynikiem gwałtownego rozwoju gospodarczego i szybkiej modernizacji państw azjatyckich. Gospodarczy rozwój Azji zmienił układ sił we współczesnym świecie. Dzięki swojemu potencjałowi ekonomicznemu i demograficznemu kraje Azji stały się realną siłą w ramach środowiska międzynarodowego, zdolną do rywalizacji z dominującą, jak do tej pory, cywilizacją zachodnią, co skłania rządy tych państw do stawiania coraz większych wymagań w stosunkach z innymi krajami. Przekonanie o znaczącej roli regionu Azji i Pacyfiku stało się jednym z podstawowych założeń przy analizach dotyczących porządku międzynarodowego w XXI w. Uważa się, że najważniejszą geopolityczną zmianą, jaka zachodzi we współczesnym świecie, jest przesunięcie się polityczno-ekonomicznego centrum świata z północnego Atlantyku w kierunku Azji i Pacyfiku. Analizując ewolucję współczesnego ładu międzynarodowego, wskazuje się, że przez prawie 500 lat centrum siły i światowej gospodarki znajdowało się na Zachodzie, początkowo w regionie basenu Morza Śródziemnego, następnie przesunęło się ku północnej Europie, by wreszcie przemieścić się poprzez Ocean Atlantycki do Ameryki Północnej. Wiek XX był „wiekiem Oceanu Atlantyckiego”, ale zakłada się, że XXI będzie już „wiekiem Oceanu Spokojnego”, gdyż światowe centrum siły politycznej i gospodarczej przesunęło się z Zachodu na Wschód. W XXI w. gospodarczą „lokomotywą” dla całego świata stanie się Azja, będąca najdynamiczniej rozwijającym się regionem świata. Wielka przestrzenna transformacja epoki pozimnowojennej związana jest przede wszystkim z przesunięciem się światowego „centrum siły” w kierunku Azji oraz zmianą geopolitycznej i geoekonomicznej mapy świata.

Region Azji i Pacyfiku oprócz tego, że imponuje rozmachem swojego rozwoju i uważany jest za nowe centrum światowej gospodarki, staje się też regionem, w którym pojawia się coraz więcej zagrożeń dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Tak jak w XX w. największe konflikty wybuchały na kontynencie europejskim czy też, inaczej mówiąc, pomiędzy państwami należącymi do europejskiego kręgu kulturowego, tak w XXI w. konflikty takie mogą rozwijać się w regionie Azji i Pacyfiku, a sprzeczności polityczne i gospodarcze między państwami azjatyckimi mogą stać

się zarzewiem globalnych konfliktów¹. Można dostrzec narastanie obaw przed wybuchem w regionie Azji i Pacyfiku konfliktu na skalę międzynarodową z udziałem wielkich mocarstw. Rozwój społeczno-gospodarczy Japonii, Chin, Korei Południowej, krajów ASEAN powoduje, że kraje te dysponują już wystarczającą siłą, aby artikulować swoje żądania i dochodzić ich siłą. W regionie tym nie brak punktów zapalnych i problemów, które mogą stać się przyczyną gwałtownych konfliktów regionalnych, te zaś mogą przekształcić się w konflikty na skalę międzynarodową. Region Azji i Pacyfiku nie stanowi jedności. Położone w nim kraje dzieli wiele sprzeczności i istnieje wiele potencjalnych pól konfliktu. Do najważniejszych ognisk zapalnych należą przede wszystkim: 1) problem Półwyspu Koreańskiego i niestabilna sytuacja w tym regionie; 2) antagonizm pomiędzy władzami w Pekinie (ChRL) a Tajpej (Tajwan); oraz 3) spór o kontrolę nad regionem Spratly Island położonych na Morzu Południowochińskim.

Jednym ze sporów, z jakimi obecnie mamy do czynienia w regionie Azji i Pacyfiku, jest między innymi mało rozpoznany w polskim czasopiśmiennictwie naukowym konflikt dotyczący podziału wód terytorialnych na Morzu Południowochińskim i panowania nad regionem Spratly Island. Wielu publicystów, polityków i strategów widzi w tym regionie obszar przyszłego sporu między mocarstwami i uważa, że jest to kluczowy obecnie konflikt zagrażający bezpieczeństwu w regionie Azji Południowo-Wschodniej². Ogólnie mówiąc, obszar archipelagu Spratly jest rejonem konfliktu pomiędzy Chinami a krajami skupionymi w ASEAN. Wyspy Spratly to obszar będący grupą ponad 230 raf, atoli i wysepek położonych w południowej części Morza Południowochińskiego. Istnieje tutaj około 150 form lądowych (wysepek) posiadających swoje nazwy oraz duża ilość niewielkich fragmentów lądu wystających ponad wodę, niemających żadnej nazwy. Większość z nich to skały, rafy koralowe, lawice piasku i inne formy częściowo zalanych form lądowych. Obszar ten tworzy równoległobok położony pomiędzy filipińskimi wyspami Palawan, malezyjskim stanem Sabah na północno-wschodnim krańcu wyspy Borneo oraz południowowschodnimi wybrzeżami Wietnamu. Większość z wysepek Spratly to niewielkie obszary lądu wystające ponad wody Morza Południowochińskiego. Żadna z nich nie przekracza długości jednej mili, tak więc większość wysepek i atoli tego regionu jest za mała, aby je zasiedlić i są to obszary niezamieszkane. Duża część raf i atoli tworzących region jest zalewana przez fale Morza Południowochińskiego i większość znajduje się tuż pod powierzchnią wody, co jest o tyle istotne, że nie mogą one zostać w świetle konwencji międzynarodowych uznane za obszary

¹ Por. J. Bercovitch, M. Oishi, *International conflict in the Asia-Pacific: patterns, consequences, and management*, London–New York 2012, ss. 224; *Strategic Asia 2011-12: Asia responds to its rising powers – China and India*, red. A. Willis, A.J. Tellis, Seattle–Washington 2011, ss. 400; *Strategic Asia 2005–06: military modernization in an Era of uncertainty*, red. M. Willis, A.J. Tellis, Seattle–Washington 2005, ss. 476.

² Por. R. Kaplan, *The South China sea is the future of conflict*, „Foreign Policy” 2011, nr 188, s. 1-8.

lądowe, których posiadanie daje prawo do rozszerzenia swoich wód terytorialnych i strefy ekonomicznej, na której dany kraj ma prawo do eksploatacji zasobów naturalnych. Największą wyspą na obszarze Spratly jest, położona w północnej części regionu, wyspa nazywana Taiping lub Itu Aba. Ma ona długość 1289 m i szerokość 365 m, a jej obszar to 0,49 km², wysokość nad poziomem morza nie przekracza 5 m. Wyspa ta wraz z otaczającymi ją rafami tworzy lagunę znajdującą się w centrum Morza Południowochińskiego, położoną w odległości około 850 mil morskich od Kaohsiung (Tajwan), 550 mil morskich od wyspy Hainan (Chiny), 330 mil morskich od Ho Chi Minh (Wietnam) i 200 mil morskich od wyspy Palawan (Filipiny)³.

Roszczenie wobec kontroli nad wyspami Spratly, a tym samym do prawa eksploatacji zasobów regionu, wysuwa sześć państw. Cztery spośród nich to członkowie ASEAN: Brunei, Filipiny, Malezja i Wietnam. Pozostałe dwa kraje to Chińska Republika Ludowa oraz Tajwan. Konkurencyjne roszczenia dotyczą nie tylko kontroli nad poszczególnymi wyspami ale przede wszystkim kontroli nad szelfem kontynentalnym i zasięgu wyłącznej strefy ekonomicznej danego państwa. Pośrednio w spór pomiędzy tymi krajami uwikłane zostały Stany Zjednoczone – w efekcie regionalne i światowe potęgi. Konflikt ten jest nowym elementem polityki międzynarodowej w regionie Azji Południowo-Wschodniej. Jego powodem są szacowane zasoby znajdujące się w regionie Spratly. Spór wokół regionu wysp Spratly jest związany przede wszystkim z szacowanymi zasobami surowców energetycznych znajdujących się w szelfie Morza Południowochińskiego. Zgodnie z szacunkami władz chińskich może tam znajdować się do 17,7 mld ton ropy naftowej (dla porównania zasoby Kuwejtu szacuje się na około 13 mld ton). Według innych danych w regionie znajdować się może zaledwie 1,1 mld ton, co nie przeszkodziło władzom w Pekinie ogłosić regionu Spratly „drugą zatoką Perską”. Obecnie prowadzone są tam intensywne prace geologiczne, mające na celu dokładne oszacowanie zasobów regionu⁴. Drugą przyczyną sporu o ten teren są szacowane zasoby ryb. Według niektórych ocen w Spratly może znajdować się nawet do 10% światowych zasobów ryb i produktów morskich. Biologiczne zasoby regionu władze w Pekinie szacują nawet na 1 trylion USD. Jest to o tyle istotne, że rybołówstwo stanowi jeden z najważniejszych obszarów aktywności gospodarczej państw regionu. Dostęp do bogatych łowisk i możliwość eksploatacji biozasobów to ważny aspekt konfliktu. Spory o zasoby naturalne, zwłaszcza zaś o surowce energetyczne, takie jak ropa naftowa i gaz ziemny, stanowią obecnie jeden z najważniejszych problemów dla międzynarodowego bezpieczeństwa i główne zarzewie współczesnych konfliktów międzynarodowych. Niestabilne polityczne, ale bogate w surowce energetyczne re-

³ Ch. Hutchison, V.R. Vijayan, *What are the Spratly Island?*, „Journal of Asian Earth Sciences” 2010, vol. 39, nr 5, s. 371-385.

⁴ Yann-Huei Song, *The potential marine production threat from oil and gas development activities in the disputed South China Sea/Spratly Area: A role that Taiwan can play*, „Ocean Development & International Law” 2008, vol. 39, nr 2, s. 154-159.

giony stają się obszarem rywalizacji politycznej, często prowadzącej do zbrojnych konfliktów. Zasoby naturalne (zwłaszcza zaś ropa naftowa, gaz ziemny i woda) są tym elementem, wokół którego koncentruje się rywalizacja współczesnych społeczeństw. Szczególne znaczenie odgrywają surowce energetyczne, które są motorem produkcji przemysłowej i podstawą bytu masowych konsumpcyjnych społeczeństw krajów wysoko rozwiniętych i rozwijających się. Kluczowa rola tych surowców w produkcji przemysłowej powoduje, że przyciągają one zainteresowanie wszystkich potęg światowych, a rywalizacja o kontrolę nad nimi jest jednym z głównych źródeł współczesnych konfliktów politycznych.

Ponadto należy pamiętać o tym, że poza zasobami naturalnymi akwen ten ma istotne znaczenie geopolityczne i geostrategiczne. Przez wody Morza Południowochińskiego przechodzi prawie 80% importowanych do Chin surowców energetycznych. Region Spratly jest kluczowy, jeżeli chodzi o dostęp do południowoazjatyckich portów i kontrola nad nim ma duże znaczenie geostrategiczne. Położenie archipelagu Spratly pomiędzy Wietnamem, Malezją a Filipinami jest strategiczne i pozwala na kontrolę ruchu statków na Morzu Południowochińskim. Geopolityczna specyfika Morza Południowochińskiego przejawia się między innymi w tym, że jest to jedna z najważniejszych dróg morskich, łącząca Ocean Indyjski z portami położonymi na wschodnich wybrzeżach Azji. Po morzu tym odbywa się 80% transportu ropy i gazu ziemnego do takich krajów, jak Japonia, Korea Południowa i Tajwan oraz do Chin kontynentalnych. Ze względu na charakterystyczne cechy jego wschodnich i południowych obrzeży (duża ilość małych wysepek i innych form lądowych zgrupowanych w rozległe archipelagi) wiele dróg morskich w tym rejonie ma charakter „wąskiego gardła”, a zatem łatwo jest zablokować lub też utrudnić ruch statków po tych wodach. Południowa część Morza Południowochińskiego łączy się z wieloma strategicznie ważnymi drogami morskimi, takimi jak: cieśnina Malakka (najkrótsza droga łącząca wybrzeża Morza Południowochińskiego z Oceanem Indyjskim), czy też cieśnina Balabac (stanowiąca wyjście, poprzez morze Sulu i morze Celebes, na Oceną Spokojny)⁵.

Na zagadnienia związane z zasobami regionu i jego znaczeniem strategicznym nakładają się także problemy polityki wewnętrznej państw uwikłanych w konflikt, a zwłaszcza silnie rozbudzony nacjonalizm, który odgrywa ważną rolę w stosunkach wewnętrznych w Chinach, ale też w Wietnamie i na Filipinach. Dlatego dla rządów tych krajów problem zwierzchnictwa nad regionem Spratly staje się kwestią prestiżu. Władze tych krajów, podobnie jak władze Argentyny w latach 70., silnie odwołują się do nacjonalizmu jako środka mobilizacji politycznej swoich obywateli, co jest szczególnie widoczne w przypadku Chin kontynentalnych. Rozbudzony nacjonalizm pchnął w latach 80. władze argentyńskie do konfliktu z Wielką Brytanią

⁵ Ch. Rahman, M. Tsamenyi, *A strategic perspective on security and naval issues in the South China Sea*, „Ocean Development & International Law” 2010, vol. 4, nr 4, s. 316-317.

o wyspy Falklandy-Malwiny, stąd istnieje niebezpieczeństwo, że rozbudzone przez władze poszczególnych państw, zwłaszcza zaś Chin, nastroje nacjonalistyczne mogą skutkować eskalacją konfliktu w regionie, z którego żadna ze stron ze względów politycznych (junta argentyńska po przegranej wojnie z Wielką Brytanią straciła władzę) nie będzie mogła się wycofać.

Jakie są podstawy roszczeń terytorialnych poszczególnych aktorów tego sporu? Ogólnie rzecz biorąc, Chiny jako mocarstwo historycznie dominujące w regionie roszczą sobie prawo do zwierzchnictwa nad całym Morzem Południowochińskim. Do połowy lat 70. wystające z wody skały i mielizny archipelagu Spratly nie wzbudzały większego zainteresowania żadnej ze stron obecnego sporu i wszystkie kraje położone nad Morzem Południowochińskim *de facto* uznawały nominalne zwierzchnictwo Chin nad tym obszarem. Sytuacja zmieniła się w latach 70., kiedy to pierwsze prowadzone w regionie badania geologiczne zaczęły wskazywać na duże prawdopodobieństwo występowania dużych zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego. Od tego czasu kraje sąsiadujące z regionem wysp Spratly zaczęły angażować się w działania mające zapewnić im dostęp do szacowanych zasobów. W 1976 r., kiedy to w szelfie filipińskiej wyspy Palawan odkryto ropę naftową, władze Filipin postanowiły podjąć działania na rzecz zapewnienia sobie dostępu do bogatego w zasoby akwenu. 11 czerwca 1978 r. prezydent Markos wydał rozporządzenie nr 1596, w którym władze w Manili ogłosiły, że 33 wyspy, rafy i lawice znajdujące się w Spratly stanowią terytorium Filipin. W tym samym roku władze Filipin, na podstawie tego dekretu, określiły przynależną do obszaru tego państwa dwustumilową wyłączną strefę ekonomiczną. Wkrótce swoje roszczenia terytorialne zaczęły zgłaszać także inne państwa regionu. W 1979 r. władze Malezji opublikowały mapę ukazującą zasięg ich wód terytorialnych i przynależny do państwa szelf kontynentalny, a w maju 1980 r. proklamowały istnienie dwustumilowej wyłącznej strefy ekonomicznej Malezji na obszarze wysp Spratly. W 1977 r. także Wietnam określił obszar dwustumilowej wyłącznej strefy ekonomicznej, obejmujący część obszaru wysp Spratly. W odpowiedzi na te działania władze ChRL ogłosiły dokument mający na celu „potwierdzenie bezdyskusyjnych praw Chin” do zwierzchnictwa nad całym obszarem Xisha (Paracel Island), który był terytorium sporu na linii Chiny–Wietnam, oraz nad całym obszarem Nansha (Spratly Island).

Państwa zaangażowane w konflikt wysuwają swoje roszczenia do zwierzchnictwa wobec części bądź całości obszaru Spratly Island, jak ma to miejsce w przypadku Chin kontynentalnych. Każdy z krajów, uczestników sporu, stara się zaznaczyć swoją obecność w regionie i przejąć kontrolę nad którąś z wysp regionu, umieszczając tam swoje instalacje wojskowe. Każda z większych wysp znajduje się pod kontrolą któregoś z państw. I tak, Tajwan sprawuje kontrolę nad największą z wysp Taiping, Filipiny nad wyspami Thitu i West York, Wietnam nad wyspą Spratly. Ponadto kontrolę rozciągnięto także nad wystającymi na powierzchnię rafami koralowymi i atolami Northwest Cay (Filipiny), Suthwest Cay (Wietnam), Grierson Cay (Wietnam),

Swallow Reef (Malezja). Kontynentalne Chiny kontrolują kilka niewielkich raf i wystających ponad powierzchnię wody fragmentów lądu⁶.

Roszczenia chińskie opierają się głównie na argumentach natury historycznej. Chińskie władze dowodzą, że obszar wysp Spratly został odkryty przez chińskich żeglarzy i rybaków, a ci drudzy wykorzystywali i zamieszkiwali je już od czasów dynastii Han. Zdaniem władz chińskich odkrycie i zajęcie tych wysp przez ich osadników oznacza, że jest to „od zawsze” terytorium chińskie. Tylko z powodu małej wielkości wysp nie zostało na nich ustanowienie trwale chińskie osadnictwo, ale historycznie całość tego obszaru przynależy do Chin. W rzeczywistości chińscy rybacy i żeglarze byli obecni w regionie aż do XVII/XVIII w., ale nie udało im się skolonizować wysp, tak aby potwierdzić swoje roszczenia wobec nich. Wyspy okazały się zbyt małe, aby mogło na nich istnieć stale osadnictwo, a ponadto tylko na niewielu był dostęp do słodkiej wody. Chińskie roszczenia są dobrze udokumentowane w zapisach historycznych. Fundamentalną kwestią pozostaje jednak pytanie, czy odkrycie danego obszaru i historyczny tytuł do zwierzchnictwa oznacza, że także dziś Chiny są uprawnione do wysuwania roszczeń wobec całego obszaru wysp Spratly i czy może w dzisiejszych czasach stanowić legalną podstawę zwierzchności chińskiej? Nowoczesne prawo międzynarodowe wyraźnie określa, że zwykle odkrycie jakiegoś obszaru nie jest wystarczającą podstawą do roszczeń do panowania nad danym terytorium. Aby dochodzić swojej suwerenności nad danym obszarem, odkrycie niezamieszkałych lądów musi być uzupełnione przez ustanowienie na nich stałego osadnictwa. W 1992 r. władze w Pekinie uchwaliły specjalny akt dotyczący wód terytorialnych i stref przyległych, który miał legalizować chińskie zwierzchnictwo nad wyspami Paracels (będącymi obszarem konfliktu zbrojnego z Wietnamem) i Spratly. Roszczenia Tajwanu do regionu opierają się na tych samych podstawach co pretensje władz ChRL. Władze Tajwanu, wychodząc z założenia, że są jedne Chiny, wysuwają odkrycie wysp przez chińskich żeglarzy jako argument za prawem Chin do regionu. Tajwan był pierwszym państwem regionu, które ustanowiło swoją trwałą fizyczną obecność na wyspach Spratly. Korzystając z klęski Japonii w II wojnie światowej i wycofania wojsk japońskich z Azji Południowo-Wschodniej, władze Tajwanu w 1947 r. ogłosiły swoje roszczenia wobec regionu i do 1956 r. rozpoczęły stałą okupację największej z wysp Spratly – Itu Aba, na której do tej pory stacjonują żołnierze tajwańscy.

Roszczenia Wietnamu, podobnie jak Chin, odwołują się do argumentów o charakterze historycznym i do historycznej aktywności w regionie wietnamskiej dynastii Ngyuen (od XVII do XIX w.). Mapy oraz inne historyczne dokumenty mające świadczyć o wietnamskim zwierzchnictwie nad regionem zostały zebrane przez

⁶ J.W. McManus, Kwang-Tsao Shao, Szu-Yin Lin, *Toward establishing a Spratly International Marine Peace Park: ecological importance and supportive collaborative activities with an emphasis on the role of Taiwan*, „Ocean Development & International Law” 2010, vol. 41, nr 3, s. 271.

wietnamski rząd i wydane w dokumencie Vietnam's Sovereignty Hoang Sa i Trang Sa Archipelagom, opublikowanym w 1979 i 1982 r. Ponadto roszczenia rządu wietnamskiego wobec regionu Spratly bazują także na argumentach, że Wietnam przejął pretensje francuskie wobec tego regionu. Francja, która w regionie Indochin posiadała swoje zamorskie kolonie, dążyła do rozszerzenia swoich wpływów politycznych. W celu umocnienia swojej obecności w regionie Indochin Francja zażądała w 1933 r. uznania jej zwierzchnictwa na wyspach Spratly. Wietnam uznał siebie za spadkobiercę tychże roszczeń. W 1975 r. rząd Wietnamu, aby zabezpieczyć swoje żądania, zdecydował się na zajęcie 13 wysp i umieszczenie na ich obszarze załóg wojskowych. Pod koniec lat 90. siły zbrojne Wietnamu w regionie liczyły około 600 żołnierzy rozmieszczonych na 25 formacjach lądowych.

Filipiny uzasadniają swoje roszczenie wobec wysp, odwołując się do aktywności w regionie filipińskiego prawnika i biznesmena Tomása Clomey. W 1947 r. Clomey, który był przedsiębiorcą zajmującym się rybolowstwem, „odkrył” nieznaną i niezamieszkałą wysepkę należącą do archipelagu Spratly. W 1956 r. wraz z grupą 40 osób objął formalne zwierzchnictwo nad odkrytymi przez siebie wyspami, proklamując powołanie nowego wyspiarskiego państwa Kalayaan (Freedomland) z sobą jako szefem parlamentu. Żadne państwo nigdy nie uznało prawomocności i legalności państwa założonego przez Clomey, a on sam w 1974 r., oficjalnie „scedował” swoje prawa na rząd Filipin. Pierwsze oficjalne roszczenia Filipin wobec regionu zostały wysunięte w 1971 r., kiedy to filipińscy rybacy zostali ostrzelani przez siły tajwańskie stacjonujące na wyspie Itu Aba. Reakcją Filipin stał się ostry protest, a także ogłoszenie swojego legalnego prawa do aneksji części wysp archipelagu, bazujące na działalności Thomása Clomey. W 1978 r. prezydent Marcos oficjalnie ogłosił aneksję obszaru Kalayaan i włączenie go pod zarządek prowincji Palawan. Co ważne, władze Filipin dowodzą, że obszar ten nie jest częścią archipelagu Spratly, ale częścią wyspiarskiego regionu Palawan. Aby bronić swoich roszczeń, władze Filipin rozmieściły na dziewięciu wyspach około 600 żołnierzy.

Malezyjskie żądania opierają się na argumentach historycznych czy też na okupacji tych wysp, ale wywodzą się z interpretacji międzynarodowych konwencji dotyczących wód terytorialnych, a zwłaszcza oenzetowskiej konwencji z 1982 r. Prawo morskie (Law of the Sea Convention). Władze Malezji w latach 70. aktywnie uczestniczyły w negocjacjach nad LoS Convention. Interpretując ją, utrzymują, że zgodnie z tą konwencją przynależny Malezji szelf kontynentalny sięga daleko w głąb Morza Południowochińskiego. Domagają się uznania zwierzchności Malezji nad 12 wysepkami archipelagu. Malezja zajęła trzy atole/rafy: Swallow, Ardasier i Mariveles, leżące, zgodnie z konwencją, na obszarze ich wyłącznej strefy ekonomicznej i jej władze wysunęły na tej podstawie argument, że tym samym należy im się suwerenność na dodatkowych obszarach położonych w ramach ich wyłącznej strefy ekonomicznej. W 1977 r. Malezja rozmieściła niewielkie siły na rafie Swallow.

Brunei, podobnie jak Malezja, swoje roszczenia opiera na interpretacji LoS Convention. Ograniczają się one tylko do żądania uznania jej zwierzchności nad obszarem Louisa Reef, należącym według władz Brunei, zgodnie z konwencją, do szelfu kontynentalnego tego państwa. Sytuację Brunei komplikuje jednak fakt, że do tego samego obszaru swoje roszczenia zgłasza Malezja, która od 1984 r. kontroluje Louisa Reef⁷.

W rywalizację o wyspy Spratly włączył się także jeszcze jeden uczestnik stosunków międzynarodowych, a mianowicie ruchy ekologiczne. W ujęciu tych organizacji wyspy Spratly stanowią unikalny ekosystem, charakteryzujący się bogactwem flory i fauny, a tym samym są szczególnie ważną strefą ekologiczną, zwłaszcza na wyeksploatowanym z zasobów naturalnych i zdegradowanym systemie ekologicznym Morza Południowochińskiego. W ujęciu tym zwraca się uwagę, że spory terytorialne pomiędzy państwami Azji dotyczące wysp Spratly i dążenie tychże krajów do traktowania tego regionu jako własnej strefy ekonomicznej stanowi olbrzymie zagrożenie dla unikalnego ekosystemu. Dlatego też proponuje się utworzenie na tym obszarze Międzynarodowego Parku Morskiego, dzięki któremu będzie można zachować unikalny charakter ekosystemu i ochronić go przed nadmierną eksploatacją i wykorzystywaniem wyłącznie do celów ekonomicznych. Ustanowienie takiego parku miałooby zapobiec militaryzacji regionu i zmniejszyć napięcie wywołane rywalizacją o zasoby znajdujące się na obszarze Spratly⁸. Nie wydaje się, aby propozycje obrońców środowiska naturalnego mogły przeszkodzić państwom sąsiadującym z regionem w eksploatacji zasobów regionu, ale w warunkach sprzeczności interesów pomiędzy poszczególnymi krajami propozycja utworzenia z części wysp Międzynarodowego Parku Morskiego może stać się elementem porozumienia, które ma uregulować spór wokół tego terytorium.

Sytuacja w regionie wysp Spratly pozostaje wysoce skomplikowana. Region jest szachownicą nakładających się na siebie interesów narodowych, których główne źródło stanowi geopolityczna rywalizacja wokół jego zasobów naturalnych, a ponadto jest on zagrożony konfliktem militarnym. Kluczowym graczem pozostają Chiny. Kraj ten dysponuje największą siłą militarną w regionie, posiadając największe siły lądowe i morskie. Władze w Pekinie zdają sobie sprawę, że obszar Spratly ma wyjątkowe znaczenie geopolityczne – po pierwsze, ze względu na szacowane zasoby surowców energetycznych i biozasoby, a po drugie, ze względu na fakt, że obecność militarna w tym regionie daje możliwość kontroli nad żeglugą na Morzu Południowochińskim.

⁷ P. Dutton, *Three disputes and three objectives*, „Naval War College Review” 2011, vol. 64, nr 4, s. 48-53; Ch.C. Joyner, *The Spratly Island Dispute: Rethinking the interplay of law, diplomacy and geopolitics in the South China Sea*, „The International Journal of Marine and Coastal Law” 1998, vol. 13, nr 2, s. 199-202.

⁸ J.W. McManus, Kwang-Tsao Shao, Szu-Yin Lin, *Toward establishing...*, s. 271-273, 275-276.

Konflikt wokół wysp Spratly mógłby pozostać sporem regionalnym, którego rozwiązanie mogłoby zależeć od rozwoju stosunków dwustronnych pomiędzy Chinami (ChRL i Tajwan) a krajami ASEAN (Brunei, Filipiny, Malezja, Wietnam). W spór ten jednak zostały uwikłane także Stany Zjednoczone, które uznały, że w ich interesie leży zaangażowanie się w konflikt w regionie Morza Południowochińskiego. Powoduje to, że może się on zakończyć starciem pomiędzy dwoma światowymi mocarstwami: Chinami i USA. Ważne jest w tym wypadku, aby zrozumieć stanowisko Waszyngtonu wobec konfliktów w regionie Azji i Pacyfiku. Spory Chin kontynentalnych ze swoimi azjatyckimi sąsiadami dotyczą krajów-sojuszników USA, takich jak: Filipiny, Japonia czy też Tajwan. Waszyngtońscy urzędnicy oficjalnie deklarują, że celem polityki międzynarodowej USA jest załatwianie wszystkich sporów pokojowo, na drodze negocjacji i przez długi okres zachowywały neutralność wobec sporów terytorialnych na Morzu Południowochińskim. Po objęciu stanowiska prezydenta kraju Barack Obama próbował ustanowić nową politykę w stosunkach z Chinami i nadać im formułę swoistego G-2 – wspólnej odpowiedzialności dwóch mocarstw za utrzymanie bezpieczeństwa i pokoju w regionie i na świecie. Władze chińskie były jednak niechętne inicjatywom amerykańskim i zainteresowane bardziej obroną swoich partykularnych interesów niż podejmowaniem wysiłków zmierzających do zakończenia regionalnych sporów na drodze pokojowej. Amerykańska administracja zmieniła zatem polityczny kurs wobec nich, przyjmując strategię „miękkiego powstrzymywania” Chin. Sojusznikiem amerykańskim okazały się tu kraje południowoazjatyckie, uwikłane w spory terytorialne z Chinami w basenie Morza Południowochińskiego. Kraje te, zaniepokojone wzrastającą potęgą Chin, zaczęły widzieć w USA gwaranta swojego bezpieczeństwa. Amerykańska sekretarz stanu Hilary Clinton na regionalnym szczycie państw ASEAN, odbywającym się w 2010 r. w Wietnamie, zadeklarowała, że problematyka Morza Południowochińskiego dotyczy także interesów amerykańskich i Amerykanie podejmą działania na rzecz rozwiązania problemów tego obszaru w sposób zadowalający wszystkie strony sporu. Od 2010 r. USA dają wyraźnie do zrozumienia, że region Azji i Pacyfiku staje się dla amerykańskiej polityki zewnętrznej obszarem szczególnie ważnym i traktują go priorytetowo. Symbolem tej zmiany w polityce i strategii amerykańskiej stał się wydrukowany w czasopiśmie „Foreign Policy” artykuł Hillary Clinton, zatytułowany *America's Pacific Century*, w którym zadeklarowała, że geopolityczna przyszłość świata będzie rozstrzygana się w Azji, nie w Afganistanie ani w Iraku, i dlatego też Amerykanie, aby bronić swojej pozycji, muszą być obecni w centrum wydarzeń, gdyż Azja jest kluczowym regionem dla amerykańskiej przyszłości. Zwróciła uwagę, że USA, ze względu na swoją unikalną geografę, są zarówno mocarstwem atlantyckim, jak i pacyficznym. Amerykanie są dumni ze swoich europejskich sojuszników i wdzięczni za wszystko, co im oni ofiarowali, ale amerykański interes na obecnym etapie rozwoju środowiska międzynarodowego wymaga budowy sieci sojuszy, podobnej do tych w rejonie północnego Atlantyku, na obszarze Azji i Pacyfiku. Amerykańska sekretarz stanu otwarcie napisała, że kraje

regionu Azji i Pacyfiku chętnie oczekują amerykańskiego zaangażowania ekonomicznego i politycznego w regionie i widzą w USA naturalnego lidera. Clinton zwracała uwagę, że do roli kluczowego państwa regionu predestynuje Stany Zjednoczone fakt, iż są jedyną siłą w regionie posiadającą silną sieć aliansów, a jednocześnie nieroszczącą sobie żadnych pretensji terytorialnych, a więc mogą być neutralnym rozjemcą w sporach. USA ze względu na swoją siłę ekonomiczną są w stanie zintegrować miliardy osób zamieszkujących region z gospodarką światową, przyczyniając się do wzrostu poziomu życia i szybkiej modernizacji.

Deklaracja Hilary Clinton oznaczała wyraźną zmianę w amerykańskiej strategii. Priorytetem przestał już być Bliski Wschód, a stał się nim region Azji i Pacyfiku. Amerykańska sekretarz stanu wyraźnie zadeklarowała zwiększenie się zaangażowania USA w regionie i budowę sieci sojuszy w oparciu o istniejące już porozumienia dwustronne z Australią, Filipinami, Japonią, Koreą Południową i Tajlandią. Napisała, że w najbliższej przyszłości amerykańska polityka w regionie Azji i Pacyfiku będzie wyznaczana według sześciu kluczowych kwestii. Są to: wzmocnienie bilateralnych porozumień co do bezpieczeństwa regionalnego, wzmocnienie roboczych kontaktów ze wschodzącymi potęgami, w tym z Chinami, angażowanie się w prace regionalnych multilateralnych instytucji, rozszerzenie wymiany handlowej i inwestycji, zapewnienie szeroko zakrojonej obecności wojskowej w regionie oraz praca na rzecz przestrzegania praw i wolności obywatelskich. Szczególnie mocno Hilary Clinton podkreśliła, że obok oczywistej konieczności rozwijania bilateralnych stosunków z Chinami w amerykańskim interesie leży przede wszystkim wspieranie regionalnej multilateralnej współpracy, a w szczególności takich inicjatyw, jak ASEAN i APEC, które są najlepszym instrumentem do zapewnienia bezpieczeństwa w regionie i dlatego też Amerykanie będą wspierali państwa zaangażowane w budowę multilateralnych instytucji politycznych i ekonomicznych⁹.

Po deklaracji Hilary Clinton amerykańskie władze przystąpiły do rozmów z krajami ASEAN dotyczącymi zwiększenia amerykańskiej obecności militarnej na wodach Morza Południowochińskiego. Oznaką rosnącej współpracy militarnej USA i krajów ASEAN stały się choćby wizyty amerykańskich okrętów wojennych w portach wietnamskich, a także potwierdzenie, podczas wizyty w Waszyngtonie ministra spraw zagranicznych Filipin, szczególnego znaczenie dla USA porozumienia z Filipinami z 1951 r., dotyczącego między innymi pomocy militarnej w razie zagrożenia suwerenności Filipin ze strony obcych państw. Amerykanie rozpoczęli rozmowy z Filipinami o stworzeniu na terytorium tego państwa baz wojskowych. Podpisane zostało porozumienie o współpracy wojskowej z Wietnamem, a w połowie sierpnia w gazecie „Wall Street Journal” ukazała się informacja o planach USA rozmieszczenia w basenie Morza Południowochińskiego systemów obrony przeciwrakietowej.

⁹ Por. H. Clinton, *America's Pacific Century*, „Foreign Policy” 2011, nr 189, s. 56-63.

Analizując problemy związane z archipelagiem Spratly, można zadać sobie pytanie, czy Morze Południowochińskie jest obecnie obszarem olbrzymich możliwości multilateralnej współpracy ekonomicznej, związanej z odkrywanymi tam złożami surowców naturalnych, czy też obszarem zagrażającym bezpieczeństwu międzynarodowemu? Odpowiedź na to pytanie można ująć następująco: to, czym będzie obszar Spratly, w dużym stopniu zależy od politycznej woli państw uwikłanych w konflikt. Istnieje wiele legalnych instrumentów międzynarodowych, za pomocą których spór o region Spratly mógłby być rozwiązany na drodze porozumienia co do ochrony i zarządzania jego naturalnymi zasobami. Regionalna współpraca pomiędzy ChRL, Tajwanem i państwami ASEAN mogłaby stać się ważnym elementem regionalnego bezpieczeństwa. Problem sprowadza się jednak do tego, w jaki sposób zaspokoić żądania poszczególnych państw? Do rozwiązania tej kwestii jest konieczna wola polityczna i zbiorowa odpowiedzialność państw położonych w basenie Morza Południowochińskiego. Tylko w takim wypadku może dojść do porozumienia pomiędzy stronami uwikłanymi w spór. Niestety, wydaje się, że w najbliższym czasie taki scenariusz wielostronnego porozumienia jest niemożliwy do zrealizowania, głównie ze względu na stanowisko chińskie w tej sprawie.

Na obecnym etapie rozwoju relacji międzynarodowych w regionie można zauważyć, że podstawowy gracz, jakim są Chiny kontynentalne, zajmuje bardziej asertywną czy też nawet agresywną postawę, by wymusić na sąsiednich państwach uznanie swych roszczeń wobec obszaru Morza Południowochińskiego. Mocno wzrosła agresywna postawa Chin wobec sąsiadów w obronie swoich roszczeń do zwierzchnictwa nad obszarami dość dowolnie uznanymi przez władze w Pekinie za obszar „chiński”, a będącymi przedmiotem sporu czy to z Wietnamem i innymi krajami ASEAN, czy też z Japonią. Tematyka suwerenności i zwierzchnictwa chińskiego nad spornymi obszarami jest obecnie ważnym elementem wewnętrznej walki o władzę w łonie Chińskiej Partii Komunistycznej związanej ze zmianą władz. W społeczeństwie chińskim narastają nastroje nacjonalistyczne, wobec czego elity polityczne kraju starają się utwierdzić swój autorytet za pomocą patriotycznej retoryki. Ponadto w samych władzach Komunistycznej Partii Chin narasta euforia związana z rosnącą światową pozycją ChRL i zwiększeniem jej mocy i możliwości oddziaływania na światową politykę. Dzięki temu wśród elit politycznych wzrasta pozycja radykałów, uważających Chiny za „gospodarza” Azji, który, dysponując największą mocą, powinien wyraźnie dać do zrozumienia sąsiadom, czyje interesy są w regionie najważniejsze. Niezależnie od faktu, czy rozbudzony chiński nacjonalizm ma służyć przede wszystkim władzom w Pekinie do wzmocnienia swojej pozycji w stosunkach wewnętrznych, czy jest rzeczywiście ukierunkowany na realizację programu „wielkich Chin”, to stanowisko Pekinu stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa w regionie, zwłaszcza że pozostałe państwa, w reakcji na chińską politykę, także są mniej elastyczne. Chińska retoryka i polityka państwowa jest obecnie „sinocentryczna”, co oznacza uznawanie Chin za kraj wyjątkowy, zajmujący szczególną pozycję w świecie,

a przede wszystkim w regionie Azji, gdzie jest w naturalny sposób dominującym mocarstwem, sprawującym zwierzchnictwo nad całym światem azjatyckim. Przedstawiciele chińskich władz w oficjalnych wypowiedziach mówią, że „Chiny są wielkim państwem, a pozostałe państwa są małe, to bezsprzeczny fakt”, i stawiają się w pozycji reprezentanta na świecie interesów wszystkich Azjatów¹⁰.

Agresywna postawa władz w Pekinie, niekryjących swoich pretensji do zwierzchnictwa nad całym Morzem Południowochińskim, budzi obawy sąsiadów Chin zrzeszonych w ASEAN. Kraje te uzyskały wsparcie Stanów Zjednoczonych, które zaniepokojone postawą rządu chińskiego przyjęły strategię „miękkiego powstrzymywania” Chin i rozpoczęły działania na rzecz budowy w regionie szerokiego porozumienia państw regionu. USA, związane porozumieniami sojuszniczymi z Tajwanem, Filipinami, Japonią i Koreą Południową, starają się zwiększyć swoją obecność militarną w regionie, co władze chińskie mogą uznać za wyzwanie rzucone rządowi chińskiemu. Szczególnie niechętnie władze w Pekinie obserwują współpracę amerykańsko-wietnamską w regionie. Z uwagi na rosnące nastroje nacjonalistyczne i wzrost znaczenia radykalnych postaw w społeczeństwie i władzach Chin kontynentalnych można mieć obawy co do bezpieczeństwa regionu, który może stać się widownią konfliktów pomiędzy mocarstwami. Tak jak XX w. był wiekiem północnego Atlantyku, tak wiek XXI będzie wiekiem Azji i Pacyfiku, ale wiąże się to także z faktem, że największe zagrożenia dla bezpieczeństwa międzynarodowego będą miały swe źródła w Azji.

SUMMARY

THE SOUTH CHINA SEA AS AREA OF INTERNATIONAL CONFLICT

The territorial dispute over the Spratly Island is often described as a major regional security flashpoint. The dispute is one of the crucial problems afflicting China and four Southeast Asian claimant states: Vietnam, the Philippines, Malaysia and Brunei. The South China Sea, and the Spratly Island in particular, has become the focus of tension between the uncertain limits of China's rise and the discomfort of its Southeast Asian neighbours due to the prospect of becoming China's backyard. The South China Sea dispute is no longer just about territory but also about broader maritime rights, resources, and increasingly, about the role of China as a rising power in East Asia vis-à-vis the United States as the status quo power. The regional concerns of Southeast Asia overlap with the global concerns of the United States.

¹⁰ Por. D.R. Dillon, *Countering Beijing in the South China Sea*, „Policy Review” 2011, nr 167, s. 52.

ZMIANY DEMOGRAFICZNE NA ROSYJSKIEJ SYBERII I DALEKIM WSCHODZIE W LATACH 1989–2010

Rosyjska Syberia i Daleki Wschód, pomimo imponującego obszaru, stanowią słabo zaludnione i nie do końca wykorzystane gospodarczo zaplecze surowcowe Federacji Rosyjskiej, a wcześniej ZSRR.

Syberia w ujęciu historycznym i w najszerszych granicach geograficznych u schyłku imperium Romanowów obejmowała całe azjatyckie terytorium Rosji, z wyłączeniem Zakaukazia, Obwodu Zakaspijskiego i Turkiestanu¹. Zatem Syberią nazywano azjatyckie terytorium Rosji położone na wschód od Uralu i ciągnące się aż do Oceanu Spokojnego, w tym także obecny rosyjski Daleki Wschód oraz północno-wschodnią część dzisiejszego Kazachstanu. Tak też określano tę część Rosji w oficjalnych dokumentach do 1917 r.²

W latach 1920–1922 istniała na terytorium Syberii tzw. Republika Daleko-wschodnia³ jako całkowicie zależne od Moskwy państwo buforowe pomiędzy Rosją Sowiecką a japońskimi wojskami interwencyjnymi⁴. 15 listopada 1922 r. Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy Rad włączył ją w skład Rosji Sowieckiej jako Obwód Dalekowschodni⁵, a 4 stycznia 1926 r. utworzył Kraj Dalekowschodni⁶, który stał się największą jednostką terytorialną ZSRR po Jakuckiej

¹ *Энциклопедический словарь (Брокгауза и Ефрона)*, t. 29A (58): *Семь озёр – Симфония*, С. Петербург 1900, s. 748, s.v. Сибирь.

² *Советская историческая энциклопедия*, t. 12: *Репарации-Славяне*, Москва 1969, szp. 830, s.v. Сибирь. O wyliczeniu powierzchni Syberii – wraz z Dalekim Wschodem – na 12 765,9 tys. km² szerzej zob. przyp. 10.

³ *Дальневосточная республика*.

⁴ Szerzej zob. T. Dmochowski, *Interwencja mocarstw na Syberii i Dalekim Wschodzie (1918–1922)*, Toruń 2004.

⁵ Ros. Дальневосточная область z centrum w Czycie, a od 1924 r. w Chabarowsku. W skład obwodu wchodziły gubernie: Amurska, Zabajkalska, Przyamurska (Приамурская), Przybajkalska (Прибайкальская) i Przymorska (Приморская) z północną częścią wyspy Sachalin oraz strefą wywłaszczoną Kolei Wschodniochińskiej (ros. Китайской Восточной железной дороги – КВЖД). W 1926 r. obwód podzielono na okręgi, http://www.heraldicum.ru/russia/sovetsr/ussr_obl.htm [10.11.2012].

⁶ Дальневосточный край – utworzony z terytorium guberni Amurskiej, Przymorskiej, Kamczackiej i części Zabajkalskiej oraz północnego Sachalinu. Centrum kraju był Chabarowski. W skład kraju wchodziły okręgi, które zastąpiły zlikwidowane gubernie: amurski, władywostocki, zejski,

ASRR i Kazachstanie, lecz w 1938 r. został zlikwidowany. Do 2000 r. pojęcie rosyjskiego Dalekiego Wschodu miało charakter nie do końca zdefiniowany – często używano łącznego określenia Syberia i Daleki Wschód (Сибирь и Дальний Восток), które obejmowało region na wschód od Uralu, bez ściślejszego rozróżnienia pomiędzy tymi terminami. W 2000 r., kiedy utworzono okręgi federalne, w tym Dalekowschodni OF, terminu zaczęto szeroko używać w znaczeniu synonimicznym do tegoż okręgu federalnego, chociaż nadal możemy się spotkać z bardziej swobodnym lub odmiennym terytorialnie zastosowaniem go.

Podobnie 25 maja 1925 r., w miejsce istniejących wcześniej guberni, utworzono Kraj Syberyjski⁷, który funkcjonował do 30 lipca 1930 r., kiedy został podzielony na Kraj Wschodniosyberyjski⁸ i Kraj Zachodniosyberyjski⁹.

Właśnie wówczas, od czasów sowieckich, kiedy na terytorium Syberii utworzono dwa kraje: syberyjski i dalekowschodni, nazwę Syberia zaczęto rozumieć na dwojaki sposób: 1) jako nazwę całego terytorium na wschód od Uralu, 2) jako nazwę wspólną tylko dla zachodniej i wschodniej Syberii bez Dalekiego Wschodu¹⁰. Po-

kamczacki, nikolajewski, sachaliński, śretyński, chabarowski i czytyjski. Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 20 października 1938 r. kraj został zlikwidowany i podzielony na dwa kraje: Chabarowski i Przymorski, http://www.heraldicum.ru/russia/sovet/ussr_obl.htm [10.11.2012].

⁷ Рос. Сибирский край. Utworzony z guberni: Altajskiej, Jenisiejskiej, Irkuckiej, Nowonikolajewskiej, Omskiej i Tomskiej, http://www.heraldicum.ru/russia/sovet/ussr_obl.htm [10.11.2012].

⁸ Восточно-Сибирский край – poza ziemiami wschodniej części Kraju Syberyjskiego weszły do niego okręgi czytyjski i śretyński, należące dotąd do Kraju Dalekowschodniego. Centrum kraju znajdowało się w Irkucku. 7 grudnia 1934 r. z terytorium Kraju Wschodniosyberyjskiego wydzielono Kraj Krasnojarski (w skład którego weszły: Chakaski Obwód Autonomiczny oraz Tajmyrski i Ewenkijski Okręg Narodowościowy. Kraj Wschodniosyberyjski został zlikwidowany w 1936 r., kiedy podzielono go na Obwód Wschodniosyberyjski i Buriat-Mongolską ASRRR.

⁹ Западно-Сибирский край. Centrum w Nowosybirsku. Weszło do niego 14 okręgów byłego Kraju Syberyjskiego i Ojracki Obwód Autonomiczny. Graniczył z obwodami: czelabińskim i obsko-irtyszkim, Krajem Wschodniosyberyjskim, Tannu-Tuwińską Republiką Ludową, Mongolią i Kazachską SRR. W październiku 1930 r. w obrębie Kraju Zachodniosyberyjskiego utworzono nowy Chakaski Obwód Autonomiczny. W 1932 r. włączono też Narymski, a w 1934 r. z kraju wyłączono okręgi, które weszły do nowo utworzonego Obwodu Omskiego i Kraju Krasnojarskiego. W 1933 r. zlikwidowano dwa rejony kraju: Krasninski i Tomski. W 1937 r. Kraj Zachodniosyberyjski obejmował terytoria obecnych obwodów: kemerowskiego, nowosybirskiego i tomskiego, Kraju Altajskiego i Republiki Altaj. Istniał 28 września 1937 r., kiedy został podzielony na Obwód Nowosybirski i Kraj Altajski. W styczniu 1943 r. z Obwodu Nowosybirskiego wydzielono jeszcze Obwód Kemerowski, a w 1944 r. Obwód Tomski.

¹⁰ Советская историческая энциклопедия, т. 12: *Репарации–Славяне*, Москва 1969, szp. 830, s.v. Сибирь. W tym pierwszym przypadku – traktowania Syberii jako całego terytorium RFSRR na wschód od Uralu (wraz z Dalekim Wschodem) – jej powierzchnię wyliczono na 12 765,9 tys. km². Wliczano tu: całe terytorium obecnego Syberyjskiego OF (5114,8 tys. km²), Dalekowschodniego OF (6215,9 tys. km²) oraz wszystkie jednostki terytorialne Uralskiego OF (1788,9 tys. km²), z wyjątkiem obwodów: swierdłowskiego (194,8 tys. km²) oraz czelabińskiego (87,9 tys. km²),

dobnie rozumie się ją również dzisiaj – albo jako 1) całe terytorium dawnej Syberii (z Dalekim Wschodem), ale położone wyłącznie w granicach Federacji Rosyjskiej, albo jako 2) Syberię bez Dalekiego Wschodu. Przy czym w każdym z tych ujęć powierzchnia Syberii (z lub bez Dalekiego Wschodu) przewyższa terytorium kolejnych trzech największych (po Rosji) państw świata – Kanady, Chin i Stanów Zjednoczonych (każde z nich ma powierzchnię poniżej 10 mln km²).

Stosowany jest również podział Syberii na Syberię Zachodnią (rozciągającą się pomiędzy górami Ural na zachodzie i doliną Jeniseju na wschodzie)¹¹ i Wschodnią (od doliny Jeniseju na zachodzie do granic działu wodnego rzek wpadających do Oceanu Arktycznego¹² na północy i Oceanu Spokojnego na wschodzie)¹³ oraz Daleki Wschód, który ma pewne uzasadnienie geograficzne. Od północy Syberia i Daleki Wschód zamknięte są wodami Oceanu Arktycznego, a od południa granicą państwową z Chinami, Mongolią i Kazachstanem.

Na wykorzystanie gospodarcze oraz gęstość i rozmieszczenie ludności mają wpływ przede wszystkim warunki klimatyczne Syberii i Dalekiego Wschodu – na północy klimat arktyczny (klimat tundry), a dalej na południe dominujący na większości tego obszaru klimat kontynentalny subarktyczny (zwany też borealnym), z długimi bardzo zimnymi zimą i krótkim chłodnym lub łagodnym latem. Tutaj też – w Jakucji – znajduje się biegun zimna półkuli północnej – o prymat pierwszeństwa w tym względzie walczą trzy jakuckie miejscowości: Wierchojańsk, Ojmiakon i Tomtor¹⁴. Strefy roślinne Syberii i Dalekiego Wschodu wyodrębniają się zgodnie z przebiegiem stref klimatycznych.

Dominującą formacją roślinną, idąc od północy (po strefie arktycznych pustyń), jest tundra¹⁵, niemalże pozbawione ludzkich osiedli bezleśne zbiorowisko niskiej roślinności (porosty i mchy), położone w zimnym klimacie strefy arktycznej i sub-

co razem daje 13 119,6 tys. km² – 282,7 tys. km² = 12 836,9 tys. km². Dopiero odjęcie jeszcze dodatkowo Obwodu Kurgańskiego (71 tys. km², uwzględnianego jednak w spisie jednostek administracyjnych składających się na Syberię), co razem z nieuwzględnianym w spisie Obwodem Swierdłowskim i Czelabińskim (282,7 tys. km²) daje w sumie 353,7 tys. km², i po uwzględnieniu odjęcia terytorium tych trzech obwodów od terytorium obecnych trzech okręgów federalnych otrzymujemy podawaną wcześniej wielkość terytorium Syberii – 12 765,9 tys. km².

¹¹ Kraj Altajski; obwody: Kemerowski, Nowosybirski, Omski, Tomski, Tiumeński.

¹² Inaczej także: Morze Arktyczne, Morze Lodowate, Ocean Lodowaty Północny, ros. Северный Ледовитый океан.

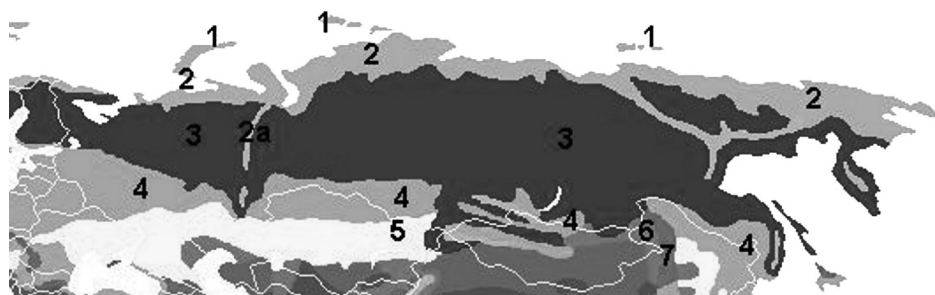
¹³ Kraj Krasnojarski, Kraj Zabajkalski, Obwód Irkucki, Buriacja, Tywa i przez pewien czas Jakucja.

¹⁴ Н. Глазков, *Полюса холода*, <http://geo.1september.ru/articlef.php?ID=200404801> [10.12.2012]. Najniższą temperaturę, jaką kiedykolwiek odnotowano w Rosji, odnotowano w Wierchojańsku (Jakucja) w dniach 5–7 lutego 1892 r. i wyniosła ona -69,8 °C, <http://pogoda.ru.net/climate/24266.htm> [2.12.2012]. W Ojmiakonie w 1933 r. odnotowano -67,7 °C, a nieoficjalnie w 1924 r. akademik S. Obruczew odnotował -71,2 °C.

¹⁵ Z fińskiego *tunturi* – bezleśna, goła, pusta wyżyna.

arktycznej, ze stale zamrożoną glebą. Po przejściowej sferze lasotundry (na której występują pojedyncze drzewa) większość obszaru Syberii zajmuje tajga – strefa borealnych lasów iglastych (i w niewielkim stopniu lasy liściaste). W większej części strefy lasów iglastych tajgi, podobnie jak w strefie tundry, występuje wieczna zmarzlina¹⁶, która, odmrażając latem na niewielką głębokość, uniemożliwia odpływ wód opadowych, co sprzyja tworzeniu się bagien. Tajga tworzy największy terytorialnie typ krajobrazu Rosji, a przy tym stanowi największy na świecie rezerwuar lasów. Na południu tajga graniczy ze strefą lasów liściastych lub strefą stepową.

Warunki dla rolnictwa są na większości obszarów słabe ze względu na mało żyzne gleby, liczne tereny bagienne, jeziora oraz krótki sezon wegetacji. Z tego też względu większość populacji skupia się w południowej części Syberii, w strefie kolei transsyberyjskiej.



1 – pustynia lodowa (polarna), 2 – tundra, 2a – tundra alpejska, 3 – tajga, 4 – umiarkowany las liściasty, 5 – step umiarkowany, 6 – step suchy, 7 – las górski

Mapa 1. Strefy roślinne na Syberii i Dalekim Wschodzie

Źródło: http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/d/d2/Russia_vegetation.png [10.11.2012].

Według spisu powszechnego z 1989 r. na terenie syberyjskich i dalekowschodnich podmiotów administracyjnych Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (RFSRR) zamieszkiwało 41,5 mln osób. Do podmiotów zamieszkałych przez ponad 1 mln ludności należały, na terytorium późniejszego Uralskiego Okręgu Federalnego: Obwód Swierdłowski (4,70 mln), Czelabiński (3,61 mln), Tiumeński (3,09 mln), Kurgański (1,10 mln); na terytorium późniejszego Syberyjskiego Okręgu Federalnego: Obwód Kemerowski (3,17 mln), Kraj Krasnojarski (bez Chakasji – 3,03 mln, w tym Tajmyrski i Ewenkijski Okręg Autonomiczny – nieco ponad 80 tys. osób), Obwód Irkucki (2,82 mln), Obwód Nowosybirski (2,77 mln), Kraj Altajski (bez Górnioaltajskiego Obwodu Autonomicznego – 2,63 mln), Ob-

¹⁶ Wieczna lub wieloletnia zmarzlina (ang. *permafrost*, ros. *вечная мерзлота*, *многолетняя криолитозона*, *многолетняя мерзлота*) obejmuje 65% terytorium Rosji, a na świecie w sumie ok. 35 mln km².

wód Omski (2,14 mln), Obwód Czytyjski (1,37 mln), Buriacka ASRR (1,03 mln) oraz Obwód Tomski (1,00 mln); na terytorium późniejszego Dalekowschodniego Okręgu Federalnego: Kraj Przymorski (2,25 mln), Kraj Chabarowski (1,81 mln), Jakucka ASRR (1,09 mln), Obwód Amurski (1,05 mln).

Cechą charakterystyczną Chanty-Mansyjskiego Okręgu Autonomicznego¹⁷, Jamalo-Nienieckiego OA, Tajmyrskiego (Dolgano-Nienieckiego) OA, Ewenkijskiego OA oraz całego późniejszego terytorium Dalekowschodniego Okręgu Federalnego (w tym Jakuckiej ASRR), Obwodu Kamczackiego (w tym zarówno Koriackiego OA, jak i pozostałego terytorium Obwodu Kamczackiego), Obwodu Magadańskiego (w tym Czukockiego OA oraz pozostałego terytorium Obwodu Magadańskiego) oraz Obwodu Sachalińskiego była przewaga mężczyzn, co wynikało zarówno ze specyfiki geograficzno-klimatycznej tych terytoriów (obszary eksploatacyjne wysunięte daleko na północ, o dużej trudności życia codziennego, położone daleko od centrów), jak i koncentracji sieci gułagów (w okresie sowieckim) wokół ośrodków gospodarczych (np. Norylsk w Tajmyrskim OA – położony za kręgiem polarnym¹⁸, z bogatymi złożami niklu, miedzi, kobaltu, palladu, platyny, radu oraz węgla kamiennego; Magadan – dla eksploatacji bogactw regionu Kolymy – złota, ołowiu, wolframu, kobaltu, uranu i węgla).

Tabela 1. Liczebność ludności RFSRR oraz Syberii i rosyjskiego Dalekiego Wschodu (na terytorium późniejszego Uralskiego, Syberyjskiego i Dalekowschodniego Okręgu Federalnego) z podziałem na podmioty administracyjne i płeć według spisu powszechnego z 1989 r.

Podmiot administracyjny	Powierzchnia w tys. km ²	Liczba ludności	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet
RFSRR	17 075,4	147 021 869	68 713 869	78 308 000
SYBERIA I ROSYJSKI DALEKI WSCHÓD				
* /późniejszy Uralski OF	1 788,9	12 525 837	5 952 265	6 573 572
Kurgański Obwód	71,0	1 103 665	514 337	589 328
Swierdłowski Obwód	194,8	4 706 763	2 195 585	2 511 178
Tiumeński Obwód	1 435,2	3 097 657	1 548 518	1 549 139
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Chanty-Mansyjski OA	523,1	1 282 396	657 441	624 955
2. Jamalo-Nieniecki OA	750,3	494 844	259 214	235 630
3. Tiumeński Obwód bez 1-2	161,8	1 320 417	631 863	688 554
Czelabiński Obwód	87,9	3 617 752	1 693 825	1 923 927

¹⁷ Dalej: OA.

¹⁸ Jest to drugie największe na świecie miasto (po Murmańsku) położone za kręgiem polarnym.

Podmiot administracyjny	Powierzchnia w tys. km ²	Liczba ludności	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet
**/ późniejszy Syberyjski OF	5 114,8	21 068 035	10 083 662	10 984 373
Buriacka ASSR	351,3	1 038 252	504 428	533 824
Tuwińska ASSR	170,5	308 557	151 443	157 114
Kraj Altajski	261,7	2 822 092	1 330 357	1 491 735
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Kraj Altajski bez G-A ObA	169,1	2 631 261	1 239 411	1 391 850
2. G-A ObA (wchodził w skład Kraju Altajskiego)	92,6	190 831	90 946	99 885
Kraj Krasnojarski	2 401,6	3 605 454	1 752 097	1 853 357
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Tajmyrski (Dolgano-Nieniecki) OA	862,1	55 803	28 721	27 082
2. Ewenkijski OA	767,6	24 769	12 986	11 783
3. Chakaski ObA	61,9	566 861	276 027	290 834
4. Kraj Krasnojarski bez 1-3	710,0	2 958 021	1 434 363	1 523 658
5. Kraj Krasnojarski 1-2, 4 (bez Chakaskiego OA)	2 339,7	3 038 593	1 476 070	1 562 523
Irkucki Obwód	767,9	2 824 920	1 367 656	1 457 264
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Ust-Ordynski Buriacki OA	22,4	135 870	67 117	68 753
Kemerowski Obwód	95,5	3 171 134	1 507 346	1 663 788
Nowosibirski Obwód	178,2	2 778 724	1 297 496	1 481 228
Omski Obwód	139,7	2 141 909	1 007 509	1 134 400
Tomski Obwód	316,9	1 001 653	488 009	513 644
Czytyjski Obwód	431,5	1 375 340	677 321	698 019
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Agiński Buriacki OA	19,0	77 188	38 397	38 791
***/ późniejszy Dalekowschodni OF	6 215,9	7 950 005	3 984 200	3 965 805
Jakucka ASRR	3 103,2	1 094 065	551 595	542 470
Kraj Przymorski	165,9	2 256 072	1 118 558	1 137 514
Kraj Chabarowski	824,6	1 811 828	898 747	913 081
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Kraj Chabarowski bez Żydowskiego ObA	788,6	1 597 743	794 172	803 571
2. Żydowski ObA	36,0	214 085	104 575	109 510

Podmiot administracyjny	Powierzchnia w tys. km ²	Liczba ludności	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet
Amurski Obwód	363,7	1 050 245	524 570	525 675
Kamczacki Obwód	472,3	471 932	245 950	225 982
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Koriacki OA	301,5	39 940	20 667	19 273
2. Kamczacki Obwód bez Koriackiego OA	170,8	431 992	225 283	206 709
Magadański Obwód	1 199,1	555 621	288 149	267 472
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Magadański Obwód bez Czukockiego OA	461,4	391 687	201 925	189 762
2. Czukocki OA	737,7	163 934	86 224	77 710
Sachaliński Obwód	87,1	710 242	356 631	353 611
Razem	13 119,6	41 543 877	20 020 127	21 523 750

G-A ObA – Górnoaltajski Obwód Autonomiczny

OA – Okręg Autonomiczny

ObA – Obwód Autonomiczny

OF – Okręg Federalny

* W 1989 r. wyliczone poniżej jednostki administracyjne stanowiły część Rejonu Uralskiego (Obwód Kurgański, Swierdłowski i Czelabiński) oraz część Rejonu Zachodniosyberyjskiego (Obwód Tiumeński z oboma jego składowymi okręgami autonomicznymi). Dodatkowo w skład Rejonu Uralskiego wchodziły wówczas: Baszkirska ASRR, Udmurtska ASRR oraz Obwód Orenburski i Obwód Permski (z Komi-Permiackim Okręgiem Autonomicznym).

** W 1989 r. wyliczone poniżej jednostki administracyjne stanowiły część Rejonu Zachodniosyberyjskiego (Kraj Altajski wraz z Górnoaltajskim ObA oraz obwody: Kemerowski, Nowosybirski, Omski i Tomski) i cały Rejon Wschodniosyberyjski.

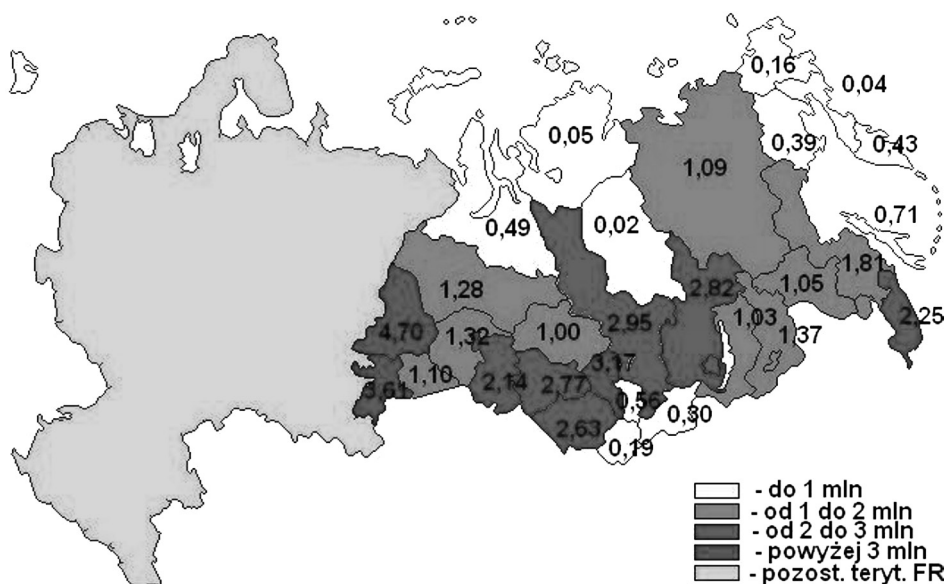
*** W 1989 r. wyliczone poniżej jednostki administracyjne stanowiły cały Rejon Dalekowschodni.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: a) liczebność ludności i podział na płeć: Всесоюзная перепись населения 1989 г.: Распределение населения СССР и регионов России по полу и возрасту, [w:] Итоги Всесоюзной переписи населения 1989 года, т. 2, таб. 2: Распределение населения союзных и автономных республик, автономных областей и округов, краев и областей по населению по полу и возрасту¹⁹; liczebność ludności ogółem: Всесоюзная

¹⁹ RFSRR – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=1, Kurgański Obwód – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=54, Swierdłowski Obwód – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=58, Tiumeński Obwód – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=66, w tym Chanty-Mansyjski OA – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=67, w tym Jamalo-Nieniecki OA – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=68, Czelabiński Obwód – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=59, Kraj Altajski – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=60, w tym Górnoaltajski ObA – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=61, Kraj Krasnojarski – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=71, w tym Chakaski ObA – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=72, w tym Tajmyrski (Dolgano-Nieniecki) OA – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=73, w tym Ewenkijski

перепись населения 1989 г.: таб. 9с: Распределение населения по национальностям и родному языку, [w:] Всесоюзная перепись населения 1989 года. Национальный состав населения по регионам России. Рабочий архив Госкостата России, http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_nac_89.xls [6.05.2007] (dane dla 1989 r. bez mniejszych jednostek administracyjnych wchodzących w skład obwodów i krajów); b) Powierzchnia RFSRR i jednostek terytorialnych RFSRR w 1989 r., za: *Административно-территориальное деление союзных республик СССР*, Москва 1987. Powierzchnia RFSRR – s. 23; Buriacka ASSR – s. 29; Tuwińska ASRR – s. 55; Jakucka – s. 64; Altajski Kraj – s. 68; Górnoaltajski ObA – s. 72; Krasnojarski Kraj – s. 78; Chakaski ObA – s. 82; Tajmyrski (Dolgano-Nieniecki) OA – s. 84; Ewenkijski OA – s. 85; Kraj Przymorski – s. 86; Kraj Chabarowski – s. 94; Żydowski ObA – s. 97; Amurski Obwód – s. 99; Irkucki Obwód – s. 134; Ust-Ordynski Buriacki OA – s. 138; Kamczacki Obwód – s. 148; Koriacki OA – s. 150; Kemerowski Obwód – s. 151; Kurgański Obwód – 165; Magadański Obwód – s. 175; Czukocki OA – s. 177; Nowosibirski Obwód – s. 191; Omski Obwód – s. 194; Sachaliński Obwód – s. 224; Swierdłowski Obwód – s. 227; Tomski Obwód – s. 239; Tiumeński Obwód – s. 245; Chanty-Mansyjski OA – s. 247; Jamalo-Nieniecki OA – s. 249; Czelabiński Obwód – s. 254; Czytyjski Obwód – s. 258; Agiński Buriacki OA – s. 262.

OA – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=74, Kemerowski Obwód – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=62, Nowosybirski Obwód – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=63, Omski obwód – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=64, Tomski Obwód – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=65, Czytyjski Obwód – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=77, w tym Agiński Buriacki OA – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=78, Buriacka ASRR – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=69, Tuwińska ASRR – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=70, Irkucki obwód – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=75, w tym Ust-Ordynski Buriacki OA – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=76, Jakucka ASRR – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=79, Kraj Przymorski – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=80, Kraj Chabarowski – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=81, w tym Żydowski ObA – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=82, Amurski Obwód – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=83, Kamczacki Obwód – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=84, w tym Koriacki OA – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=85, Magadański Obwód – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=86, w tym Czukocki OA – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=87, Sachaliński Obwód – http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_age_89.php?reg=88 [12.12.2012].



Na mapie podano sumę ludności dla: 1) Kraju Chabarowskiego z Żydowskim Obwodem Autonomicznym, 2) Obwodu Irkuckiego z Ust-Ordyńskim Buriackim Okręgiem Autonomicznym i 3) Obwodu Czytyjskiego z Agińskim Buriackim Okręgiem Autonomicznym, a 4) Obwód Tiumeński i 5) Kraj Krasnojarski w rozbiciu na podmioty administracyjne, podobnie jak 6) Obwód Kamczacki i 7) Obwód Magdański.

Mapa 2. Rozmieszczenie ludności na Syberii i Dalekim Wschodzie według spisu powszechnego z 1989 r.

Źródło: Opracowanie własne.

W okresie rozpadu ZSRR również w RFSRR lawinowo zaczęły przebiegać procesy dezintegracyjne, deklaracje suwerenności i upodmiotowianie lokalnych społeczności etnicznych, które, wykorzystując istniejące struktury administracyjne, starały się wlać w nie nową treść, częstokroć dokonując zmian nazwy podmiotu, aby przystosować go do tradycji lub aspiracji narodowościowych.

Tabela 2. Liczebność ludności Federacji Rosyjskiej oraz Syberii i rosyjskiego Dalekiego Wschodu (na terytorium Uralskiego, Syberyjskiego i Dalekowschodniego Okręgu Federalnego) z podziałem na podmioty administracyjne i płeć według spisu powszechnego z 2002 r.

Nazwa podmiotu administracyjnego w 1989 r.	Nazwa podmiotu administracyjnego w 2002 r.	Powierzchnia w tys. km ²	Liczba ludności	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet
RFSRR	Federacja Rosyjska	17 075,4	145 166 731	67 605 133	77 561 598
SYBERIA I ROSYJSKI DALEKI WSCHÓD					
*	Uralski OF	1 788,9	12 373 926	5 797 903	6 576 023
Kurgański Obwód	Kurgański Obwód	71,0	1 019 532	470 578	548 954
Swierdłowski Obwód	Swierdłowski Obwód	194,8	4 486 214	2 071 598	2 414 616
Tiumeński Obwód	Tiumeński Obwód	1 435,2	3 264 841	1 589 162	1 675 679
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Chanty-Mansyjski OA	1. Chanty-Mansyjski OA – Jugra	523,1	1 432 817	712 599	720 218
2. Jamalo-Nieniecki OA	2. Jamalo-Nieniecki OA	750,3	507 006	254 873	252 133
3. Tiumeński Obwód bez 1-2	3. Tiumeński Obwód bez 1-2	161,8	1 325 018	621 690	703 328
Czelabiński Obwód	Czelabiński Obwód	87,9	3 603 339	1 666 565	1 936 774
**	Syberyjski OF	5 114,8	20 062 938	9 399 702	10 663 236
Buriacka ASSR	Republika Buriacja	351,3	981 238	467 984	513 254
Tuwińska ASSR	Republika Tywa	170,5	305 510	144 961	160 549
Kraj Altajski	–	261,7	–	–	–
w tym:		w tym:			
1. Kraj Altajski bez G-A OA	Kraj Altajski	169,1	2 607 426	1 215 086	1 392 340
2. G-A ObA (wchodził w skład Kraju Altajskiego)	Republika Altaj	92,6	202 947	96 572	106 375
Kraj Krasnojarski	Kraj Krasnojarski	2 339,7***	2 966 042	1 396 017	1 570 025
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:

Nazwa pod- miotu admi- nistracyjnego w 1989 r.	Nazwa pod- miotu admi- nistracyjnego w 2002 r.	Powierzchnia w tys. km ²	Liczba ludności	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet
1. Tajmyrski (Dołgano- -Nieniecki) OA	1. Tajmyrski (Dołgano- -Nieniecki) OA	862,1	39 786	19 364	20 422
2. Ewenkijski Okręg Autonomiczny	2. Ewenkijski Okręg Autonomiczny	767,6	17 697	8 878	8 819
4. Kraj Krasnojarski bez 1-3	4. Kraj Krasnojarski bez 1-3	710,0	2 908 559	1 367 775	1 540 784
5. Kraj Krasnojarski 1-2, 4 (bez Chakaskiego OA)	5. Kraj Krasnojarski 1-2, 4 (bez Chakaskiego OA)	2 339,7	2 966 042	1 396 017	1 570 025
3. Chakaski ObA	Republika Chakasja	61,9	546 072	254 892	291 180
Irkucki Obwód	Irkucki Obwód	767,9	2 581 705	1 209 195	1 372 510
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Ust-Ordynski Buriacki OA	1. Ust-Ordynski Buriacki OA	22,4	135 327	65 007	70 320
Kemerowski Obwód	Kemerowski Obwód	95,5	2 899 142	1 347 905	1 551 237
Nowosibirski Obwód	Nowosibirski Obwód	178,2	2 692 251	1 249 149	1 443 102
Omski Obwód	Omski Obwód	139,7	2 079 220	965 879	1 113 341
Tomski Obwód	Tomski Obwód	316,9	1 046 039	493 373	552 666
Czytyjski Obwód	Czytyjski Obwód	431,5	1 155 346	558 689	596 657
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Agiński Buriacki OA	1. Agiński Buriacki OA	19,0	72 213	35 127	37 086
****	Dalekowschod- ni OF	6 215,9	6 692 865	3 254 984	3 437 881
Jakucka ASRR	Republika Sacha (Jakucja)	3 103,2	949 280	464 217	485 063
Kraj Przymorski	Kraj Przymorski	165,9	2 071 210	1 002 723	1 068 487
Kraj Chabarowski	Kraj Chabarowski	824,6	1 627 485	786 826	840 659
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:

Nazwa podmiotu administracyjnego w 1989 r.	Nazwa podmiotu administracyjnego w 2002 r.	Powierzchnia w tys. km ²	Liczba ludności	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet
1. Kraj Chabarowski bez Żydowskiego ObA	Kraj Chabarowski (bez Żydowskiego ObA)	788,6	1 436 570	694 210	742 360
2. Żydowski ObA	Żydowski ObA	36,0	190 915	92 616	98 299
Amurski Obwód	Amurski Obwód	363,7	902 844	435 483	467 361
Kamczacki Obwód	Kamczacki Obwód	472,3	358 801	182 755	176 046
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Koriacki OA	1. Koriacki OA	301,5	25 157	12 822	12 335
2. Kamczacki Obwód bez Koriackiego OA	2. Kamczacki Obwód bez Koriackiego OA	170,8	333 644	169 933	163 711
Magadański Obwód	Magadański Obwód	1 199,1	236 550	118 055	118 495
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Magadański Obwód bez Czukockiego OA	Magadański Obwód (bez Czukockiego OA)	461,4	182 726	89 753	92 973
2. Czukocki OA	Czukocki OA	737,7	53 824	28 302	25 522
Sachaliński Obwód	Sachaliński Obwód	87,1	546 695	264 925	281 770
Razem		13 119,6	39 129 729	18 452 589	20 677 140

Ogólna liczba ludności RFSRR według spisu z 1989 r. wynosiła 147 021 869 osób, a według spisu z 2002 r. 145 166 731 osób.

OA – Okręg Autonomiczny

ObA – Obwód Autonomiczny

OF – Okręg Federalny

* W 1989 r. wyliczone poniżej jednostki administracyjne stanowiły część Rejonu Uralskiego (Obwód Kurgański, Swierdłowski i Czelabiński) oraz część Rejonu Zachodniosyberyjskiego (Obwód Tiumeński z obu jego składowymi okręgami autonomicznymi). Dodatkowo w skład Rejonu Uralskiego wchodziły wówczas: Baszkirska ASRR, Udmurtska ASRR oraz Obwód Orenburski i Obwód Permski (z Komi-Permiackim Okręgiem Autonomicznym).

** W 1989 r. wyliczone poniżej jednostki administracyjne stanowiły część Rejonu Zachodniosyberyjskiego (Kraj Altajski wraz z Górnoaltajskim ObA oraz obwody: Kemerowski, Nowosybirski, Omski i Tomski) i cały Rejon Wschodniosyberyjski.

*** Powierzchnię Kraju Krasnojarskiego podano jako 2339,7 tys. km², podczas gdy wcześniej podawano 2401,6 tys. km². Różnica wynosi 1,9 km².

**** W 1989 r. wyliczone poniżej jednostki administracyjne stanowiły cały Rejon Dalekowschodni.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: a) *Личебность людности – Всероссийская перепись населения 2002 года*: таб. 1.2: Численность городского и сельского населения, мужчин и женщин по субъектам Российской Федерации, [w:] *Всероссийская перепись населения 2002 года*, т. 14: Сводные итоги, http://www.perepis2002.ru/ct/doc/TOM_14_02.xls [20.09.2011]; b) *Повierzchnia RF i jednostek terytorialnych FR w 2002 r. – stan na 1 stycznia 1986 r.* – za: таб. 3: Территория, число районов, населенных пунктов и сельских администраций по субъектам Российской Федерации, [w:] *Всероссийская перепись населения 2002 года*, т. 1: Численность и размещение населения, http://www.perepis2002.ru/ct/doc/1_TOM_01_03.xls [20.09.2011]; таб. 1.3: Основные социально-экономические показатели по регионам Российской Федерации в 2003 г. (территория тыс.км²) по данным Роскартографии состоянию на 1 января 1986 г., [w:] *Россия в цифрах 2004. Краткий статистический сборник*, Москва 2004, s. 38, 40.

Według spisu powszechnego z 2002 r. na terenie syberyjskich i dalekowschodnich podmiotów administracyjnych Federacji Rosyjskiej zamieszkiwało 39,1 mln osób. Do podmiotów zamieszkałych przez ponad 1 mln ludności należały, na terytorium Uralskiego Okręgu Federalnego: Obwód Swierdłowski (4,48 mln), Czeliabiński (3,60 mln), Tiumeński (3,26 mln) i Kurgański (1,01 mln); na terytorium Syberyjskiego Okręgu Federalnego: Obwód Kemerowski (2,89 mln), Kraj Krasnojarski (2,96 mln, w tym Tajmyrski i Ewenkijski Okręg Autonomiczny – nieco ponad 57 tys. osób), Obwód Irkucki (2,58 mln), Obwód Nowosybirski (2,69 mln), Kraj Altajski (2,60 mln), Obwód Omski (2,07 mln), Obwód Czytyjski (1,15 mln) oraz Obwód Tomski (1,04 mln); na terytorium Dalekowschodniego Okręgu Federalnego: Kraj Przymorski (2,07 mln) i Kraj Chabarowski (1,62 mln).

W stosunku do spisu z 1989 r. trzy podmioty federacji spadły poniżej poziomu miliona ludności: Republika Buriacja, Republika Sacha (Jakucja) oraz Obwód Amurski, wszystkie należące do Dalekowschodniego Okręgu Federalnego.

Odnotowana w spisie z 1989 r. przewaga liczby mężczyzn nad liczbą kobiet utrzymała się w Jamalo-Nienieckim OA, Ewenkijskim OA oraz – na terytorium Dalekowschodniego Okręgu Federalnego – już tylko w Obwodzie Kamczackim (w tym zarówno w Koriackim OA, jak i na pozostałym terytorium Obwodu Kamczackiego) oraz w Czukockim OA (a przez to też w całym Obwodzie Magadańskim), co wynikało zarówno z odpływu mężczyzn (osłabienie rygorów osiedleńczych po upadku komunizmu, powrót do stron ojczystych na terytorium Rosji i poza nią, wyjazdy w poszukiwaniu pracy), jak i ich większej śmiertelności.

Prowadząc politykę wzmacniania władzy federalnej i reformując ustrój Rosji, jednym z elementów reformy i wzmacniania „władzy wertykalnej” było łączenie podmiotów federacji. Był to zabieg zgodny z konstytucją, przewidującą zgodę zainteresowanych podmiotów oraz Moskwy (federalne centrum). Temu celowi służyło

uchwalenie ustawy federalnej z 17 grudnia 2001 r. o porządku przyjęcia do Federacji Rosyjskiej i utworzenia w jej składzie nowego podmiotu Federacji Rosyjskiej²⁰.

Drugim w Federacji Rosyjskiej, a pierwszym na obszarze Syberii połączeniem było połączenie Tajmyrskiego (Dolgano-Nienieckiego) Okręgu Autonomicznego oraz Ewenkijskiego Okręgu Autonomicznego z Krajem Krasnojarskim (1 stycznia 2007 r.) w nową jednostkę o tradycyjnej nazwie Kraj Krasnojarski²¹.

Następnie połączono Koriacki Okręg Autonomiczny z Obwodem Kamczackim w Kraj Kamczacki (1 lipca 2007 r.)²². Niedługo potem Ust-Ordynski Buriacki Okręg Autonomiczny został połączony z Obwodem Irkuckim (1 stycznia 2008 r.) w nowy podmiot o tradycyjnej nazwie Obwód Irkucki²³, a Agiński Buriacki Okręg

²⁰ Федеральный конституционный закон от 17 декабря 2001 г. N 6-ФКЗ „О порядке принятия в Российскую Федерацию и образования в ее составе нового субъекта Российской Федерации”, „Парламентская газета”, nr 238-239, 20.12.2001, „Российская газета”, nr 247, 20.12.2001, „Собрание законодательства РФ”, 24.12.2001, nr 52 (cz. 1), poz. 4916, <http://base.consultant.ru/cons/cgi/online.cgi?req=doc;base=LAW;n=56281> [3.12.2012].

²¹ Федеральный конституционный закон от 14 октября 2005 г. N 6-ФКЗ „Об образовании в составе Российской Федерации нового субъекта Российской Федерации в результате объединения Красноярского края, Таймырского (Долгано-Ненецкого) автономного округа и Эвенкийского автономного округа”. Одобрен Государственной Думой 22 сентября 2005 года, Одобрен Советом Федерации 5 октября 2005 года („Статья 2. Наименование и статус нового субъекта Российской Федерации 1. Новый субъект Российской Федерации имеет наименование Красноярский край, Статья 4. Прекращение существования Красноярского края, Таймырского (Долгано-Ненецкого) автономного округа и Эвенкийского автономного округа 1. Красноярский край, Таймырский (Долгано-Ненецкий) автономный округ и Эвенкийский автономный округ прекращают существование в качестве субъектов Российской Федерации с 1 января 2007 года”) http://sovpravo.ru/docs/stat/135_stat.html [3.12.2012].

²² Kamczacki Kraj (Kamchatkij kraj) – utworzony 1 lipca 2007 r. poprzez połączenie z jednoczesną likwidacją Obwodu Kamczackiego i Koriackiego Okręgu Autonomicznego – Федеральный конституционный закон Российской Федерации от 12 июля 2006 г. N 2-ФКЗ „Об образовании в составе Российской Федерации нового субъекта Российской Федерации в результате объединения Камчатской области и Корякского автономного округа”, Опубликовано: 15 июля 2006 г. в „Российская газета” – Федеральный выпуск № 4119. Вступает в силу 15 июля 2006 г. Одобрен Государственной Думой 30 июня 2006 года, Одобрен Советом Федерации 7 июля 2006 года, <http://www.rg.ru/2006/07/15/kamchatsky-kraj-dok.html> [3.12.2012] („Статья 4. Прекращение существования Камчатской области и Корякского автономного округа 1. Камчатская область и Корякский автономный округ прекращают существование в качестве субъектов Российской Федерации с 1 июля 2007 года. Статья 5. Статус территории Корякского автономного округа в Камчатском крае 1. В составе Камчатского края в границах территории Корякского автономного округа создается административно-территориальная единица с особым статусом – Корякский округ”).

²³ Федеральный конституционный закон от 30 декабря 2006 г. N 6-ФКЗ „Об образовании в составе Российской Федерации нового субъекта Российской Федерации в результате объединения Иркутской области и Усть-Ордынского Бурятского автономного

Autonomiczny połączono z Obwodem Czytyjskim w Kraj Zabajkalski (1 marca 2008 r.)²⁴. Likwidacji na obszarze Syberii uległo pięć podmiotów Federacji Rosyjskiej (okręgów autonomicznych)

Formalnie motywy były ekonomiczne (z pięciu likwidowanych podmiotów cztery, z wyjątkiem Agińskiego Buriackiego Okręgu Autonomicznego, korzystały z pomocy federalnej²⁵), a *de facto* służyły centralizacji władzy. Jednocześnie likwidowano w ten sposób pewną fikcję autonomicznych okręgów narodowościowych, w których ludność tytularna – z wyjątkiem Agińskiego Buriackiego Okręgu Autonomicznego – stanowiła mniejszość.

Na terenie Kraju Krasnojarskiego zlikwidowano dwa okręgi autonomiczne o łącznej liczbie ludności (według spisu z 2002 r.) 57 483 osoby. Zlikwidowano Koriacki Okręg Autonomiczny zamieszkały zaledwie przez 25 157 osób, Ust-Ordynski Buriacki Okręg Autonomiczny zamieszkały przez 135 327 osób oraz Agiński Buriacki Okręg Autonomiczny zamieszkały przez 72 213 osób. W sumie terytoria zlikwidowanych podmiotów federacji zamieszkiwało zaledwie 290 180 osób – mniej więcej tyle co Białystok pod koniec 2010 r. (295,1 tys.).

округа” (с изменениями от 2 июня 2007 г.) Одобрен Государственной Думой 15 декабря 2006 года, Одобрен Советом Федерации 22 декабря 2006 года („Статья 1. (...) 4. Новый субъект Российской Федерации считается образованным с 1 января 2008 года. (...) Статья 2. Статус и наименование нового субъекта Российской Федерации (...) 2. Новый субъект Российской Федерации имеет наименование Иркутская область (...) Статья 4. Прекращение существования Иркутской области и Усть-Ордынского Бурятского автономного округа 1. Иркутская область и Усть-Ордынский Бурятский автономный округ прекращают существование в качестве субъектов Российской Федерации с 1 января 2008 года”), http://sovrpravo.ru/docs/stat/133_stat.html [2.12.2012].

²⁴ Федеральный конституционный закон от 21 июля 2007 г. N 5-ФКЗ „Об образовании в составе Российской Федерации нового субъекта Российской Федерации в результате объединения Читинской области и Агинского Бурятского автономного округа”, Одобрен Государственной Думой 5 июля 2007 г., Одобрен Советом Федерации 11 июля 2007 г. („Статья 1. (...) 4. Новый субъект Российской Федерации считается образованным с 1 марта 2008 года. (...) Статья 2. Статус и наименование нового субъекта Российской Федерации (...) 2. Новый субъект Российской Федерации имеет наименование Забайкальский край. (...) Статья 4. Прекращение существования Читинской области и Агинского Бурятского автономного округа 1. Читинская область и Агинский Бурятский автономный округ прекращают существование в качестве субъектов Российской Федерации с 1 марта 2008 года”), http://sovrpravo.ru/docs/stat/132_stat.html [2.12.2012].

²⁵ A. Wierzbicki, *Rosja. Etniczność i polityka*, Warszawa 2011, s. 218-219.

Tabela 3. Liczebność ludności Kraju Krasnojarskiego oraz Tajmyrskiego (Dolgano-Nienieckiego) Okręgu Autonomicznego i Ewenkijskiego Okręgu Autonomicznego z uwzględnieniem wybranych narodowości według spisu powszechnego z 2002 r.

Podmiot administracyjny	Liczba ludności
Kraj Krasnojarski	2 966 042
w tym:	w tym:
Rosjanie	2 638 281
Ukraińcy	68 662
Tatarzy	44 382
Niemcy	36 850
Dolganie	5 805
Ewenkowie	4 632
Nieńcy	3 188
w tym:	w tym:
1. Tajmyrski (Dolgano-Nienieckiego) OA	39 786
Rosjanie	23 318
Dolganie	5 517
Nieńcy	3 054
Ukraińcy	2 423
2. Ewenkijski OA	17 697
Rosjanie	10 958
Ewenkowie	3 802
Jakuci	991

Grubszą czcionką wyróżniono ludność tytularną.

Źródło: Всероссийская перепись населения 2002 года, таб. 3: Население по национальности и владению русским языком по субъектам Российской Федерации, [w:] Всероссийская перепись населения 2010 года, т. 4: Национальный состав и владение языками, гражданство, http://www.perepis2002.ru/ct/doc/TOM_04_03.xls [3.12.2012].

Tabela 4. Liczebność ludności Obwodu Kamczackiego oraz Koriackiego Okręgu Autonomicznego z uwzględnieniem wybranych narodowości według spisu powszechnego z 2002 r.

Podmiot administracyjny	Liczba ludności
Obwód Kamczacki	358 801
w tym:	w tym:
Rosjanie	290 108
Ukraińcy	20 870
Koriacy	7 328
w tym:	w tym:
Koriacki OA	25 157
Rosjanie	12 719
Koriacy	6 710
Czukcze	1 412
Itelmeni	1 181
Ukraińcy	1 029

Grubszą czcionką wyróżniono ludność tytułarną.

Źródło: Всероссийская перепись населения 2002 года, tab. 3: Население по национальности и владению русским языком по субъектам Российской Федерации, [w:] Всероссийская перепись населения 2010 года, t. 4: Национальный состав и владение языками, гражданство, http://www.perepis2002.ru/ct/doc/TOM_04_03.xls [3.12.2012].

Tabela 5. Liczebność ludności Obwodu Irkuckiego oraz Ust-Ordyńskiego Buriackiego Okręgu Autonomicznego z uwzględnieniem wybranych narodowości według spisu powszechnego z 2002 r.

Podmiot administracyjny	Liczba ludności
Obwód Irkucki	2 581 705
w tym:	w tym:
Rosjanie	2 320 493
Buriaci	80 565
Ukraińcy	53 631
Tatarzy	31 068
w tym:	w tym:
Ust-Ordyński Buriacki OA	135 327
Rosjanie	73 646
Buriaci	53 649
Tatarzy	4 102

Grubszą czcionką wyróżniono ludność tytułarną.

Źródło: Всероссийская перепись населения 2002 года, tab. 3: Население по национальности и владению русским языком по субъектам Российской Федерации, [w:] Всероссийская перепись населения 2010 года, t. 4: Национальный состав и владение языками, гражданство, http://www.perepis2002.ru/ct/doc/TOM_04_03.xls [3.12.2012].

Tabela 6. Liczebność ludności Obwodu Czytyjskiego oraz Agińskiego Buriackiego Okręgu Autonomicznego z uwzględnieniem wybranych narodowości według spisu powszechnego z 2002 r.

Podmiot administracyjny	Liczba ludności
Obwód Czytyjski	1 155 346
w tym:	w tym:
Rosjanie	1 037 502
Buriaci	70 457
Ukraińcy	11 843
Tatarzy	8 159
w tym:	w tym:
Agiński Buriacki OA	72 213
Buriaci	45 149
Rosjanie	25 366

Grubszą czcionką wyróżniono ludność tytułarną.

Źródło: Всероссийская перепись населения 2002 года, tab. 3: Население по национальности и владению русским языком по субъектам Российской Федерации, [w:] Всероссийская перепись населения 2010 года, t. 4: Национальный состав и владение языками, гражданство, http://www.perepis2002.ru/ct/doc/TOM_04_03.xls [3.12.2012].

Przeprowadzone zmiany znalazły uwzględnienie w przeprowadzonym w 2010 r. drugim spisie powszechnym ludności Federacji Rosyjskiej.

Tabela 7. Liczebność ludności Federacji Rosyjskiej oraz Syberii i rosyjskiego Dalekiego Wschodu (na terytorium Uralskiego, Syberyjskiego i Dalekowschodniego Okręgu Federalnego) z podziałem na podmioty administracyjne i płeć według spisu powszechnego z 2010 r.

Podmiot administracyjny w 2010 r.	Powierzchnia w tys. km ²	Ludność ogółem	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet
Federacja Rosyjska	17 098,2	142 856 536	66 046 579	76 809 957
SYBERIA I ROSYJSKI DALEKI WSCHÓD				
1. Uralski OF	1 818,5	12 080 526	5 611 651	6 468 875
Kurgański Obwód	71,5	910 807	418 042	492 765
Swierdłowski Obwód	194,3	4 297 747	1 967 670	2 330 077
Tiumeński Obwód	1 464,2	3 395 755	1 635 963	1 759 792
w tym:				
1. Chanty-Mansyjski OA – Jugra	534,8	1 532 243	750 849	781 394
2. Jamalo-Nieniecki OA	769,3	522 904	259 200	263 704
Czelabiński Obwód	88,5	3 476 217	1 589 976	1 886 241
2. Syberyjski OF	5 145,0	19 256 426	8 952 157	10 304 269
Republika Altaj	92,9	206 168	97 454	108 714
Republika Buriacja	351,3	972 021	462 355	509 666

Podmiot administracyjny w 2010 r.	Powierzchnia w tys. km ²	Ludność ogółem	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet
Republika Tywa	168,6	307 930	145 965	161 965
Republika Chakasja	61,6	532 403	246 885	285 518
Kraj Altajski	168,0	2 419 755	1 117 455	1 302 300
Zabajkalski Kraj*	431,9	1 107 107	529 486	577 621
Krasnojarski Kraj*	2 366,8	2 828 187	1 317 575	1 510 612
Irkucki Obwód*	774,8	2 428 750	1 124 380	1 304 370
Kemerowski Obwód	95,7	2 763 135	1 266 464	1 496 671
Nowosibirski Obwód	177,8	2 665 911	1 238 997	1 426 914
Omski Obwód	141,1	1 977 665	913 129	1 064 536
Tomski Obwód	314,4	1 047 394	492 012	555 382
3. Dalekowschodni OF	6 169,3	6 293 129	3 021 307	3 271 822
Republika Sacha (Jakucja)	3 083,5	958 528	465 906	492 622
Kraj Przymorski	164,7	1 956 497	936 817	1 019 680
Kraj Chabarowski	823,9	1 520 427	723 931	796 496
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Kraj Chabarowski (bez Żydowskiego ObA)	787,6	1 343 869	639 835	704 034
2. Żydowski ObA	36,3	176 558	84 096	92 462
Amurski Obwód	361,9	830 103	393 787	436 316
Kraj Kamczacki*	464,3	322 079	159 642	162 437
Magadański Obwód	1 184,0	207 522	101 713	105 809
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
Magadański Obwód (bez Czukockiego OA)	462,5	156 996	76 395	80 601
Czukocki OA	721,5	50 526	25 318	25 208
Sachaliński Obwód	87,1	497 973	239 511	258 462
1-3. Razem	13 132,8	37 630 081	17 585 115	20 044 966

OA – Okręg Autonomiczny

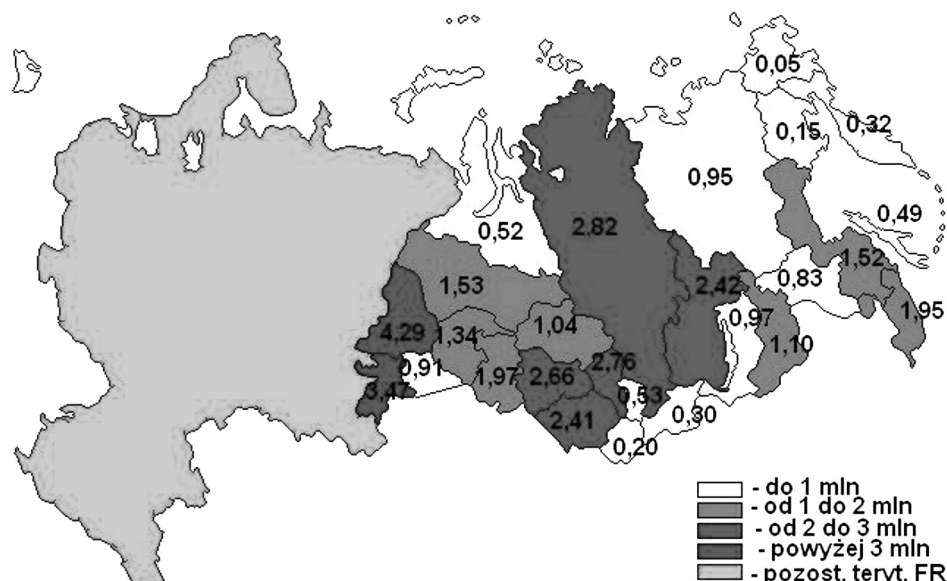
ObA – Obwód Autonomiczny

OF – Okręg Federalny

* Nowy podmiot Federacji Rosyjskiej, utworzony (bądź przekształcony) po 2002 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: a) liczebność ludności, za: Всероссийская перепись населения 2010 года, tab. 4: Численность городского и сельского населения по полу по субъектам Российской Федерации, http://www.gks.ru/free_doc/new_site/perepis2010/croc/Documents/Vol1/pub-01-04.pdf [2.12.2012]; b) powierzchnia w tys. km² (stan na 1 stycznia 2010 r.), za: tab. 1.5: Основные социально-экономические показатели по субъектам Российской Федерации в 2010 г. (Площадь территории (на 1 января 2010 г.), [w:] *Россия в цифрах 2011. Краткий статистический сборник*, Москва 2011, s. 53, 55.

Charakterystyczna wcześniej dla wielu podmiotów Federacji Rosyjskiej przewaga liczby mężczyzn nad liczbą kobiet uległa niemal całkowitej niwelacji i utrzymała się tylko w Czukockim Okręgu Autonomicznym.



Na mapie podano sumę ludności dla: 1) Kraju Chabarowskiego z Żydowskim Obwodem Autonomicznym, 2) Obwodu Irkuckiego ze zlikwidowanym Ust-Ordyńskim Buriackim Okręgiem Autonomicznym, 3) Obwodu Czytyjskiego ze zlikwidowanym Agińskim Buriackim Okręgiem Autonomicznym, 4) Kraju Krasnojarskiego ze zlikwidowanymi okręgami autonomicznymi, a dla 5) Obwodu Tiumeńskiego w rozbiciu na podmioty administracyjne, podobnie jak dla 6) Obwodu Kamczackiego i 7) Obwodu Magadańskiego.

Mapa 3. Rozmieszczenie ludności na Syberii i Dalekim Wschodzie według spisu powszechnego z 2010 r.

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 8. Liczebność ludności RFSRR oraz Syberii i rosyjskiego Dalekiego Wschodu (na terytorium Uralskiego, Syberyjskiego i Dalekowschodniego Okręgu Federalnego) według spisów powszechnych z 1989, 2002 i 2010 r.

Spis 1989 r.	Liczba ludności	Spis 2002 r.	Liczba ludności	Spis 2010 r.	Liczba ludności	Przyrost (+) lub ubytek (-) w okresie 1989–2010
RFSRR	147 021 869	Federacja Rosyjska	145 166 731	Federacja Rosyjska	142 856 536	-4 165 333
SYBERIA I ROSYJSKI DALEKI WSCHÓD						
*/późniejszy Uralski OF	12 525 837	1. Uralski OF	12 373 926	1. Uralski OF	12 080 526	-445 311
Kurgański Obwód	1 103 665	Kurgański Obwód	1 019 532	Kurgański Obwód	910 807	-192 858
Swierdłowski Obwód	4 706 763	Swierdłowski Obwód	4 486 214	Swierdłowski Obwód	4 297 747	-409 016
Tiumeński Obwód	3 097 657	Tiumeński Obwód	3 264 841	Tiumeński Obwód	3 395 755	+298 098
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	W tym:	w tym:	w tym:
1. Chanty-Mansyjski OA	1 282 396	1. Chanty-Mansyjski OA – Jugra	1 432 817	1. Chanty-Mansyjski OA – Jugra	1 532 243	+249 847
2. Jamalo-Nieniecki OA	494 844	2. Jamalo-Nieniecki OA	507 006	2. Jamalo-Nieniecki OA	522 904	+28 060
3. Tiumeński Obwód bez 1-2	1 320 417	3. Tiumeński Obwód bez 1-2	1 325 018	3. Tiumeński Obwód bez 1-2	1 340 608	+20 191
Czelabiński Obwód	3 617 752	Czelabiński Obwód	3 603 339	Czelabiński Obwód	3 476 217	-141 535
**/późniejszy Syberyjski OF	21 068 035	2. Syberyjski OF	20 062 938	2. Syberyjski OF	19 256 426	-1 811 609
Buriacka ASSR	1 038 252	Republika Buriacja	981 238	Republika Buriacja	972 021	-66 231
Tuwińska ASSR	308 557	Republika Tywa	305 510	Republika Tywa	307 930	-627
Kraj Altajski	2 822 092	–	–	–	–	
w tym:	w tym:	–	–	–	–	

Spis 1989 r.	Liczba ludności	Spis 2002 r.	Liczba ludności	Spis 2010 r.	Liczba ludności	Przyrost (+) lub ubytek (-) w okresie 1989–2010
1. Kraj Altajski bez G-A OA	2 631 261	Kraj Altajski	2 607 426	Kraj Altajski	2 419 755	-211 506
2. G-A ObA (wchodził w skład Kraju Altajskiego)	190 831	Republika Altaj	202 947	Republika Altaj	206 168	+15 337
Kraj Krasnojarski	3 605 454 (<i>z Chakaskim OA</i>)	Kraj Krasnojarski	2 966 042	Krasnojarski Kraj*	2 828 187	-210 406
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:			
1. Tajmyrski (Dolga-no-Nieniecki) OA	55 803	1. Tajmyrski (Dolga-no-Nieniecki) OA	39 786			
2. Ewenkijski OA	24 769	2. Ewenkijski OA	17 697			
4. Kraj Krasnojarski bez 1-3	2 958 021	4. Kraj Krasnojarski bez 1-3	2 908 559			
5. Kraj Krasnojarski 1-2, 4 (bez Chakaskiego OA)	3 038 593	5. Kraj Krasnojarski 1-2, 4 (bez Chakaskiego OA)	2 966 042			-210 406
3. Chakaski ObA	566 861	Republika Chakasja	546 072	Republika Chakasja	532 403	-34 458
Irkucki Obwód	2 824 920	Irkucki Obwód	2 581 705	Irkucki Obwód*	2 428 750	-396 170
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:			
1. Ust-Ordyński Buriacki OA	135 870	1. Ust-Ordyński Buriacki OA	135 327			
Kemerowski Obwód	3 171 134	Kemerowski Obwód	2 899 142	Kemerowski Obwód	2 763 135	-407 999
Nowosibirski Obwód	2 778 724	Nowosibirski Obwód	2 692 251	Nowosibirski Obwód	2 665 911	-112 813

Spis 1989 r.	Liczba ludności	Spis 2002 r.	Liczba ludności	Spis 2010 r.	Liczba ludności	Przyrost (+) lub ubytek (-) w okresie 1989–2010
Omski Obwód	2 141 909	Omski Obwód	2 079 220	Omski Obwód	1 977 665	-164 244
Tomski Obwód	1 001 653	Tomski Obwód	1 046 039	Tomski Obwód	1 047 394	+45 741
Czytyjski Obwód	1 375 340	Czytyjski Obwód	1 155 346	Zabajkalski Kraj*	1 107 107	-268 233
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:			
1. Agiński Buriacki Okręg Autonomiczny	77 188	1. Agiński Buriacki Okręg Autonomiczny	72 213			
***/późniejszy Daleko-wschodni OF	7 950 005	3. Daleko-wschodni OF	6 692 865	3. Daleko-wschodni OF	6 293 129	-1 656 876
Jakucka ASRR	1 094 065	Republika Sacha (Jakucja)	949 280	Republika Sacha (Jakucja)	958 528	-135 537
Kraj Przy-morski	2 256 072	Kraj Przy-morski	2 071 210	Kraj Przy-morski	1 956 497	-299 575
Kraj Cha-barowski	1 811 828	Kraj Cha-barowski	1 627 485	Kraj Cha-barowski	1 520 427	-291 401
w tym:	w tym:	w tym:	tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Kraj Chaba-rowski bez Żydowskie-go ObA	1 597 743	1. Kraj Chaba-rowski bez Żydowskie-go ObA	1 436 570	1. Kraj Chaba-rowski bez Żydowskie-go ObA	1 343 869	-253 874
2. Żydow-ski ObA	214 085	2. Żydow-ski ObA	190 915	2. Żydow-ski ObA	176 558	-37 527
Amurski Obwód	1 050 245	Amurski Obwód	902 844	Amurski Obwód	830 103	-220 142

Spis 1989 r.	Liczba ludności	Spis 2002 r.	Liczba ludności	Spis 2010 r.	Liczba ludności	Przyrost (+) lub ubytek (-) w okresie 1989–2010
Kamczacki Obwód	471 932	Kamczacki Obwód	358 801	Kraj Kamczacki*	322 079	-149 853
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:			
1. Koriacki OA	39 940	1. Koriacki OA	25 157			
2. Kamczacki Obwód bez Koriackiego OA	431 992	2. Kamczacki Obwód bez Koriackiego OA	333 644			
Magadański Obwód	555 621	Magadański Obwód	236 550	Magadański Obwód	207 522	-348 099
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Magadański Obwód bez Czukockiego OA	391 687	1. Magadański Obwód bez Czukockiego OA	182 726	1. Magadański Obwód bez Czukockiego OA	156 996	-234 691
2. Czukocki OA	163 934	2. Czukocki OA	53 824	2. Czukocki OA	50 526	-113 408
Sachaliński Obwód	710 242	Sachaliński Obwód	546 695	Sachaliński Obwód	497 973	-212 269
Razem	41 543 877	Razem	39 129 729	Razem	37 630 081	-3 913 796

Powierzchnia w 2002 r. – stan na 1 stycznia 1986 r. – za: tab. 3: Территория, число районов, населенных пунктов и сельских администраций по субъектам Российской Федерации, [w:] Всероссийская перепись населения 2002 года, т. 1: Численность и размещение населения, http://www.perepis2002.ru/ct/doc/1_TOM_01_03.xls [20.09.2011]; tab. 1.3: Основные социально-экономические показатели по регионам Российской Федерации в 2003 г., (территория тыс. км²) по данным Роскартографии состоянию на 1 января 1986 г., [w:] *Россия в цифрах 2004. Краткий статистический сборник*, Москва 2004, s. 38, 40.

Ogólna liczba ludności RFSRR według spisu z 1989 r. wynosiła 147 021 869, a według spisu z 2002 r. 145 166 731.

OA – Okręg Autonomiczny

ObA – Obwód Autonomiczny

OF – Okręg Federalny

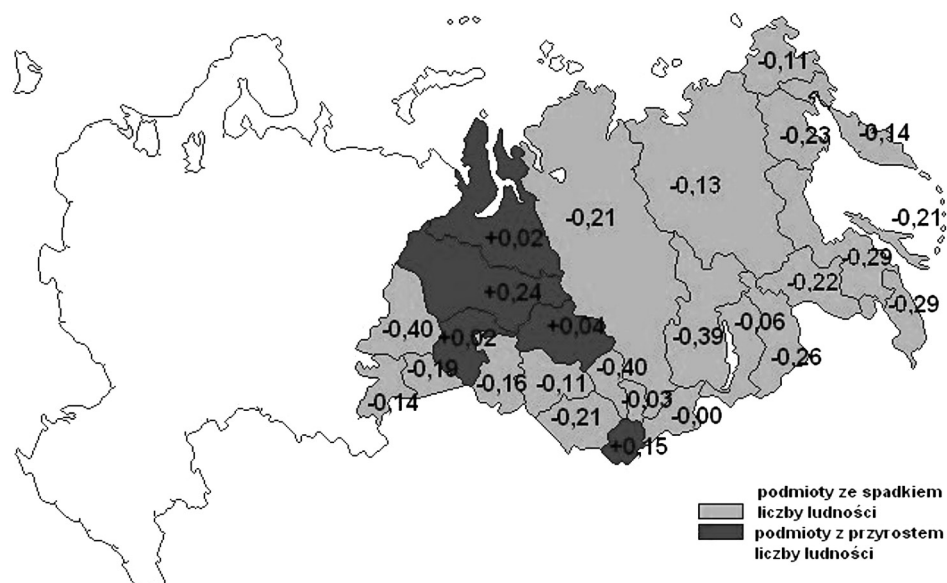
* W 1989 r. wyliczone poniżej jednostki administracyjne stanowiły część Rejonu Uralskiego (Obwód Kurgański, Swierdłowski i Czelabiński) oraz część Rejonu Zachodniosyberyjskiego (Obwód Tiumeński z oboma jego składowymi okręgami autonomicznymi). Dodatkowo w skład Rejonu Uralskiego wchodziły wówczas: Baszkirska ASRR, Udmurtska ASRR oraz Obwód Orenburski i Obwód Permski (z Komi-Permiackim Okręgiem Autonomicznym).

** W 1989 r. wyliczone poniżej jednostki administracyjne stanowiły część Rejonu Zachodniosyberyjskiego (Kraj Altajski wraz z Górnoaltajskim ObA oraz obwody: Kemerowski, Nowosybirski, Omski i Tomski) i cały Rejon Wschodniosyberyjski.

*** W 1989 r. wyliczone poniżej jednostki administracyjne stanowiły cały Rejon Dalekowschodni.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: a) Liczebność ludności – Wszechzwiązkowy spis ludności 1989 r.: tab. 9c: Распределение населения по национальности и родному языку, [w:] Всесоюзная перепись населения 1989 года. Национальный состав населения по регионам России. Рабочий архив Госкомстата России, http://demoscope.ru/weekly/ssp/rus_nac_89.xls [6.05.2007] (dane dla 1989 r. bez mniejszych jednostek administracyjnych wchodzących w skład obwodów i krajów). Wszechrosyjski spis ludności 2002 r.: tab. 1.2: Численность городского и сельского населения, мужчин и женщин по субъектам Российской Федерации, [w:] Всероссийская перепись населения 2002 года, т. 14: Сводные итоги, http://www.perepis2002.ru/ct/doc/TOM_14_02.xls [20.09.2011]; b) Powierzchnia RFSRR i jednostek terytorialnych RFSRR w 1989 r. za: *Административно-территориальное деление союзных республик СССР*, Москва 1987. Powierzchnia RFSRR – s. 23; Buriacka ASSR – s. 29; Tuwińska ASRR – s. 55; Jakucka – s. 64; Altajski Kraj – s. 68; Górno-Altajski ObA – s. 72; Krasnojarski Kraj – s. 78; Chakaski ObA – s. 82; Tajmyrski (Dolgano-Nieniecki) OA – s. 84; Ewenkijski OA – s. 85; Kraj Przymorski – s. 86; Kraj Chabarowski – s. 94; Żydowski ObA – s. 97; Amurski Obwód – s. 99; Irkucki Obwód – s. 134; Ust-Ordynski Buriacki OA – s. 138; Kamczacki Obwód – s. 148; Koriacki OA – s. 150; Kemerowski Obwód – s. 151; Kurgański Obwód – 165; Magadański Obwód – s. 175; Czukocki OA – s. 177; Nowosibirski Obwód – s. 191; Omski Obwód – s. 194; Sachaliński Obwód – s. 224; Swierdłowski Obwód – s. 227; Tomski Obwód – s. 239; Tiumeński Obwód s. 245; Chanty-Mansyjski OA – s. 247; Jamalo-Nieniecki OA – s. 249; Czelabiński Obwód – s. 254; Czytyjski Obwód – s. 258; Agiński Buriacki OA – s. 262.

W sumie w okresie 1989–2010 liczba ludności Rosji (RFSRR/FR) zmniejszyła się o 4,16 mln ludzi, z tego o 3,91 mln na Syberii i Dalekim Wschodzie.



+ – przyrost ludności
 - – zmniejszenie się liczby ludności

Mapa 4. Podmioty Federacji Rosyjskiej na Syberii i Dalekim Wschodzie, które w latach 1989–2010 odnotowały przyrost lub zmniejszenie się liczby ludności w milionach

Źródło: Opracowanie własne.

W okresie 1989–2010 tylko kilka podmiotów Federacji Rosyjskiej na obszarze trzech analizowanych okręgów federalnych odnotowało wzrost liczby ludności. Były to obwody: Tiumeński (z oboma okręgami autonomicznymi) i Tomski oraz Republika Altaj. Pozostałe odnotowały zmniejszenie się liczby ludności. Przyrost był ewidentnie związany z rozwojem wydobywania i przetwórstwa surowców naturalnych w Obwodzie Tiumeńskim (a zwłaszcza w Chanty-Mansyjskim OA – Jugra) oraz w Obwodzie Tomskim, gdzie inwestycje przyciągały szukających zarobku oraz umożliwiały życiową stabilizację.

Tabela 9. Syberyjskie i dalekowschodnie podmioty Federacji Rosyjskiej (na terytorium Uralskiego, Syberyjskiego i Dalekowschodniego Okręgu Federalnego), które odnotowały wzrost liczby ludności w latach 1989–2010

Podmiot administracyjny	Przyrost ludności w okresie 1989–2010 w osobach
Tiumeński Obwód	+298 098
w tym:	w tym:
1. Chanty-Mansyjski OA – Jugra	+249 847
2. Jamało-Nieniecki OA	+28 060
3. Tiumeński Obwód bez 1-2	+20 191
Republika Altaj	+15 337
Tomski Obwód	+45 741

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 10. Zmiany liczebności ludności Federacji Rosyjskiej oraz Syberii i rosyjskiego Dalekiego Wschodu (na terytorium Uralskiego, Syberyjskiego i Dalekowschodniego Okręgu Federalnego) w milionach i % według spisów powszechnych z 2002 i 2010 r.

	Ludność w milionach		Ludność w % do ogółu	
	2002 r.	2010 r.	2002 r.	2010 r.
Federacja Rosyjska	145,2	142,9	100	100
w tym:	w tym:	w tym:	w tym:	w tym:
1. Uralski OF	12,4	12,1	8,5	8,5
2. Syberyjski OF	20,1	19,3	13,8	13,5
3. Dalekowschodni OF	6,7	6,3	4,6	4,4
1-3. Razem	39,2	37,7	26,99	26,38

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: tab. 2: Размещение населения по территории Российской Федерации. Численность населения по федеральным округам изменилась следующим образом, [w:] Об итогах Всероссийской переписи населения 2010 года, http://www.perepis-2010.ru/results_of_the_census/results-inform.php [3.12.2012].

Rosyjska Syberia i Daleki Wschód stanowią wrażliwe podbrzusze Federacji Rosyjskiej, łącząc ze sobą: słabe zaludnienie z ogromnym potencjałem surowcowo-przemysłowym, z możliwością transferu surowców i produktów przetworzonych na azjatyckie rynki. Jednakże strategicznie istotne będzie dla Moskwy pobudzenie wzrostu demograficznego na omawianym obszarze, gdyż w przeciwnym razie rozwój gospodarczy tych terenów pobudzi napływ siły roboczej lub/i chętnych do znalezienia nowej przestrzeni życiowej i możliwości działalności rolniczej, przemysłowej i handlowej, co może doprowadzić do „derosjanizacji” tych terenów, a w konsekwencji do ich odłączenia się od słabnącej demograficznie i strategicznie Rosji.

SUMMARY

DEMOGRAPHIC CHANGES IN THE RUSSIAN SIBERIA AND THE FAR EAST IN THE YEARS 1989–2010

The article presents the changes in the population size of the Russian Federation in the vast area of Siberia and the Russian Far East. On the territory of more than 13 mln km² (within the Ural, Siberian and Far East Federal District) population in this period (in the years 1989–2010) declined from 41.54 million in 1989 to 39.13 million in 2002 and 37.63 million in 2010, i.e. during 21 years decreased by 3.91 million people, i.e. about 9.41%! (the population of Siberian Federal District has decreased by 1.81 million and the Far East District by 1.65 million people). In the same period the population of the Russian Federation decreased by 4.16 million people, of which 93.99% were just the people of Siberia and the Far East.

Statistical data are based on the results of censuses conducted in 1989, the last time in the Soviet Union, and in the years 2002 and 2010 in the Russian Federation.

POLSKI ROZBITEK NA KURYŁACH. O ZAGINIONYCH MAPACH GENERAŁA JÓZEFA KOPCIA

*Wiele on był na lądzie i na morzu trąpiony
Wolą niebian i gniewem pamiętnym Junony.
Wergiliusz, Eneida, ks. I, w. 3¹*

W poprzednim numerze „Gdańskich Studiów Azji Wschodniej” przedstawiłem kilka uwag dotyczących trasy żeglugi Maurycego Beniowskiego wzdłuż wybrzeży Japonii² po jego ucieczce z Kamczatki. W tym samym numerze opublikowany został również komunikat o odnalezieniu, po ponad dwóch wiekach, oryginalnej mapy Beniowskiego z 1772 r. z trasą jego żeglugi z półwyspu Kamczatki do portugalskiego Makau na południowym wybrzeżu Chin³. Jest to, jak dotychczas, jedyna mapa Beniowskiego, która ujrzała światło dzienne i mam nadzieję, że zostanie w całości upubliczniona. Dwie inne, a mianowicie sprezentowana przez Beniowskiego wraz z dwoma tomami *Pamiętników* Benjaminowi Franklinowi w Paryżu w 1781 oraz przygotowywana w 1789 r. do druku przez pierwszego wydawcę *Pamiętników*, Williama Nicholsona, nie zostały dotychczas odnalezione.

Beniowski nie był jedynym polskim bojownikiem o wolność zesłanym przez Katarzynę II na najdalsze wschodnie kresy Imperium Rosyjskiego. Dwadzieścia pięć lat po ucieczce Beniowskiego na Kamczatkę został zesłany uczestnik powstania kościuszkowskiego – gen. Józef Kopeć. Pozostawił po sobie dwie wersje dziennika („małą” i „dużą”), w których opisał swoje podróże lądowe i morskie, między innymi rozbięcie wiozącego go na zesłanie statku u jednej z Wysp Kurylskich. Co być może w tym przypadku najbardziej godne uwagi, to fakt, że także Kopeć sporządził niezwykle ciekawe mapy północnego Pacyfiku wraz z wybrzeżami Ameryki, których losy były równie zawile i tajemnicze, jak tych pozostawionych przez Beniowskiego.

O Józefie Kopciu (1758–1827) wiemy, że w latach 1791–1792 był już w stopniu porucznika i dowodził szwadronem. Uczestniczył w kampanii litewskiej 1792 r.

¹ Motto z pierwszego wydania dziennika Józefa Kopcia.

² E. Kajdański, *Beniowski u wybrzeży Japonii*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2012, z. 2, s. 99-110.

³ M. Bandzo-Antkowiak, *Odnaleziona mapa Maurycego Augusta Beniowskiego. Komunikat*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2012, z. 2, s. 111-114.

i – wzięty wraz z częścią brygady do niewoli przez Rosjan – znalazł się w 1793 r. w wojsku rosyjskim. Zanim to nastąpiło, musiał złożyć przysięgę na wierność carycy Katarzynie II, co miało decydujący wpływ na zesłanie go później na Kamczatkę. Rychło bowiem przystąpił do spisku przygotowującego insurekcję kościuszkowską. W roku 1794 był już w stopniu brygadiera. Ranny w czasie bitwy pod Maciejowcami dostał się do niewoli. W Smoleńsku osądzono go jako dezertera z armii rosyjskiej. Trasa jego zesłańczej podróży prowadziła przez Kazań, Tobolsk, Irkuck i Jakuck do Ochocka, portu nad dzisiejszym Morzem Ochockim. Stamtąd miał zostać przewieziony statkiem do Niżnie-Kamczacka na wschodnim wybrzeżu Kamczatki. Jego trasa z Morza Ochockiego na Pacyfik prowadziła między Wyspami Kurylskimi, ale sztormy odrzuciły statek na północ i kapitan został zmuszony do zawinięcia do Bolszeriecka – miejsca, w którym wybuchł bunt Beniowskiego i z którego spiskowcy uprowadzili „Św. Piotra i Pawła”. Tam spotkał dwóch Kamczadali, którzy brali udział w żegludze Beniowskiego do Makau i w dalszej podróży do Francji. Ułaskawieni przez Katarzynę II powrócili do Bolszeriecka, gdzie – jak zanotował Kopeć we wstępie do *Dziennika* – „miałem smutną zrzeczność nawiedzenia pamiętnego siedliska niewoli Beniowskiego, sławnego wędrownika, niepraktykowanym przed nim przebyciem Lodowatego Morza”⁴.

A że Beniowski – pisał – zasługuje w każdej epoce na pamięć swych rodaków, nie od rzeczy więc będzie, gdy w tym miejscu wyluszczę niektóre szczegóły, jakich nabyłem z opowiadzi ustnej mieszkańców tej części Kamczatki⁵.

Po kilkudniowym przymusowym postoju statek, którego nazwy niestety nie znamy, skierował się na południe w stronę Czwartej Cieśniny Kurylskiej, między wyspami Paramuszyr i Onekotan. Cieśniną tą w tamtych czasach zwykle przepływały na Ocean Spokojny statki rosyjskie. Przepłynął nią w maju 1771 r. także Beniowski. Tym razem jednak towarzyszyła tej próbie wydostania się na Pacyfik tak gwałtowna burza, że kapitan stracił panowanie nad statkiem:

Szturm, co sam już kierował naszym statkiem, tak był silny i gwałtowny, iż żeglarze przytomni w osadzie okrętu wyznawali, iż nic podobnego w życiu doświadczyć ani się spodziewali nawet. Kamienie z dna morskiego wyrwane wespół z piaskiem padały na pulap okrętu. Musieli trzymać się ludzie na pokładzie stojący lin, aby przez bałwany porwani nie byli. Burza tak okropna, porwawszy już okręt, bez styru i swych bezwładnych skrzydeł unosiła na przestrzeni rozchelbanej morza, gdzie bałwany jeden po drugim nadchodząc, nieustannie przelewały się przez powierzchnię okrętu. Już upłynęły dwie pory całę, a nikt się nie mógł ani posiłnić, ani zagrzać, bo ani ognia rozniecić nie można było. Każdy przeziębły już ostatnie siły utracal⁶.

⁴ J. Kopeć, *Dziennik Józefa Kopcia brygadiera wojsk polskich*, oprac. J. Kuczyński, Z. Wójcik, Warszawa–Wrocław 1995, s. 15.

⁵ *Ibidem*, s. 110.

⁶ *Ibidem*, s. 115.

Informacja, iż „kamienie z dna morskiego wyrwane” padały wraz z piaskiem na pokład statku, każe przypuszczać, że po pierwsze, statek w tym czasie znajdował się już bardzo blisko którejś z Wysp Kurylskich, a po drugie, że nie był to zwykły sztorm, tylko owe „trzęsienie morza”, czyli zjawisko, które w pobliżu Wysp Kurylskich występowało bardzo często, a które określamy dziś japońskim terminem *tsunami*. Konieczność przepłynięcia przez cieśninę między Wyspami Kurylskimi podczas rejsów z Ochocka lub Bolszeriecka do Niżnej Kamczatki i *vice versa* stanowiła w XVIII w. duży problem dla rosyjskich statków, ponieważ w cieśninach tych co pewien czas pojawiała się zjawisko zwane przez Rosjan *sutojem*. Są to silne prądy przyływowo-odpływowe, przy których nadmiar wody z Morza Ochockiego jest wypychany do Oceanu Spokojnego lub odwrotnie. Powołując się na swoją mapę, Kopeć stwierdza w dzienniku, że Wyspy Kurylskie stanowią jeden łańcuch z wyspami Jesso (czyli z południowymi Wyspami Kurylskimi i z wyspą Hokkaido), Japonią i Formozą, czyli dzisiejszym Tajwanem.

W tym smutnym położeniu zostając – kontynuuje Kopeć – unoszeni ciągle mocą fal morskich, byliśmy najwięcej w obawie, aby nie wpaść na jedną z wysp japońskich, na których mieszka lud tak zwany Kosmaty; ta bowiem wyspa była pamiętna rozbiciem się wielu okrętów⁷.

Także statek Kopcia nie był w stanie wytrzymać uderzeń olbrzymich balwanów, „od których siły nieporównanej rwą się liny i pękają maszty; rozlatanie się i kilkudziesiąt beczek z wodą i rybą soloną, które przybite były wielkimi gwoździami i powrozami przywiązane, wszystko się trzaska, pęka, rwie, łamią ludzie nogi, ręce; wdziera się woda do środka okrętu; odnosi raz jeszcze nawalność okręt od brzegu i znowu na brzeg wrzuca, powtarza raz jeszcze toż samo; skaczą ludzie w tym miotaniu ze psutego gmachu w nadziei dostania się na brzeg; jedni się ratują, drudzy, pod spód okrętu padłszy, giną; na koniec wpada ostatni już raz na brzeg, zarył się w ziemię, wali się na stronę i tak zostaje na mieliźnie, niezupełnie będąc wyrwconym”⁸.

Czas powstania *Dziennika* Kopcia budził wątpliwości późniejszych czytelników. Pierwsza „mała” wersja z pewnością powstała w brudnopisie jeszcze przed jego powrotem do Polski. Kazimierz Wóycicki, recenzujący „dużą” wersję, w 1863 r. tak pisał w swojej recenzji:

Znaliśmy go osobiście i z bliska po powrocie z Kamczatki. Postać drobna i nikła, ciało wątłe było siedliskiem wielkiej duszy, pełnej bohaterstwa i poświęcenia.

Za przybyciem z Kamczatki pokazywał w rękopisie obszerny jej opis i własnych przegód wraz z rysunkami, które sam wykonał i mapą tych krain, które przebywał⁹.

⁷ *Ibidem*, s. 116.

⁸ *Ibidem*.

⁹ K[azimierz] Wl[adysław] W[óycicki] (rec.), *Dziennik Józefa Kopcia*, „Biblioteka Warszawska” 1863, t. 3, s. 298.

Opis katastrofy statku na Kurylach, napisany przejmująco i ze szczegółami, raczej nie sugeruje, aby *Dziennik* mógł być napisany po dziesięciu lub po dwudziestu latach, gdy wersje te były przygotowywane z zamierzeniem ich druku, a raczej potwierdza informację Wóycickiego, iż przynajmniej wersję „małą” miał on przygotowaną w rękopisie tuż przed powrotem do Polski lub zaraz po. Interesująca jest uwaga Kopcia o tym, że „kraje, do jakich zbliżyliśmy się, były zupełnie nieznajome”. W ostatniej dekadzie XVIII w. północne Wyspy Kurylskie były już w miarę dobrze znane Rosjanom. Bajdary i statki łowieckie zapuszczały się w poszukiwaniu bobrów morskich aż do ostatniej w nich – wyspy Simuszyr. Za szeroką cieśniną (a właściwie dwiema: cieśniną Boussole i cieśniną Urup z rozrzuconą między nimi grupą skalistych wulkanicznych wysepek Czarni Bracia) znajdowała się już pierwsza południowa wyspa Urup. Rosjanie bardzo długo nie próbowali tworzyć na niej punktów oparcia ze względu na niedostępność jej brzegów i niebezpieczeństw napadów Ajnów. Trzęsienia ziemi w łańcuchu Wysp Kurylskich powodowane przez tsunami były często opisywane przez rosyjskich żeglarzy i być może takim samym trzęsieniem ziemi było zjawisko obserwowane przez Kopcia.

Generała uratował od śmierci przydzielony do jego pilnowania majątek, który przy pomocy wielkich gwoździ okrętowych i smoły pomógł mu w dostaniu się na koniec masztu wywróconego statku, skąd już bezpiecznie mogli oni zeskoczyć na piaszczysty brzeg wyspy. Na swoich mapach ukazuje on jednoznacznie cieśninę, przez którą później przepłynął statek – jest to cieśnina Castricum, między wyspami Simuszyr i Czarnymi Braćmi, zatem statek wyrzuciło na nizinny południowy brzeg wyspy Simuszyr. Na południe od tej wyspy znajduje się skalisty północny brzeg Urupu, zamieszkały wówczas przez ów lud „zwany Kosmaty”, czyli już przez wrogich Rosjanom i broniących swej niepodległości Ajnów.

Dwadzieścia pięć lat temu dzięki przypadkowemu spłotowi okoliczności dowiedziałem się o odnalezieniu w Bibliotece Narodowej dwóch rękopiśmiennych map Kopcia. Podczas dwuletniego pobytu w Niżnim Kamczacku poznał on będącego tam wówczas w opalach rosyjskiego żeglarza – Ollesowa (Wasyla Olesowa), który w dowód przyjaźni podarował mu unikalną, własnoręcznie wykonaną mapę wschodniej Syberii oraz obszarów Oceanu Spokojnego z Cieśniną Beringa i północno-zachodnimi wybrzeżami Ameryki. Warto przypomnieć, że był to okres zapoczątkowanej akurat w tym czasie rosyjskiej ekspansji na stały kontynent amerykański. Kopec przybył na Kamchatkę w tym samym roku 1796, w którym powstała Kompania Rosyjsko-Amerykańska. Na przestrzeni następnych 70 lat zdołała ona skolonizować całe zachodnie wybrzeże Alaski i zbudować osiedla tuż obok hiszpańskich posiadłości w Kalifornii (Fort Ross w pobliżu San Francisco). Kopciowi udało się wywieźć tę – niewątpliwie wówczas ściśle tajną – mapę do Polski (nie jest tylko pewne, czy była to oryginalna mapa Olesowa, czy już jej opisana w języku polskim kopia sporządzona przez Kopcia). Mapa ta została opublikowana dopiero

wiele lat po śmierci Kopcia w tzw. „dużej wersji” jego *Dziennika*, wydanej w Berlinie w roku 1863.

Po powrocie z zesłania gen. Kopec mieszkał przez parę lat u Tadeusza Czackiego w Porycku i u Czartoryskich w Puławach. To, co widział Wójcicki, było tzw. „małą wersją” *Dziennika* (wydaną w 1837 r. we Wrocławiu, ale ukończoną w marcu 1810 r.). „Wersja duża” powstała na życzenie Izabeli Czartoryskiej przed końcem roku 1821 (dedykacja dla Izabeli Czartoryskiej na rękopisie zachowanym w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie nosi datę 19 XI 1821 r.; rękopis ten nie zawiera jednak żadnych map ani rysunków).

W 1983 r. przygotowywałem do druku moją książkę zawierającą biografię Michała Boyma¹⁰, polskiego jezuitę, pisarza i podróżnika, znawcy Chin i Azji Południowo-Wschodniej. Poszukując publikowanych map Chin, sporządzonych przez Boyma do jego *Atlasu Chin*, wysłałem zapytanie między innymi do Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. Ówczesna kustosz Działu Druków i Kartografii, p. Danuta Talanda, poinformowała mnie wówczas, że w zbiorach biblioteki były „dwie niezidentyfikowane do tej pory mapy Chin”. Pojechałem do Krakowa. Intuicja mnie nie zawiodła, okazało się bowiem, że jedna z nich była oryginalną mapą administracyjną Chin z okresu dynastii Ming (z 1605 r.) i do tego taką samą, jak opublikowana siedem lat później w Londynie w dziele *Purchas His Pilgrims*. W Chinach, podobnie jak w Japonii, mapy stanowiły tajemnice, za których utracenie płaciło się głową, tę zaś mapę angielski kapitan statku John Saris zabrał przemocą, rzekomo za długi, chińskiemu kupcowi w Bantamie. Rezultaty moich badań nad tą mapą przedstawiłem później na sympozjum sinologicznym z Chantilly we Francji¹¹ i wkrótce okazało się, że nie posiadała jej nawet żadna biblioteka w Chinach! Było jednak coś jeszcze. Z pomocą dra T. Frączyka i dra A. Homeckiego z Biblioteki Czartoryskich udało się ustalić, że pochodziła ona od lubelskich jezuitów i należała do Adama Jerzego Czartoryskiego. Gdy Czartoryski był wiceministrem i p.o. ministra spraw zagranicznych Rosji (1804–1807), została wysłana rosyjska misja dyplomatyczna do Chin hr. J.A. Gołowkina, w której kierownikiem grupy naukowej był spowinowacony z Czartoryskim Jan Potocki. Potockiemu towarzyszył w tej podróży znany sinolog i mandżurysta niemieckiego pochodzenia – Julius Klaproth, który na tej właśnie mapie znalazł archipelag wysp, nazwanych przez niego później „archipelagiem Jana Potockiego”¹².

¹⁰ E. Kajdański, *Perłony trójkąt*, Warszawa 1987.

¹¹ E. Kajdański, *The Ming Dynasty Map of China (1605) from the Czartoryski Library in Poland*, „Actes du VIIe Colloque International de Sinologie”, Taipei–Paris 1995, s. 183–190.

¹² Więcej na ten temat napisałem w artykule *Archipelag znaleziony w Chinach*, „Kontynenty” 1985, nr 6 oraz w książce *Długi cień Wielkiego Muru*, Warszawa 2005, s. 109–126 i 146–154. Klaproth odnalazł w Bibliotece Wielkiego Elektora Brandenburskiego w Berlinie (obecna Biblioteka Berlińska) rękopisy i książki należące do Michała Boyma. Nazwa „Archipelag Jana Potockiego” nie utrzymała się. Są to dzisiejsze wyspy Zhongshan.

Cztery lata później w książce *Niezwyczajny rejs Św. Piotra i Pawła*¹³ zamierzałem udokumentować autentyczność żeglugi Maurycego Beniowskiego do Cieśniny Beringa i wzdłuż zachodnich wybrzeży Alaski. Sięgnąłem wtedy także do *Dzienników* gen. Kopcia. Świadczenie Kopcia było niezwykle ważne dla odtworzenia faktycznej trasy żeglugi Beniowskiego, bowiem w Bolszeriecku uzyskał on wiedzę o tej żegludze z pierwszej ręki – od Kamczadali, którzy brali udział w ucieczce z Kamczatki. Potwierdzili oni, że brawurowa ucieczka Beniowskiego i wywiezienie przez niego zagranicę tajnych archiwów Bolszeriecka spotkały się z oczywistą reakcją służb specjalnych Katarzyny II, które rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję dyskredytacji Beniowskiego i upowszechniania opinii o zmyśleniu przez niego jego podróży na Północ. Miałem możliwość zapoznania się w British Library w Londynie z rękopiśmiennym oryginałem *Dziennika żeglugi morskiej z półwyspu Kamczatka do Kantonu w Chinach*, stanowiącego drugą część *Pamiętników* Beniowskiego, z opisem Wysp Aleuckich, Wysp Kurylskich i Wysp Jedzo (południowych Wysp Kurylskich, zamieszkałych i rządzonych wówczas przez Ajnów), ale niestety w tajemniczych okolicznościach spłonęła część załączonych do tego dziennika i dokumentujących żeglugę rysunków i planów, a także zaginęła wykreślona przez Beniowskiego dla celów tej publikacji mapa północnych obszarów Pacyfiku.

Mapa Kopcia obejmowała te same obszary i pochodziła mniej więcej z tego samego okresu, mogła zatem posłużyć do wykrycia licznych błędów ówczesnych map rosyjskich¹⁴. To wtedy, w 1987 r. przesłałem do p. Talandowej zapytanie, czy przypadkiem Biblioteka Czartoryskich nie posiadała również przy manuskrypcie pracy Kopcia jakichkolwiek rękopiśmiennych rysunków lub map. Odpowiedź była negatywna, ale list zawierał dwie bardzo istotne dla mnie informacje. Po pierwsze, otrzymałem opis mapy znajdujący się przy rękopisie, zatytułowany *Tłumaczenie Karty przez Numerę*, który okazał się bardzo przydatny, gdy zacząłem badać zawartość map Kopcia. Po drugie, w *postscriptum* p. Talandowa napisała:

Na metryczce Rkp. 3895 wpisała się 9 X 76 r. Dr Haczewska z Warszawy, podając cel pracy: „Mapy rękopiśmienne J. Kopcia”. Może natrafiła na interesujący Pana ślad?

I dalej odręczny dopisek:

W Zbiorach Kartograficznych Biblioteki Narodowej w W-wie powinni znać adres p. Zofii Haczewskiej.

¹³ E. Kajdański, *Niezwyczajny rejs Św. Piotra i Pawła*, Szczecin 1988.

¹⁴ Rzeczywiście pozwoliła na odkrycie jednej z przyczyn niedokładności tych map. Rosjanie korzystali z przestarzałego sprzętu nawigacyjnego (w porównaniu chociażby z posiadanym przez Cooka w trzeciej ekspedycji do Cieśniny Beringa), a poza tym określali długość geograficzną nie od południka Greenwich, tylko od Ochocka, Bolszeriecka lub Niżnie-Kamczacka, w zależności od portu macierzystego statku. Przy sporządzaniu map zbiorczych powodowało to niekiedy bardzo istotne błędy.

Oczywiście odwiedziłem przy najbliższej okazji Bibliotekę Narodową. Od kierownika Działu Kartografii, p. Krasowskiego (może Kraszewskiego, zapisałem nazwisko w kalendarzu kieszonkowym, ale mało czytelnie) dowiedziałem się, że w Dziale Kartografii BN map Kopcia już nie było, bo zostały – o ile pamiętam – wypożyczone do Centralnej Biblioteki Wojskowej przy Alejach Jerozolimskich. Historia odkrycia tych map została przeze mnie zanotowana następująco:

Mapy Kopcia (dwa egzemplarze) zostały przypuszczalnie wysłane do Berlina w celu sporządzenia miedziorytu i po powstaniu styczniowym już nie wróciły do właścicieli. W 1970 roku znalezione one zostały w bloku map poniemieckich w magazynach Biblioteki Narodowej w Warszawie. Jakie były ich wojenne losy, nikt dziś nie jest w stanie powiedzieć. Warto przy okazji zaznaczyć, że mapa Kopcia jest jedną z najwcześniejszych map uwzględniających rosyjskie odkrycia w Nowej Ameryce po żegludze Cooka i na pewno jedyną polską mapą tego rodzaju¹⁵.

Zofia Haczewska już w Bibliotece Narodowej nie pracowała. Nie zastałem jej pod wskazanym adresem, a ktoś z sąsiadów poinformował mnie, że wyjechała i chyba na dłużej. Nie mogłem wtedy przedłużyć pobytu w Warszawie i z dalszych poszukiwań map Kopcia zrezygnowałem, tym bardziej że po p. Zofii Haczewskiej pozostały mikrofilmy i kserokopie. Uzyskałem zgodę na zamówienie ich kopii i wróciłem do Gdańska. Wkrótce otrzymałem je pocztą i włożyłem do szuflady¹⁶. Moim priorytetem były wówczas prace nad biografią Beniowskiego¹⁷.

W 1995 r. nakładem Stowarzyszenia Wspólnota Polska został wydany *Dziennik Józefa Kopcia brygadiera wojsk polskich*, opracowany przez Antoniego Kuczyńskiego i Zbigniewa Wójcika z rękopisu Biblioteki Czartoryskich w Krakowie („duża wersja”). Traktuję go jako obszerne (408 stron) solidne opracowanie, powstałe już w czasie, gdy pojawiła się możliwość publikowania wspomnień zesłańców syberyjskich i interpretowania ich bez obaw o wstrzymanie publikacji lub o ingerencję cenzury. Mam na myśli przede wszystkim zakłamywane przez wiele lat informacje o odkryciach geograficznych i podróżach morskich, czego historia Beniowskiego jest doskonałym przykładem. Mnóstwo informacji tego typu jest w *Dzienniku* i na mapach Kopcia. Niestety, sprawy morskie nie były w ogóle poruszane w licznych od 1837 r., a w szczególności w powojennych polskich publikacjach. Zabrakło

¹⁵ E. Kajdański, *Ujawniona tajemnica*, „Kulisy”, 24.02.1990.

¹⁶ Może nie całkiem dosłownie. W 1988 r. opublikowałem cykl artykułów w tygodniku „Wybrzeże” pt. *Morskie zdarzenia brygadiera Kopcia* (nr 16–21), zaś w 1990 r. w amerykańskim kwartalniku naukowym ukazał się mój artykuł *Joseph Kopeć's map of Asia* („Mapline. A quarterly newsletter published by the Herman Dunlap Center for the History of Cartography at the Newberry Library”, nr 58).

¹⁷ Po *Niezwykłym rejsie Św. Piotra i Pawła* napisałem *Tajemnice Beniowskiego. Odkrycia, intrygi, fałszerstwa* (Warszawa 1994) oraz przetłumaczyłem pełny, dotychczas w Polsce niewydawany tekst jego *Pamiętników* z angielskiego pierwodruku z 1791 r. z obszernym wstępem i ponad 500 przypisami (M. Beniowski, *Pamiętniki*, t. 1–3, przeł. i przypisami opatrzył E. Kajdański, Warszawa 1995).

mi w opracowaniu Kuczyńskiego i Wójcika zarówno mapy Kopcia opublikowanej w wydaniu z 1863 r., jak i szerszego ustosunkowania się do informacji geograficznych zawartych na mapie i w samym dzienniku. Nie została ona bowiem umieszczona „ze względów technicznych” (tak stwierdzają autorzy, ale chyba bardziej ze względu na koszty; mapa była wydrukowana w Berlinie w dużym formacie, mniej więcej A2 i do tego w sześciu kolorach). Zawiera kilkaset nazw miejscowości, ostrogów, rzek, wysp, przylądków etc., a także wiele bardzo istotnych uwag samego Kopcia, które przy zmniejszonych reprodukcjach stają się po prostu nieczytelne. Poza tym nie we wszystkich egzemplarzach bibliotecznych mapa się zachowała. Autorzy wydania z 1995 r. wspominają wprawdzie o tym, iż „po wojnie zidentyfikowano dwie mapy Kamczatki i obszarów przyległych w tzw. klocek w Bibliotece Narodowej w Warszawie”, ale poprzestają na informacji o ich zaginięciu i o tym, że „w Bibliotece Narodowej pozostały ledwie kopie fotograficzne fragmentów”. Osiem lat wcześniej otrzymałem – jak już wspomniałem – komplet mikrofilmów oraz kserokopie dwunastu części k o m p l e t n e j mapy o wymiarach 150 x 100 cm (na arkuszach A3, gdyż widocznie tylko takim sprzętem dysponowała wówczas Biblioteka Narodowa).

Zaginięcie oryginałów rękopiśmiennych map Kopcia w Bibliotece Narodowej i korzystanie z niekompletnych mikrofilmów nie pozwoliło Kuczyńskiemu i Wójcikowi na odniesienie się do zawartych w nich informacji. Piszą oni, że „zachowały się fragmenty dwóch wersji mapy Kopcia (z dedykacją Aleksandrowi I)”. W rzeczywistości tylko jedna z nich (sporządzona przypuszczalnie przed zatrzymaniem się cara w pałacu Czartoryskich w Puławach w 1805 r.) miała laudację na cześć Aleksandra I, druga natomiast zawierała w tym miejscu duży tytuł w języku polskim: „Mapa Cypla Azji i Kamczatki z brzegami Ameryki Nowej Wschodnio Północnej przez które Światy Kook przechodził i dla lodów przymuszony był zwrócić się”. Obydwie mapy nie różniły się specjalnie pod względem geograficznym, natomiast pod względem graficznym (politycznym chyba także) – w sposób bardzo istotny. Na mapie dedykowanej Aleksandrowi I widoczna jest bardzo wyraźnie intencja Kopcia (czy może Adama Jerzego Czartoryskiego, który był w owym czasie wiceministrem spraw zagranicznych Rosji), aby pokazać na mapie rezultaty rosyjskich i angielskich odkryć między Azją i Ameryką. Kopec ukazuje na niej odkrycia Beringa w trakcie ekspedycji z lat 1725–1730 do Cieśniny Beringa, Beringa i Czirikowa ku wybrzeżom amerykańskim w 1741 r., trzeciej ekspedycji Cooka z lat 1778–1779 oraz żeglarzy, których osobiście miał okazję poznać w Irkucku i na Kamczatce (Olesow, Kobilew, Delarow, Riezanow)¹⁸. Pośrednio odnosi się tam także do żeglugi Beniowskiego

¹⁸ Kobilew był członkiem ekspedycji Josepha Billingsa (uczestnika trzeciej wyprawy Cooka), która z polecenia Katarzyny II przeprowadzała inwentaryzację rosyjskich posiadłości na wschodzie Syberii i w Ameryce, Delarow był odpowiedzialny za zasiedlenie wysp Kodiak i Afognak u wybrzeży amerykańskich, Riezanow był zięciem Szelechowa, który finansował te ekspedycje i sam przebywał przez kilka lat na Kodiaku i Afognaku.

ku Cieśninie Beringa, o której szerzej pisze w *Dzienniku*, relacjonując pobyt w Bol-szeriecku. Na swojej mapie Kopec zaznaczył miejsce, w którym Beniowski spo-tkał Czukczów płynących na bajdarze (tubylczej skórzanej łodzi) w tle Półwyspu Czukockiego. Było to w pobliżu uwidocznionej na mapie Zatoki Meczigmeńskiej. Z tych właśnie względów pomysł zrekonstruowania obydwu zaginionych rękopi-smiennych map Kopcia nie opuszczał mnie od chwili ukazania się w druku opraco-wania *Dziennika* z 1995 r., choć zdawałem sobie sprawę z trudności i czasochłon-ności realizacji tego przedsięwzięcia. Na wcześniejszej („polskiej”) mapie Kopcia obszernej legendzie w języku francuskim towarzyszy skromny rysunek, przedsta-wiający dwóch Czukczów na tle zaśnieżonych skał. Na mapie dedykowanej carowi pod winietą laudacyjną przedstawiony został z prawej strony Aleut na nartach, z le-wej zaś Indianin w pełnym uzbrojeniu na tle wysokich drzew iglastych. Jest to wi-zerunek Kenajczyka z wymienionej w *Dzienniku* wyspy Cadak (obecnie Kodiak), na której w czasie pobytu Kopcia na Kamczatce założone zostało pierwsze rosyjskie osiedle. Na dole, przy francuskiej legendzie została zobrazowana znacznie większa scena przedstawiająca opisaną w *Dzienniku* dramatyczne spotkanie Kopcia z Czuk-czami „na psach i jeleniach” nad rzeką Anadyr w drodze okrężnej do Ochocka¹⁹. Kopec pisze w *Dzienniku*:

[kapitan Olesow – E.K.] darował mi kopią karty geograficznej Cyplu Azji, własnej ro-boty, którą stosownie do map Koka, La Perusa, mapy hiszpańskiej oraz własnych po-strzeżeń ułożył²⁰.

Warto wspomnieć, że mają one u góry długości geograficzne liczone od południka ochockiego, u dołu zaś od hiszpańskich Wysp Kanaryjskich (w drukowanej wersji z 1863 r. już od południka Greenwich). Jest wiele innych informacji na mapach Kopcia i w jego *Dzienniku*, które moim zdaniem wymagają szerszego naświetlenia, jak chociażby dość szeroko opisana tam historia pierwszego rosyjskiego poselstwa do Japonii Adama Laxmanna (pretekstem do jego wysłania było odwiezienie do ojczyzny japońskich rozbitków znalezionych na Wyspach Aleuckich), w którym brał udział Olesow. Pierwsza anonimowa relacja o tym utajnionym przez Katarzynę II nieudanym poselstwie pojawiła się nie w rosyjskiej publikacji, tylko na Litwie, wkrótce po powrocie tam Kopcia z zesłania²¹.

W wydaniu *Dziennika* z 1837 r. gen. Kopec wspomina, że podczas pobytu w Niż-niej Kamczatce (Niżnim Kamczacku) spotkał tam rosyjskiego kapitana, od którego otrzymał mapę, z niej to później sporządził kopię. Nie wymienił tam jednak jego nazwiska. Dopiero po siedemdziesięciu latach od zawarcia tej znajomości w „dużej

¹⁹ Stanowiła ona nieco zmodyfikowany centralny fragment ilustracji Kopcia, zamieszczonej w *Dzienniku* z 1863 r., przedstawiającej jego spotkanie z Czukczami.

²⁰ J. Kopec, *Dziennik Józefa Kopcia...*, s. 160.

²¹ *O związkach handlowych Rosji z narodami Azji, a mianowicie z Chińczykami i Japonami* (anonimowe omówienie), „Dziennik Wileński” 1805.

wersji” *Dziennika* figuruje on jako Ollessow i jest tam kapitanem statku, którym Katarzyna II poleciła odwiedzić do ojczyzny japońskich rozbitków, znalezionych na jednej z Wysp Aleuckich. Było to w rzeczywistości rosyjskie poselstwo, tyle że niższej rangi, na czele którego postawiono Adama Laxmana, syna profesora z Irkucka. Poselstwo to wiozło list irkuckiego gubernatora do władz japońskich na wyspie Hokkaido, w mieście Matsumae (obecne Hakodate) niedaleko dzisiejszego portu Hakodate, z propozycją nawiązania handlu. Miasto to jest zaznaczone na mapie Kopcia jako Hako na wyspie Jesso²².

Podróż Laxmana do Japonii miała miejsce w roku 1791. Jego relacja zaginęła w czasie rewolucji, ale szczęśliwie została później odnaleziona na Krymie i przebieg tej podróży jest dość dobrze znany historykom żeglugi. Źródła rosyjskie i radzieckie wymieniają w charakterze dowódcy statku Laxmana nie Olesowa, ale Grigorija Łowcowa, którego nazwisko znajdujemy w *Pamiętnikach* Beniowskiego jako uczestnika buntu i ucieczki z Kamczatki. Był jedną z 17 osób, które uzyskały przebaczenie Katarzyny II i wrócili z Paryża do Rosji. Wasilij Olesow pełnił obowiązki jego zastępcy. Był on absolwentem „szkoły szturmańskiej” w Irkucku i jest wymieniany jako jeden z trzech kapitanów, którzy dowodzili statkami należącymi do irkuckiego kupca Grigorija Szelechowa i brali udział w jego słynnej pionierskiej wyprawie ku wybrzeżom Ameryki z roku 1783. Dwaj pozostali to Gierasim Izmaïłow i Dmitrij Boczarow, także absolwenci irkuckiej „szkoły szturmańskiej”, doskonale nam znani z *Pamiętników* Beniowskiego²³. Olesow przebywał przez dłuższy czas w Niżniej Kamczatce w okresie pobytu tam Kopcia i poza żeglugą ku wybrzeżom amerykańskim i do Japonii brał udział w ekspedycjach pod dowództwem kapitana Josepha Billingsa w latach 1990–1991, choć brak jest informacji, w których i w jakim charakterze.

W roku 1994, gdy przygotowywałem do druku edycję *Pamiętników* Beniowskiego, nawiązałem kontakt z profesorem Marvinem Falkiem z University of Alaska w Fairbanks, który był wówczas zainteresowany wydaniem jego dziennika żeglugi. Korespondencja w tej sprawie trwała długo i choć nie przyniosła w rezultacie publikacji *Dziennika*, to zaowocowała dla mnie zupełnie nieznaną mi informacją o Łowcowie. W jednej z publikacji przysłanej mi przez prof. Falka znalazłem między innymi wzmiankę o wydaniu w 1991 r. przez University of Alaska Press atlasu Północnego Pacyfiku (*The Atlas of the North Pacific Ocean*), który został – jak stwierdzali wydawcy – „skompilowany w roku 1782 na podstawie odkryć dokonanych przez rosyjskich żeglarzy i kapitana Jamesa Cooka i jego oficerów”. To „kompendium” map zostało odnalezione w Prowincjonalnych Archiwach Kolumbii Brytyjskiej w Victorii na wyspie Vancouver (niestety, nie podano daty odkrycia) i trafiło tam niewątpliwie już

²² W tym czasie wyspą Hokkaido władali jeszcze Ajnowie, z wyjątkiem południowego półwyspu nad cieśniną Tsugaru, gdzie już wcześniej osiedlili się Japończycy.

²³ Izmaïłow został za próbę buntu wysadzony przez Beniowskiego na Wyspie Beringa, Boczarów odbył z nim całą żeglugę do Makau, później także do Francji, skąd wrócił do Rosji.

po sprzedaży przez Rosję Alaski Stanom Zjednoczonym w roku 1867. „Tom ten – piszą wydawcy jest jedynym kompendium map, o których wiadomo, że zostały sporządzone przez Łowcowa, fachowego osiemnastowiecznego żeglarza i kartografa”. Podane zostało pełne imię i nazwisko autora map: Vasili Fedorowich Lovtsov. Co mnie szczególnie zaskoczyło, to fakt, że w anonsie University of Alaska Press została opublikowana mapka, a właściwie plan Portu Pietropawłowskiego, który pod względem merytorycznym był identyczny z zamieszczonym na mapie Kopcia, przypisującego jego autorstwo Wasilijowi Olesowi.

W tym kontekście mapa Olesowa-Kopcia, pochodząca mniej więcej z przełomu lat 80. i 90. XVIII w., stanowi w moim przekonaniu ważne ogniwo, pozwalające na ocenę wiedzy ówczesnych rosyjskich żeglarzy o konfiguracji wschodnich wybrzeży Azji między Cieśniną Beringa, Kantonem i Makau na południu Chin oraz o położonych w pobliżu tych wybrzeży wyspach, a także zachodnich wybrzeżach Ameryki, chociaż te informacje pomijam tu jako wykraczające poza ramy niniejszego opracowania.

Jeśli chodzi o obszar Morza Beringa i Cieśniny Beringa, to chciałbym zwrócić uwagę przede wszystkim na fakt, że twórcy opublikowanej w 1863 r. mapy mieli pewne trudności z odtworzeniem linii brzegowej, co w znacznym stopniu dotyczy wybrzeży Półwyspu Czukockiego. Zostały one bowiem „wyrównane” w taki sposób, że zniknęły z mapy między innymi ukazana na oryginale Zatoka św. Wawrzyńca i Zatoka Meczigneńska (ta sama, przy której w dniu 5 czerwca 1771 r. zakotwiczył „Św. Piotra i Pawła” Beniowski i którą uwidocznili na sporządzonym rysunku). Autorzy drukowanej mapy Kopcia dodali nieistniejący na rękopiśmiennym oryginale napis Morze Lodowate, natomiast usunęli linię przerywaną (kropkową) biegnącą ukośnie od Półwyspu Czukockiego i wyjaśniający jej umieszczenie napis: „Punkt linii Nieprzechoǳący dla łodów którędy Kok przechodził i dla Łodów zawrócił się”, czyli wskazujący na obecność stałego pola lodowego, które nie pozwoliło Cookowi na dalszą żeglugę na północ. Obydwie te zatoki zostały odkryte w 1730 r. przez Rosjan, a ściślej przez pochodzącego z polskiego szlacheckiego rodu kapitana Tobolskiego Pułku Dragonów Dymitra Pawłuckiego²⁴. Wysłany z liczącym 435 ludzi oddziałem z Anadyrskiego Ostrogu w celu podporządkowania Czukczów Pawłucki dotarł po dwóch miesiącach do Oceanu Lodowatego, przypuszczalnie gdzieś w pobliżu Przylądka Wschodniego (Dieżniewa na mapach rosyjskich), skąd na zabranych Czukczom bajdarach popłynął wzdłuż wybrzeża Półwyspu Czukockiego i Zatoki Anadyrskiej do Anadyrskiego Ostrogu. Za ten wyczyn otrzymał stopień majora, zaś w 1739 r. został mianowany wojewodą jakuckim. Na tym stanowisku naraził

²⁴ Informuje o tym wydawany pod egidą Rosyjskiego Cesarskiego Towarzystwa Geograficznego słownik biograficzny, w którym możemy przeczytać, że pochodził on z polskiego szlacheckiego rodu (*Russkij Biograficznyj Słownik*, t. 13, Petersburg 1902). Jego przodek, Jan Palucki (herbu Poraj) miał być w roku 1622 wysłany do Tobolska. Według herbarza z 1855 r. Jan Paluski „pod Batorym uczestniczył zaszczytnie w wojnie z Rosją” i był wzięty do niewoli.

się gubernatorowi irkuckiemu (bo był jego potencjalnym następcą w Irkucku) i został w 1742 r. usunięty ze stanowiska wojewody jakuckiego, a następnie ponownie wysłany w ekspedycję przeciwko niepodległym Czukczom, w trakcie której po raz drugi przeciał ze swoim oddziałem zamrożnięte Zatoki św. Wawrzyńca i Meczigmeńską. Wrócił do Anadyrskiego Ostrogu w maju 1746 r. i wkrótce zginął z rąk Czukczów. Jego zastępca w tej ekspedycji, Polak o nazwisku Katkowski, był jednym z zesłańców, których Bering zabral ze sobą z Syberii do Ochocka i na Kamczatkę. Wiemy także o innym Polaku, poruczniku Prażewskim, będącym pierwszym nauczycielem otwartej przez Beringa w 1742 r. szkoły w Niżniej Kamczatce, w której uczył również dzieci Kamczadali i Koriaków²⁵.

Wyspa św. Wawrzyńca jest na mapie Kopia ukazana jako grupa siedmiu wysp, co świadczy moim zdaniem o tym, że skopiowana przez Kopia mapa Olesowa powstała przed rokiem 1791. W tym bowiem roku ekspedycja kapitana Billingsa dokonała ponownego odkrycia, że była to jedna duża wyspa (ponownego, ponieważ jako pierwszy uznał Wyspę św. Wawrzyńca za jedną wielką wyspę nikt inny, tylko Maurycy Beniowski). Ekspedycja Billingsa sporządziła jej plan, opublikowany w roku 1802 przez jednego z jej członków – kapitana Saryczewa. Niżej, pod tą grupą wysp Kopeć zamieścił następujące wyjaśnienie: „Wyspa Ech Ton Hon przez kapitana Beringa nazwana w roku 1727 Wyspą św. Wawrzyńca”. Jednakże Bering widział tę wyspę z daleka, przy niesprzyjającej pogodzie i dlatego mógł dostrzec i zaznaczyć na mapie jedynie jej zachodnią część, a konkretnie dwa wysunięte w kierunku zachodnim przylądki. Porucznik Sindt, który był w pobliżu Wyspy św. Wawrzyńca także w nieodpowiedniej porze w roku 1766, z powodu silnej mgły i topniejących śniegów, które zatopily jej nizinne obszary, nie mógł zbliżyć się do wybrzeży wyspy i zaznaczył ją na swojej mapie jako kilkanaście małych wysepek, określanych później mianem „Archipelagu Sindta”. Podobny błąd popełnił w 1779 r. James Cook, naliczając tam cztery wyspy, które nazwał wyspami Clerke.

Napisałem o tym ponownie o odkryciu, ponieważ – jak wspomniałem – pierwszym żeglarzem, który poprawnie określił Wyspę św. Wawrzyńca jako jedną dużą wyspę, był Maurycy Beniowski. Pod datą 7 czerwca 1771 r. zapisał on w dzienniku swoje żegluga:

P. Kuzniecowa, który wrócił dopiero o ósmej wieczorem, poinformował mnie, że wdrapał się na sąsiednią górę ku północy i odkrył ziemię w kierunku północno-wschodnim, a także, że na wschód rozpościera się olbrzymi kraj z kilkoma górami, w wielu miejscach pozbawiony śniegu i poprzecinany rzekami²⁶.

²⁵ Stefan Kraszensnikow, autor pierwszego (1756) *Opisania Ziemi Kamczatki*, wspomina w tej książce, że żona majora Pawluckiego była Polką o nazwisku Cybulska. Sam zresztą Kraszensnikow podczas swego pobytu w Jakucku ożenił się „z córką tobołskiego szlachcica Jana Cybulskiego, imieniem Stefania”.

²⁶ M. Beniowski, *Pamiętniki...*, t. 2, s. 277.

Beniowski zakotwiczył statek w zatoce u południowego wybrzeża Wyspy św. Wawrzyńca, którą nazwał zatoką Aladar. Jest to dzisiejsza laguna Koozata, a jej istnienie i położenie potwierdzili lądujący tam później rosyjscy żeglarze Saryczew i Kotzebue.

Charakterystyczną cechą mapy Olesowa, skopiowanej przez Kopcia, jest zamieszczenie w rejonie Cieśniny Beringa i Półwyspu Czukockiego bardzo wielu nazw miejscowych, używanych przez Czukczów i przez mieszkańców Wyspy św. Wawrzyńca (Ech Ton Hon). Później znajdujemy tę nazwę, podaną jednak w nieco innej formie, na mapie Saryczewa, na której została ona zapisana jako Ejwugen. Te różnice w wymowie tubylczych nazw są charakterystyczne dla rosyjskich (i nie tylko) żeglarzy. Tak więc na mapie Kopcia znajdujemy w tym miejscu siedem wysp pod nazwami: Ech Jonion, Czypakan, Nunek, Pujetan, Kienan, Pukun i Kukuly²⁷. Można przypuszczać, że były to zniekształcone miejscowe nazwy przylądków i części wyspy (a także sąsiadujących z Wyspą św. Wawrzyńca małych wysepek). Otto Kotzebue, który w 1816 r. zakotwiczył swój statek w tej samej co Beniowski zatoce i zszedł tam na brzeg, próbując porozumieć się z krajowcami, wspominał w swojej relacji dwukrotnie, że nazywali oni zachodnią część wyspy Cziboko, wschodnią zaś Keleagak lub Kililak²⁸. Sporządził bardzo dokładną mapę, gdyż opłynął wyspę także od północy i zaznaczył na niej nie tylko przylądki, ale także poszczególne góry. Jest tam góra położona *vis-à-vis* zatoki Aladar, z której adiutant Beniowskiego, Grigorij Kuzniecowa, oglądał krajobraz wyspy.

Trzeba wskazać jeszcze jedno miejsce, w którym na mapach rękopiśmiennej i drukowanej widzimy istotne rozbieżności. To japońska wyspa Hokkaido, którą Kopeć przedstawił w kształcie znacznie bliższym stanowi faktycznemu, niż to zostało ukazane na mapie zamieszczonej przy dzienniku z 1863 r. Olesow nie ukazał tam zachodniego wybrzeża wyspy, pozostawiając linię kropkowaną, co na ówczesnych mapach oznaczało brak wiedzy o konturach tego wybrzeża, wykreślający zaś mapę drukowaną ukazał na niej Hokkaido jako kompletną wyspę, znacznie mniejszą niż w rzeczywistości. Zrezygnował też z kilku nazw zamieszczonych na oryginale i z rozszerzonej nazwy, gdyż zamieścił przy niej tylko dwa wyrazy: „Wyspa Jezzo”. Na mapie rękopiśmiennej brzmi ona „Wyspa Kurylska przez [J]aponców mianowana Jezzo”, obok zaś „Wyspa Matmańska”. W czasie, gdy Kopeć przebywał na Kamczatce, Rosjanie wciąż nie mieli jednolitych nazw Wysp Kurylskich i przeważnie oznaczali je numerami, w zależności od ich odległości od Kamczatki. Wyspa Hokkaido była przez nich oznaczana jako 22 Wyspa Kurylska.

Co się tyczy „Wyspy Nipon” na mapach Kopcia, to tu mamy faktycznie przedstawione trzy wyspy nazwane Nipon, Chiko i Chino (Honsiu, Sikoku i Kiusiu),

²⁷ Widoczne wyraźne podobieństwo do dzisiejszych tubylczych nazw przylądków Chibukak i Kukuliak oraz do nazwy dwóch wysepek przy wschodniej części wyspy – Panuk

²⁸ O. Kotzebue, *Putieszestwiye w Jużnyj Okiean i w Bieringow Proliv*, Petersburg 1821–1823, s. 96, 224.

ale także trzy archipelagi wysp: Bonin lub Ogasowara, Riukiu i Marianów. Wszystkie one zostały zaznaczone kolorem wiśniowym jako należące do Japonii, choć w owym czasie tylko wyspy Bonin znajdowały się pod jej zwierzchnictwem (zsyłano tam przestępców i przeciwników politycznych). Wyspy Riukiu były wówczas lennikiem Chin i nazywały się Liuqiu. Przy wschodnim, a nie zachodnim wybrzeżu wyspy Kiusiu, nad liczbą XIII umieszczony został napis: „W to miejsce przychodzą Hollenderskie okręty, na brzegu się wysadzają”. Jest to oczywiście port Nagasaki, jedyny port w Japonii, do którego mogły zawijać za specjalną zgodą cudzoziemskie statki (niemal wyłącznie holenderskie i chińskie).

Wyspa Sachalin została na mapach Kopcia ukazana jako niewielka wysepka między 54° a 52° szerokości północnej, co niejako podważa informację uzyskaną przez niego od Olesowa, że oparł się on między innymi na mapie La Perouse. Kształt Sachalinu jest na niej taki sam, jak na mapie pochodzącej z drugiej ekspedycji Beringa skompilowanej przez jej uczestnika Martina Spanberga. Spanberg był dowódcą tzw. południowego oddziału ekspedycji Beringa. Z tej samej mapy Spanberga korzystał Beniowski. W rozdziale XXXVII *Pamiętników* Beniowskiego, zatytułowanym *Supplement do opisu wybrzeża Tartarii i wyspy Sachalin*²⁹, znajdujemy informację, że długość wyspy Sachalin „z północy na południe wynosi pięćdziesiąt dziewięć *league*, szerokość zaś od wschodu do zachodu od piętnastu do dwudziestu *league*”³⁰.

Sachalin był w XVII w., podobnie jak sąsiadujące z nim wschodnie wybrzeże Mandżurii, zamieszkały przez Gilaków (na południu także przez Ajnów). Już w tym czasie wiedzieli o nim Chińczycy, przede wszystkim zaś Mandżurowie, którzy przeprawiali się na wyspę w celach handlowych przez Cieśninę Tatarską w jej największym miejscu, nieco niżej ujścia Amuru. Ma ona tam szerokość około 10 km i pokonać ją można było nawet na małych chińskich dżonkach rzecznych. Sachalin był uważany przez władze mandżurskie za państwo lenne wobec Chin i wreszcie został uznany za część prowincji Qilin. Japończycy zaś usadowili się na stałe na południowym wybrzeżu sachalińskiej zatoki Aniwa dopiero w końcu XVIII w., po ucieczce Beniowskiego z Kamczatki, gdy ostrzegł on Japończyków o rosyjskiej ekspansji w kierunku Japonii³¹.

W odróżnieniu od Sachalinu, Wyspy Kurylskie były znane Rosjanom od czasu odkrycia przez Atlasowa Kamczatki, choć on sam widział je tylko z południowego cypla Kamczatki. Jako pierwsi odwiedzili w roku 1711 trzy pierwsze północne Wyspy Kurylskie kozacy Iwan Kozyriewski i Daniła Anciferow, którzy obłożyli jaskiem ich mieszkańców. (Niektórzy autorzy rosyjscy zwracają uwagę na polskie

²⁹ Sam opis wybrzeża i wyspy niestety nie został w *Pamiętnikach* zamieszczony.

³⁰ M. Beniowski, *Pamiętniki...*, t. 1, s. 247.

³¹ *Ibidem*, t. 2, s. 352. List Beniowskiego w tej sprawie, który dotarł do władz japońskich za pośrednictwem Holendrów, jest znany w Japonii i na Zachodzie jako „tajne ostrzeżenie Beniowskiego” (*Beniowsky's Secret Warning*) i został w całości opublikowany w książce D. Keene, *The Japanese Discovery of Europe*, London 1952, s. 43 i n.

pochodzenie Kozyriewskiego – miał się nazywać Jan Kosarzewski). W następnych dziesięcioleciach liczba znanych Rosjanom wysp tego archipelagu stale się powiększała (policzył je, choć niezbyt dokładnie, Martin Spanberg), a od czasu, gdy przebywał na Kamczatce Beniowski, ich liczba była przeważnie określana na 22. Te same 22 wyspy znajdujemy na mapie Kopcia.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że Beniowski jako jedyny autor korzystający z opisów osiemnastowiecznych map rosyjskich dzielił Wyspy Kurylskie na północne, które nazywał Wyspami Kurylskimi³², i na południowe, które wymieniał pod nazwą wysp Jedzo³³. Stwierdził zresztą w *Pamiętnikach*, że nie zaliczał do Wysp Kurylskich „wysp Jedzo, jak to zwykle robią Rosjanie. Te ostatnie są bowiem zamieszkane przez cywilizowany naród, który posiada stały rząd. Będę zatem mówił o nich oddzielnie i wykażę, że wszystko, co zostało powiedziane o rzekomym kontynencie Jedzo, Ziemi Kompanii itp., należy rozumieć jako dotyczące tych wysp Jedzo”³⁴. Sami Japończycy nazywali je wyspami Ezo i zaliczali do nich także wyspę Hokkaido, która jeszcze w czasie pobytu w Japonii Beniowskiego, a później Olesowa, nie należała w całości do Japonii, tylko do Ajnów, których Rosjanie nazywali „kosmatymi Kurylczykami” i której to nazwy („lud kosmaty”) używa wobec nich w swoim *Dzienniku* Kopeć. Japończycy dzielili wyspę Hokkaido na trzy części: Higashi Ezo (wschodnia jej część, w *Pamiętnikach* Beniowskiego figurująca pod ajnoską nazwą Maanas Idzon), Nishi Ezo (część zachodnia, u Beniowskiego Fiassi Kamoni Idzon) i Matzumae (część południowa, u Beniowskiego – Matzumay). Miasto Matzumae to także dawna stolica tej japońskiej części wyspy i jej główny port Hakodate³⁵.

Mapy Kopcia w miarę poprawnie odwzorowują wschodnie wybrzeża Syberii i Chin, choć na chińskim wybrzeżu i na obszarze osiemnastowiecznych Chin (a więc także Mandżurii i obszarów późniejszych Kraju Przymorskiego i Kraju Ussuryjskiego) oraz Mongolii zostały ukazane jedynie nieliczne rzeki i faktycznie nie mamy tam żadnego miasta. Wyjątek stanowi Albazin, osada założona samowolnie przez Rosjan (a właściwie przez polskich uciekinierów z Ust-Kutska pod dowództwem Nicefora Jaxy-Czernihowskiego). Dziś w źródłach chińskich jest ona zawsze wymieniana jako Jaksa (Yakesha), a nie Albazin. Widzimy tam (bez podanych nazw) Morze Japońskie, Półwysp Koreański i Morze Żółte z wyraźnie zaznaczonym półwyspem Shandong, figurującym na rękopiśmiennych mapach jako „Wyspa Szantal”, na drukowanej zaś – jako Hintant. Na chińskim wybrzeżu widzimy wykreślone cztery rzeki (a właściwie tylko ich ujścia). Rzeka „R. Pekin” wpada do Zatoki Liaodong i jest nią niewątpliwie przepływająca przez Pekin i Tiencin (Tianjin) rzeka Yungdinghe. Bardziej na południu pokazano ujście rzeki „Nankin”, czyli przepływającej

³² M. Beniowski, *Pamiętniki...*, t. 1, s. 237-241.

³³ *Ibidem*, t. 1, s. 242-246.

³⁴ *Ibidem*, t. 1, s. 240.

³⁵ D. Keene, *The Japanese...*

obok Nankinu rzeki Jangcy (Yangzijiang). Na samym południu umieszczono blisko siebie ujścia dwóch rzek „Kanton” i „Makao”, czyli odpowiednio Rzeki Perłowej i rzeki Xijiang. Nie został zaznaczony Wielki Mur Chiński ani też – jak wspomniałem – żadne miasto w obrębie tego muru. Jediną miejscowością ukazaną na granicy Mongolii i Rosji jest Kiachta na południe od Irkucka (nazwa ta zapisana została jako Kychtyńska).

Morska granica Chin została zaznaczona na mapach Kopcia kolorem fioletowym i ta linia prowadzi także dalej – od ujścia Amuru do brzegu Zatoki Tugurskiej, nieco poniżej Wysp Szantarskich. Te ostatnie zostały już zaznaczone kolorem żółtym, tak jak północne wybrzeża Syberii, ale rzeką wpadającą do Zatoki Tugurskiej nie jest Tugur, tylko Ajmakan (poprawnie Majmakan, ale jest on położony znacznie wyżej, tj. bardziej na północ od Wysp Szantarskich).

Traktat nerczyński został zawarty po serii zatargów i konfliktów między Rosją i Chinami, których punktem zwrotnym było oblężenie, zdobycie i zniszczenie rosyjskiego przyczółka nad Amurem – Albazinu. W negocjacjach, w których ze strony Chin brali udział między innymi jezuici kartografowie, ustanowiono granice, pozostawiając nierozgraniczony obszar ujścia Amuru jako „nienależący do żadnej ze stron”. Później stało się to załączkiem sporów granicznych, bowiem Rosjanie dążyli do objęcia terminem „ziem nierozgraniczonych” możliwie największego terytorium, łącznie z ujściem Amuru, Chińczycy zaś uważali, że ziemie nierozgraniczone obejmują jedynie obszary rzek Uda i Tugur. Sporządzona przez jezuitów podczas negocjacji w Nerczyńsku mapa nie pozostawia raczej wątpliwości, że chińska wersja była bliższa prawdy. Przestrzegając warunków traktatu, Chińczycy (poprawnie jest użyć tu określenia Mandżurowie) nie rozmieszczali jednak swoich garnizonów wojskowych w dolnym biegu Amuru. To ułatwiło w roku 1850, w okresie największego osłabienia Chin po wojnie opiumowej, samowolne zajęcie ujścia Amuru przez oficera rosyjskiej marynarki wojennej Niewielskiego, który wywiesił rosyjską flagę na miejscu dzisiejszego Nikołajewsk na Amurze. Natomiast car Mikołaj I uznał, że „tam, gdzie już raz zawisła rosyjska flaga, nie może ona zostać zdjeta”.

Na obszarze dawnej Mandżurii Kopeć ukazuje bieg rzeki Amur od ujścia do niej Argunu do miejsca, w którym wpływa do niej Sungari, ale nie pod jego gilacką nazwą Amur, tylko pod mandżurską – „R. Sachalin”. Jej pełna mandżurska nazwa brzmi Sachalian-ula (Czarna Rzeka), niekiedy pisana jako Sachalin-ula. Pełna mandżurska nazwa Sungari lub Sungari-ula (Rzeka Białych Kwiatów) na mapie nie występuje, a rzeka nosi na niej nazwę Tok, choć obok umieszczono małą rzeczkę opatrzoną nazwą Ula. Podobnie dopływy Sungari – przypuszczalnie Nonni i Bilahe – figurują tam pod innymi nazwami. Brakuje natomiast równie dużego dopływu Amuru – rzeki Ussuri. Dopiero po połączeniu Sungari i Amuru umieszczona została nazwa Amur. Na obszarze położonym na północ od Amuru aż do linii granicznej została uwidoczniiona Zeja z wieloma dopływami, między innymi Urkanem, Brian-tą, Norą i innymi, których położenie przeważnie zostało określone bardzo niedo-

kładnie, a nazwy zniekształcone. Wpadająca do Amuru przy samym jego ujściu rzeka Amgun została pozbawiona dopływów i jej długość została niewspółmiernie ograniczona. Źródłem tych wszystkich niedokładności jest oczywiście fakt, że te informacje o rzekach pochodziły nie od badających te tereny geografów, ale od kozaków i innych awanturników, którzy mimo formalnego zakazu zapuszczali się na terytorium Chin w pogoni za zyskami z handlu futrami. Ich wiedza często nie była też oparta na ich własnych podróżach, tylko została zaczerpnięta od zamieszkujących te tereny Daurów, Gilaków i innej ludności tubylczej.

Na koniec warto też wspomnieć o umieszczeniu na mapie Tajwanu. Został on oznakowany linią brzegową w kolorze fioletowym, określającym jego przynależność do Chin i barwa ta została pozostawiona także na wersji drukowanej. Występuje on na obydwu mapach pod nazwą „Wyspa Formoza” (Przepiękna Wyspa), nadaną jej przez Hiszpanów. W XVII w. była kolonizowana przez Holendrów, od 1661 r. była niezależnym „królestwem” nieuznającego władzy Mandżurów Zheng Chenggonga (Koxingiego w źródłach europejskich), w 1683 została podporządkowana Mandżurom jako prowincja Chin, w 1872 r. częściowo opanowana przez Japonię (należała do niej w całości od 1895 do 1945 r.).

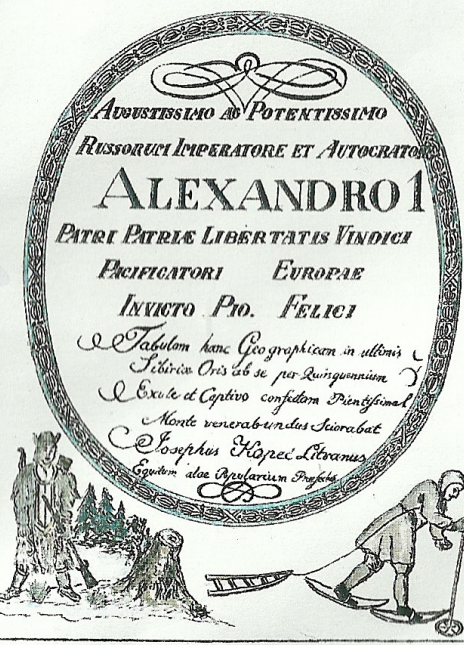
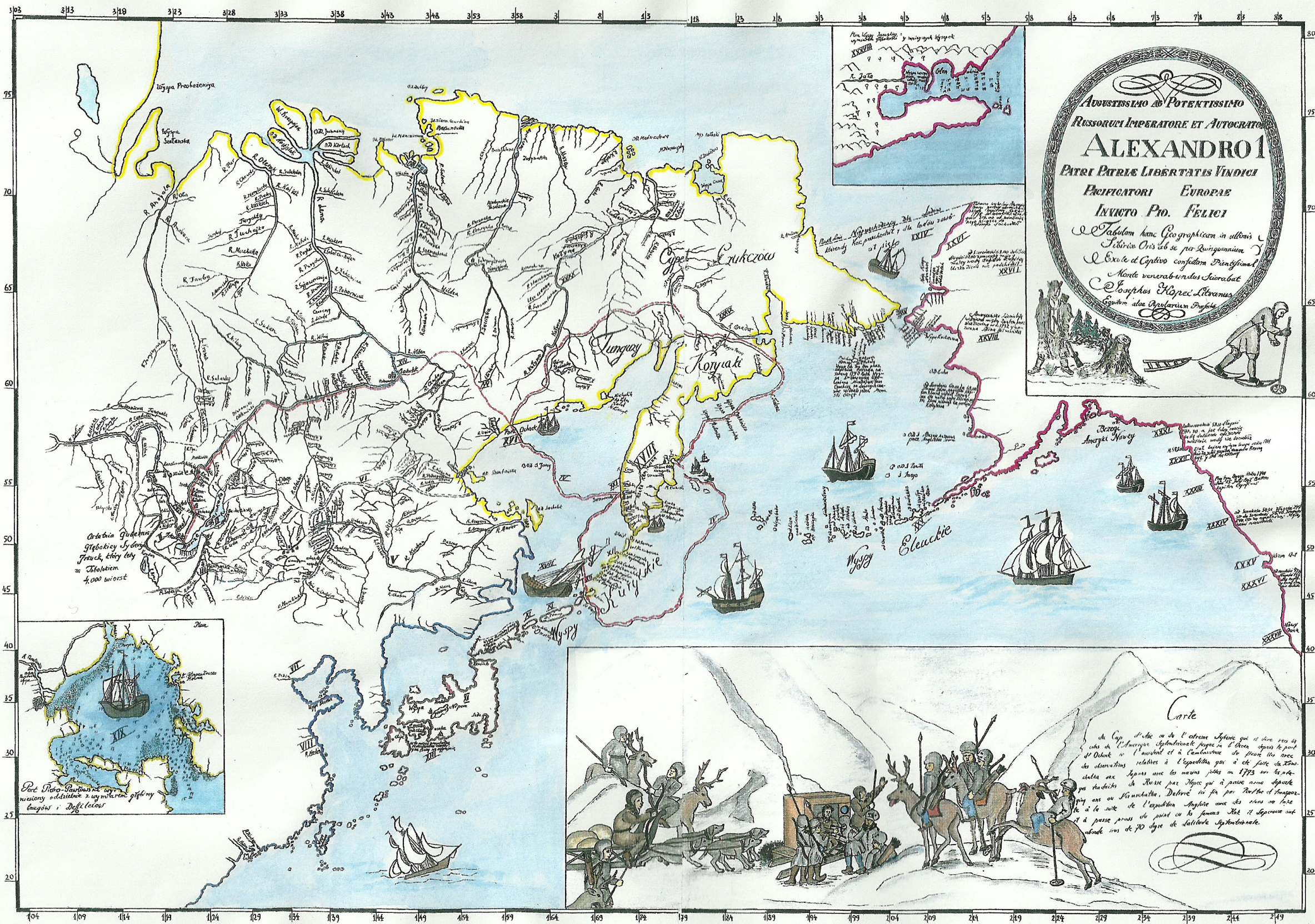
Oryginalne rękopiśmienne mapy Józefa Kopcia miały wymiary 1500 x 1000 mm. W tej skali zostały one przeze mnie zrekonstruowane kilka lat temu. Przekazałem je w darze Centralnemu Muzeum Morskiemu w Gdańsku. Do niniejszego artykułu załączyłem natomiast fotokopię mapy z dedykacją carowi Aleksandrowi I oraz z ilustracją przedstawiającą spotkanie Kopcia z Czukczami w jego drodze powrotnej do Ochocka.

SUMMARY

JOSEPH KOPEĆ'S SHIPWRECK ON KURILES AND HIS MISSING MAP OF ASIA

Joseph Kopeć was a Polish general who took part in the resistance to the Russian annexation in Kościuszko Uprising (1791–1795). After being wounded in battle against the Russian army in 1792, he was imprisoned and sent into exile to Kamchatka. He travelled through Siberia to the port of Okhotsk and then to Bolsheretsk in Kamchatka where he met two Kamchadales who took part in Benyowsky's mutiny at Bolsheretsk and in his famous escape to Macao. Finally, in 1794 Kopeć reached Nizhne-Kamchatsk after being shipwrecked on Simushir, one of the Kurile Islands. While in Kamchatka, he became friends with with Vasili Olesov, a Russian ship's captain who presented Kopeć a copy of a map he had made of Asia and Northwestern America. Kopeć published the diary of his perigrinations in 1837 in Wroclaw and then again in 1863 in Berlin (this edition was accompanied with a map with his itinerary).

The manuscript is preserved in the Czartoryski's Library in Cracow, but the map itself is missing. According to the staff of the National Library in Warsaw, the manuscript map (in two versions) was found in 1970 in the cellars of the library in a package comprising a number of German maps. How this block of maps found its way to Warsaw during or just after World War II remains a mystery. Unfortunately, both maps disappeared from the National Library in the following years. I was fortunate enough to order its microfilms about forty years ago and my remarks on both manuscript maps in the presented article are based on the contents of the above mentioned microfilms. I have reconstructed both maps in their original dimensions (1500 x 1000 mm) and presented them as a gift to the Central Maritime Museum in Gdańsk.



SPÓR TERYTORIALNY W STOSUNKACH ROSYJSKO-JAPOŃSKICH O PRZYNALEŻNOŚĆ POŁUDNIOWYCH WYSP KURYLSKICH

Wprowadzenie

Spór o cztery południowe terytoria (jap. Minami-chishima / 南千島) położone w archipelagu Kuryli jest jednym z najdłuższych poważnych i nierozwiązanych konfliktów granicznych we współczesnym świecie. Jest tym bardziej istotny, że dotyczy regionu Azji Północno-Wschodniej, którego znaczenie międzynarodowe rośnie z każdym rokiem, oraz dwóch wielkich mocarstw, których pozycja wykracza poza ten region. Japonia i Rosja nie zawarły dotychczas traktatu pokojowego po II wojnie światowej, pomimo że upłynęło już ponad 60 lat od jej zakończenia. Bezpośrednim powodem jest właśnie nierozwiązana sprawa czterech wysp zwanych w Japonii Terytoriami Północnymi (jap. Etorofu, Kunashiri, Shikotan, Habomaï), a w Rosji – południowymi Kurylami.

Tło historyczne i faktyczne sporu terytorialnego – bezpośrednie skutki końca II wojny światowej na Dalekim Wschodzie

Archipelag Wysp Kurylskich (ros. Kurilskie Ostrowa, jap. Chishima rettō 千島列島) tworzy długi łańcuch na przestrzeni około 1200 km (750 mil morskich) od Półwyspu Kamczatka na północy do wyspy Hokkaido na południu. Archipelag rozciąga się od wyspy Shumushu na północy aż po wyspę Kunashiri na południu. Wyspy Habomais i Shikotan nie są w Japonii uznawane za geograficzną część Wysp Kurylskich, ale za część wyspy Hokkaido¹. Łańcuch Wysp Kurylskich oddziela Morze Ochockie od Oceanu Spokojnego. Łącznie jest 56 większych wysp i dużo większa liczba wysepek i skał. Cały archipelag zajmuje powierzchnię 15 600 km², a zamieszkuje go obecnie około 19 tysięcy mieszkańców².

¹ http://www.japan-press.co.jp/modules/feature_articles/index.php?id=47 [15.05.2011].

² <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/325284/Kuril-Islands> [15.05.2011].

Pod względem geologicznym Wyspy Kurylskie są częścią tzw. pierścienia tektonicznej niestabilności okrążającego Pacyfik, a zwanego potocznie „Pierścieniem Ognia”. Wyspy są wulkaniczne i bardzo aktywne sejsmicznie. Łańcuch wysp posiada około stu wulkanów, z czego 35 jest aktywnych. Klimat jest trudny, podobny do sąsiednich Wysp Aleuckich i wybrzeży Alaski – charakteryzuje się długą, mroźną i sztormową zimą z dużymi opadami śniegu. Lato jest krótkie, ale bardzo wilgotne i mgliste. W wyniku dużej rozciągłości południkowej przyroda wysp na północy jest zbliżona do tundry, zaś na południu występuje wiele lasów iglastych. Krajobrazy naturalne na wyspach są piękne, przyroda zaś urzeka pierwotnością (gdzieniegdzie straszliwie zniszczoną i zaśmieconą przez lata sowieckiej gospodarki).

Najstarsze udokumentowane osadnictwo na wyspach dotyczy ludu Ajnów. Najdawniejsze zapisy o tym ludzie i Wyspach Kurylskich pojawiają się w chińskich opracowaniach geograficznych z I w. p.n.e.³ Japońskie zapisy historyczne i administracyjne dotyczące tego obszaru sięgają okresu Edo i rządów klanu Matsumae z wyspy Hokkaido. Na mapie sporządzonej przez urzędników szoguna Tokugawy w 1644 r. znajduje się 39 wysp położonych na północnym-wschodzie od wyspy Hokkaido jako część domeny terytorialnej klanu Matsumae. W XVII w. do południowych Wysp Kurylskich dotarły statki holenderskie. Jedna z cieśnin pomiędzy wyspami do dziś nosi imię holenderskiego żeglarza Maartena Herritsena Vriesa. Główną przyczyną stosunkowo późnej ekspansji japońskiej na te wyspy jest fakt, że Japonia przez wieki pogrążona była w wewnętrznych wojnach feudalnych, a następnie aż do drugiej połowy XIX w. prowadziła politykę izolacji.

Rosyjskie wyprawy dotarły na ten obszar na początku XVII w., początkowo głównie w celach gospodarczych i handlowych (skóry), nigdy jednak nie zapuścili się dalej na południe niż wyspa Urup (jap. Uruppu). W rosyjskich źródłach pisanych pierwszy raz wyspy są wymienione w roku 1646. W XVIII w. sporadyczne i nieregularne rosyjskie osadnictwo sięgnęło wyspy Etorofu (ros. Iturup), wyspy położone na południe od niej były już obsadzone przez strażników japońskiego shoguna z rodu Tokugawów. Brakuje obiektywnych źródeł naukowych o wczesnej historii Wysp Kurylskich. Przyczyną tego jest spór terytorialny o nie pomiędzy Japonią i Rosją. Większość naukowców z obu krajów traktowało i niestety nadal traktuje badania nad historią tego obszaru jako instrument dla udowodnienia historycznych praw swoich krajów.

W 1855 r. Cesarstwo Japonii zawarło traktat z Imperium Rosyjskim (Traktat o handlu, nawigacji i delimitacji), zwany w Japonii traktatem Shimoda. Traktat potwierdził prawnie to, co funkcjonowało pokojowo dotychczas, czyli granicę morską biegnącą przez cieśninę, która dzieli wyspy Etorofu (Iturup) należącą do Japonii i Uruppu (Urup) należącą do Rosji. Położona na północ od Hokkaido bardzo duża wyspa Sachalin pozostała terytorium, na którym oba kraje miały swoje prawa i mo-

³ <http://merkulov.tripod.com/TEXTS01/STE.HTM> [16.05.2011].

gły ją zasiedlać oraz eksplorować. Warto podkreślić historycznie udokumentowaną treść instrukcji rządowych dla rosyjskiego delegata negocjującego ten traktat, wiceadmirala Putyatina⁴, które to stanowią, że „(...) spośród Wysp Kurylskich, najbardziej na południe położoną, należącą do Rosji jest Urup, tak więc granica pomiędzy Rosją a Japonią powinna przebiegać na południe od najdalej wysuniętego południowego punktu wyspy Urup (tak jak jest to obecnie faktycznie)”⁵.

W 1875 r. w Sankt Petersburgu zawarto Traktat o wymianie wyspy Sachalin na Wyspy Kurylskie. Na mocy tego traktatu Cesarstwo Japonii scedowało wszystkie swoje prawa do wyspy Sachalin na rzecz Imperium Rosyjskiego, które w zamian przekazało Japonii prawa do wszystkich Wysp Kurylskich na północ od Urup do wyspy Shumshu przy Półwyspie Kamczackim. Traktat pokojowy zawarty w roku 1905 w Portsmouth w USA, a kończący wojnę rosyjsko-japońską potwierdzał przynależność całych Wysp Kurylskich do Japonii, dodatkowo Cesarstwo Japonii przejęło południową część wyspy Sachalin aż do 50 równoleżnika szerokości północnej. Japończycy złamali postanowienia układu z Portsmouth w roku 1918, gdy, reagując na wojnę domową w Rosji i anarchię oraz chaos na obszarze Imperium Rosyjskiego, wojska japońskie okupowały znaczne obszary rosyjskiego Dalekiego Wschodu, obejmujące Kraj Nadmorski i Amurski wraz z portem we Władywostoku, miastami Chabarowsk i Czyta oraz północną częścią wyspy Sachalin. Ostateczna normalizacja stosunków pomiędzy nowym ZSRR a Cesarstwem Japonii nastąpiła w roku 1925, gdy podpisano Konwencję o głównych zasadach stosunków pomiędzy ZSRR a Japonią oraz przywrócono w pełni postanowienia traktatu z Portsmouth. Ostatnie japońskie wojska opuściły północny Sachalin w maju 1925 r. Ten stan prawno-terytorialny utrzymał się aż do sierpnia 1945 r.

W okresie przynależności całych Wysp Kurylskich do Japonii rozwinięto tam administrację, zbudowano drogi na największych wyspach (Kunaszir i Iturup), działała regularna komunikacja morska z wyspą Hokkaido, sprawnie funkcjonowała poczta, policja, szkoły podstawowe. Podstawą gospodarki było rybołówstwo, ludność całych Wysp Kurylskich w roku 1945 wynosiła około 17 tysięcy, z czego około 14 tysięcy zamieszkiwało dwie największe wyspy Kunaszir i Iturup. Dnia 22 listopada 1941 r. japoński zespół uderzeniowy Połączonej Floty Cesarskiej pod dowództwem wiceadmirala Chuichi Nagumo zebrał się w zatoce Hitokappu przy kurylskiej wyspie Iturup, by wyruszyć przez północny Pacyfik do ataku na Pearl Harbor na Hawajach. Admiral Yamamoto wybrał to miejsce oraz szlak północny celowo ze względu na izolację, znikomą liczbę cudzoziemców, ciągłą mgłę i kiepską pogodę oraz bardzo małą liczbę statków handlowych. Dnia 26 listopada zespół okrętów japońskich wyruszył w stronę Hawajów.

⁴ Jefim Wasiliewicz Putiatin (1803–1883) – dowódca Eskadry Pacyfiku Rosyjskiej Floty Cesarskiej od października 1852 do lipca 1855 r.

⁵ <http://merkulov.tripod.com/TEXTS01/STE.HTM> [16.05.2011].

Na mocy wcześniejszych uzgodnień z USA i Wielką Brytanią Związek Sowiecki wypowiedział wojnę Japonii równo trzy miesiące po zakończeniu wojny w Europie, czyli 9 sierpnia 1945 r. Realizując część planu inwazji, siły sowieckie zajęły całe Wyspy Kurylskie w dniach 18–31 sierpnia 1945 r. po krótkich, ale dość zaciętych walkach z siłami japońskimi. Niezwykle ciekawa jest korespondencja Stalina z prezydentem Trumanem w sierpniu 1945 r. Stalin proponuje w liście do Trumana, żeby wojska sowieckie przyjęły kapitulację japońskich wojsk w północnej części Hokkaido. Truman odpisał, że już ustalono, iż kapitulację przyjmie gen. Douglas MacArthur oraz zapytał o możliwość udostępnienia bazy lotniczej na Kuryłach Południowych. Stalin uznał to za obraźliwą odmowę⁶. Po zajęciu wysp ludność japońska oraz żołnierze zostali przewiezieni do łagrów i obozów jenieckich, tylko część z nich wróciła potem do Japonii. Wyspy zostały formalnie przyłączone do Związku Sowieckiego 20 września 1945 r., co wiązało się ze zmianą nazw geograficznych i nowym osadnictwem w latach następnych. Należy pamiętać, że działania ZSRR nie były jednostronne, a usankcjonowano je wcześniejszymi porozumieniami z Jalty i Poczdamu. To w Jalcie Churchill i Roosevelt zgodzili się na żądania Stalina warunkujące jego przystąpienie do wojny na Dalekim Wschodzie, a jednym z nich było przekazanie ZSRR Kuryli i Sachalinu Południowego⁷. Zwraca uwagę kłamliwy charakter tego fragmentu porozumień aliantów, w którym mowa o prawach Rosji naruszonych przez podstępny atak japoński z roku 1904. Wyspy Kurylskie były w 1904 r. integralną częścią Japonii i to w wyniku w pełni pokojowego, dobrowolnego traktatu z Sankt Petersburga, podpisanego w roku 1875. Japońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w swym oficjalnym dokumencie dotyczącym spornych terytoriów przywołuje treść deklaracji poczdamskiej z 1945 r., która wskazuje na postanowienia deklaracji kairskiej z 1943 r. Zapisano więc w obu deklaracjach, że Japonia zostanie pozbawiona ziem, które podbiła w wyniku „przemocy i zachłanności”, japońska suwerenność powinna zostać ograniczona do czterech głównych wysp: Honsiu, Kiusiu, Hokkaido i Shikoku oraz innych mniejszych wysp, jakie wskażą alianci⁸.

Cale Wyspy Kurylskie należą obecnie do Federacji Rosyjskiej, będąc częścią administracyjną Obwodu Sachalińskiego. Traktat pokojowy z San Francisco, podpisany 8 września 1951 r., a obowiązujący od 28 kwietnia 1952 r. formalnie zakoń-

⁶ <http://merkulov.tripod.com/TEXTS01/STE.HTM> [16.05.2011].

⁷ Pelen tekst porozumienia z Jalty: „The leaders of the three great powers – the Soviet Union, the United States of America and Great Britain – have agreed that in two or three months after Germany has surrendered and the war in Europe is terminated, the Soviet Union shall enter into war against Japan on the side of the Allies on condition that: (...) 2. The former rights of Russia violated by the treacherous attack of Japan in 1904 shall be restored, viz.: (a) The southern part of Sakhalin as well as the islands adjacent to it shall be returned to the Soviet Union; (...) 3. The Kurile Islands shall be handed over to the Soviet Union”.

⁸ <http://www.mofa.go.jp/region/europe/russia/territory/index.html> [31.05.2011].

czył stan wojny pomiędzy Japonią a każdym z 48 podpisujących go krajów alianckich, a także uregulował wiele kwestii terytorialnych, prawnych i ekonomicznych związanych z końcem wojny na Dalekim Wschodzie. W rozdziale II Terytorium art. 2 pkt c Japonia zrzekła się swych praw do Wysp Kurylskich oraz do wyspy Sachalin i wysp do niej przylegających, które Japonia uzyskała na mocy traktatu z Portsmouth z roku 1905. Oryginalne brzmienie tej części traktatu jest następujące: „(c) Japan renounces all right, title and claim to the Kurile Islands, and to that portion of Sakhalin and the islands adjacent to it over which Japan acquired sovereignty as a consequence of the Treaty of Portsmouth of 5 September 1905”⁹. Oficjalne japońskie tłumaczenie traktatu z San Francisco mówi o tym, że Japonia zrzekła się swych praw, tytułu i roszczeń wobec Chishima rettō, a więc Wysp Kurylskich, dwie południowe wyspy tego archipelagu Etorofu i Kunashiri są od zawsze po japońsku nazywane Minami Chishima (Południowe Kuryle).

Zważywszy na dość jednoznaczny tekst tej części traktatu oraz na jej umiejscowienie w całym dokumencie wśród analogicznie brzmiących punktów (a, b, d, e), dotyczących zrzeczenia się przez Japonię wszelkich praw, tytułów i roszczeń do Korei, Tajwanu (Formozy) i wysp Peskadorów, wysp na Pacyfiku (poprzednio we władaniu Japonii jako efekt mandatu Ligi Narodów), terytorium Antarktyki, wysp Spratly i Paracel, nie może być wątpliwości z punktu widzenia brzmienia norm prawa międzynarodowego, że Kraj Kwitnącej Wiśni zrzekł się jednostronnie swych suwerennych praw wobec całych Wysp Kurylskich.

Potwierdzają to wspomnienia uczestników konferencji, w tym japońskiego premiera Shigeru Yoshidy, zmuszonego bezpośrednio przez sekretarza stanu USA Johna Fostera Dullesa do zrzeczenia się Wysp Kurylskich w traktacie¹⁰. Dulles dał Yoshidzie wyraźnie do zrozumienia, że możliwa jest jedynie debata prawna na temat przynależności małej grupy skalistych wysepek zwanych Habomais u północnych wybrzeży wyspy Hokkaido (nie wspomniał celowo wyspy Shikotan, bo istniały wątpliwości, czy nie jest ona jednak geograficznie częścią Wysp Kurylskich)¹¹. Wysepki te razem z małą wyspą Shikotan, położoną na południowym wschodzie od głównego łańcucha Wysp Kurylskich, historycznie uważane były przez Japończyków za część wyspy Hokkaido. Podobnie uznał Departament Stanu USA w deklaracji wydanej po podpisaniu traktatu¹². Gdy podpisywano traktat, w kręgach dyplomatycznych Japonii i USA było dość powszechnie wiadomo, że japoński premier Shigeru

⁹ <http://www.taiwandocuments.org/sanfrancisco01.htm>; <http://www.international.ucla.edu/eas/documents/peace1951.htm> [31.05.2011].

¹⁰ <http://www.gregoryclark.net/jt/page60/page60.html> [31.05.2011].

¹¹ <http://www.ioc.u-tokyo.ac.jp/~worldjpn/documents/texts/JPUS/19510907.S1E.html> [1.06.2011].

¹² The US State Department: „(...) the Habomai Islands and Shikotan (...) are properly part of Hokkaido and that Japan is entitled to sovereignty over them”, za: <http://kuril-islands-dispute.co.tv/San> [1.06.2011].

Yoshida był bardzo niezadowolony z tego, iż pod presją USA musiał zgodzić się na zapis traktatu, w którym Japonia zrzekła się praw do Wysp Kurylskich. Żadnych wątpliwości prawnych ani geograficznych nie wzbudzał wtedy w Japonii fakt przynależności dwóch wysp Etorofu i Kunashiri do łańcucha Wysp Kurylskich.

Zgodnie z oficjalnym stanowiskiem rządu Japonii cztery północne wyspy nie są uznawane za część Wysp Kurylskich. Japonia nazywa je terytoriami północnymi. Jest to zadziwiająca interpretacja, sprzeczna nie tylko z faktami, ale i zapisem języka japońskiego. Wyspy Etorofu i Kunashiri są od dawna po japońsku nazywane Minami Chishima (Południowe Kuryły). Inne zapisy i notatki z okresu konferencji pokojowej, publikacje prasowe, w tym oficjalne mapy, wskazują, że Japonia uznawała wyspy Etorofu i Kunashiri za część Kuryli. Przede wszystkim potwierdza to publiczne oświadczenie Kumao Nishimury, szefa Biura Traktatów Ministerstwa Spraw Zagranicznych Japonii. Dnia 19 października 1951 r., w odpowiedzi na pytanie skierowane do Yoshidy, potwierdził on, że wyspy Etorofu i Kunashiri są częścią Wysp Kurylskich, których Japonia się zrzekła w traktacie z tego samego roku. Władze japońskie później oficjalnie nazwały to oświadczenie Nishimury „błędem” wydanym „wyłącznie na potrzeby wewnętrzne”. Zostało ono oficjalnie wycofane przez MSZ Japonii w roku 1961. To zapętlenie prawne potwierdza znany dobrze przebieg negocjacji traktatu pokojowego w 1955 r. pomiędzy Japonią a ZSRR. Początkowo Japonia żądała jako zwrotu tylko wysepek Habomais oraz wyspy Shikotan. ZSRR zgodził się na te żądania, jednak pod warunkiem, że Japonia odstąpi od wszelkich sojuszy wojskowych wymierzonych w Związek Sowiecki. Ku zaskoczeniu dyplomatów sowieckich japońscy negocjatorzy podwyższyli wtedy stawkę, żądając zwrotu dwóch pozostałych spornych wysp: Etorofu i Kunashiri.

Negocjacje znalazły się w impasie. Aby je przełamać, Tokio wysłało do Moskwy ministra spraw zagranicznych Mamoru Shigemitsu. Ten po przybyciu na miejsce zdał sobie sprawę ze słabych podstaw i nikłych szans powodzenia japońskich żądań co do zwrotu czterech wysp. Shigemitsu powrócił więc do początkowego roszczenia Japonii, dotyczącego zwrotu dwóch tylko spornych terytoriów (Habomais i Shikotan). Kiedy rokowania zmierzały do kompromisu, zainterweniował sekretarz stanu USA John Foster Dulles. Wezwał on japońskiego ministra na rozmowy do Londynu (w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu sueskiego) i zagroził mu bezpośrednio, że w razie gdyby Japonia zawarła traktat pokojowy z ZSRR pod takimi warunkami i porozumiała się co do trwałego charakteru granicy morskiej – potwierdzając zrzeczenie się na rzecz ZSRR całych Wysp Kurylskich z wyjątkiem terytoriów Habomais i Shikotan – to USA przyłączą na stałe południową japońską wyspę Okinawa¹³. Ten szantaż USA oraz celowy przeciek do mediów japońskich negocjowanego w Moskwie kompromisu (co wywołało historyczną reakcję japoń-

¹³ Wyspa Okinawa wraz z archipelagiem Riukiu była wtedy pod bezpośrednim zarządem wojsk okupacyjnych USA, poza jakąkolwiek kontrolą rządu w Tokio.

skich nacjonalistów) skłoniły ministra Shigemitsu do odrzucenia możliwości trwałego porozumienia granicznego z ZSRR¹⁴. Jedynym rezultatem tych negocjacji była podpisana 19 października 1956 r. wspólna japońsko-sowiecka deklaracja o zakończeniu stanu wojny i przywróceniu stosunków dyplomatycznych (stało się to tylko dzięki przybyciu do Moskwy premiera Ichiro Hatoyamy). Zawierała ona obietnicę ZSRR, że terytoria Habomais i Shikotan zostaną zwrócone Japonii z chwilą podpisania traktatu pokojowego. W deklaracji nie było żadnej wzmianki o możliwości negocjacji statusu pozostałych dwóch spornych terytoriów (pomimo dużej presji negocjatorów japońskich).

Wśród przyczyn złożoności japońskiego stanowiska w tej kwestii należy wymienić przede wszystkim postawę dominujących wtedy w rządzie i dyplomacji konserwatystów, którzy wyrażali ogromne niezadowolenie z faktu, że Japonia w traktacie z 1951 r. musiała się zrzec praw do całych Wysp Kurylskich. Uważano to za historyczną niesprawiedliwość, dość zasadnie argumentując, że terytoria te zostały uzyskane w przeszłości przez Japonię pokojowo i za pełną zgodą Rosji, zaś ich najbardziej południowa część nigdy wcześniej nawet nie była przedmiotem negocjacji z Rosją i od najdawniejszych czasów należała do państwa japońskiego. Zmuszona pod presją USA do podpisania traktatu Japonia zaczęła szukać kruczków prawnych i geograficznych. Wśród nieścisłości Japończycy wskazali, że choć Japonia zrzekła się praw do Wysp Kurylskich, to traktat nie mówi nigdzie, na rzecz kogo, a ponadto podkreślili, że cztery sporne terytoria nie należą geograficznie do Wysp Kurylskich¹⁵. Japończycy postulowali zwołanie konferencji międzynarodowej w celu ostatecznego uregulowania statusu całych Wysp Kurylskich. Liczono, że w trakcie takiej konferencji udałooby się uzyskać zwrot więcej niż dwóch spornych terytoriów. Żądanie konferencji wystosował w oficjalnym liście Shunichi Matsumoto, główny japoński negocjator w czasie rozmów z ZSRR w latach 1955–1956. Jednak Rosjanie rozpoznali trafnie tę taktykę, dlatego wystąpili z propozycją zwrotu Habomais i Shikotan. Japończycy musieli w tej sytuacji wyciągnąć na stół swoje główne żądanie, czyli zwrot dwóch południowych wysp Kunashiri i Etorofu, co postawiło ich w bardzo trudnej pozycji negocjacyjnej. To właśnie wtedy narodziła się dyskusyjna argumentacja, że Japonia nigdy nie zrzekła się swych praw do wysp Etorofu i Kunashiri, ponieważ nie uznawała i nie uznaje ich za część Wysp Kurylskich, pomimo wielu dowodów na to¹⁶.

¹⁴ <http://www.gregoryclark.net/jt/page34/page34.html> [1.06.2011].

¹⁵ W nauce geografii dominuje pogląd, że wyspy Etorofu i Kunaszir są bezspornie częścią łańcucha Wysp Kurylskich, co do wysepek Habomais i wyspy Shikotan poglądy są tu rozbieżne – część geografów uważa je za przedłużenie wyspy Hokkaido, część zaś za wschodnią część Kuryli.

¹⁶ 7 września 1951 r. ówczesny premier Yoshida Shigeru oświadczył jako szef japońskiej delegacji na konferencję pokojową w San Francisco, że „w czasie gdy Japonia otwarła się na świat, jej władztwo nad dwoma wyspami Kuryli Południowych Etorofu i Kunashiri nie było kwestionowane przez rząd carski”. Premier użył także sformułowania: „Wyspy Habomai i Shi-

Japońska dyplomacja stworzyła dość karkołomny argument językowy. Otóż powołano się na angielską wersję językową traktatu oraz sposób użycia w tymże języku terminu geograficznego Kuryle Południowe, który rzekomo ma odnosić się tylko do Kuryli Północnych. Powołano się tu na rosyjską definicję terminu Kuryle zawartego w traktatach z Japonią z wieku XIX. Uczyniono to, choć w trakcie trwania konferencji w San Francisco strona japońska tłumaczyła z języka japońskiego na angielski termin „Minami Chishima” jako „Southern Kuriles”. Pewne poparcie dla tej koncepcji, po raz pierwszy opublikowanej w roku 1955, zgłosiły USA, zasugerowały jednak Japonii drogę prawną przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze. Tokio odrzuciło i nadal zdecydowanie odmawia odwołania się do MTS-u. Amerykanie później z przyczyn koniunkturalnych zaczęli wyrażać pewne poparcie i zrozumienie dla koncepcji japońskiej w sprawie spornych terytoriów. Brytyjczycy i Francuzi jednoznacznie wyrazili swoje negatywne zdanie na ten temat.

Japońskie MSZ podkreślało wielokrotnie, że status terytorialny czterech wysp może być uregulowany tylko w wyniku dwustronnych rozmów z Rosją, zakończonych końcowym traktatem, w którym Rosja zwróci te wyspy Japonii. Jakikolwiek próby kompromisu polegającego na zwrocie tylko dwóch mniejszych wysp były i są zdecydowanie przez japoński rząd odrzucane. W 1969 r. japońskie Ministerstwo Edukacji podjęło decyzję o pokolorowaniu na niebiesko czterech spornych wysp jako japońskiego terytorium, pozostałe Wyspy Kurylskie zakolorowano jako białe, by podkreślić fakt braku ostatecznej decyzji co do ich przynależności terytorialnej. Od 1971 r. dzień 7 lutego jest obchodzony w Japonii oficjalnie jako Dzień Terytoriów Północnych.

Pozostaje zagadką historyczną, dlaczego Amerykanie w roku 1951, a więc w trakcie ciężkich walk w Korei, podjęli duże ryzyko totalnej alienacji Japonii poprzez zmuszenie jej do zrzeczenia się swych praw do całych Wysp Kurylskich, uważanych przez Japończyków od dawna za część ich terytorium? Istnieje kilka możliwych wyjaśnień, a między innymi to, że w 1947 r. USA zawarły tajne porozumienie z ZSRR o poparciu przyszłego członkostwa w ONZ dla Mikronezji w zamian za usankcjonowanie prawnomiędzynarodowe *status quo* z roku 1945 i obietnic złożonych w Jalcie¹⁷. Drugim bardziej prawdopodobnym powodem było dążenie dyplomatów USA z J.F. Dullem na czele do tego, aby poprzez takie sformułowanie traktatu wepchnąć Japonię na lata w stan konfliktu z Moskwą. Chodziło o to, by sprawy terytorialne między tymi krajami pozostały nieuregulowane, a trwający spór zmuszał Japonię do nierównoprawnego sojuszu z USA i zgody na stałą obecność dużych baz amerykańskich na jej terytorium. Na poparcie tego poglądu można przytoczyć dwa fakty. Pierwszym z nich jest zachowanie delegacji ZSRR z Gromyko

kotan są składową częścią Hokkaido, jednej z czterech głównych wysp Japonii”. Za: http://www.japan-press.co.jp/modules/feature_articles/index.php?id=47 [10.06.2011].

¹⁷ <http://www.gregoryclark.net/jt/page34/page34.html> [1.06.2011].

na czele, która odmówiła podpisania traktatu z San Francisco właśnie ze względu na niejasne dla nich brzmienie artykułu o zrzeczeniu się przez Japonię praw do Wysp Kurylskich. Sowieci żądali, aby w traktacie dokładnie zapisać, że zrzeczenie się praw następuje na rzecz ZSRR oraz wyraźnie określić przebieg granicy morskiej. Tym samym ZSRR nie jest sygnatariuszem traktatu i nie jest związany jego postanowieniami. Jako drugi argument należy wskazać szantaż Dullesa wobec ministra Shigemitsu z roku 1956 w sprawie możliwego wcielenia Okinawy do USA. Była to iscie mistrzowska i niezwykle cyniczna zagrywka polityczna USA, która na dziesiątki lat ukształtowała układ sił w Azji Północno-Wschodniej i trwale uniemożliwiła normalizację stosunków japońsko-rosyjskich.

Wspomnienia dyplomatów i przywódców sowieckich, a także poglądy politologów rosyjskich potwierdzają opinię, jak wielki strategiczny błąd popełnił rząd sowiecki, nie podpisując traktatu z San Francisco w 1951 r. Dobitnie ujął to były przywódca ZSRR Nikita Siergiejewicz Chruszczow: „Trzeba oddać sprawiedliwość Amerykanom. Kiedy projekt traktatu pokojowego z Japonią został przygotowany, powinniśmy go podpisać. Wszystkie nasze interesy zostały uwzględnione. Jedyną rzeczą, jaką powinniśmy zrobić, było podpisanie traktatu. Wtedy wszystko byłoby zgodne z naszymi interesami i otrzymalibyśmy wszystko, co mieliśmy obiecano. Przywrócilibyśmy także nasze stosunki z Japonią i moglibyśmy wysłać dyplomatów do Tokio (...) Powinniśmy byli podpisać traktat. Nie wiem, dlaczego tego nie zrobiliśmy – prawdopodobnie z powodu pychy, ale chyba przede wszystkim Stalin przeszacował swoje możliwości oraz zasięg wywierania wpływu na USA. On (...) odmówił podpisania traktatu (...) Musimy mieć bardziej trzeźwą opinię o tych wydarzeniach. Gdy odmówiliśmy podpisania traktatu, stało się jasne, kto zwyciężył. To było to, czego chcieli Amerykanie, to było w ich interesie. Oni chcieli nas izolować (...) Tak więc my ochoczo przystaliśmy na ich ofertę i daliśmy im satysfakcję z powodu naszej krótkowzroczności. (...) Z powodu braku (normalnych) stosunków z Japonią nasza gospodarka oraz polityka bardzo ucierpiały”¹⁸.

Nie sposób nie przyznać racji Chruszczowowi. Wszystkie lata, jakie upłynęły po traktacie, pokazują, kto najbardziej zyskał, a kto stracił na tym nierozwiązanej konflikcie. Zadziwia upór, z jakim Stalin dążył do wpisania do traktatu gwarancji, których nie miało tam żadne inne państwo, uzyskujące terytorium od pokonanego Cesarstwa Japonii. Przykładowo art. 2 pkt b traktatu mówi o zrzeczeniu się przez Japonię praw do Tajwanu i Wysp Peskadorskich¹⁹. Nikomu nie przyszło do głowy, by się zastanawiać, do kogo te terytoria mają należeć. Wiadomo, że dla rządu Chińskiej Republiki Ludowej w Pekinie kwestia ta w świetle wieloletniego sporu o prawa do reprezentowania całych Chin, toczonego z rządem w Tajpej w Pekinie, jest tutaj zupełnie nieistotna i nie budzi żadnych wątpliwości prawnych. Rząd ChRL w Pekinie

¹⁸ <http://merkulov.tripod.com/TEXTS01/STE.HTM> [31.05.2011].

¹⁹ <http://www.taiwandocuments.org/sanfrancisco01.htm> [1.06.2011].

niezmiennie powtarza, że jest jedynym reprezentantem prawnomiędzynarodowym całych Chin, łącznie z wyspą Tajwan i przyległymi wyspami.

W archiwum japońskiego MSZ istnieją ponoć dokumenty dowodzące z jednej strony bezpośredniej presji, jaką USA wywierały na Japonię w czasie konferencji w San Francisco, by zrzekła się wszystkich Wysp Kurylskich (z uwzględnieniem Etorofu i Kunashiri), a z drugiej strony protestów i niezadowolenia dyplomatów japońskich z tego powodu. Japońscy dyplomaci podkreślali, że podejmują te decyzje nie w pełni suwerennie, bo kraj znajduje się wciąż pod okupacją amerykańską. Japońskie MSZ jednak nie chce odtajnić tych dokumentów, ich wymowa zniweczyłaby bowiem totalnie oficjalne stanowisko w sprawie „Terytoriów Północnych”, głoszone od roku 1955, że Japonia nigdy oficjalnie nie zrzekła się praw do tych wysp, bo nie uznawała i nie uznaje ich za część Wysp Kurylskich, o których mowa w traktacie. Poza oficjalnym stanowiskiem japońskiego rządu w Japonii istnieje jeszcze pogląd, że kraj ten powinien prowadzić negocjacje z Rosją na temat statusu całych Wysp Kurylskich, a nie tylko czterech wysp, gdyż status całych wysp jest nieuregulowany. Japonia podpisała traktat w San Francisco jako kraj znajdujący się pod okupacją wojskową USA, więc nie w pełni suwerenny. Pogląd ten głosi uzasadnione roszczenia Japonii do całych Wysp Kurylskich jako jej „tradycyjnego terytorium”. Co ciekawe, ma on poparcie na dwóch krańcach politycznego spektrum kraju: Komunistycznej Partii Japonii oraz sił skrajnie nacjonalistycznych, w tym kontrowersyjnego gubernatora Tokyo Shintaro Ishihary. Obie te siły dość trafnie identyfikują USA jako głównego twórcę problemu kurylskiego i braku normalnych stosunków z Rosją²⁰.

Oficjalne japońskie stanowisko w sprawie spornych wysp

Oficjalne stanowisko japońskiego rządu w sprawie czterech spornych wysp jest wyrażone w dokumencie japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dokument umieszczony jest na stronie internetowej japońskiego MSZ w specjalnej sekcji dotyczącej „Terytoriów Północnych”)²¹. Na kilku stronach przedstawiono w nim chronologię najważniejszych wydarzeń związanych z historią przynależności czterech wysp oraz obecny stan faktyczny i prawny. Ponadto zawarto aktualne japońskie stanowisko w tej sprawie. Pokróćce można je przedstawić w następujący sposób:

- Japonia uznaje oficjalnie, że jej prawa do czterech wysp są bezsporne. Przedmiotem negocjacji powinna być kwestia czasu i sposobu ich zwrotu przez Rosję.

²⁰ <http://www.gregoryclark.net/jt/page34/page34.html>; <http://www.ezipangu.org/english/contents/news/naname/ishihara/ishihara2.html> [31.05.2011].

²¹ <http://www.mofa.go.jp/region/europe/russia/territory/index.html> [15.06.2011].

- Japonia uznaje prawo żyjących na wyspach Rosjan osiedlonych po 1945 r. do pozostania na nich dalej, po zwrocie terytoriów przez Rosję. Podkreśla jednak fakt przymusowego wypędzenia japońskich mieszkańców przez Stalina w roku 1945.
- Japonia powołuje się na deklarację tokijską podpisaną przez premiera Japonii Morihiro Hosokawę i prezydenta Rosji Borysa Jelcyna w październiku 1993 r. Deklaracja ta jasno stwierdza, że Japonia i Rosja powinny podpisać traktat pokojowy, rozwiązując wcześniej spór terytorialny o przynależność czterech wysp i tym samym w pełni unormalizować stosunki dwustronne. Deklaracja wyraźnie precyzuje wytyczne dla przyszłych negocjacji – sprawa terytorialna powinna być rozstrzygnięta na bazie historycznych i prawnych faktów, na podstawie dokumentów zaakceptowanych przez obie strony oraz na zasadach sprawiedliwości z uwzględnieniem obowiązującego prawa.

Oficjalne rosyjskie stanowisko w sprawie spornych wysp

Oficjalnie Rosja głosi „zasadnicze i konsekwentne stanowisko dotyczące swej suwerenności nad południowymi Wyspami Kurylskimi”²². To zdanie wypowiedział wice-minister spraw zagranicznych Alexei Borodavkin. Podobną opinię wyraził doradca prezydenta Rosji Siergiej Prihodko w czasie niedawnej wizyty japońskiego ministra spraw zagranicznych Seiji Maehary. Prihodko powiedział, że „suwerenność Federacji Rosyjskiej wobec Wysp Kurylskich nie będzie tematem do rozważań ani dziś, ani jutro”²³. Minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow w czasie konferencji prasowej podsumowującej jego spotkanie z Seiji Maeharą podkreślił, że oba państwa są zdeterminowane, aby pracować nad traktatem pokojowym, ale „bez warunków wstępnych oraz jednostronnych odniesień historycznych”²⁴. Prezydent Rosji Dmitrij Miedwediew w czasie spotkania z ministrem obrony Federacji Rosyjskiej Anatolijem Serdiukowem oraz ministrem ds. rozwoju regionalnego Wiktorem Basarginem oświadczył: „Każdy powinien zrozumieć, że Wyspy Kurylskie są rosyjskim terytorium i posiadamy nad nimi niekwestionowaną suwerenność. Zrobimy wszystko, co potrzebne, aby usankcjonować tam naszą obecność. To jest nasze stanowisko strategiczne. Rosja wzmocni swoją obecność wojskową na wyspach, rozmieszcza-

²² Stanowisko rosyjskiego MSZ wyrażone po spotkaniu z wezwany specjalnie ambasadorem USA w Rosji Johnem Beyrle'em, aby przekazać mu rosyjskie niezadowolenie z powodu „poparcia rządu USA dla roszczeń terytorialnych Japonii”, <http://en.rian.ru/analysis/20110222/162720913.html> [15.06.2011].

²³ <http://en.rian.ru/analysis/20110222/162720913.html> [30.06.2011].

²⁴ <http://en.rian.ru/analysis/20110222/162720913.html> [30.06.2011].

jąc najnowocześniejsze systemy uzbrojenia dla ich obrony jako nieodłącznej części Federacji Rosyjskiej”²⁵.

1 listopada 2010 r. prezydent Dmitrij Miedwiediew złożył oficjalną wizytę na spornych wyspach. Wizyta trwała tylko trzy i pół godziny, ale wywołała niezwykle ostrą reakcję Japonii. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Tokio wezwało w trybie pilnym ambasadora Federacji Rosyjskiej w Japonii Michaila Bielyja i wręczyło mu ostry protest. Minister spraw zagranicznych Seiji Maehara oświadczył, że ta wizyta może „zranić uczucia japońskich obywateli”. Premier Naoto Kan oświadczył: „Zajmujemy konsekwentne stanowisko, że to jest terytorium naszego kraju, więc wizyta prezydenta na tym obszarze jest godna ubolewania”²⁶. Zachowanie Tokio ostro skrytykował minister Siergiej Ławrow, który określił je jako „niedopuszczalne”, a ponadto zaznaczył, że „rosyjski prezydent odwiedził rosyjską ziemię”. Z kolei japońska telewizja NHK cytowała ambasadora Bielyja, który oświadczył, że wizyta miała „czysto wewnętrzny charakter” i wezwał Tokio do „spokojnej” reakcji²⁷.

pozytywnym elementem w kontaktach obu krajów była postawa Rosjan po katastrofalnym trzęsieniu ziemi w Japonii z 11 marca 2011 r. Rosja zadeklarowała wsparcie i udzieliła Japonii pomocy, wysyłając specjalistyczne grupy ratownicze oraz zwiększyła dostawy skroplonego gazu LNG drogą morską (dodatkowe statki). Premier Putin 12 marca wyraził szczere współczucie i obiecał wsparcie dla Japończyków. Decyzja o dodatkowym transporcie gazu LNG została przez niego podjęta osobiście²⁸. Zgodnie z raportem japońskiego rządu tylko 15% Japończyków nie lubi Rosjan, liczba ta systematycznie się zmniejsza i jest już niższa niż porównywalne dane dla Chin (35%), Korei Południowej (20%) oraz Korei Północnej (80%). Raport prognozuje dalszy spadek liczby osób niechętnych Rosji²⁹.

Listopadowa wizyta Miedwiediewa wywołała duże poruszenie w kręgach dyplomatycznych, politycznych i naukowych obu krajów. W Rosji ukształtowały się dwie opinie na ten temat. Pierwsza głosi, że przyjazd samego prezydenta na południowe Kuryle był błędem, że należało wysłać niższego rangą urzędnika Federacji Rosyjskiej, by ogłosić nową politykę wobec wysp, jak bezpośrednie inwestycje gospodarcze oraz wzmocnienie instalacji obronnych poprzez rozmieszczenie systemów rakiet S-400. Wizyta niezwykle zaostriżyła spór i trudno będzie powrócić do poprzedniego stanu. Pogląd ten głosi, że tak naprawdę to Japonia chce utrzymania obecnego *statusu quo*, bo odsuwa to uregulowanie problemu na bliżej nieokreśloną

²⁵ <http://en.rian.ru/video/20110210/162532261.html> [30.06.2011].

²⁶ <http://www.ft.com/intl/cms/s/0/75041bb2-e592-11df-b023-00144feabdc0.html#axz-z1VprhTtRu> [30.06.2011].

²⁷ <http://www.ft.com/intl/cms/s/0/75041bb2-e592-11df-b023-00144feabdc0.html#axz-z1VprhTtRu> [30.06.2011].

²⁸ <http://www.lngworldnews.com/japan-receives-lng-cargo-from-russia/> [30.06.2011].

²⁹ http://en.wikipedia.org/wiki/Russophobia#cite_note-37 oraz 中央調査社 – 中央調査報 (No. 575) より (世論調査分析) 日本人の「好きな国・嫌いな国」 [15.07.2011].

przyszłość. Druga opinia na temat wizyty mówi, że była ona słuszna, gdyż może zmusić Japonię do poważnych negocjacji zmierzających do definitywnego rozwiązania sporu. Oba kraje nie mogą w nieskończoność uprawiać tej gry dyplomatycznej, interesy narodowe i strategiczne Rosji wymagają, by spór został zakończony. Rosja zyska wtedy znacznie większe pole manewru na Dalekim Wschodzie, szczególnie wobec Chin i w sprawie konfliktu koreańskiego. Niebagatelny jest tu także aspekt ekonomiczny³⁰.

Perspektywy rozwiązania sporu

Obecnie trudno przypuszczać, by spór o Wyspy Kurylskie został rozwiązany w najbliższych latach. Zarówno Rosja, jak i Japonia trwają na swych pozycjach niewzruszenie (przynajmniej oficjalnie), co wyklucza kompromis. Wydaje się, że możliwym rozwiązaniem byłoby przekazanie przez Rosję dwóch terytoriów Habomais i Shikotan oraz wynegocjowanie specjalnego statusu w ramach Federacji Rosyjskiej dla Kunashir i Etorofu. Taki kompromis mógłby zyskać poparcie znacznej większości rosyjskiej i japońskiej opinii publicznej, jeżeli byłby oparty na strategicznym porozumieniu politycznym i ustanowieniu partnerstwa na Dalekim Wschodzie pomiędzy Rosją a Japonią, a dodatkowo zostałby wzmocniony dużym pakietem ekonomicznych japońskich inwestycji na rosyjskim Dalekim Wschodzie oraz budową ropociągów i gazociągów z Rosji do Japonii³¹. Podstawą rosyjskiej strategii już od wielu lat jest założenie, że kraj ten jest Wielkim Mocarstwem, które utrzymuje przyjazne stosunki ze wszystkimi państwami, jeżeli one uznają ten status Rosji oraz jej specjalne interesy wobec obszaru byłego ZSRR. Rosja będzie szukać współpracy z innymi krajami, nawet tak potężnymi jak Japonia czy USA dopóty, dopóki nie będzie to kolidować z jej aspiracjami Wielkiego Mocarstwa³².

Rosja potrafiła niedawno zawrzeć kompromis terytorialny z Chinami, choć jeszcze relatywnie w niedalekiej przeszłości ZSRR i ChRL prowadziły wojnę graniczną³³. Co istotne, zrezygnowała na rzecz Chin z większego obszaru niż terytorium spornych Wysp Kurylskich. Wydaje się, że spór ma podłoże symboliczne, ale także głęboko nacjonalistyczne. Dla Rosji wyspy są „świętą ziemią” zdobytą krwią Armii Czerwonej w końcowych dniach „Wielkiej Wojny Ojczyźnianej”. Każdy rosyjski

³⁰ <http://en.rian.ru/analysis/20110222/162720913.html> [15.07.2011].

³¹ Japonia szuka nowych źródeł energii po katastrofie nuklearnej w elektrowni Fukushima i planuje uniezależnić się od niebezpiecznej energii nuklearnej.

³² J. Mankoff, *Russian Foreign Policy. The Return of Great Power Politics*, Maryland 2009, s. 132, 134.

³³ Incydenty zbrojne nad graniczną rzeką Ussuri, z których do najpoważniejszego doszło 2 marca 1969 r., <http://www.airpower.au.af.mil/airchronicles/aureview/1971/jul-aug/marks.html> [15.07.2011].

przywódca ryzykuje politycznie bardzo dużo, próbując zawrzeć kompromis terytorialny wokół tych wysp. Dla Japonii przez lata wyspy stały się elementem narodowej tożsamości i swoistego wychowania patriotycznego. Poza tym tysiące ludzi wysiedlonych stamtąd oraz ich rodziny wciąż jest żywym wspomnieniem końcowych dni wojny. W japońskim społeczeństwie jest bardzo silne przekonanie, że warunki pokoju po II wojnie światowej były dla kraju wyjątkowo surowe i niewspółmierne do wojennych win. W odróżnieniu do Niemiec nigdy nie doszło tam do prawdziwego rozliczenia ludzi i polityki odpowiedzialnych za japońskie szaleństwo militarystyczne, jakim było rozpętanie wojny na Dalekim Wschodzie. Nieustępliwe i od lat niezmiennie stanowisko rządu w sprawie spornych wysp pokazuje opinii publicznej, że Japonia jest już państwem w pełni suwerennym i nie zgadza się z pewnymi faktami, jakie zaszły w 1945 r. Każdy japoński rząd ryzykowałby polityczną śmierć, próbując zawrzeć kompromis z Rosją na warunkach zrzeczenia się praw do „Terytoriów Północnych” w części bądź w całości. W Japonii w latach 2000–2001 mała, ale wpływowa grupa polityków w rządzie premiera Mori opracowała plany terytorialnego i politycznego kompromisu z Rosją. Uzyskały one pozytywną ocenę ówczesnego ambasadora Rosji w Japonii Aleksandra Panowa. Jednak po zmianie władzy i objęciu jej przez premiera Koizumi twarda i konserwatywna linia znów wzięła górę i odrzucono te plany porozumienia³⁴. Premier Koizumi powiedział 7 lutego 2005 r. na obchodach dorocznego Dnia Terytoriów Północnych, że Rosja i Japonia muszą rozwiązać swój spór terytorialny, zanim stosunki pomiędzy oboma krajami ulegną poprawie³⁵.

Zawarcie trwałego porozumienia między Rosją a Japonią bardzo zmieniłoby sytuację strategiczną na Dalekim Wschodzie. Pozycja Rosji by wzrosła, zyskałaby większe pole manewru wobec Chin i USA. Japońskie zaangażowanie gospodarcze na wschodnich rubieżach Rosji mogłoby choć częściowo zrównoważyć rosnące wpływy i osadnictwo chińskie na tamtych terenach. Rosja mogłaby także swobodnie rozgrywać swoje interesy na Półwyspie Koreańskim. Polityka KRLD też musiałaby wziąć pod uwagę nowy układ sił.

Patrząc z perspektywy postawy Chin i USA, trudno powiedzieć, jakie te mocarstwa obecnie zajmują stanowisko w tej sprawie. Oficjalnie Chiny popierają stanowisko rosyjskie, zaś USA japońskie, nie wykazują jednak żadnego zainteresowania szybkim uregulowaniem problemu. Chiny toczą z Japonią spór o wyspy Senkaku (chińskie Diaoyu albo Diaoyutai) na Morzu Wschodniochińskim³⁶. Co jakiś czas w swoich wypowiedziach politycy amerykańscy pokazują intencje strategiczne. Przykładem jest wypowiedź amerykańskiego wiceprezydenta Joe Bidena w czasie wizyty w Japonii w sierpniu 2011 r. Biden stwierdził, że rozmawiając z chińskimi

³⁴ <http://www.gregoryclark.net/jt/page60/page60.html> [15.07.2011].

³⁵ <http://www.globalsecurity.org/military/library/news/2005/02/mil-050207-rferl04.htm> [15.07.2011].

³⁶ <http://www.globalsecurity.org/military/world/war/senkaku.htm> [24.08.2011].

przywódcami, dał im do zrozumienia, iż chińska gospodarka rośnie także z powodu silnej obecności militarnej USA w regionie. USA są „siłą stabilizującą w basenie Pacyfiku”. „Amerykańskie skupienie uwagi na Azji będzie tylko rosnąć z roku na rok, gdyż Azja odgrywa coraz ważniejszą rolę, szczególnie w globalnej gospodarce, ale także w stosunkach międzynarodowych”. Stany Zjednoczone posiadają obecnie około 38 tysięcy personelu wojskowego w Japonii i raczej nie chciałyby wycofywać go stamtąd³⁷.

Żyjemy w niezwykle dynamicznych i zmiennych czasach. Globalna pozycja ekonomiczna i polityczna USA osłabła wskutek potężnego kryzysu gospodarczego, który zaczął się w 2007 r. Duże błędy strategiczne popełnione przez administrację G.W. Busha zarówno w wewnętrznej polityce gospodarczej USA, jak i szczególnie w polityce zagranicznej bardzo przyspieszyły skądinąd naturalny proces słabnięcia amerykańskiej potęgi. Stany Zjednoczone są także pogrążone w dużym kryzysie politycznym, obie wielkie partie – Demokraci i Republikanie zwalczają się bezpardonowo, co czyni prawie niemożliwymi próby znalezienia kompromisu, który dałby jakiś nowy impuls rozwoju gospodarki kraju oraz odbudowałby finanse publiczne. Jeżeli nie dojdzie do przełomowych reform, to USA prawdopodobnie nie będą już w stanie prowadzić polityki zagranicznej z takim rozmachem i siłą jak w minionych dziesięcioleciach. Niezwykle ważny jest też postępujący i szybki wzrost potęgi Chin, co ogromnie wpływa na sytuację geostrategiczną na Dalekim Wschodzie.

Patrząc z długoterminowej perspektywy strategicznej i historycznej, Rosja i Japonia są państwami słabnącymi. Nie zmienia tej oceny wzrost asertywności międzynarodowej i zamożności Rosji od 2000 r., gdy premier Władimir Putin z sukcesem przeprowadził wewnętrzną konsolidację i, wykorzystując dobrą globalną koniunkturę na surowce mineralne, umiejętnie odbudował pozycję międzynarodową kraju. Oba państwa borykają się z trudnymi strukturalnymi problemami społeczno-ekonomicznymi, wśród których demografia wysuwa się na plan pierwszy. Japonia od 20 lat jest pogrążona w stagnacji ekonomicznej, której końca nie widać. Historia Japonii i Rosji pokazuje, że państwa te od wieków wykorzystywały impulsy rozwojowe w postaci katastrof, wojen i kryzysów, by dokonywać wielkich reform i zmian. Oba kraje potrafiły już w swych dziejach kilkukrotnie odbudowywać swą utraconą siłę i pozycję.

Trudno jest przewidywać, co się wydarzy za 5–10 lat. Teraz można powiedzieć z dużym prawdopodobieństwem, że obecne *status quo* pomiędzy Rosją a Japonią będzie jeszcze trwać przez wiele lat, a Wyspy Kurylskie dalej będą kością niezgody i swoistą zamrażarką dla relacji pomiędzy oboma krajami. Jednak historia uczy, że rzeczy dziś nieprzewidywalne i nie do wyobrażenia mogą być czymś naturalnym w przyszłości.

³⁷ <http://www.bloomberg.com/news/2011-08-24/biden-says-he-didn-t-come-to-explain-a-damn-thing-to-china-1-.html> [25.08.2011].

SUMMARY

UNSOLVED TERRITORIAL DISPUTE BETWEEN RUSSIA AND JAPAN ABOUT SOVEREIGNTY OVER THE SOUTHERN KURIL ISLANDS

The dispute on four southern islands of Kuril archipelago is one of the oldest, still unresolved territorial disputes of the modern world. This conflict is gaining on its significance due to the location in North-East Asia which is currently one of the crucial areas for global security. Japan and Russia are big powers with national interests and influence overreaching North-East Asia region. Both countries have not signed a formal peace treaty ending World War II hostilities, despite it is almost 70 years after Japan unconditional surrender to allied powers. The main obstacle that hinders normalization of relations between two nations is unsolved territorial issue of 4 islands that are named in Japan “Northern Territories” (jap. Etorofu, Kunashiri, Shikotan, Habomai) and in Russia are just called Southern Kuril Islands.

There are complex reasons behind persistence of this issue between Japan and Russia over such a long period of time. Japan was punished by allied powers after surrender, has lost permanently almost all of its possessions beyond the main Japanese Islands. Kurile Islands were considered one of these territories. Abridged Japanese sovereignty, communist revolution in China, outbreak of Korean War, stalinist foreign policy of Soviet Union and new American doctrine of containment caused freezing of this conflict. Important factors should be also attributed to national strategies and policies of Japan and Soviet Union (Russian Federation after 1991).

The solution to this border dispute and establishing new framework of bilateral relations between Russia and Japan would significantly change strategic picture of North-East Asia. This could be very beneficial for both Japan and Russia. This conflict has a lot of nationalist symbolism in both nations and would require very bold leadership will to finally resolve it. It is enormous political risk to propose territorial solution that would compromise some well established national imponderables. China and USA – in real policy terms – are not supporting normalization of relations between Japan and Russia, due to their strategic interests in the region. Due to these reasons, it is very unlikely that this issue will be resolved within the foreseeable future.

AKSJOLOGIA PRAWA W CHINACH – REFLEKSJE FILOZOFICZNOPRAWNE

*Gdy władca szanuje obyczaje,
łatwo mu ludem kierować.*
Konfucjusz

Rola wartości w obowiązywaniu prawa jest niebagatelna i stanowi ważny, o ile nie najważniejszy problem filozofii prawa¹. Interesuje mnie dalekowschodnia, zwłaszcza chińska filozofia prawa. W świecie, w którym chińska gospodarka odgrywa niebagatelną rolę, a kontakty polsko-chińskie wyszły poza sferę handlu, refleksja dotycząca chińskiej aksjologii prawa wydaje się cenna i ciekawa.

O filozofii wartości, czyli o aksjologii, mówimy od XVIII w. Dwa słowa: *aξιος* (godny, cenny, warty) oraz *λογος* (nauka, słowo) budują termin aksjologia. Zatem jest to (etymologicznie) nauka o tym, co godne, cenne i wartościowe. Choć już sam termin *aksjologia* automatycznie odsyła do brentanistów i neokantystów, to problematyka wartości towarzyszyła ludziom od zarania dziejów na wszystkich kontynentach. W Europie związana była z pojęciem *bonum*². Była też obecna w Azji. Artykuł nie ma na celu analizy dziejów języka ani ukazania historii aksjologii. Zamysłem autorki jest jedynie refleksja nad problemem wartości w prawie chińskim, nad kwestią realizacji wartości w chińskim społeczeństwie. Rozważania zostają zawężone do problematyki dotyczącej hierarchii wartości³.

Zasadne wydaje się w tym miejscu wskazać, co rozumiem pod pojęciem wartości. Otóż za Antonim B. Stępiem sądzę, że wartością jest to, co cenne; to, co zgodne z naturą podmiotu działającego lub wartościującego; to, co pożądane, jakiś cel; to, co zaspokaja potrzeby; to, co zadowala, daje przyjemność; to, co obowiązuje i domaga się realizacji⁴. Natomiast owa realizacja następuje w społeczeństwie, które tworzy kulturę prawną. Chińskie społeczeństwo stworzyło oryginalną kulturę. Do początków XX w. funkcjonowała w nim głównie tradycyjna hierarchia wartości.

¹ Zob. M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Kraków 2000, s. 148-149.

² Tak np. Tomasz z Akwinu.

³ Aksjologia zajmuje się też rozważaniami o istocie i rodzajach wartości, sposobie istnienia wartości, które w niniejszym artykule z uwagi na brak miejsca zostaną pominięte.

⁴ A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Lublin 2001, s. 103.

Czerpała ona bowiem przede wszystkim z konfucjanizmu i subsydiarnie z wierzeń ludowych, taoizmu i buddyzmu. Na początku XX w. wprowadzono bardzo istotne modyfikacje. Przez burzliwy wiek XX różnie się kształtowała, dziś jest pewnym konsensusem między tradycyjną a nowoczesną⁵.

Spoleczny porządek wartości w Chinach

Na początku warto podkreślić, że prawo może być rozumiane jako wartość sama w sobie (autoteliczna) albo jako środek urzeczywistniający jakąś inną wartość. Chiński porządek prawny nie był prawie nigdy wartością autoteliczną (wyjątek stanowią rządy dynastii Qin⁶), miał natomiast za zadanie urzeczywistniać wartości społecznie ważne. Spróbuję to wyjaśnić poprzez krótki opis historii prawa Chin. Zanim to jednak nastąpi, należy dokonać pewnych ustaleń terminologicznych.

Przez społeczny porządek wartości rozumiem za Antonim Kościem⁷ „te wartości, które porządek społeczny tworzą, utrzymują i wspierają”⁸. Są czymś stałym i obiektywnym dla wspólnoty prawa. „Z pewnością są to te wartości, które mają znaczenie dla społeczeństwa, wartości, które umożliwiają znośne i godne człowieka życie wspólne w danym społeczeństwie”⁹. Na pewno nie są zależne od woli indywidualnych jednostek społeczeństwa. Poszczególne obywatel nie może ich sobie zmienić albo kwestionować ich obowiązywalności. „Każdy, kto wchodzi w społeczeństwo, zastaje tu system wartości, który go obowiązuje i który nadaje mu kierunek w jego zachowaniu społecznym”¹⁰. Wartości społeczne nie są przypadkowe i niepowiązane, one tworzą pewną hierarchię, stanowią system, to one umożliwiają na organizmach podstawowych i naturalnych, takich jak naród, społeczność, nabudowywać kolejne, wtórne, takie jak państwo czy społeczeństwo¹¹. „Bez odwołania się do ugruntowanego metafizycznie nawet minimalnego systemu wartości wspólnych nie można zbudować ani zachować państwa czy porządku prawnego.

⁵ Realizująca zasadę socjalistycznego państwa prawa.

⁶ Prawo było dla legalistów wartością autoteliczną, a rządy dynastii Qin inspirowane były właśnie tą szkołą. Co prawda, spokój publiczny i równość społeczna były ważne, ale prawa (*fa*) należało słuchać bez względu na to, czy jego *ratio legis* są pokój i równość.

⁷ Prof. dr hab. Antoni Kość SVD (1949–2011) – uznany znawca problematyki prawa Dalekiego Wschodu.

⁸ A. Kość, *Podstawy filozofii prawa*, Lublin 2005, s. 165.

⁹ A. Kość, *Relacja prawa i wartości w społeczeństwie otwartym*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1998, t. 8, s. 113.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Posługuję się pojęciami naród, państwo, społeczność i społeczeństwo w eksplikacji J. Maritaine’a.

Ten system wartości podstawowych jest tym, co spaja całe państwo i legitymizuje porządek prawny¹².

W chińskim społeczeństwie takimi wartościami będą przede wszystkim rodzina, społeczność, twarz, natura, droga, niebo, harmonia, humanitaryzm, sprawiedliwość i pietyzm¹³. W społeczeństwie tym zawsze ważniejszy niż prawo stanowione był obyczaj. Chińczycy jak żaden inny naród próbowali pamiętać w historii swych dziejów o konieczności akceptacji społecznej prawa. „Rozwiązania legislacyjne nie mogą prowadzić do powstawania sytuacji absurdalnych bądź sprzecznych z powszechnie uznanymi społecznymi wartościami”¹⁴. Współcześnie zauważa się wiele problemów w związku z wartościami azjatyckimi.

Za wartość azjatycką uważam, o ironio, podobnie jak Komunistyczna Partia Chin, te wartości, które wypłynęły z konfucjanizmu (głównie z etyki konfucjańskiej) czy taoizmu, ewentualnie buddyzmu, ale stanowią dla Azji, a zwłaszcza dla Chin, taką bazę aksjologiczną, jaką Europa znalazła w moralności i etyce biblijnej. Trzeba zaznaczyć, że w budowaniu wartości społecznie ważnych w Chinach największą rolę odegrał i nadal odgrywa konfucjanizm, to on ukształtował chińską państwowość i chińskie prawo.

Współczesne wartości najpełniej obrazuje duch wspólnoty chińskiej. Jest to pewien ponadpersonalny związek duchowej wspólności poglądów i dążeń. Z niego wyrastają formy i treści życia społecznego oraz społeczne reguły zachowania się. Obiektywizuje się on przez pozytywizację prawa¹⁵. Posłuszeństwo, szacunek, lojalność wobec starszych, wobec władzy i przełożonych, rodzina nadal są ważnymi wartościami, ale obok nich pojawia się sukces, komfort i ideologia.

Zanim powyższe wartości zostaną opisane, krótko należy rozważyć status ontologiczny człowieka w myśli chińskiej¹⁶. Oczywiście nie jest możliwe narzucanie europejskich kategorii na prezentowane zagadnienie, dlatego pojawiają się pewne typowo chińskie.

Antropologia po chińsku

Antropologia w sensie odrębnej nauki była w Chinach zakazana jako burżuazyjna aż do 1978 r., dziś jest uprawiana przez wielkich profesorów światowej sławy, jak

¹² B. Rüthers, *Porządek prawny a porządek wartości*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2001, t. 11, s. 13-14.

¹³ Głębsze refleksje i krótkie analizy tych pojęć pojawiają się w dalszej części pracy.

¹⁴ T. Barankiewicz, *Aksjologiczna problematyka prawa*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2004, t. 14, s. 56.

¹⁵ Por. A. Kość, *Podstawy filozofii...*, s. 147-148.

¹⁶ Ponieważ brakuje miejsca na systematyczne rozważania, ograniczę się do uwag istotnych ze względu na temat artykułu.

Lin Chunsheng czy Rui Yifu¹⁷. Tematyka antropologiczna zarówno przed, jak i po zakazie była i jest obecna w myśli filozoficznej, zwłaszcza moralnej i prawnej Chin. Prawo i moralność mają jeden cel – dobro człowieka, przy czym w społeczeństwie chińskim zawsze etyka konfucjańska była ważniejsza od prawa stanowionego¹⁸. Dobro człowieka to pewna wartość – inaczej rozumiana w Azji, a inaczej w Europie¹⁹. Człowiek jest podmiotem i przedmiotem (celem) prawa, od obrazu człowieka w prawie zależy prawo i jego skuteczność. Konieczne więc wydaje się zapytać, kim jest człowiek w Chinach i kim jest człowiek w prawie chińskim. Temat jest szeroki, ale zgodnie z radą Konfucjusza (to właśnie konfucjanizm ukształtował najbardziej rdzenną antropologię chińską) spróbujemy zapalić małą świeczkę, zamiast przeklinać ciemność.

Myśl chińska rozważała problem człowieka inaczej niż myśl europejska, tu brakuje metafizyki i nastawienia na *teorię*, mamy natomiast bardzo praktyczne i pragmatyczne wskazania do realizacji celów wspólnoty. Człowiek ma za zadanie kształtować swój charakter i rozumieć, co jest prawe, dobre i właściwe w kontekście życia z innymi. Ogromną rolę odgrywa rodzina jako podstawowa komórka wspólnoty ludzkiej. Harmonia w niej jest kluczowa dla ładu, pokój w państwie i na świecie oraz powinności rodzinne to najważniejsze obowiązki społeczne każdego człowieka²⁰.

Jednocześnie należy zauważyć pewien dualizm. „Chińczyk, jako człowiek, w całej swej historii stał zawsze pomiędzy niebem a ziemią i zawsze starał się zaprowadzić harmonię między tymi dwiema rzeczywistościami. Jako członek społeczeństwa i obywatel państwa stał zaś pomiędzy wymogami etyki konfucjańskiej a wymogami przepisów prawa”²¹. Trzeba jednak podkreślić, że zawsze bardziej chętny był do przestrzegania tych pierwszych.

Jako społeczne indywiduum człowiek musi przede wszystkim przestrzegać obowiązków rodzinnych, obyczajowych i politycznych.

Każda osoba ma obowiązki wynikające ze statusu w rodzinie. Jest to tak silne i oczywiste, że nawet słowa określające członków rodziny są zróżnicowane. Pozwólę sobie w tym miejscu na krótką dygresję filologiczną. Słowa *māma* i *bàba* określają mamę i tatę. Ojciec mamy to *wàigōng*, ale ojciec taty to *yéye*. Nie ma jednego słowa dziadek, bo obowiązki wobec ojca mamy i ojca taty są różne. Ich status nie jest równoważny. Podobnie starszy brat to *gēge*, a młodszy *dìdì*, starsza siostra *jiějiě*, a młodsza *mèimei*. Młodszy brat ma obowiązek uznawać starszeństwo starszego poprzez uległość, podporządkowanie, a nawet posłuszeństwo podobne do nabożności synowskiej, podobnie młodsza siostra wobec starszej. Między sobą nie posługują się

¹⁷ Por. *Leksykon wiedzy o Chinach współczesnych*, red. T. Sanyuan, Warszawa 2009, s. 28.

¹⁸ Por. A. Kość, *Prawo a etyka konfucjańska w historii myśli prawnej Chin*, Lublin 1998, s. 39-40.

¹⁹ Należy tu podkreślić wyraźnie, że relatywizm kulturowy nie musi pociągać za sobą relatywizmu etycznego.

²⁰ Por. X. Yao, *Konfucjanizm. Wprowadzenie*, Kraków 2009, s. 180-182.

²¹ A. Kość, *Prawo a etyka...*, s. 37.

imionami, ale określają siebie przez nazwę pokrewieństwa, aby podkreślać te nierówności i znać swoje miejsce, właściwe obowiązki z nim skorelowane. Kobieta, która wychodzi za mąż, idzie do domu męża, pozostaje przy swoim nazwisku, to jest nazwisku swego ojca, ale jej dzieci noszą nazwisko jej męża. Są to rzeczy tak naturalne, że nikt się nie zastanawia, czy to sprawiedliwe, właściwe i słuszne. Ważne, aby na drodze właściwego życia rodzinnego postępować w cnotach, służyć swojej społeczności.

Istotny jest rytuał, czyli obyczaj, norma, reguła i miara ludzkiego zachowania w przeróżnych sytuacjach społecznych²². Dziś powiedzielibyśmy o pewnych zasadach etykiety czy *savoir-vivre'u*, choć nie do końca o to chodzi. Społeczeństwo uczy, jak jego członek ma się zachowywać i wymaga tego od niego. Niech przykładem będzie małżeństwo, zawierane oczywiście dla dobra rodziny, ułożone nie dla nupturientów czy ich indywidualnego szczęścia, ale dla interesów klanu czy wioski. Obyczaj daje pewną dyscyplinę społeczną. Jednocześnie *li* to nie są nudne obowiązki, ograniczające kreatywność jednostki, ale sztuka. Sama zewnętrzna znajomość rytuałów i ceremonii, to jest ogląda, nie wystarczy. Musi być wsparta cnotami i doświadczeniem cnoty. Umożliwione jest wtedy osiągnięcie najwyższej konfucjańskiej cnoty, czyli mądrości poprawności. Jak w każdej cnotie, należy się w niej wyćwiczyć. To nie tylko trening woli i uczuć, ale też intelektu. *Li* ma wymiar naukowy. Można uczyć się go tylko pośrednio przez tradycję, historię i przykład cnotliwych dawnych pokoleń. *Li* jest też często rozumiane jako prawo naturalne, jako wspólnotowa mądrość dawnych pokoleń, którą każdy człowiek jest w stanie poznać²³. Na poznaniu się nie kończy, bowiem etyka społeczna wymaga działania, a to najlepiej wyraża się w państwie.

Człowiek ma też liczne obowiązki wobec państwa, w którym żyje. To również wynika z nauki Konfucjusza, która zakłada cele praktyczne. „Wartość konfucjanizmu tkwi w nieprzerwanym wysiłku przekazywania i doskonalenia tradycji starożytnej (...) w wymiarze politycznym i etycznym, kolektywnie i indywidualnie, zasad głoszonych w księgach klasycznych, co sugeruje, że intencją i celem Nauki Konfucjańskiej jest przekształcanie świata w świecie”²⁴.

Reasumując, człowiek pochodzi ze świata, ale ten świat przekracza. Człowiek jest istotą społeczną. To nie indywidualizm jest najważniejsze, akcent pada raczej na społeczeństwo, które jest zhierarchizowane. Bardzo ważne są podstawowe wartości. Nawet przekształcanie ich, zindywidualizowanie, jak w przypadku *human rights* (praw człowieka w rozumieniu europejskim), nie odbiera wymiaru kolektywnego²⁵. Konfucjanizm nie mówi o prawie do życia, wolności czy innych prawach, ale cno-

²² Por. *ibidem*, s. 56.

²³ Por. A. Wójcik, *Konfucjusz*, „Nauka dla Wszystkich” 1995, nr 471, s. 42-50.

²⁴ X. Yao, *Konfucjanizm...*, s. 31-32.

²⁵ Por. W.T. de Bary, Tu Weiming, *Confucianism and Human Rights*, New York 1998, s. 147-148.

ty konfucjańskie dotyczą tego, co my nazywamy godnością, prawami osoby. To wszystko jest wpisane w cnotę humanitaryzmu – *rén*, a system kontroli stanowią *yí* i *lǐ*. Warto też wskazać, że tylko konfucjański ideał równości w dostępie do urzędów, obowiązujące przez wieki egzaminy urzędnicze, które nie знаły prawa człowieka, urzeczywistniały sprawiedliwość społeczną.

Poczucie sprawiedliwości to wrodzona zdolność człowieka odróżniająca go od innych istot. Trzeba trenować się w cnotie humanitaryzmu. To rozwój wewnętrzny człowieka jest najważniejszy. Rozwój jego cnót następuje przez naukę i wychowanie²⁶. Wiedza jako rozwój osobowości, sprawdzający się w praktycznym działaniu, wymaga ćwiczenia intelektu, woli i uczuć. Podobnie jak egzystencjaliści czy procesualiści konfucjanizm widzi człowieka jako istotę stającą się, dynamiczną. Motorem tych zmian jest obyczaj *lǐ*. Jednostka jednak, w przeciwieństwie na przykład do poglądów egzystencjalistów, według tej koncepcji jest bardzo słaba, liczy się tylko jako element większej całości – rodziny i państwa.

Człowiek w konfucjanizmie ma wiele obowiązków, ale ich korelatem są prawa. Ojciec ma prawa wynikające z pozycji w rodzinie, władca ma prawa, wynikające z pozycji w państwie. Prawa można jednak wykonywać dopiero po spełnieniu obowiązków. To rodzi ład, tak pożądany przez etykę konfucjańską. Człowiek powinien doskonalić swój charakter poprzez wykonywanie obowiązków wynikających z jego usytuowania w drabinie społecznej i rodzinnej, a następnie oddać się w służbę państwu.

Zauważmy, że sposób przedstawiania się Europejczyka zwraca uwagę na indywidualność każdej osoby. Przedstawiając się, wymieniamy najpierw imię, potem nazwisko: Jan Kowalski, Hans Schmidt czy Miguel Garcia. Natomiast w Azji, a zwłaszcza w Chinach, najpierw wymienia się nazwisko rodowe, a dopiero potem swoje imię indywidualne²⁷. To rodzina jest bowiem najważniejsza, na pewno ważniejsza niż pojedynczy jej członek²⁸.

Rodzina jest zhierarchizowana. Konfucjanizm wyróżnia trzy rodzaje stosunków rodzinnych. Relację rodziców z dziećmi, relację męża z żoną i relację starszego brata z młodszym. Ta pierwsza jest najważniejsza i, co ciekawe, odpowiedzialność za nią, a jednocześnie za harmonię w rodzinie spoczywa nie na rodzicach, ale na dzieciach. Przyczyna konfliktów to zawsze wina dzieci, to one mają obowiązek dążyć do zgody, przeproszać, muszą być posłuszne²⁹.

²⁶ Por. A. Wójcik, *Konfucjusz...*, s. 36-37.

²⁷ Nauczając języka chińskiego, lektorzy zaczynają od najprostszego pytania: jak się nazywasz: 你叫什么名字? Poprawną odpowiedzią będzie dla chłopca o imieniu Xiaolong (小龙), pochodzącego z rodziny Li (李): 我叫李小龙. W języku polskim, gdyby ten sam chłopiec został zapytany o to, jak się nazywa, powinien odpowiedzieć: „Nazywam się Xiaolong Li”. W polskiej kulturze wymienia się imię przed nazwiskiem przy przedstawianiu się.

²⁸ Por. D. Perkins, *Encyklopedia of China*, Chicago–London 1999, s. 152-153.

²⁹ Por. X. Yao, *Konfucjanizm...*, s. 183-185.

Nie sposób zrozumieć, czym jest rodzina bez wspomnienia o kategorii moralnej, jaką jest *xiao*. „Podstawowy ideał życia społecznego w Chinach określano terminem *xiao* (pietyzm, szacunek dla rodziców). (...) Konfucjusz wymieniał 3 cechy *xiao*: 1) jeśli rodzice żyją, należy im służyć; po śmierci należy ich pogrzebać i składać im ofiary; 2) rodzicom nie należy przysparzać żadnego zmartwienia; 3) rodziców należy żywić z szacunkiem. (...) *Xiao* to korzeń wszystkich cnót, nie było większego przestępstwa niż zachowanie niezgodne z nim”³⁰. Człowiek ma się doskonalić w rodzinie, mając na celu życie w państwie. Etyka konfucjańska inaczej rozumie politykę niż my, według niej „polityka jest przedłużeniem etyki rodzinnej i osobistej”³¹. Natomiast w ramach etyki społecznej to właśnie polityka jest najważniejsza. Należy też podkreślić, że każda rola społeczna ma swoją funkcję w tradycyjnym społeczeństwie chińskim, a „sprawiedliwość społeczna to przedłużenie uczuć rodzinnych”³². O sprawiedliwości mówimy tylko w kontekście życia doczesnego, więc sława i honor za życia nagradzają sprawiedliwe życie³³.

Należy zaznaczyć, że istnieje jeszcze jedna ważna kategoria w chińskiej etyce społecznej i antropologii, mianowicie *lian* – koncepcja twarzy. „W kulturze chińskiej panuje przekonanie, że człowiek postępuje dobrze, aby nie stracić twarzy (*shi lian*). Gdy straci twarz, pozostaje wstyd, nie ma natomiast poczucia winy”³⁴. Polityk, który traci twarz, winien złożyć dymisję, nauczyciel – przestać uczyć i do dzisiaj się tak dzieje w społeczeństwach dalekowschodnich. *Lian* żyje w różnych systemach społecznych i politycznych Azji. Warto tu wskazać, że tylko postępowanie zgodnie z *yi* (cnotą sprawiedliwości³⁵), aby osiągnąć *ren* (cnotę dobroczynności, humanitaryzmu³⁶), uniemożliwia utratę twarzy. O dobroć natury ludzkiej trwają spory, w kwestii *lian* jest zgoda. Aby zrozumieć cel i sens kar polegających na noszeniu tabliczek

³⁰ A. Kość, *Konfucjanizm*, [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 5, Lublin 2004, s. 787-789.

³¹ X. Yao, *Konfucjanizm...*, s. 185.

³² *Ibidem*, s. 183.

³³ Por. A. Kość, *Konfucjanizm...*, s. 787.

³⁴ A. Kość, *Prawo a etyka...*, s. 57.

³⁵ Sprawiedliwość albo prawość to takie działanie, które nie jest nastawione na zysk i osiągnięcie korzyści. Czynić należy to, co moralnie właściwe zawsze, zwłaszcza w związku z pięcioma relacjami społecznymi. Zawsze *yi* przejawia się w czynach. To zasada rozsądku, właściwego poczucia wartości. To słuszność, trafność, cnotliwość, to co najbardziej poprawne. *Yi* nie zakazuje prowadzenia interesów czy handlu ani osiągania korzyści majątkowych, a jedynie ma zapewnić uczciwe dochodzenie do nich. Człowiek powinien zawsze znać swoje miejsce, zatem i obowiązki wynikające ze spełnianej funkcji i wykonywać je sumiennie. *Yi* zakłada szacunek do siebie i do drugich, a jednocześnie pewną proporcjonalność w dążeniu do celów. W konkretnej sytuacji jest tylko jedno sprawiedliwe rozwiązanie, ono się koniecznie narzuca człowiekowi.

³⁶ *Rén* to wewnętrzna dobroć, miłość, łagodność i hojność, humanitaryzm, troska, szacunek, intuicja, a jednocześnie podstawa wszelkich innych cnót. Praktykowanie *ren* to nic innego jak miłość bliźniego, a cnota ta leży u podstaw relacji interpersonalnych. Ta cecha winna charakteryzować dobrego władcę. *Rén* rozpoczyna się od praktykowania *xiao*.

z wypisanymi winami przez ukaranych czy osadzonych, trzeba rozumieć ten element chińskiej antropologii³⁷.

Wartości w prawie na przestrzeni wieków historii Chin

Uwagi dotyczące statusu człowieka i rozumienia człowieka miały wyjaśnić specyfikę ducha wspólnoty chińskiej, również jako wspólnoty prawa, i wprowadzić do rozważań dotyczących prawa. Mówimy w Europie: *ubi societas, ibi ius*. Zdanie to ma nadal wartość prawdy³⁸ w kontekście azjatyckim.

„Chiny to jedna z najstarszych cywilizacji, która ma dowody swojego istnienia sięgające 4000 lat”³⁹. Prawo, zwłaszcza zwyczajowe i niespisane, kształtowało społeczeństwo chińskie i konstituowało najtrwalszą państwowość świata. Duży wpływ na przestrzeganie przez Chińczyków przede wszystkim prawa naturalnego i na wielką niechęć do prawa stanowionego miał przede wszystkim konfucjanizm, ale też pewne elementy myśli taoistycznej. Dlatego zanim dokonamy krótkiego przeglądu najważniejszych wartości na przestrzeni lat istnienia Chin, warto dwa słowa poświęcić właśnie konfucjanizmowi i taoizmowi, wartościom, które promują.

Konfucjanizm wskazuje przede wszystkim na sprawiedliwość, humanizm, dobroczynność, wierność wobec rodziców i władcy, przestrzeganie obyczaju. Taoizm formułuje pięć przykazań (zakaz zabijania, zakaz pijaństwa, zakaz kłamstwa, zakaz kradzieży, zakaz nierządu) oraz dziesięć dobrych uczynków (miłość i posłuszeństwo wobec rodziców, lojalność wobec przełożonego i nauczyciela, współczucie i dobroć dla wszystkich istot, cierpliwość w znoszeniu krzywd, zapobieganie przez napominanie, jałmużna dla biednych, troska o roślinność, pomoc w przedsięwzięciach dobroczynnych na rzecz społeczności i w usuwaniu rzeczy szkodliwych, oświecanie i nauczanie nierozumnych oraz czytanie świętych ksiąg taoistycznych, palenie kadzideł, składanie ofiar)⁴⁰. Nie sposób nie zauważyć tu pewnych elementów moralności ogólnoludzkiej, które niektórzy nazywają uniwersalną gramatyką moralności, a inni prawem naturalnym⁴¹.

Owo prawo naturalne jest widoczne w historii chińskiej od samego jej początku. Pytałam różnych Chińczyków w Chinach (Chongqingu i Pekinie), w Europie (Polsce i Niemczech) o początek Chin i zawsze słyszałam w odpowiedzi tę samą hi-

³⁷ Utrata twarzy to instytucja podobna do europejskiej śmierci cywilnej.

³⁸ Wartość logiczna: 1.

³⁹ M. Zhou, Y. Haung, C. Guo, M. Xu, B. Hu, Z. Li, S. Chen, J. Brylewski, *Chiny 2008*, Toruń 2009, s. 26.

⁴⁰ Por. A. Kość, *Prawo a etyka...*, s. 50.

⁴¹ Zob. J. Potrzeszcz, *Uniwersalna gramatyka moralności i prawa*, „Forum Prawnicze” 2011, nr 4–5 (6–7), s. 30–45.

storie. „Kiedy Niebo i Ziemia zostały rozdzielone i powstał świat, rządziło nim najpierw dwunastu Cesarzy Nieba, z których każdy panował 18 000 lat; po nich władzę sprawowało jedenastu cesarzy Ziemi, z których każdy także rządził 18 000 lat. Oni z kolei ustąpili miejsca Cesarzom Ludzkości, było ich dziewięciu, a rządzili łącznie 45 600 lat. Po nich nastąpiło szesnastu władców, o których nie wiadomo nic poza ich imionami, a wreszcie rządy objęło Trzech Władców: Fu-hi, Szen-nung i Huang. (...) Fu-hi i jego następcy wynaleźli wszelkie sztuki i rzemiosła. (...) Szen-nung był pierwszym, który uprawiał ziemię. Cesarz Huang, Żółty cesarz, jest najwcześniejszym władcą uznanym przez historyka Sy-ma Ts'ien, który napisał, a raczej skompilował, pierwszą ogólną historię Chin w I wieku p.n.e. (...) cesarz Huang jest władcą człowiekiem. Za czasów jego rządów oraz rządów jego czterech następców: Szuan-hü, K'u, Jao i Szuna – ludzi, dotychczas pozostających w stanie dzikości, nauczano rzemiosł i cywilizowanych obyczajów. (...) Był to złoty wiek. Jü [potomek cesarza Huang – A.G.] zakłada pierwszą legendarną dynastię Xia (2205–1766 r. p.n.e.)”⁴². Kolejną dynastią jest Shang (1766–1122 r. p.n.e.) – już historyczna. Zwraca uwagę bardzo pozytywne mówienie o władcach – byli dobrzy dla poddanych i uczyli ich poprzez swój przykład. Od samego początku dwie ważne wartości są podkreślane, mianowicie lojalność, szacunek i posłuszeństwo wobec władzy i swoich przodków, zwłaszcza rodziców.

W XVII w. p.n.e. powstaje państwo i pierwsza dynastia historyczna: Szang (na pograniczu prowincji Honan i Hopej) ze stolicą w In. Z tego okresu pochodzą pierwsze chińskie źródła pisane (inskrpcje wróżebne)⁴³. Kolejną dynastią była Zhou (1122–256 r. p.n.e.), w czasie jej panowania powstały pierwsze źródła prawa. Przede wszystkim należy tu wskazać księgę kar Xing-shu. Znana jej była zasada talionu i kar odzwierciedlających. Kolejnym ważnym kodeksem jest Fa-jing. Powstał w Epoce Walczących Królestw. Jego autorem jest kanclerz Kuei Li. Większa jego część to prawo karne. Ustawy wówczas były rozumiane przede wszystkim jako ustawy karne. Uważano, że pierwsi królowie rządzili za pomocą rytów. Dopiero później upadki rządów opartych na dobroci wymusiły rządy za pomocą ucisku, czyli prawa. To jest czas, gdy obok własności królewskiej pojawia się własność prywatna, rodzinna, rodowa.

Spór o rolę prawa stanowionego w systemie społecznym Chin trwał pomiędzy trzema szkołami⁴⁴: konfucjańską, legalistów i taoistów. Szkoła konfucjańska postulowała rządy za pomocą rytów i podkreślała znaczenie czterech cnót kardynalnych: miłosierdzie, posłuszeństwo, lojalność i sprawiedliwość. Prawo stanowione

⁴² C.P. Fitzgerald, *Chiny. Zarys historii kultury*, Warszawa 1974, s. 35-36.

⁴³ Por. S. Arniolod, W. Kurkiewicz, A. Tatomir, W. Żurawski, *Dzieje świata. Chronologiczny przegląd ważniejszych wydarzeń*, wyd. 5, Warszawa 1996, s. 26-27.

⁴⁴ Nigdy wcześniej i nigdy później dyskusja nad rolą prawa nie była tak żywa i tak owocna. Cała następująca po niej historia Chin pokazuje, że walka między koncepcją legalną a konfucjańsko-taoistyczną trwa.

nie jest potrzebne, gdy jest *li*. *Li* gwarantuje harmonię⁴⁵. Brak harmonii powoduje patologie (takie jak państwo czy prawo). Przywrócenie harmonii, powrót do *li* jest zatem celem państwa i prawa⁴⁶. Podobnie szkoła taoistyczna odrzucała prawo stanowione i obyczaj, postulując prawo natury – *tao*⁴⁷. Najlepiej opuścić ludzi, udać się samotnie w góry i żyć w zgodzie z naturą. Szkoła legistów natomiast postuluje rządzenie za pomocą prawa (*fa*), co ma gwarantować spokój publiczny i równość społeczną⁴⁸. To legalizm okazał się pierwszym zwycięzcą.

Siedem państw walczyło o władzę: Chu, Qin, Yan, Qi, Wei, Zhao i Han. Przemiany gospodarcze i społeczne oraz rozkwit kultury i filozofii miały miejsce w okresie Walczących Królestw. Walkę wygrało królestwo Qin. Próbę zjednoczenia owocnie przeprowadził Qin Zheng, który ogłosił się cesarzem w 221 r. p.n.e. Zjednoczył i zunitaryzował państwo (dynastia przetrwała tylko do 207 r.). Okres jego rządów cechowały: dobra organizacja państwa i instytucji prawnych, ujednolicenie systemu miar i wag oraz pieniądza, system administracyjny (36 jednostek pomimo centralizacji państwa), budowa Wielkiego Muru, licznych kanałów i dróg. Uproszczenie i ujednolicenie pisma oraz wprowadzenie kodeksu karnego, który do XX w. był podstawą chińskiego systemu karnego, a także wprowadzenie nowej formy państwa – cesarstwa są wielkimi osiągnięciami dynastii Qin⁴⁹. Cesarz zjednoczył kraj, liczący dziesięć razy więcej poddanych niż mieli w Egipcie faraonowie, a jego imperium, zwłaszcza instytucje prawne, przetrwało tysiąc lat dłużej niż Imperium Rzymskie.

Kolejna dynastia już opowiedziała się za szkołą konfucjańską w sporze o prawo i następujące po niej, aż do XX w., były bardziej przychylne konfucjanizmowi. Konfucjanizm zreformowano, w 54 r. dynastia Han (206 r. p.n.e. – 220 r. n.e.) ogłosiła go oficjalną doktryną państwową. W formę legalizmu poprzedniej dynastii wprowadziła konfucjańską treść, poddano konfucjanizacji prawo pozytywne⁵⁰.

Mało ciekawym etapem historii Chin pod względem filozoficzno-prawnym była Epoka Trzech Królestw (220–265 r.) oraz czasy panowania dynastii Jin (265–420 r.), Dynastii Południowych i Północnych (420–589 r.) oraz dynastii Sui (589–618 r.). Dopiero dynastia Tang (618–907 r.) sprawia, że prawo osiąga szczyt swej świetności.

⁴⁵ Podobnie jak w kulturze europejskiej człowiek według konfucjanizmu powinien w swoim życiu stosować złotą regułę (*zhong shu*), tak czynić innym, jak byśmy sobie to czynili. Analogiczna wydaje się idea złotego środka. Stanowi on fundament, na którym opiera się życie społeczne człowieka, ale tu najważniejsza jest harmonia jako droga, którą świat (społeczeństwo) może osiągnąć. Tylko harmonia gwarantuje człowiekowi dobro, korzyść. Zachowanie zgodne z *li* gwarantuje owo dobro.

⁴⁶ Por. A. Kość, *Prawo a etyka...*, s. 76-79.

⁴⁷ Wieczna droga, natura, ścieżka.

⁴⁸ Por. *ibidem*, s. 80.

⁴⁹ Por. A. Wetzel, *Leksykon cywilizacji. Od ustanowienia cesarstwa do dynastii Ming*, Warszawa 2006, s. 10.

⁵⁰ Por. A. Kość, *Prawo a etyka...*, s. 98-99.

Dzieje się to za sprawą kodeksu (Xin Tang Shu). Wartościami chronionymi w kodeksie są wartości etyki konfucjańskiej. Najcięższymi przestępstwami były oprócz morderstwa, rebelii i zdrady stanu czy kraju spory rodzinne i brak szacunku wobec starszych, rodziców. Artykuł 6 tego kodeksu karze je wszystkie śmiercią (przez powieszenie lub ścięcie)⁵¹. Prawo miało wychowywać, na przykład przyznanie się do winy mogło być nagrodzone uwolnieniem od kary. Konfucjanizm strzegł jedności państwa.

Wysoki poziom urbanizacji i rozwój handlu przyczynił się za czasów dynastii Song (960–1279 r.) do kolejnych ulepszeń prawa, kodyfikacji. Kodeks karny dynastii Song (Song Xing-tung) z 963 r. w większości był powtórzeniem kodeksu i ustaw dynastii Tang. Czymś nowym okazał się jednak podręcznik dla administracji z lat 1195–1200 (Qing-yuan tiao fa shi-lei). Urzędnicy w Chinach sprawowali wymiar sprawiedliwości, podręcznik uczył, jak wydawać sprawiedliwe wyroki. W 1189 r. powstała ciekawa propozycja, by umożliwić ludowi zapoznanie się z prawem, które obowiązuje. Jednak dwór cesarski nakazał przestrzegać ludowi *li* i zakazał upubliczniania prawa⁵². Od tego czasu zaczynamy mówić o neokonfucjanizmie.

Kolejną dynastią władającą Chinami była mongolska Yuan (1279–1368). Na początku nie chciała uznać chińskiej tradycji i wprowadziła dualizm instytucji prawnych. Nowymi aspektami, jakie wprowadzono do prawa chińskiego, były zobowiązania. Szkodliwe było natomiast wprowadzanie nierówności narodowościowej. Zaufanie i ślepa lojalność stają się ważnymi wartościami dla prawa, znów legalizm triumfuje, ale nie za długo.

Chińska dynastia Ming (1368–1644) rekonfucjanizuje filozofię państwa i prawa. Mamy dwie nowe kodyfikacje. Kodeks dynastii Ming z 1374 r. nawiązywał (często dosłownie) do prawa i tradycji z dynastii Tang. Nowy kodeks z 1397 r. również czerpał z kodeksu Tang (aż 356 artykułów, cały kodeks liczył ich 460, czyli 174 artykuły były nowe). Zaostrzono system kar, wprowadzono nowe, jak zesłanie wojskowe czy kara robót przymusowych. Urzędnicy posiadali przywileje, a nową grupą, która je zyskała, byli wyżsi wojskowi. Dzięki neokonfucjanizacji w kraju zapanował absolutyzm⁵³.

Ostatnią dynastią cesarskich Chin była mandżurska Qing (1644–1911). Nie narzucała ona jednak obcych tradycji prawnych. W 1740 r. kodeks Qing, rzeczywista kopia kodeksu Ming, przewidywał karę śmierci w 3900 przypadkach⁵⁴.

Wskazuje się na następujące zasady prawa chińskiego: porządek rodziny, zwyczaj, ciężkie kary mające na celu między innymi odstraszenie sprawców, powiązanie porządku nieba z porządkiem prawnym, hierarchizacja prawa, podstawowe zasady

⁵¹ Por. *ibidem*, s. 115–116.

⁵² Por. *ibidem*, s. 133.

⁵³ Por. *ibidem*, s. 152.

⁵⁴ Por. *ibidem*, s. 159.

postępowania procesowego (pięć cech, osiem wyjątków, potrójne przesłuchanie, trzy podstawy złagodzenia kary)⁵⁵.

W sposób uprzywilejowany należało od czasów dynastii Zhou traktować tych, którzy są spokrewnieni z cesarzem, tych, którzy wiele lat służą rodzinie cesarskiej, tych, którzy zasłużyli się dla państwa (najlepiej poprzez mądre rady i przykład moralny), przydatnych w administracji państwowej i wojskowej, szlachtę i urzędników wyższych oraz tych, którzy gościli cesarza z panującej lub wcześniejszej dynastii. Kara mogła być wyłączona w związku z klauzulą 1) szacunku dla rodziców (tj. konieczność utrzymania i oddawania czci rodzicom), 2) wieku (przestępcy poniżej 7 albo powyżej 90 lat są całkowicie zwolnieni z kary, a przestępcom w wieku 7–15 lat i 70–90 lat zamieniano karę na pieniężną). Natomiast przestępstwa główne (dziesięć zawsze skutkujących karą śmierci) były wyłączone spod łagodniejszej jurysdykcji⁵⁶.

Prawo stanowione to było w większości prawo karne. Istniało jednak przekonanie, że to wina społecznie potępianego czynu sprowadza na sprawcę przestępstwa konieczność reakcji na złamanie norm prawa moralnego. Idee wychowawcze były tu bardzo ważne. Przestępca, łamiąc społeczny system wartości, to znaczy prawo, jest wrogo nastawiony do całego społeczeństwa, więc kara ma za zadanie go wychować do życia we wspólnocie. Ważna była zmiana nie tylko zachowania, ale przede wszystkim korekta przekonań⁵⁷.

Nie osoba się liczy, ale hierarchia, grupa uprzywilejowana, a najważniejszy jest *li*. Moralność konfucjańska regulowała materię, którą w europejskich systemach zajmowało się prawo cywilne. Prawo zobowiązań oraz prawo rzeczowe były – po niepisanym prawie moralnym, konfucjańskim *li*, a także po pisanim prawie karnym – trzecim elementem systemu prawa Chin. Istnieją takie gałęzie prawa, które w Chinach cesarskich nie zostały spożytywizowane, np. patrilinearne, patriarchalne, patrilokalne i patronimiczne prawo rodzinne, które funkcjonowało w obrębie rodziny, nie musiało być spisane. Pozycja kobiety zawsze była słabsza, a ojca zawsze bardzo mocna.

Warto wspomnieć o filarach polityki cesarstwa, o obyczaju, o biurokracji (system urzędów i funkcji zdobywanych poprzez wykształcenie i złożenie egzaminów państwowych) oraz ideale króla-mędrca. Władca nie powinien rządzić za pomocą prawa, ale powinien prowadzić politykę wychowującą moralnie poddanych. Władca ma kierować się cnotami i dawać dobry przykład. „Ład społeczny należy zachować poprzez zachowanie ładu duchowego w człowieku. Aby zbudować pokój społeczny, należy zbudować pokój w każdej małej jednostce społecznej – rodzinie, a to gwarantuje tylko pokój wszystkich jej członków. Obyczaj, kultywowanie cnót w rodzinie, to rodzi pokój. Człowiek ma za zadanie znać swoje miejsce w społeczeń-

⁵⁵ Por. *ibidem*, s. 67-70.

⁵⁶ Por. *ibidem*, s. 168-169.

⁵⁷ Por. *ibidem*, s. 171-172.

stwie, wypełniać właściwie swoje obowiązki (...) a władca ma rządzić autorytetem moralnym. Ma on rządzić poprzez dobry przykład i cnotliwe życie”⁵⁸.

Ideal króla-mędrca zakłada legitymizację władzy. „Konfucjanizm mówi o mandacie udzielonym władcy przez najwyższego Pana, przez Niebo. Rządzący, który staje się tyranem, traci de facto swój mandat i może zostać pozbawiony władzy. Teoria ta stała się podstawą przekonania o możliwości podniesienia słusznego buntu przeciwko władcy i tłumaczy częste zmiany dynastii w Chinach”⁵⁹. Przyszedł czas, że zmieniła się nie tylko dynastia, ale i ustrój. W latach 1911–1949 mówimy już o Republice Chińskiej. Powstała ona w wyniku rewolucji, na czele której stanął doktor Sun Yat-sen⁶⁰. Był on prezydentem republiki do lutego 1912 r., potem prezydentem został generał Yuan Shikaia, od listopada 1912 r. dyktator, a od grudnia 1915 r. cesarz (w 1916 r. umiera). Mocne wpływy europejskie osłabiły się, a umocniły amerykańskie i japońskie. Zaczęły się organizować kółka marksistowskie, w 1921 r. powstała Komunistyczna Partia Chin. W latach 1924–1927 trwała I rewolucyjna wojna domowa. 12 marca 1925 r. umarł Sun Yat-sen. Wybuchły strajki i prowadzono demonstracje, powstał tzw. Ruch 30 maja i wybuchła II rewolucyjna wojna domowa 1927–1937. W 1931 r. Japonia dokonała agresji przeciw Chinom. W 1932 r. powstało Mandżuko – marionetkowe państwo z Pu Yi. W latach 1937–1945 trwały walki japońsko-chińskie. 2 września 1945 r. w wyniku mediacji generała Marshalla utworzono rząd koalicyjny. Zaczęła się III rewolucyjna wojna domowa, Chiang Kai-shek walczył przeciw komunistom. W końcu 1 października 1949 r. Mao Zedong proklamował w Pekinie Chińską Republikę Ludową. W tym czasie wartości azjatyckie (konfucjańskie) zaczęły ustępować innym. Szkoła legalistów odniosła zwycięstwo w kwestii rozumienia prawa i potrzebie jego pozytywizacji⁶¹. Od tej pory konfucjanizm będzie uważany za niewłaściwy, burżuazyjny. Teraz partia, władza, lud i ideologia będą najważniejsze (przynajmniej teoretycznie).

Chińska Republika Ludowa zaczęła swój byt od reform rolnych i nacjonalizacji (1950–1952). W 1953 r. przystąpiła do wojny koreańskiej po stronie Północy. W 1954 r. mamy pierwszą konstytucję. W latach 1966–1976 trwała rewolucja kulturalna. We wrześniu 1976 r. umarł Mao, dwa lata później potępiono rewolucję i rozpoczęto dekollektywizację wsi, wprowadzono reformy i powoli zaczęto wychodzić z izolacji, czego przejawem było na przykład przystąpienie do ONZ⁶².

Współczesne państwo chińskie swój system prawa opiera na konstytucji z 1982 r., poszczególne gałęzie prawne są skodyfikowane. Socjalne państwo prawa gwarantuje przestrzeganie praw człowieka i istnienie własności prywatnej. Chociaż istnieją obozy reedukacji, a karę śmierci wykonuje się bardzo często. Zniesiony w 1957 r.

⁵⁸ Por. *ibidem*, s. 261–269; A. Wójcik, *Konfucjusz...*, s. 54–59.

⁵⁹ A. Kość, *Konfucjanizm...*, s. 786.

⁶⁰ Sformułował trzy zasady ludu: nacjonalizm, demokracja i dobrobyt.

⁶¹ Por. M. Zhou i inni, *Chiny...*, s. 30–34.

⁶² Por. B. Kaczorowski, *Historia świata*, t. 1, Warszawa 2008, s. 466–486.

zawód adwokata przywrócono w 1979 r., przy czym licencję roczną wydaje Ministerstwo Sprawiedliwości. Rzeczywiste prawo do sprawiedliwego procesu nie istnieje. Sytuacja prawna obywateli Chin nie jest dobra, ale też nigdy w swojej historii nie była. Zawsze prawa były okrutne, rządy autorytarne, aparat administracji tworzyli urzędnicy przekupni i skorumpowani, a to oni sprawowali wymiar sprawiedliwości, nie było niezależnych sędziów. Dzięki konfucjanizmowi cesarstwo funkcjonowało całkiem nieźle. Prawo karne zawsze miało wychowywać człowieka, zmieniać jego postawy i poglądy, to nie wymysł socjalizmu ani republikańskiego systemu rządów. Przedkładanie grupy, kolektywu nad jednostkę, nierówności społeczne i rodzinne nie są wymysłem współczesności. To historia, która żyje w umysłach i sercach wielu. Dzisiaj w chińskim społeczeństwie prawo pisane, stanowione znów traci na wartości, znów na korzyść *li*. Ciekawy jest fakt powrotu do wartości konfucjańskich w społeczeństwie socjalistycznym.

„Przez 2000 lat konfucjanizm wywierał trwały wpływ na system wartości Chińczyków”⁶³. Wiek XX przyniósł antykonfucjańskie nastroje, ale nawet komunizm i maoizm, walczące z autorytarnymi, wstecznymi i burżuazyjnymi poglądami konfucjańskimi, nie były w stanie zmienić ugruntowanych od wieków wzorców kulturowych⁶⁴. Obecnie „nauka Konfucjusza wciąż wywiera wpływ na serca i umysły Chińczyków”⁶⁵. Przykładem niech będą debaty polityczne i społeczne w Chinach po 1990 r., ukazujące wyższość etyczną konfucjanizmu nad wartościami zachodnimi. Wartości konfucjańskie jako wartości azjatyckie są dziś propagowane przez Komunistyczną Partię Chin. Myśl konfucjańska może się swobodnie rozwijać i jest mile widziana⁶⁶. Władze zapraszają obywateli do budowania społeczeństwa harmonii, jawnie odwołując się do Konfucjusza⁶⁷.

Warto zapytać, co przyniesie przyszłość. Konfucjusz powiedział: „opowiedz mi twoją przeszłość, a ja powiem ci, jaka będzie twoja przyszłość”. Po krótkiej analizie prawa Chin możemy wnioskować o dalszych losach ścierania się dwóch stanowisk: konfucjańskiego i legalistycznego. „Spory o wartość prawa, a mówiąc ściślej, o to, jakie wartości prawo ma reprezentować i chronić, mają bardzo długą historię. Rozpoczęły się chyba w czasie, gdy po raz pierwszy człowiek, posługując się władztwem państwa, zaczął ustanawiać i redagować prawa. Nic nie wskazuje na to, że spory te w dającej się przewidzieć przyszłości ustaną”⁶⁸.

Natomiast z całą mocą należy podkreślić, że wartość, jaką jest rodzina, zawsze była, jest i będzie ważna dla społeczeństwa chińskiego. Pomimo kontroli urodzeń,

⁶³ C.S. Littleton, *Mądrość Wschodu*, Warszawa 1998, s. 114.

⁶⁴ Por. *ibidem*, s. 114-115.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 95.

⁶⁶ Por. F. Avanzini, *Religie Chin*, Kraków 2004, s. 129.

⁶⁷ Tak np. Hu Jintao 27 czerwca 2005 r.

⁶⁸ W. Łączkowski, *Aksjologiczne problemy stosowania prawa*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1993, t. 3, s. 61.

konieczności uzyskania zgody na małżeństwo od partii czy zakładu pracy, wysokich progów wiekowych pozwalających zawrzeć małżeństwo (mężczyzna 28 i kobieta 25 lat) instytucja rodziny dzięki konfucjańskiemu nastawieniu społeczeństwa ma się bardzo dobrze. To „podstawowy element/jednostka społeczeństwa od tysięcy lat”⁶⁹. Jednak zarówno rodzina, jak i samo małżeństwo są zupełnie inaczej rozumiane niż w Europie. Jednostka ma służyć rodzinie i państwu, ma rozwijać się moralnie. Lud złożony z rodzin i znający obyczaj wymaga tylko, aby rządzący też znali obyczaje i przestrzegali ich. Partia to dostrzegła, usłuchała Konfucjusza, szanuje konfucjańskie obyczaje.

SUMMARY

AXIOLOGY OF LAW IN CHINA – REFLECTIONS ON LEGAL PHILOSOPHY

The values are important in every system of law in every country. Social order of values is protected by law. Chinese order of values was created by Confucianism. Especially, value is ritual, propriety (*lǐ*), which is more important than law (*fǎ*). *Li* is something like *savoir-vivre*, some rules.

Chinese is not only a person, but is a part of something bigger, member of family, citizen of country. Collective, group of people is important. So everybody has got some duties to family and duties to society. So very important value is family and virtue of goodness, humanity (*rén*) and filial piety (*xiao*).

It was a conflict between Confucianism and Legalism, but only in the beginning of the Chinese Empire (Qin Dynasty) legalism was the value of the state *fǎ* was in fact more important. From Han Dynasty until today *lǐ* is important. Confucianism was the official doctrine of the state, legitimized by the authorities, and after 1911 remained in Chinese legal culture and in hearts of Chinese people. In the long history of China it was time, when Confucianism was not very popular or prohibited (e.g. in 20th century), but the truth is that Chinese values or Asian values, in fact the main values of law in China, are very Confucian values. Chinese law (*fǎ*) is in many places legalization or positivisation of ritual, propriety (*lǐ*).

⁶⁹ Zob. D. Perkins, *Encyclopedia of China*, Chicago–London 1999, s. 152-153.

STUDIA POLONISTYCZNE W JAPONII. HISTORIA ORAZ PERSPEKTYWY ROZWOJU

Wprowadzenie

Dla wielu Japończyków Polska to kraj nieznany i egzotyczny, który kojarzy się z takimi osobami, jak Fryderyk Chopin, Maria Skłodowska-Curie, Mikołaj Kopernik, Jan Paweł II, Lech Wałęsa czy Andrzej Wajda. W Japonii na Tokijskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych (Tokyo University of Foreign Studies – TUFS) w 1991 r. powstała pierwsza i jedyna do dzisiaj polonistyka w tym kraju. Ukończyłam ten kierunek jako czwarty rocznik, kiedy był on jeszcze świeży i egzotyczny.

Choć mogłoby się wydawać, że w Japonii nie ma ludzi, którzy zajmują się Polską, na różnych uczelniach są naukowcy podejmujący problematykę polską, a studenci wybierają wykłady o Polsce. Na przykład na Uniwersytecie Tokijskim (Tokyo University) jest slawistyka, a dwaj profesorzy zajmują się literaturą polską¹. Podczas moich studiów wykładali oni gościnnie na polonistyce. Poza slawistami są między innymi historycy zajmujący się historią Polski.

Nieznany i egzotyczny dla Japończyków kraj – Polska – jest doskonałym polem badawczym dla naukowców. Celem niniejszego artykułu jest prezentacja polonistyki w Tokio oraz studiów nad Polską w Japonii.

Jedyna polonistyka w Japonii

W 1991 r. na Tokijskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych, na którym obecnie można studiować aż 27 języków (w tym język japoński), jako specjalizację otwarto pierwszą polonistykę w Japonii i do dzisiaj jest ona jedynym tego typu kierunkiem w całym kraju. Było to rok po upadku komunizmu w Polsce, dlatego w Japonii oczekiwano od nowego pokolenia przyszłych naukowców prowadzenia badań nad nieznanymi dotąd problemami.

¹ Sławistyka na Uniwersytecie Tokijskim: <http://www.l.u-tokyo.ac.jp/~slav/index.html> [3.02.2013].

Co roku około 15 studentów (większość to kobiety) spośród około 70 do 100 kandydatów rozpoczynało studia nad Polską. W Japonii egzaminy wstępne składają się z dwóch części. Kandydaci najpierw zdają egzamin z wiedzy ogólnej, a tylko ci, którzy przeszli pierwszy etap, dostają się do drugiego etapu, czyli egzaminu uniwersyteckiego odbywającego się na uczelni. Dlatego możliwe, że jeszcze więcej osób marzyło, aby podjąć studia polonistyczne. W tabeli 1 ukazano liczbę kandydatów i osób przyjętych na pierwszy rok studiów polonistycznych w latach 1991–1996.

Tabela 1. Liczba kandydatów i przyjętych na studia polonistyczne w Japonii

Rok	Kandydaci			Przyjęci		
	Kobiety	Mężczyźni	Razem	Kobiety	Mężczyźni	Razem
1991	b.d.	b.d.	b.d.	7	6	13
1992	b.d.	b.d.	b.d.	10	5	15
1993	104	90	194	9	6	15
1994	67	49	116	12	4	16
1995	72	47	119	12	3	15
1996	49	28	77	13	3	16

Źródło: Strona internetowa polonistyki na Tokijskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych: http://www.tufs.ac.jp/common/fs/ere/pol/polska/archiwa/p_studenci.html [3.02.2013].

Można powiedzieć, że polonistyka jest dość popularnym kierunkiem. Jednak nie wszyscy wybierają te studia ze względu na zainteresowanie Polską. Kiedy byłam studentką, na pierwszych zajęciach zapytano nas, dlaczego wybraliśmy ten kierunek. Większość z nas nie miała konkretnego powodu. Po prostu wybraliśmy polonistykę tylko dlatego, że była egzotyczna i ciekawa.

Najczęściej podawane przez nas powody to: „Chodziłam na lekcje gry na pianinie, więc zawsze lubiłam utwory Chopina. Interesowałam się, jakim językiem mówił Chopin.” albo „Interesuje mnie papież Jan Paweł II, który pochodzi z Polski”. Nie wiedzieliśmy nic na temat języka polskiego, dlatego kiedy usłyszeliśmy od profesorów polonistyki pierwszego dnia studiów, że język polski jest jednym z najtrudniejszych języków wśród tych, które można studiować na naszym uniwersytecie, zdaliśmy sobie sprawę z trudności, jakie nas czekają. Za sukces profesorów i lektorek z polonistyki należy uznać fakt, że studenci tacy jak my, choć uczyli się polskiego od zera, to podczas studiów poznali polską literaturę i filmy, historię Polski, nawet wyjeżdżali do Polski, a w końcu pisali prace dyplomowe i z obszerną wiedzą na temat tego kraju kończyli studia. Szkoda tylko, że wtedy na japońskim rynku pracy nie było ofert związanych z kierunkiem naszych studiów. Dlatego wśród nas tylko parę osób znalazło zatrudnienie związane ze swoją specjalizacją, a reszta zaczęła pracować w miejscach w ogóle niezwiązanych z nabytymi kwalifikacjami.

Obecnie sytuacja ulega zmianie. Szczególnie po wejściu Polski do Unii Europejskiej oraz dzięki internetowi coraz więcej informacji na temat Polski dociera do

Japonii, co skutkuje tym, że coraz większa liczba kandydatów wybiera polonistykę ze względu na swoje zainteresowania. Dodatkowo coraz więcej firm japońskich poszukuje pracowników ze znajomością języka polskiego do nowo otwieranych oddziałów w Polsce.

W latach 1994–1998 na polonistyce wykładali profesor Masatoshi Kohara (specjalista od historii i kultury Żydów w Polsce, kierownik Katedry Nauk Społecznych), profesor Tetsushirō Ishii (specjalista od językoznawstwa polskiego i rosyjskiego, kierownik Katedry Językoznawstwa), profesor Tokimasa Sekiguchi (specjalista od polskiej kultury, kierownik Katedry Kulturoznawstwa) oraz lektorki języka polskiego mieszkające w Japonii: mgr Grażyna Ishikawa, mgr Renata Sowińska-Mitsui i mgr Bogumiła Izumi. Poza nimi wykładali gościnnie profesor Mitsuyoshi Numano i profesor Kazuo Hasemi (oba z Uniwersytetu Tokijskiego; specjaliści do spraw literatury polskiej), profesor Masahiro Taguchi (z Uniwersytetu w Okayama, specjalista od polskiej ekonomii). Program studiów przewidywał na pierwszym i drugim roku sześć godzin dydaktycznych tygodniowo (jedna godzina dydaktyczna to 90 minut) nauki języka polskiego jako zajęcia obowiązkowe oraz minimum dwa wykłady z zakresu podstawowych wiadomości o Polsce lub o innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, na przykład wykład na temat literatury polskiej, literatury w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, historii Polski, historii literatury polskiej, językoznawstwa polskiego itp. Poza tymi specjalistycznymi zajęciami mogliśmy wybrać różne zajęcia nieobligatoryjne z zakresu kulturoznawstwa, antropologii, ekonomii, prawa, języków obcych, historii, wychowania fizycznego itp., wspólne dla studentów wszystkich kierunków.

Do praktycznej nauki języka polskiego używaliśmy podręczników, takich jak japoński podręcznik napisany przez profesora Ishii *Ekusupuresu porandogo* (Ekspresowa nauka języka polskiego) (na zajęciach prof. Ishii), polski podręcznik z objaśnieniami profesora Kohary *Uczymy się polskiego* (na zajęciach prof. Kohary), angielski podręcznik *Beginning Polish* (na zajęciach prof. Sekiguchi). Poza podręcznikami profesorzy przygotowywali artykuły z różnych polskich czasopism i gazet, wiersze, fragmenty powieści. Umożliwiono nam zapoznanie się z polską twórczością filmową, na przykład *Popiołem i diamentem* oraz *Kanałem* Andrzeja Wajdy, *Trzema kolorami* Krzysztofa Kieślowskiego czy *Matką Joanną od aniołów* Jerzego Kawalerowicza. Takie były narodziny polonistyki.

Od końca lat 90. polonistyka znacząco się przekształciła. Największą zmianą było utworzenie etatu dla profesora wizytującego z Polski w 2002 r. Jako pierwsza została zaproszona dr hab. Bożena Sieradzka-Baziur z Instytutu Języka Polskiego PAN. Kontrakt takiego wykładowcy trwa dwa lata, dlatego co dwa lata następuje wymiana. Do tej pory na Tokijskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych gościli: dr Henryk Duda z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (2004–2006), dr Barbara Morcinek z Uniwersytetu Śląskiego (2006–2009), dr hab. Piotr Horbatowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego (2009–2011), dr Jagna Malejka z Uniwersytetu

Śląskiego (od 2011 r.)². Poszukiwani są wykładowcy doświadczeni w nauczaniu obcokrajowców języka polskiego. Umożliwia to pokazywanie japońskim studentom innego światowego systemu edukacji.

Podczas pobytu w Japonii B. Sieradzka-Baziur napisała wspólnie z profesorem Ishiim nowy podręcznik języka polskiego pt. *Z uśmiechem po polsku*. Autorka podsumowuje swoją pracę nad podręcznikiem tymi słowami: „Napisałiśmy go w pierwszym roku mojego pobytu w Japonii, ale przez cały drugi rok uczenia z niego studentów testowaliśmy go, wprowadzaliśmy poprawki, do końca mojego pobytu w Japonii będziemy go ulepszać. Integralną częścią podręcznika jest płyta CD ze wszystkimi tekstami z podręcznika i dialogami. Jest na niej również polski hymn i polska kolęda, a nawet przepis na polski bigos – wszystko w dwóch wersjach językowych. Podręcznik jest kolorowy, jest w nim około 400 rysunków ilustrujących słownictwo zgromadzone w polach semantycznych, są zdjęcia i jest kilka polskich wierszy”³. Do dzisiaj podręcznik ten jest stosowany zarówno na zajęciach polonistycznych, jak i na kursach języka polskiego na innych uczelniach japońskich.

W 2005 r. dr H. Duda, ówczesnie zatrudniony na Tokijskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych, wykorzystał Festiwal Nauki organizowany na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej do prezentacji polonistyki tokijskiej. Poprosił przebywających w Polsce studentów polonistyki o przedstawienie i dyskusję na temat Japonii i nauki języka polskiego⁴.

Doktor B. Morcinek zorganizowała śląską Wigilię. Ponieważ w Japonii trudno dostać niektóre specyficzne składniki polskiej kuchni, jak buraki do barszczu czy dobry biały ser do sernika, dlatego też pani doktor przywiozła różne składniki z Polski⁵.

Pod opieką naukową dra hab. P. Horbatowskiego studenci rozpoczęli wydawanie gazety studenckiej „Cześć”. Ukazało się siedem numerów i są one dostępne na stronie internetowej polonistyki⁶. Tutaj studenci pisali o Polsce (np. wspomnienia z kursów języka polskiego w Polsce, o zajęciach na polonistyce, o juvenaliach itd.), ponadto prezentowali Japonię i jej tradycję (książki, mangi, filmy, piosenki).

Doktor J. Malejka jako jedyna ze wspomnianych wyżej naukowców wcześniej była zatrudniona na Pekińskim Uniwersytecie Języków Obcych (BFSU – Beijing Foreign Studies University) w Chinach, dlatego wykorzystuje swoje doświadczenie

² T. Sekiguchi, *15 lat Seminarium kultury polskiej na TUFs*, referat na konferencji „Studia Polonistyczne w Azji” 2007 r., Hankuk University of Foreign Studies (Seul).

³ „Gazeta Klubu Polskiego w Japonii” 2004, nr 1(34), za: http://polonia.jp/index.php?option=com_k2&view=item&id=715:polka-w-japonii-rozmowa-z-dr-bożeną-sieradzką-baziur&Itemid=71 [3.02.2013].

⁴ <http://www.umcs.lublin.pl/festiwal/?akcja=art&id=10087668&lang=1> [3.02.2013].

⁵ „Dziennik Zachodni” z 24.12.2010 r., <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/349393,tokyo-no-porando-fu-ivu-polska-wigilia-w-tokio,id,t.html?cookie=1> [3.02.2013].

⁶ <http://www.tufs.ac.jp/ts/personal/horbatowski/> [3.02.2013].

w nauczaniu Azjatów języka polskiego. W 2012 r. delegacja z Uniwersytetu Śląskiego przybyła na targi edukacyjne w Japonii i przedstawiła, jak wyglądają studia w Polsce⁷.

Poza zajęciami raz w roku w listopadzie odbywają się juwenalia. Charakterystyczne dla TUFS jest to, że studenci pierwszego roku organizują narodową restaurację, czyli studenci z polonistyki otwierają jadalnię z polskimi potrawami, takimi jak bigos, zupa grzybowa, sernik, szarlotka, a nawet żubrówka.

Natomiast studenci drugiego roku przygotowują przedstawienie w języku, którego się uczą, czyli poloniści organizują przedstawienie po polsku. Co roku żacy sami wybierają tytuł przedstawienia i przygotowują scenariusz. Wybierają nie tylko polskie książki, również japońskie stare opowiadania, żeby zaprezentować Polakom element kultury japońskiej. Tabela 2 zawiera spis przedstawień w wykonaniu polonistów.

Tabela 2. Przedstawienia japońskich polonistów podczas juwenaliów

Rok	Tytuł przedstawienia	Autor oryginalnego przedstawienia
1992	Drugi pokój	Zbigniew Herbert
1993	Matka Joanna od Aniołów	według adaptacji filmowej Jerzego Kawalerowicza powieści Jarosława Iwaszkiewicza
1994	Proszę pozwolić mi mówić	L. Silberman*
1995	Ferdynand wspinały	Ludwik Jerzy Kern
1996	Doktor Korczak i ja	według filmu Andrzeja Wajdy <i>Korczak</i>
1997	Dekalog	według filmu Krzysztofa Kieślowskiego
1999	Pan Twardowski	polska legenda
2001	Pechowy diabeł (Bekkanko oni)	Asaya Fujita na podstawie japońskiej bajki Akira Saneto**
2003	Opowiadania Stefani Grodzieńskiej	Stefania Grodzieńska
2004	Kurtyzana Takao (Kouya Takao)	japońskie rakugo
2005	Żona z obrazka (Esugata nyoubou)	japońskie stare opowiadanie
2006	Lilije	Adam Mickiewicz
2007	Na straganie	Jan Brzechwa
2008	Królewna Strach	polskie opowiadanie ludowe
2009	Smok Wawelski	polska legenda
2010	Dom na granicy	Sławomir Mrożek
2011	Momotarō	japońska stara bajka
2012	Czerwony Kapturek	według baśni braci Grimm

* Ze strony internetowej polonistyki na TUFS: http://www.tufs.ac.jp/common/fs/ere/pol/polska/archiwa/p_prognauki.html [3.02.2013].

** http://www.nowesztuki.pl/?nodeid=14&sar_id=296 (Nowe sztuki.pl) [3.02.2013].

Źródło: Opracowanie własne.

⁷ Strona Uniwersytetu Śląskiego: <http://www.us.edu.pl/node/215601> [3.02.2013].

Na czwartym roku studiów studenci piszą pracę dyplomową. Na Tokijskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych można wybrać dowolne seminarium, nawet spoza polonistyki, dlatego poniżej zostały wymienione wyłącznie prace obronione na polonistyce. Do 2003 r. były trzy seminaria: z nauk społecznych lub historii i kultury żydowskiej (prof. Kohara), językoznawstwa (prof. Ishii), kulturoznawstwa (prof. Sekiguchi)⁸. W 2003 r. wraz z przejściem na emeryturę profesora Kohary jego seminarium zostało zamknięte. W tabeli 3 podane są przykładowe tytuły prac dyplomowych przygotowanych w latach 1995–2009.

Tabela 3. Tytuły prac dyplomowych na polonistyce od 1995 do 2009 r.

Lp.	Rok	Tytuł	Seminarium
1	1995	Antysemityzm i kościół katolicki w Polsce	Prof. Kohara
2	1995	Upiory w ludowych wierzeniach słowiańskich	Prof. Kohara
3	1995	Demokratyzacja Europy Wschodniej a nacjonalizm	Prof. Kohara
4	1996	Kobiety w społeczeństwie polskim	Prof. Kohara
5	1996	Ukształtowanie stanu szlachty polskiej i jej kultura	Prof. Kohara
6	1996	Język propagandy komunistycznej w Polsce	Prof. Ishii
7	1996	Gwara i kultura podhalańska	Prof. Ishii
8	1997	Przysłowia polskie – wyobrażenie psa i kota w przysłowia	Prof. Kohara
9	1997	Informatyka i komputer w nauce polonistycznej	Prof. Sekiguchi
10	1997	Nauka i technologia w powieści nowożytnej – analiza <i>Lalki</i> Bolesława Prusa	Prof. Sekiguchi
11	1998	Poezja w podręcznikach języka polskiego dla szkoły podstawowej	Prof. Sekiguchi
12	1998	Poglądy Feliksa Jasieńskiego i Bolesława Prusa na temat Japonii	Prof. Sekiguchi
13	1998	Odbiór filmu <i>Papiół i diament</i> w Japonii – sukces i dyskusje	Prof. Sekiguchi
14	1999	Orientalizm w polskim stroju narodowym męskim „kontuszu” – orientalizm i ideologia szlachty	Prof. Sekiguchi
15	1999	„Zmarli” w polskich obyczajach ludowych	Prof. Sekiguchi
16	2002	Język i tożsamość osoby dwujęzycznej	Prof. Ishii
17	2006	Japońskie anime i manga w Polsce	Prof. Sekiguchi
18	2007	Janusz Korczak w Japonii	Prof. Sekiguchi
19	2009	POLANIME! – Świat studia SEMAFOR	Prof. Sekiguchi

Źródło: Od 1995 do 2001 r. dane pochodzą ze strony internetowej polonistyki na Tokijskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych: <http://www.tufts.ac.jp/common/fs/ere/pol/polska/archiwa/detronizacja-aneks.htm> [3.02.2013]. Po 2002 r. ze strony internetowej seminarium kultury polskiej profesora Sekiguchiego: <http://www.tufts.ac.jp/ts/personal/sekiguchi/teksty/undergraduatethesis.htm> [3.02.2013]

⁸ T. Sekiguchi, *Polonistyka w Japonii*, [w:] *Chopin – Polska – Japonia*, Tokio 1999, s. 216-217

Studenci wybierają różne tematy: językoznawcze, literaturoznawcze, kulturoznawcze lub historyczne. W ostatnich latach niektórzy wybierają jako pracę dyplomową przekład dzieła literackiego, dokumentalnego czy też stworzenie bazy danych. To zasługa profesora Sekiguchiego. W 2004 r. z jego inicjatywy na Tokijskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych zaczęto uznawać inną niż naukowa formę pracy dyplomowej⁹.

Pomimo że w Japonii zwiększa się dostępność książek na temat Polski napisanych po japońsku, a studenci mają możliwość korzystania ze źródeł internetowych, podstawę przygotowywanych prac dyplomowych stanowią materiały zebrane podczas rocznych studiów na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Po czteroletnich studiach istnieje możliwość dalszej kariery naukowej na poziomie doktoranckim. Jednakże jeszcze nikt nie zdecydował się na karierę naukową i na rozpoczęcie studiów doktoranckich. Warto dodać, że z innych uczelni przychodzą doktoranci, którzy studiują na przykład muzykologię. Prace doktorskie powstające w tej kooperacji to: „Wokół *Króla Rogera* Karola Szymanowskiego”, „Polska muzyka fortepianowa w II połowie XIX w.” i „*Polenbegeisterung* [Zachwyt Polską] w dziewiętnastowiecznej muzyce niemieckiej”¹⁰.

Po studiach część absolwentów znajduje pracę związaną z Polską lub językiem polskim. Do najczęściej podejmowanych zajęć należy praca w biurach tłumaczeń, w których można wykorzystać znajomość języka polskiego. W ostatnich latach coraz więcej firm japońskich otwiera w Polsce swoje oddziały, w związku z tym na japońskim rynku pracy rosną szanse osób ze znajomością języka polskiego.

Współpraca z innymi polonistykami w Azji

W ostatnich latach polonistyka na TUFŚ zaczęła współpracować z polonistykami w Chinach (na Pekińskim Uniwersytecie Języków Obcych) i Korei Południowej (na Seulskim Uniwersytecie Języków Obcych, HUFS – Hankuk University of Foreign Studies).

Pierwsze „Spotkanie Polonistyk Trzech Krajów” odbyło się w dniach 25 października – 1 listopada 2007 r. na HUFS w Korei Południowej, ponieważ to właśnie koreańska polonistyka powstała jako pierwsza w Azji Wschodniej (w 1987 r.)¹¹.

Od tego czasu spotkania polonistyk regularnie odbywają się pod auspicjami tych trzech ośrodków. W 2009 r. (30 października – 2 listopada) odbyło się drugie spotkanie na Tokijskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych. Naukowa

⁹ T. Sekiguchi, *15 lat Seminarium...*

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Ze strony internetowej „Azja i Pacyfik”: http://www.azjapacyfik.pl/index_2501.php?a_2501=2877&b_2501=659 [3.02.2013].

część konferencji obfitowała w ponad 20 referatów, były na przykład wystąpienia poświęcone literaturze polskiej i jej recepcji w Chinach, Korei i Japonii, śladom wpływów kultur tych trzech krajów na Polskę i jej życie kulturalne, historii skupisk polskich na terenie Mandżurii albo różnym aspektom nauczania języka polskiego jako obcego¹².

Trzecie spotkanie odbyło się w 2010 r. w Pekinie na BFSU, a czwarte w 2012 r. w Seulu. Następne spotkanie planowane jest w Tokio w 2014 r. Związek trzech polonistyk zacieśnia się, a studia polonistyczne przynoszą coraz lepsze owoce.

Inne miejsca studiów polonistycznych w Japonii

„Jedyna polonistyka” nie oznacza, że poza TUFS nigdzie nie można uczyć się polskiego albo studiować tematyki związanej z Polską. Na przykład na Uniwersytecie Tokijskim (Tokyo University) jest slawistyka i są profesorscy zajmujący się polską literaturą¹³. Po utworzeniu polonistyki i bohemistyki na Tokijskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych powstały również filologie słowiańskie na Uniwersytecie Tokijskim (w 1994 r.) i Uniwersytecie w Kioto – Kyoto University (w 1996 r.)¹⁴. Ponadto na prywatnym Uniwersytecie Ōbirin (Ōbirin University) regularnie prowadzono kurs języka polskiego¹⁵. Języka polskiego można również uczyć się poza uczelniami wyższymi. Asahi Culture Center (Centrum Kultury Asahi) regularnie otwiera dwu- lub trzypoziomowy kurs języka polskiego, a jednym z nauczycieli jest profesor Masatoshi Kohara, emerytowany wykładowca filologii polskiej na Tokijskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych.

Również wśród historyków i ekonomistów są studenci i naukowcy, którzy zajmują się Polską, na przykład profesor Masahiro Taguchi z Uniwersytetu w Okayamie (Okayama University) – ekonomista, który studiował w Polsce w latach 70. XX w.¹⁶ Stworzył NPO „Forum Polska (Forum Poland)” i do dzisiaj prowadzi je razem z profesorem Tokimasa Sekiguchim z TUFS. „Forum Polska” co roku organizuje konferencje naukowe poświęcone Polsce. Do tej pory zorganizowano sympozja pod tytułem: „Powrót do Europy” (2005), „Polskość” (2006), „Warszawa” (2007),

¹² Gazeta polonistyki na Tokijskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych „Cześć” 2009, nr 3, <http://www.tufs.ac.jp/ts/personal/horbatowski/Gazetka%20numer%203.pdf> [3.02.2013].

¹³ Sławistyka na Tokijskim Uniwersytecie: <http://www.l.u-tokyo.ac.jp/~slav/index.html> [3.02.2013].

¹⁴ K. Morita, *Slawistyka w Japonii – krótki zarys historii i stan dzisiejszy*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2001, t. 37, s. 271-272.

¹⁵ Kurs języka polskiego na Uniwersytecie Ōbirin: <http://www2.obirin.ac.jp/annay/polski.htm> [3.02.2013].

¹⁶ Seminarium prof. Taguchi: <http://www.e.okayama-u.ac.jp/~taguchi/indextg.html> [3.02.2013]

„Katolicyzm polski” (2008), „Chopin” (2009), „Ruch NSZZ „Solidarność” i jego dziedzictwo” (2010), „Polska i jej sąsiedzi” (2011), oraz „Wokół poloneza” (2012)¹⁷.

Warto zauważyć, że w ostatnich latach powstały kursy języka polskiego na uniwersytetach w Kioto i Kobe. Zajęcia te cieszą się wielkim powodzeniem, więc być może w niedalekiej przyszłości narodzi się kolejna polonistyka w Japonii¹⁸.

Nowy początek

W kwietniu 2012 r.¹⁹ na Tokijskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych dokonano zmian strukturalnych, w miejsce jednego wydziału – filologicznego – utworzono dwa. W Japonii od kilku lat słowo *International* jest modne i coraz popularniejsze są studia nad sprawami międzynarodowymi zamiast tylko nad językami obcymi i literaturą zagraniczną. Taki nurt doprowadził do pojawienia się idei reformy wydziału na TUFŚ. W końcu Tokijski Uniwersytet Studiów Międzynarodowych na nowo narodził się jako dwuwydziałowa uczelnia, w skład której wchodzi Wydział Językowo-Kulturoznawczy oraz Wydział Studiów Międzynarodowych. W wyniku tej reformy polonistykę również podzielono na dwie części. Po 20 latach od otwarcia ta jedyna polonistyka w Japonii musi przejść transformację, aby móc na nowo określić się w obecnych realiach edukacyjnych.

W tabeli 4 podane są liczby kandydatów i osób przyjętych na nowe studia polonistyczne. Warto zauważyć, że na Wydziale Studiów Międzynarodowych kandydaci zdają egzamin wstępny na studia regionalne, a po rozpoczęciu studiów dzieleni są według swoich upodobań. Tak pojmowana „Polska” należy do regionu Europy Środkowej (razem z Czechami i Niemcami). Ostateczna liczba studentów w ramach poszczególnych kierunków podana jest w tabeli 5.

Realnie 15 studentów studiuje na „nowej” polonistyce. Ciekawe jest to, że popularność polonistyki na Wydziale Studiów Międzynarodowych jest większa niż tej na Wydziale Językowo-Kulturoznawczym. Ponieważ na wykład z historii literatury prowadzony przez profesora Sekiguchiego przychodziło niewielu studentów, a ponadto ten wykład nie jest obowiązkowy, profesor obawia się, że ostatnio studenci bardziej interesują się historią czy kulturą Polski niż jej literaturą²⁰. Również prac dyplomowych na temat polskiej literatury (w tym na temat polskiej literatury dziecięcej) powstało mało (por. tabela 3). Profesor Horbatowski podczas swojej obecności

¹⁷ Forum Polska: <http://www.forumpoland.org> [3.02.2013].

¹⁸ P. Horbatowski, *Recepcja literatury polskiej wśród studentów polonistyki na Tokijskim Uniwersytecie Studiów Międzynarodowych (TUFŚ)*, [w:] *Literatura polska w świecie*, t. IV, Katowice 2012, s. 251.

¹⁹ W Japonii rok akademicki (szkolny) zaczyna się w kwietniu.

²⁰ T. Sekiguchi, *Po detronizacji literatury – sprawozdanie z polonistyki japońskiej*, „Polonistyka” 2001, nr 5, s. 266-272.

w Japonii przeprowadził ankietę i na jej podstawie stwierdził, że studenci chcieliby zapoznać się z polską literaturą podczas studiów. Z jego badań wynika, że „(...) tokijscy poloniści mają świadomość (w pełni chyba słuszną), że nasza literatura nie należy do najbardziej popularnych oraz czytanych w Europie i na świecie. Doceniają jednak jej wagę i znaczenie. Ciekawe, że w większym stopniu wysoką rangę naszej literatury poza Polską dostrzegali studenci młodszych lat”²¹.

Tabela 4. Liczba kandydatów i przyjętych na polonistykę w 2012 r.

Wydział	Kandydaci			Przyjęci		
	Kobiety	Mężczyźni	Razem	Kobiety	Mężczyźni	Razem
Wydział Językowo-Kulturoznawczy	23	4	27	6	2	8
Wydział Studiów Międzynarodowych (region Europy Środkowej – Polska, Czechy i Niemcy)	183	111	294	30	11	41

Źródło: Opracowanie na podstawie strony internetowej Tokijskiego Uniwersytetu Studiów Międzynarodowych: <http://www.tufs.ac.jp/abouttufs/outline/data.html> [3.02.2013]; <http://www.tufs.ac.jp/common/is/nyushi/shigan-data.pdf> [3.02.2013].

Tabela 5. Liczba studentów z regionu Europy Środkowej po wybraniu specjalizacji

Region	Kobiety	Mężczyźni	Razem
Polska	4	3	7
Czechy	5	1	6
Niemcy	21	7	28

Źródło: Opracowanie na podstawie strony internetowej Tokijskiego Uniwersytetu Studiów Międzynarodowych: <http://www.tufs.ac.jp/abouttufs/outline/data.html> [3.02.2013].

W kwietniu w 2013 r. przychodzi nowy rocznik studentów. Ciekawe, jaką specjalizację wybiorą?

Zakończenie

Japończycy w wieku 20 lat stają się pełnoletni. To znaczy, że japońska polonistyka dopiero zaczyna chodzić własnymi drogami (w kwietniu w 2013 r. kończy 22 lata). Przy okazji w marcu 2013 r. dwaj profesorzy, którzy stworzyli polonistykę, profesor Ishii i profesor Sekiguchi, odchodzą na emeryturę. Początek „nowej polonistyki”

²¹ P. Horbatowski, *Recepcja literatury...*, s. 248.

łączy się z wielką próbą, jakiej zostanie ona poddana. Bardzo bym chciała, żeby nasza polonistyka dalej się rozwijała i kształciła więcej specjalistów (w tym również naukowców) zajmujących się Polską i językiem polskim.

SUMMARY

POLISH STUDIES IN JAPAN. THE HISTORY AND FUTURE PERSPECTIVES

For many Japanese people Poland is unknown and exotic country, which is associated with Frederic Chopin, Maria Skłodowska-Curie, Copernicus, Pope John Paul II, Lech Walesa and Andrzej Wajda. In 1991, at the Tokyo University of Foreign Studies the first department of Polish studies in Japan was established. Unknown and exotic country – Poland – is an excellent field of research for Japanese scientists. The main purpose of this article is to introduce the Polish Studies in Japan, their history and future perspectives.

The author presents the history of Polish Studies in Japan with the presentation of the research areas. He considers on the future direction after the structural changes, which took place in April 2012 when the Tokyo University of Foreign Studies philological faculty was changed into two faculties. New Tokyo University of Foreign Studies has two faculties: Faculty of Language and Culture Studies and the Faculty of International and Area Studies. As a result of the reform the Polish studies were also divided into two parts. After 20 years after opening of this unique Polish studies in Japan, we must redefine our goals and create new educational system that is compatible with the current educational realities. The author hopes that Polish studies in Japan will continue to develop and there will be more educated professionals (including the researchers) involved in Poland and Polish language.

POLITYKA KULTURALNA KOREI POŁUDNIOWEJ W DOBIE GLOBALIZACJI

Wprowadzenie

Przedmiotem artykułu jest ewolucja polityki kulturalnej Republiki Korei w dobie globalizacji oraz rola kultury w procesie rozwoju gospodarczego tego kraju.

Dopiero w latach 90. ubiegłego wieku politykę kulturalną uznano w Republice Korei za ważny element ogólnej polityki państwa. Po upadku junty wojskowej kolejne rządy demokratyczne dostrzegły, że w szybko zmieniającym się środowisku globalnym kultura może być skutecznym źródłem tzw. *soft power*, czyli perswazyjnych środków oddziaływania społeczno-politycznego, które przyczyniają się do poprawienia wizerunku państwa na arenie międzynarodowej. Interesującym przykładem wykorzystywania *soft power* jest tzw. koreańska fala *한류* (*hallyu*), która ostatnio zalewa Azję Południowo-Wschodnią i dociera nawet do obu Ameryk, Europy i Bliskiego Wschodu, propagując koreańską kulturę popularną: muzykę (K-pop), dramat telewizyjny (K-drama), film (K-movie), modę (K-fashion), kuchnię (K-food) oraz sporty elektroniczne i gry komputerowe. Efekt *hallyu* przyczynia się do bezprecedensowego wzrostu zainteresowania Krajem Porannej Świeżości na arenie międzynarodowej. Chociaż początkowo koreańska fala była zaskoczeniem dla samych Koreańczyków, niewyobrażających sobie, że rodzima rozrywka może stać się poszukiwanym produktem eksportowym, szybko uświadomili sobie, iż można dzięki niej osiągnąć nie tylko międzynarodowe uznanie i popularność, ale także odnieść wymierny sukces ekonomiczny. W konsekwencji od połowy lat 90. ubiegłego wieku rząd koreański konsekwentnie wspiera efekt *hallyu*, godząc się na pewne uboczne skutki społeczne.

Przemiany społeczne, polityczne i gospodarcze w Korei Południowej

Jeszcze na początku lat 60. ubiegłego wieku Korea była jednym z najbiedniejszych krajów świata, a jej gospodarka opierała się głównie na rolnictwie. 85% mieszkań-

ców obszarów wiejskich żyło w skrajnej biedzie¹. Ważnym krokiem w kierunku industrializacji Korei Południowej były decyzje rządu wojskowego, który po zamachu stanu w roku 1961 ogłosił bezwzględną walkę z korupcją Pierwszej Republiki (1948–1961) i zapowiedział wdrożenie centralnie sterowanego kapitalizmu. Wojskowa junta przystąpiła do realizacji pięcioletnich planów rozwoju gospodarczego, koncentrując się głównie na promowaniu przemysłu eksportowego. Do roku 1979 ubiegłego wieku Korea Południowa osiągnęła bezprecedensowy rozwój gospodarczy, uzyskując dziesięciokrotny wzrost PKB. Koreę Południową, wraz z Japonią, Tajwanem, Tajlandią, Singapurem i Hongkongiem, wkrótce nazwano „azjatyckim tygrysem”. Jednakże wzrost gospodarczy nie szedł w parze z liberalizacją życia społecznego w kraju ze względu na surową cenzurę i stałą rządową ingerencję w życie kulturalne i artystyczne.

Charakterystycznym zjawiskiem w koreańskiej gospodarce lat 60. i 70. ubiegłego wieku był dynamiczny rozwój czebol (재벌), czyli potężnych rodzinnych konglomeratów przemysłowych, które stały się sprawcami cudu gospodarczego w kraju. General Pak Chŏnghŭi, prezydent Korei Południowej w latach 1963–1979, widział w ekspansji czebol sposób na szybką industrializację kraju i wzrost gospodarczy. Czebole rozwijały się głównie dzięki dwóm czynnikom: zagranicznym pożyczkom oraz pomocy rządowej. Dostęp do obcych technologii przyczynił się do ich olbrzymiego sukcesu. W ramach sterowanego kapitalizmu rząd wojskowy decydował o wyborze spółek do realizacji określonych projektów gospodarczych i przyznaniu im zagranicznych kredytów. Dodatkowe kredyty udostępniały banki krajowe. Ponadto rząd gwarantował spłatę kredytów zagranicznych w przypadku, gdyby jakiś czebol nie był w stanie tego zrobić. W latach 80. ubiegłego wieku czebole zdominowały sektor przemysłowy, były szczególnie rozpowszechnione w przemyśle elektronicznym i wkrótce stały się niezależne finansowo, co częściowo eliminowało potrzebę dalszego gwarantowania przez rząd kredytów.

Prezydent Kim Yŏngsam (1993–1998) próbował ograniczyć dominację czebol w gospodarce ze względu na ujawnione przypadki niedozwolonych praktyk w biznesie, nadmierne subsydia rządowe i eliminowanie drobnych przedsiębiorstw na rynku, ale nie było to możliwe aż do wybuchu azjatyckiego kryzysu finansowego w roku 1997, który ujawnił Koreańczykom słabość sterowanego kapitalizmu i centralnie zarządzanych konglomeratów. Spośród trzydziestu największych czebol jedenaście upadło, a dziesięć innych znalazło się na skraju bankructwa². Najbardziej spektakularnym przykładem był w roku 1999 upadek grupy Daewoo, która miała około 80 mld USD niespłaconego długu³. W tym czasie było to największe zbioro-

¹ Seong Won Park, *The Present and Future of Americanization in South Korea*, „Journal of Futures Studies” 2009, vol. 14, nr 1, s. 53.

² Ch.M. Powers, *The Changing Role of Chaebol. Multi-Conglomerates in South Korea's National Economy*, „Stanford Journal of East Asian Affairs” 2010, vol. 10, nr 2, s. 110.

³ „The Economist”, 9.11.2000.

we bankructwo w historii. Badania ujawniły również powszechną korupcję w czebolach, zwłaszcza oszustwa księgowe i przekupstwo.

Głęboki kryzys finansowy końca lat 90. ubiegłego wieku skłonił rząd koreański do szukania nowych sposobów łagodzenia zapaści gospodarczej i niezadowolenia społecznego. Uznano, że furtką do wyjścia z kryzysu może być dostęp do szerokopasmowego internetu i nowoczesnych technologii cyfrowych, które umożliwiłyby znacznie szybszą globalizację gospodarki koreańskiej. W ciągu kilku lat Korea Południowa zbudowała najnowocześniejszą na świecie infrastrukturę dostępu do sieci i wkrótce stała się najbardziej usieciowionym społeczeństwem, w którym 85% mieszkańców ma dostęp do internetu.

Segyehwa: globalna strategia Korei Południowej

Segyehwa (세계화), czyli globalna strategia Republiki Korei, została opracowana za prezydentury Kim Yongsama, aby sprostać szybko zmieniającej się koniunkturze w gospodarce światowej. W deklaracji z Sydney 17 listopada 1994 r. prezydent Kim oficjalnie ogłosił gotowość Republiki Korei do współpracy międzynarodowej i integracji państw, społeczeństw, gospodarek i kultur, w tym celu powołując *Segyehwa Ch'ujin Wiwônhoe* (세계화추진위원회), czyli Komitet Promocji Globalizacji⁴. Od tego czasu prasa i media południowokoreańskie zaczęły poświęcać wiele miejsca zagadnieniom globalizacji. Kolejny prezydent Kim Taejung (1998–2003), chociaż rozwiązał Komisję Promocji Globalizacji⁵, kontynuował liberalizację ekonomiczną i przyczynił się do przyspieszenia procesu globalizacji gospodarki koreańskiej, między innymi dzięki uzyskaniu pomocy Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Korea Południowa dość szybko przezwyciężyła kryzys końca lat 90. i na początku nowego milenium gospodarka ponownie zaczęła się rozwijać w imponującym tempie. Przemawiając na Uniwersytecie Stanforda w marcu 2010 r., ówczesny ambasador Republiki Korei w Stanach Zjednoczonych Han Duck-soo stwierdził, że Korea Południowa co do wielkości jest obecnie czwartą w Azji i piętnastą na świecie gospodarką. Korea Południowa stała się znaczącym ośrodkiem globalnego wolnego handlu z pełnym dostępem do dwóch trzecich światowych rynków, co stanowi około połowę ludności świata⁶.

Warto zaznaczyć, że globalizacja gospodarki koreańskiej nie osłabiła koreańskiego patriotyzmu i dumy narodowej. W roku 2002 podczas Pucharu Świata miliony Koreańczyków wyszły na ulice, aby dopingować swoją drużynę w piłce nożnej, wykrzykując takie hasła, jak: „Taehan Min'guk” (대한민국 – Republika Korei lub do-

⁴ Gi-Wook Shin, *The Paradox of Korean Globalization*, Stanford 2003, s. 10.

⁵ Samuel S. Kim (wyd.), *East Asia and Globalization*, Lanham, MA 2000, s. 18.

⁶ J. Dixon, *Korea's embrace of globalization*, „The Korean Times”, 24.07.2011.

słownie „Wielki Kraj Ludu Han”) oraz „Uri nŭn hana” (우리는 하나 – „Jesteśmy jednością”)⁷. Gi-Wook Shin stwierdza, że, paradoksalnie, globalizacja przyczyniła się do ożywienia koreańskiej kultury i tożsamości narodowej. Prezydent Kim wyjaśniał: „Koreańczycy nie mogą zostać obywatelami świata bez dobrego zrozumienia własnej kultury i tradycji (...) Koreańczycy powinni wkroczyć w świat dzięki sile ich unikalnej kultury i tradycyjnych wartości. Tylko wtedy, gdy zostanie utrzymana tożsamość narodowa i nierozdzielny duch narodowy, Koreańczycy będą w stanie się globalizować”⁸.

Celem globalnej strategii *segyehwa* było początkowo dostosowanie gospodarki koreańskiej do międzynarodowych standardów gospodarki wolnorynkowej, między innymi poprzez zwiększenie konkurencyjności czeboli zarówno na rynku krajowym, jak i międzynarodowym. Pierwotnie globalizacja miała wymiar wyłącznie ekonomiczny i dotyczyła współdziałania i integracji systemów gospodarczych poszczególnych krajów poprzez wzrost handlu międzynarodowego, inwestycji i przepływu kapitału. W ostatnich latach procesy globalizacji obejmują również swoim oddziaływaniem kulturę, szczególnie kulturę popularną, która przenika granice państw. Rząd koreański zaczął promować kulturę, bowiem przynosi ona gospodarce wartość dodaną do tego, co jest produkowane. To pojęcie kulturowej wartości dodanej w Europie od dawna dostrzegano w przypadku na przykład francuskich perfum i wina lub niemieckich samochodów, bo niosło pozytywne skojarzenia z wysokim rozwojem gospodarczym i kulturą wspomnianych krajów. Pochodzenie produktów może mieć więc duży wpływ na świadomość konsumenta. Rząd koreański bardzo silnie działa na rzecz budowania brandingu narodowego, kładąc nacisk na zarządzanie kulturą (K-Culture). Panuje przekonanie, że im bardziej konsument zagraniczny będzie świadomy rozwoju gospodarczego Korei, polubi K-pop, K-drama, K-fashion czy K-food, tym większa będzie wartość produktów koreańskich i chęć ich zakupu⁹.

Wydawało się, że globalizacja spowoduje amerykańizację kultury światowej na skutek hegemonii amerykańskiego przemysłu rozrywkowego oraz amerykańskiego stylu życia. Obecnie już widać wyraźnie, że dzięki masowemu dostępowi do internetu zjawisko to nie jest zagrożeniem dla kultur narodowych i nie musi być wyłącznie nośnikiem amerykańizacji kultury. W przypadku Korei Południowej globalizacja okazała się czynnikiem sprzyjającym kształtowaniu własnej ponowoczesnej kultury narodowej.

⁷ Gi-Wook Shin, *The Paradox...*, s. 6.

⁸ *Ibidem*, s. 11.

⁹ G. Sorman, *Global Value of the Korean Culture*, [w:] *Munhwawa han'guk kyōngjae kŭrigo hallyu. Culture, Korean Economy and the Korean Wave*, Seoul 2012, s. 31.

Kultura koreańska a globalizacja

Dynamiczny rozwój południowokoreańskiej kultury, a szczególnie kultury popularnej, nastąpił w ostatniej dekadzie ubiegłego wieku po dziesięcioleciach rządów wojskowych i likwidacji drakońskiej wewnętrznej cenzury, kiedy w roku 1993 pierwszy od trzydziestu lat cywilny prezydent Kim Yŏngsam przywrócił demokratyczną formę rządów, uznając, że sukcesom gospodarczym winna towarzyszyć liberalizacja życia politycznego i kulturalnego. Kryzys finansowy z roku 1997 stanowił punkt zwrotny w przekształceniu południowokoreańskiej polityki kulturalnej w kierunku rynkowym. Pod koniec XX w. wraz z rosnącą globalizacją nasilił się proces komodyfikacji i komercjalizacji kultury. Kultura popularna stawiała się w coraz większym stopniu produktem rynkowym. Przemysł rozrywkowy okazał się jedną z najprężniej rozwijających się gałęzi gospodarki narodowej. Ze względu na szersze otwarcie Korei Południowej na zachodnią kulturę popularną, szczególnie amerykańską, którą łączono z komercjalizacją, kultem przemocy i seksu, koreańska polityka kulturalna musiała ulec znacznej modyfikacji.

W latach 90. ubiegłego wieku do Korei napływało coraz więcej produktów kultury popularnej z Zachodu, które – jak się obawiano – stanowiły poważne zagrożenie dla narodowej tożsamości kulturowej. Moda nie tylko na znajomość języka angielskiego, ale także na amerykański albo ogólnie zachodni styl życia stała się bardzo powszechna wśród młodego pokolenia. Ambicją południowokoreańskich elit było uzyskanie wykształcenia w Stanach Zjednoczonych. W 2005 r. połowa profesorów Seulskiego Uniwersytetu Narodowego legitymowała się stopniem doktora uzyskanym na uczelni amerykańskiej¹⁰. Koreańscy intelektualiści, przedsiębiorcy, a przede wszystkim studenci i uczniowie wyższych klas szkoły średniej coraz chętniej asymilowali amerykańskie wartości i styl życia. Fascynacja kulturą zachodnią doprowadziła do tego, że wiele dziewcząt koreańskich nie chce zaakceptować swoich skośnych oczu oraz czarnych włosów, więc poddaje się operacjom plastycznym powiek i rozjaśnia włosy. Co więcej, niektórzy rodzice wysyłają swoje dzieci na operację języka, aby lepiej wymawiały głoski angielskie.

Oczywistą reakcją negatywną na amerykanizację jest antyamerykanizm. W wielu kręgach społeczeństwa koreańskiego zrodziła się niechęć wobec amerykańskiej kultury i amerykańskiego stylu życia. W latach rządów dyktatury wojskowej popieranej przez USA antyamerykanizm oznaczał pragnienie utworzenia demokracji i przywrócenia niezależności politycznej Korei Południowej. W ostatnich latach antyamerykanizm zdecydowanie osłabł, ale nadal jest obecny w niektórych środowiskach Korei Południowej. W roku 2002 piosenkarz i raper znany pod pseudonimem PSY oraz niektóre inne gwiazdy koreańskiej muzyki pop wzięły udział

¹⁰ Seong Won Park, *The Present and Future...*, s. 54.

w koncercie antyamerykańskim po tym, jak konwój wojskowy USA spowodował wypadek na autostradzie niedaleko Seulu, w wyniku którego śmierć poniosły dwie koreańskie dziewczyny. Na znak protestu wobec obecności wojsk amerykańskich w Korei Południowej PSY uniósł model amerykańskiego pojazdu pancernego M2 Bradley i rozbil go, a następnie rapował piosenkę *Dear American*, która krytykowała Stany Zjednoczone za zaangażowanie w wojnę w Iraku. Dopiero w grudniu 2012 r. PSY przeprosił Amerykanów za jej słowa¹¹.

Zjawiska, takie jak amerykanizacja, skłoniły Koreańczyków do określenia swojej tożsamości kulturowej w zglobalizowanym świecie. W rezultacie, od połowy lat 90. ubiegłego wieku jednym z głównych zadań południowokoreańskiej polityki kulturalnej było wykreowanie nowej formuły tożsamości narodowej. Promowanie przede wszystkim współczesnej koreańskiej kultury i sztuki uznano za jeden z priorytetów polityki rządu. Należy zaznaczyć, że wartości konfucjańskie, które stanowiły fundament tradycyjnej kultury koreańskiej przez wieki, straciły na znaczeniu we współczesnej kulturze koreańskiej¹². Przyczynił się do tego między innymi kontakt z kulturą amerykańską po zakończeniu wojny koreańskiej w roku 1953. Wielu Koreańczyków z Południa stykało się z członkami kontyngentu wojskowego USA, stacjonującego w bazach na terenie Korei Południowej. Miasta, w pobliżu których znajdowały się amerykańskie bazy wojskowe, stały się ośrodkami masowego rozpowszechniania zachodniej popkultury w Korei Południowej. Ponadto amerykańska wojskowa stacja radiowa AFN Korea nadawała amerykańską muzykę popularną, której także słuchało wielu Koreańczyków, ponieważ w rodzimych stacjach można było usłyszeć niemal wyłącznie tradycyjną muzykę koreańską. Kultura amerykańska stała się atrakcyjna dla wielu młodych Koreańczyków, a „amerykanizację” często rozumieli jako „nowoczesność”, pragnąc wprowadzać ją we własnym kraju, w którym wojskowa junta zakazała słuchania muzyki rockowej oraz noszenia przez kobiety minispódniczek i zapuszczania długich włosów przez mężczyzn.

W latach 50. i 60. ubiegłego wieku południowokoreańska polityka kulturalna opierała się na trzech fundamentalnych zasadach: promowania niepodległości Korei Południowej w literaturze i sztuce, krytyki komunizmu, szczególnie północnokoreańskiego, oraz krytyki japońskiego imperializmu kulturowego z czasów okupacji Korei przez Japonię. Amerykański imperializm kulturowy nie był wprawdzie przyjmowany entuzjastycznie przez rządzącą juntę wojskową, ale na ogół go tolerowano ze względu na uzależnienie polityczne i ekonomiczne. Artyści, którzy chcieli osiągnąć popularność, musieli być wyraźnie prorządowi, antykomunistyczni i antyjapońscy oraz nie mogli naśladować zachodnich wzorów.

¹¹ „Daily News”, 7.12.2012; <http://www.nydailynews.com/entertainment/music-arts/psy-anti-american-lyrics-revealed-article-1.1215663> [17.01.2013].

¹² Haksoon Yim, *Cultural Identity and Cultural Policy*, „The International Journal of Cultural Policy” 2002, vol. 8, nr 1, s. 38.

W latach 80. i 90. ubiegłego wieku, kiedy kraj przeżywał bezprecedensowy cud gospodarczy, Koreańczycy zaczęli częściowo wyzwalać się spod wpływu amerykańskiej kultury popularnej i szukali inspiracji w kulturze swojego niedawnego okupanta – Japonii. W rezultacie nastąpił duży napływ japońskich produktów kultury popularnej zarówno do Korei Południowej, jak i do innych krajów Azji Południowo-Wschodniej. Japonia osiągnęła wówczas ekonomiczną i technologiczną hegemonię w całym regionie, która sprzyjała marketingowi i eksportowi własnych produktów kultury popularnej, szczególnie przebojów japońskich idoli muzyki pop (*aidoru*). Wkrótce japoński pop (J-pop) stał się znaczącym rywalem amerykańskiej muzyki popularnej w Korei Południowej. J-pop zyskał popularność wśród Koreańczyków nie tylko ze względu na bliskość kulturową, ale także dlatego, że był kulturowo „bezwonny”¹³, to znaczy nie epatował ani ideologią, ani nacjonalizmem i dostarczał czystej rozrywki. Jeżeli natomiast odwoływał się do wartości, to były one uniwersalne, a nie rdzennie japońskie.

Od połowy lat 90. amerykanizacja i japonizacja kultury koreańskiej nie przejawiała się wyłącznie w konsumpcji produktów tych dwu kultur, ale także przyczyniła się w znacznej mierze do powstania interesującej kulturowej hybrydy, którą zaczęto określać mianem K-pop. Stopniowo J-pop został stłumiony w mediach koreańskich, a K-pop stał się wszechobecny i bardzo popularny. Sukces K-popu w kraju ojczystym zadecydował o pojawieniu się koreańskiej fali, która zaczęła docierać do niemal wszystkich krajów Azji Południowo-Wschodniej. Od tego czasu K-pop jest czymś więcej niż kulturową hybrydą. Ściśle wiąże się z nowoczesną tożsamością Koreańczyków. Tradycyjne społeczeństwo koreańskie było społeczeństwem zamkniętym, zaś nowoczesna Korea chce być społeczeństwem otwartym i stąd taka niezwykła popularność K-popu, który stał się integralną częścią globalnej kultury popularnej. Amerykańskie i japońskie metody przemysłu kultury oraz produkty kultury popularnej zostały umiejętnie „skopiowane” w Korei, podobnie jak wcześniej firmy japońskie i koreańskie „kopiowały” samochody amerykańskie i wyroby elektroniczne zgodnie z procesem uprzemysłowienia opartym na uczeniu się obcej technologii. Korea Południowa amalgamowała amerykańską i japońską muzykę pop i stworzyła własny nowy koreański produkt, który zafascynował nie tylko samych Koreańczyków, ale wkrótce stał się popularny za granicą. K-pop wszedł brawurowo na azjatycki rynek kultury i zaczął nawet docierać dzięki internetowi do obu Ameryk, Europy i Afryki. Koreańska fala stanowi zatem kulturową hybrydę, w dużej mierze już ukształtowaną. Z jednej strony korzysta ze starych wypróbowanych wzorców amerykańskiego i japońskiego przemysłu rozrywkowego, a z drugiej

¹³ Zob. T. Dixon, *The Journey of Cultural Globalization in Korean Pop Music*, „e-International Relations”, 17.08.2011; <http://www.e-ir.info/2011/08/17/the-journey-of-cultural-globalization-in-korean-pop-music/> [19.01.2013]. Termin „bezwonna kultura” został wprowadzony przez Iwabuchi Koichi w pracy *Recentring Globalization: Popular Culture and Japanese Transnationalism* (Durham, NC 2002).

mieści w sobie kwintesencję koreańskości określaną przez pojęcie *han* 恨 (żal), które chyba najlepiej wyraża znany każdemu Koreańczykowi słynny wiersz poety Kim Sowōla (1902–1934) *Azalie*. W dzisiejszej kulturze Korei *han* coraz częściej zastępuje pojęcie *hŭng* 흥 (radość), którą znakomicie wyraża wspomniany K-pop.

Wszystkie te działania w sferze kultury były realizowane zgodnie z nową polityką kulturalną zapoczątkowaną przez rządy demokratyczne w latach 90. ubiegłego wieku. Już w roku 1990 rząd prezydenta No T'aeu (1988–1993) ustanowił „dziesięcioletni plan rozwoju kultury” pod hasłem: „Kultura dla wszystkich”. Najważniejsze cele tego planu były następujące: 1) kreowanie tożsamości kulturowej Koreańczyków; 2) promowanie sztuk pięknych; 3) poprawa dostępu do dóbr kultury; 4) promowanie kultury regionalnej; 5) ułatwianie międzynarodowej wymiany kulturalnej; 6) rozwój kultury mediów i 7) osiągnięcie reunifikacji Korei. W szczególności międzynarodowa wymiana kulturalna oraz promowanie kultury dla celów zjednoczenia obu Korei odróżniały nową politykę kulturalną od polityki kulturalnej poprzednich rządów¹⁴. W 1991 r. parlament powołał organizację pozarządową Korea Foundation, związaną z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i wspieraną ze środków publicznych i darowizn prywatnych. Wyznaczono jej zadanie promowania kultury i nauki koreańskiej oraz języka koreańskiego na świecie, a także wspierania międzynarodowej wymiany naukowej i kulturalnej z Koreą Południową. Korea Foundation współpracuje z zagranicznymi ośrodkami akademickimi i instytucjami kultury, w tym z polskimi. W 2012 r. fundacja wsparła grantem badawczym projekt „Korea w oczach Polaków”, zrealizowany przez Centrum Studiów Azji Wschodniej UG. Grant został przeznaczony na sfinansowanie książki pod tym samym tytułem. Ponadto w ubiegłym roku przy współpracy z Korea Foundation Instytut Adama Mickiewicza zorganizował w Korea Foundation Gallery wystawę „Unpolished – Young Design from Poland”, prezentującą prace młodych polskich designerów. Jej celem była promocja polskiego wzornictwa i sztuki użytkowej.

Kolejny etap ewolucji koreańskiej polityki kulturalnej przypadł na rządy prezydenta Kim Yŏngsama (1993–1998), który opowiedział się za „stworzeniem nowej Korei” i starał się poprawić wizerunek swojego kraju w globalizującym się świecie. Popierał demokrację, kreatywność ludzi, promował kulturę regionalną, a także przemysł kultury i turystykę kulturalną, unifikację i globalizację kultury koreańskiej. Wtedy też po raz pierwszy w polityce kulturalnej rządu koreańskiego podkreślono gospodarcze znaczenie kultury. Taka sama polityka kulturalna przyświecała rządowi jego następcy – prezydenta Kim Taejunga (1998–2003). W roku 1998 opracowano pięcioletni plan rozwoju przemysłu kultury. Prezydent Kim Taejung podkreślił także potrzebę wymiany kulturalnej z Koreą Północną w ramach swojej „słonecznej polityki”¹⁵.

¹⁴ Haksoo Yim, *Cultural Identity and Cultural Policy*, „The International Journal of Cultural Policy” 2002, vol. 8, nr 1, s. 41.

¹⁵ *Ibidem*.

Wraz z rosnącym znaczeniem *soft power* w polityce zagranicznej Republiki Korei nasiliła się potrzeba budowania brandingu narodowego nie tylko za pomocą osiągnięć ekonomicznych, ale także w sferze eksportu produktów kultury narodowej. Aby dotrzymać kroku w szybko zmieniającym się środowisku globalnym, rząd Republiki Korei zintensyfikował po roku 2000 zagraniczną politykę kulturalną ukierunkowaną na realizację zadań polityki zagranicznej w ramach *soft power*. Koreańska dyplomacja kulturalna zaczęła aktywnie zabiegać o pokojową wymianę idei, informacji i produktów kultury pomiędzy narodami.

Jednym z priorytetów prezydenta Yi Myōngbaka (2008–2012) była stała poprawa wizerunku Korei za granicą. W styczniu 2009 r. powołano Radę Prezydencką ds. Brandingu Narodowego, której zadaniem miało być opracowanie międzynarodowej kampanii w celu wzmocnienia wizerunku Korei jako kraju demokratycznego o zaawansowanej technologii, innowacyjnej gospodarce i atrakcyjnej kulturze. W roku 2011 Korea zajmowała 27. miejsce w rankingu NBI (Nations Brands Index) wśród pięćdziesięciu krajów świata, ale Rada ma nadzieję, że w roku 2013 Korea zdobędzie 15. miejsce¹⁶. W roku 2007 uchwalono w Republice Korei ustawę promującą edukację artystyczną i kulturalną. Zwiększono fundusze rządowe na edukację społeczną w dziedzinie sztuki i kultury wyższej oraz promocję Korei za granicą. Komitet wyznaczył następujące obszary promocji koreańskiej kultury na świecie: 1) promocja *t'aekwōndo*, narodowego sportu i tradycyjnej sztuki walki Korei; 2) wysyłanie koreańskich wolontariuszy za granicę w ramach programu World Friends Korea, który jest podobny do amerykańskiego programu Peace Corps; 3) promocja programu „Koreańska Fala”; 4) stworzenie systemu stypendiów dla studentów zagranicznych pragnących poznać Koreę; 5) wspieranie programu Campus Asia w celu wspomagania kształcenia utalentowanej młodzieży z krajów azjatyckich; 6) zwiększenie pomocy zewnętrznej dla krajów rozwijających się; 7) wspieranie najnowocześniejszych technologii; 8) promocja przemysłu kulturalnego i turystyki; 9) tworzenie klimatu przyjaznego dla cudzoziemców i wielokulturowych rodzin; 10) promocja wizerunku Koreańczyków jako „obywateli świata” oraz promowanie w społeczeństwie koreańskim idei wielokulturowości i otwartości na inne kultury i grupy etniczne¹⁷.

Jak widać z powyższego zestawienia, na politykę kulturalną współczesnej Korei wpływają następujące czynniki: globalizacja kulturalna i transkulturowość oraz unifikacja (amalgamacja) kultur, a szczególnie kultury popularnej. Głównym dylematem południowokoreańskiej polityki kulturalnej jest nadal kwestia pogodzenia treści popularnej kultury konsumpcyjnej z narodową tożsamością Koreańczyków i tradycją narodową. Mimo licznych najazdów, okupacji i podziałów Koreańczycy

¹⁶ *The Chosunilbo*, http://english.chosun.com/site/data/html_dir/2011/10/17/2011101700519.html [16.01.2013].

¹⁷ Regina Kim, *South Korean Cultural Diplomacy and Efforts to Promote the ROK's Brand Image in the United States and Around the World*, „Stanford Journal of East Asian Affairs” 2011, vol. 11, nr 1, s. 126.

pozostali zadziwiająco jednorodnym narodem, określanym terminem *Han minjok* (한민족 – naród koreański). Pomimo obecnego podziału na Koreę Północną i Koreę Południową świadomość narodowa oparta na pojęciu *Han minjok* nadal pozostaje silna. Ta silna tożsamość narodowa wywiera znaczący wpływ na kształtowanie się polityki kulturalnej w Republice Korei.

Koreańska fala

Charakterystycznym przejawem koreańskiej dyplomacji kulturalnej w ostatnich latach jest między innymi koreańska fala. Szybki wzrost w sektorze IT i jego klienteli spowodował, że przemysł kulturalny¹⁸ (zwłaszcza branża e-sportów i gier komputerowych) osiągnął znaczny wzrost w Korei, nie tylko lokalnie, ale także na rynku międzynarodowym. Dotacje rządowe i instytucjonalne mają na celu wspieranie nowo powstających gałęzi przemysłu kulturalnego. Liczne dziedziny tego przemysłu, takie jak gry online, muzyka popularna (K-pop) i dramaty telewizyjne (K-drama), a także film (K-movie), kuchnia (K-food), moda (K-fashion) osiągają sukcesy komercyjne nie tylko w skali regionu Azji Południowo-Wschodniej, ale również, choć w mniejszym zakresie, w obu Amerykach, na Bliskim Wschodzie, w Europie i Afryce. Ubocznym skutkiem południowokoreańskiej polityki kulturalnej jest, jak się wydaje, tworzenie się mocno zniekształconych stereotypów o współczesnym społeczeństwie koreańskim.

Termin „koreańska fala” stworzyli w 1999 r. dziennikarze chińscy zaskoczeni szybkim wzrostem popularności koreańskiej rozrywki i kultury w Chinach¹⁹. Od lat 2000–2002 datuje się boom koreańskiej kultury popularnej w sąsiednich krajach Azji Południowo-Wschodniej. Oczywiście w Korei znacznie wcześniej powstał odpowiedni klimat polityczny sprzyjający pojawieniu się koreańskiej fali. Po przegłosowaniu ustawy o promocji koreańskiego filmu w 1995 r. oraz koreańskiej muzyki pop w roku 1999 stworzono solidny grunt dla rozwoju fenomenu koreańskiej fali. W odróżnieniu na przykład od Polski niemal wszystkie kanały telewizji koreańskiej pokazują filmy i seriale zagraniczne dość późno w nocy, poświęcając większość dnia i wieczoru produkcjom rodzimym.

Początki koreańskiej fali są często łączone z sukcesem południowokoreańskiego dramatu telewizyjnego *Sarang-i Mvöggille* (사랑이 뭐길래 – *Czym jest miłość*, 1991),

¹⁸ Termin „przemysł kulturalny” został wprowadzony przez Maxa Horkheimera i Theodora Adorno w pracy *Dialectic of Enlightenment* (1947). Autorzy twierdzili, że dobra kultury są produkowane w taki sam sposób jak inne produkty konsumpcyjne.

¹⁹ Kim Ju Young, *Rethinking media flow under globalisation: rising Korean wave and Korean TV and film policy since 1980s*, Ph.D dissertation, 2007, s. 12; Warwick Research Archive Portal; <http://wrap.warwick.ac.uk/1153/> [16.01.2013].

który był emitowany przez telewizję chińską w roku 1997 i uzyskał oglądalność 16,6%, a więc najwyższą dla produkcji zagranicznej²⁰. Koreańskie filmy i dramaty telewizyjne zaczęły zdobywać popularność nie tylko w Korei, ale także w wielu krajach Azji Południowo-Wschodniej i Chinach. Eksport koreańskich gier komputerowych, dramatów telewizyjnych i muzyki popularnej podwoił się od 1999 r., podczas gdy całkowita liczba wyeksportowanych produktów koreańskiej kultury popularnej od tego czasu zwiększyła się prawie trzykrotnie – do 1,8 mld USD w roku 2008²¹.

Dzięki efektowi *hallyu* Korea Południowa stała się w ostatnich latach nowym, znaczącym producentem transnarodowej kultury popularnej, eksportując swoje produkty medialne nie tylko do Chin i krajów Azji Południowo-Wschodniej, ale także do Stanów Zjednoczonych, Meksyku, Egiptu i Iraku²². W roku 2000 rząd koreański zdecydował się wspierać produkcję teledram i filmów przez niezależnych producentów telewizyjnych i filmowych w celu przyspieszenia wzrostu krajowego przemysłu kulturalnego i dalszego rozprzestrzeniania się koreańskiej fali. W rezultacie liczba niezależnych spółek telewizyjnych i filmowych wzrosła do 349 w porównaniu z ośmioma w latach 80. ubiegłego wieku²³. W roku 2006 koreańskie Ministerstwo Kultury i Turystyki stworzyło Fundusz Rozwoju Filmu w celu promowania eksportu narodowej kinematografii i wspierania niewielkich producentów. Zgodnie z tą inicjatywą rząd zobowiązał się przeznaczyć 400 mln USD na granty i subsydia w dziedzinie rozrywki medialnej²⁴. Aby promować współpracę międzynarodową w dziedzinie kultury, rząd koreański zadeklarował poparcie dla koprodukcji filmowej z zagranicznymi partnerami, marketingu i reklamy koreańskiej kultury popularnej w radiu, telewizji i Internecie oraz rozpowszechniania narodowych produktów kulturalnych na zagranicznych rynkach. Oprócz tego dofinansował imprezy kulturalne w Pekinie, Szanghaju i Hanoi, a także w innych aglomeracjach, w których zauważalne jest zainteresowanie kulturą koreańską²⁵.

Bezprecedensowy rozwój koreańskiej kultury popularnej (K-pop) i jej popularność w Azji Południowo-Wschodniej i Chinach nastąpiły w dużej mierze dzięki skutecznej polityce kulturalnej rządu koreańskiego. W odróżnieniu od innych krajów Azji Południowo-Wschodniej dość wcześnie Korea dostrzegła znaczenie *soft power* w światowych procesach globalizacyjnych. Niebawem wzrost koreańskiej fali jest zaskoczeniem dla świata i samych Koreańczyków. Należy podkreślić, że międzyna-

²⁰ Sun Jung, *Korean Masculinities and Transcultural Consumption: Yonsama, Rain, Oldboy, K-Pop Idols*, Hong Kong 2011, s. 1.

²¹ „The Economist”, 25.01.2010.

²² Yona Kim, *Globalization of Korean Media: Meanings and Significance*, [w:] *Hallyu: Influence of Korean Popular Culture in Asia and Beyond*, red. Do Kyun Kim, Min Sun Kim, Seoul 2011, s. 36.

²³ Dal Yong Jin, *Cultural Politics in Japanization and the Korean Wave*, [w:] *Hallyu: Influence of Korean...*, s. 108.

²⁴ *Ibidem*, s. 116.

²⁵ *Ibidem*, s. 117.

rodowy sukces koreańskiej popkultury nie byłby jednak możliwy bez rozwoju nowych technologii medialnych i Internetu. Wraz z rosnącym globalnym dostępem do Internetu i telewizji satelitarnej oraz dzięki międzynarodowej sprzedaży płyt DVD, filmy i piosenki koreańskie przyciągają coraz większą widownię nie tylko w Korei, ale także za granicą. Od roku 2000 nastąpił wyraźny wzrost eksportu filmów koreańskich do krajów Azji Południowo-Wschodniej i Chin, a także, choć w mniejszym zakresie, do Europy i Stanów Zjednoczonych. 87% koreańskiego eksportu filmów skierowane było do krajów azjatyckich, w tym 79,4% trafiło do Japonii²⁶.

Po ponad trzydziestu latach kryzysu spowodowanego restrykcjami cenzury nałożonej przez juntę wojskową na przełomie XX i XXI w. pojawiło się wielu utalentowanych reżyserów filmowych, którzy przyczynili się do odrodzenia produkcji filmowej. Do najciekawszych filmów tego okresu należy zaliczyć *Shiri* lub *Shwiri* (쉬리) w reżyserii Kang Je-gyu (1998), pierwszą produkcję koreańską w stylu amerykańskich *blockbusters*, która odniosła duży sukces kasowy zarówno w Korei, jak i w wielu krajach Azji Południowo-Wschodniej. Część kosztów ekranizacji filmu została pokryta przez jednego z najważniejszych czepoli południowokoreańskich – koncern Samsung. W 2000 r. film *Joint Area Security* (공동경비구역 JSA) w reżyserii Park Chan-wooka przyniósł kolejny wielki sukces kasowy. Komedia romantyczna *My Sassy Girl* (엽기적인 그녀, 2001) w reżyserii Kwak Jae-yonga pobili popularnością *Władcę Pierścieni* i *Harry'ego Pottera* w Korei Południowej i stała się przebojem kasowym w całej Azji Południowo-Wschodniej. Dwa inne blockbustery *Silmido* (실미도, 2003) w reżyserii Kang Woo-suka i *T'aegŭnggi Hwinallimyo* (태극기 휘날리며 – *Braterstwo broni*, 2004) w reżyserii Kang Je-gyu obejrzało ponad 10 mln widzów.

Pod koniec ubiegłego wieku filmy koreańskiego kina artystycznego zaczęły się pojawiać na światowych festiwalach filmowych. Największe zainteresowanie festiwalowe wywołał film Park Chan-wooka *Old Boy* (올드보이, 2003), który zdobył w Cannes Grand Prix (II nagrodę) w 2004 r. Film Kim Ki-duka *Samaria* (사마리아 – *Samarytanka*, 2003) uzyskał nagrodę Srebrnego Niedźwiedzia dla najlepszego reżysera na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie, a *Pieta* nagrodę Złotego Lwa na festiwalu w Wenecji w roku 2012. Wcześniejszy film tego reżysera, *Pom yŏrŭm kaŭl kyŏul kŭrigo... pom* (봄 여름 가을 겨울 그리고 봄 – *Wiosna, lato, jesień, zima i... wiosna*) został nagrodzony w Locarno i w San Sebastian.

Należy dodać, że Korea Południowa jest gospodarzem wielu festiwalu filmowych. Od roku 1996 Busan International Film Festival (BIFF) stał się największym festiwalem filmowym w Azji oraz ósmym na świecie. Jesienią 2012 r. odbyła się obszerna prezentacja klasyki polskiego kina, zatytułowana „Poland in Close-Up”. Widzowie festiwalowi mieli okazję obejrzeć 10 filmów mistrzów polskiego kina, między innymi *Zezowate szczęście* Andrzeja Munka, *Przypadek* Krzysztofa Kieślowa

²⁶ Me hyun Kim, *An Analysis of the Korean Wave in the Performance of Korean Cinema Abroad*, za: <http://capiconf.uvic.ca/viewpaper.php?id=227&cf=3> [13.01.2013].

skiego, *Matnię* Romana Polańskiego, a także film Agnieszki Holland *W ciemności*, *Wrony* Doroty Kędzierzawskiej oraz *Rok spokojnego słońca* Krzysztofa Zanussiego.

Ostatnio również koreańskie seriale telewizyjne (K-drama) zaczęły zdobywać coraz większą popularność poza granicami Korei Południowej, głównie na Tajwanie, w Chinach, Japonii, Singapurze, Wietnamie, Indiach i na Filipinach. Najpopularniejsze telenowełe koreańskie są zwykle emitowane między godziną 22:00 i 23:00 w ogólnokoreańskiej telewizji Seoul Broadcasting System (SBS), Korean Broadcasting System (KBS), Munhwa Broadcasting Corporation (MBC) i telewizji kablowej JoongAng Tongyang Broadcasting Company (JTBC). Koreańskie teledramy charakteryzują się doskonałą jakością produkcji, dobrze zarysowanymi, ale stereotypowymi postaciami i interesującym scenariuszem. Można je ogólnie podzielić na melodramaty o miłości, takie jak na przykład słynny czteroczęściowy serial *Endless Love* w reżyserii Yoon Seok-ho, którego poszczególne części w tytule zawierają nazwę pory roku: *Kaül tonghwa* (가을동화 – *Autumn in My Heart*, 2000), *Kyöul yön'ga* (겨울연가 – *Winter Sonata*, 2002), *Yöřüm hyangga* (여름향기 – *Summer Scent*, 2003), *Pom-üi Wal-ch'ü* (봄의 왈츠 – *Spring Waltz*, 2006), oraz dramy historyczne, takie jak na przykład *Taejanggüm* (대장금 – *Dae Jang Geum*, 2003), *Chumong* (주몽 – *The Book of the Three Han*, 2006) i *Haesin* (해신 – *Emperor of the Sea*, 2004)²⁷.

Duża popularność koreańskich teledram budzi jednak obawy wielu narodowych producentów. W listopadzie 2005 r. znany chiński aktor telewizyjny i reżyser Zhang Guoli określił koreańską falę jako „kulturalną inwazję” narodowej telewizji chińskiej i apelował, aby rodacy wspierali rodzimą produkcję teledram. W styczniu następnego roku zarząd radia, telewizji i filmu ogłosił, że liczba K-dram zostanie zmniejszona o połowę w Centralnej Telewizji Chińskiej, CCTV²⁸. W Japonii koreańska fala osiągnęła najwyższy poziom w roku 2004, kiedy K-drama *Winter Sonata* została pokazana w telewizji NHK, ustanawiając wysoki, dwudziestoprocentowy rekord oglądalności²⁹. Wprawdzie w Stanach Zjednoczonych koreańska fala nie dotarła jeszcze do masowej widowni, ale jest bardzo popularna na Hawajach. W Honolulu koreańskie teledramy można z łatwością nabyć w supermarketach, a lokalna telewizja hawajska regularnie nadaje K-dramy z angielskimi napisami³⁰. W roku 2011 czołowe zespoły K-popu, takie jak TVXQ, MBLAQ, Brown Eyed Girls, 4Minute, Sistar, G.Na i B2ST, wystąpiły w stolicy światowej rozrywki Las Vegas w słynnej MGM Grand Garden Arena, która była wypełniona do ostatniego widza³¹.

Koreańska muzyka pop, czyli K-pop, zdobywa coraz większą popularność poza granicami kraju. K-pop zawdzięcza swój bezprecedensowy sukces nie tyl-

²⁷ *Hallyu: K-pop-esö K-Culture-ro* [Hallyu: Od K-popu do K-Culture], Seoul 2012, s. 84.

²⁸ Hye Seung Chung, *Medium Hot, Korean Cook: Hallyu Envy and Reverse Mimicry in Contemporary U.S. Pop Culture*, [w:] *Hallyu: Influence of Korean...*, s. 78.

²⁹ *Ibidem*, s. 79.

³⁰ *Ibidem*, s. 88.

³¹ „Arirang News”, 28.11.2011, za <http://www.arirang.co.kr/News> [16.01.2013].

ko talentom wykonawców, ale również koreańskiej technologii medialnej i marketingowi. Kiedy w lipcu 2012 r. w serwisie internetowym YouTube pojawił się zabawny teledysk *Gangnam Style* piosenkarza i rapera PSY, przedstawiający w sposób karykaturalny luksusowy styl życia mieszkańców prestiżowej dzielnicy Seulu Gangnam, jego popularność błyskawicznie przekroczyła granice Korei i do końca roku obejrzało go ponad miliard widzów³². Niezwykły sukces teledysku *Gangnam Style* ożywił zainteresowanie K-popem. W ubiegłym roku *Gangnam Style* stał się produktem eksportowym numer jeden koreańskiej polityki kulturalnej, o którym z dumą opowiadała przedstawicielka rządu koreańskiego na oficjalnej konferencji „Kultura i rozwój. Doświadczenia polsko-koreańskie”, zorganizowanej przez Instytut Adama Mickiewicza i „Politykę” w siedzibie miesięcznika w listopadzie 2012 r. Wartość kultury popularnej nie wynika tylko z ilości sprzedanego produktu, ale także z rozwoju technologii – od oprogramowania przez platformy internetowe po smartfony i tablety³³.

Rosnąca popularność koreańskiej fali idzie także w parze z modą na koreańską kuchnię. W kwietniu 2009 r. rząd Korei Południowej rozpoczął kampanię globalizacji koreańskiej kuchni *hansik* (한식). Do głównych celów kampanii należała prezentacja koreańskiej żywności za granicą, podniesienie świadomości o zdrowotnych i smakowych walorach koreańskich wyrobów spożywczych. Rząd zainwestował 40 mln USD w kampanię, licząc, że do roku 2017 koreańska kuchnia zostanie zakwalifikowana do jednej z pięciu najlepszych kuchni świata³⁴. Plany obejmują otwarcie 30 tysięcy koreańskich restauracji za granicą do roku 2017 i zainicjowanie kursów gotowania koreańskich potraw w prestiżowych szkołach kulinarnych na całym świecie, takich jak Le Cordon Bleu w Paryżu i Culinary Institute of America. Pierwsza Dama, żona prezydenta Yi Myōngbaka – pani Kim Yun’ok, była jedną z najbardziej aktywnych uczestniczek kampanii. Jest honorową przewodniczącą Komitetu Globalizacji Koreańskiej Kuchni i osobiście zarządzała przygotowaniem koreańskich specjalów na różnych imprezach międzynarodowych, w tym ASEAN-Korea Commemorative Summit, który odbył się w czerwcu 2009 r. oraz podczas wizyty prezydenta Lee w Stanach Zjednoczonych we wrześniu 2009 r. Przygotowała wtedy koreańskie potrawy dla weteranów wojny koreańskiej. Ponadto w programie telewizji CNN przedstawiła prezentację na temat kuchni koreańskiej „Eye on South Korea”³⁵.

W niemal wszystkich większych miastach Azji Południowo-Wschodniej, a także w Stanach Zjednoczonych i Europie znajdują się liczne restauracje koreańskie.

³² „The Sun”, 3.01.2013, za: <http://www.thesun.co.uk/sol/homepage/showbiz/music> [14.01.2013].

³³ E. Bendyk, *Polska–Korea dwa bratanki...*, wystąpienie na konferencji „Kultura i rozwój. Doświadczenia polsko-koreańskie”, Warszawa, 21 listopada 2012 r., za: <http://bendyk.blog.polityka.pl/2012/11/22/polska-korea-dwa-bratanki-konferencja-w-polityce/> [12.01.2013].

³⁴ Regina Kim, *South Korean Cultural Diplomacy...*, s. 127.

³⁵ *Ibidem*.

Ostatnio koreański przemysł spożywczy staje się coraz bardziej popularny na międzynarodowym rynku żywności. Według badań przedstawionych przez Ministerstwo Gospodarki Korei w 2008 r. wśród 1523 koreańskich firm spożywczych 15,9% otworzyło co najmniej jeden oddział poza Koreą. Korea Trade-Investment Promotional Agency (KOTRA) oraz Ministerstwo Gospodarki ogłosiło, że dziesięć przedsiębiorstw koreańskich uzyska pomoc państwową w celu promowania i otworzenia swoich oddziałów zagranicą³⁶. Ekspansja koreańskiej żywności i tradycyjnej kuchni stanowi kolejny przykład efektu *halhyn*.

W Korei Południowej sporty elektroniczne spopularyzowały się dzięki połączeniu nowych gier internetowych z szybkim wzrostem sektora IT i branży gier komputerowych. Jak pisze Konrad Godlewski w swojej książce *Korea szerokopasmowa*: „(...) sport elektroniczny jest nierozdzielnie spleciony z polityczną i gospodarczą historią Korei Południowej”³⁷. W roku 1995 rząd wprowadził szerokopasmowy internet w Korei Południowej kosztem 1,5 mld USD, umożliwiając milionom Koreańczyków szybki i tani dostęp do światowej sieci. Koreańskie Ministerstwo Kultury i Turystyki promuje rozwój sportów elektronicznych oraz przemysł gier komputerowych. W roku 2000 trzy ligi e-sportów: Korea Pro Gamers League, Pro Gamer Korea Open i Korea Pro Game League uzyskały status oficjalnych stowarzyszeń sportowych. Wysiłki te mają na celu zintegrować Koreę z globalnym ruchem e-sportów. Pierwsze zawody gamingowe odbyły się w Seulu w roku 2001, a udział w nich wzięło ponad 430 zawodników z 37 krajów³⁸. Około 95% koreańskich gospodarstw domowych posiada obecnie połączenia szerokopasmowe. Dzięki temu gry online i sporty elektroniczne stały się dla Koreańczyków w krótkim czasie narodową pasją. W Digital Media City, pierwszym na świecie kompleksie poświęconym technologiom cyfrowym, powstałym w Seulu w roku 2002, znajdują się centra sportów elektronicznych i gier online oraz liczne kawiarenki internetowe, zwane PC bangs. W całej zaś Korei jest ponad 26 tysięcy kafejek internetowych, promujących e-sporty i gry komputerowe³⁹. Rozwój tych rozrywek przyczynił się do znaczących zmian w zachowaniach socjokulturowych w społeczeństwie południowokoreańskim. Młode pokolenie szuka wzorców w zachodniej kulturze popularnej, odrzucając stare ideały konfucjańskie i kulturę kolektywistyczną na rzecz kultury indywidualistycznej.

Koreańska fala zintensyfikowała turystykę kulturalną, która staje się ważnym sektorem gospodarki narodowej. W Korei Południowej turystyka kulturalna nie ogranicza się wyłącznie do tradycyjnej turystyki kultury wysokiej, ale także do tury-

³⁶ Eun Young Chough, *Globalization of Korean Cuisine: The Rising Soft Power of Korea*, [w:] Asia-Pacific Business Technology Report, Thursday, 16.06.2011, za: <http://www.biztechreport.com/story/1360-globalization-korean-cuisine-rising-soft-power-korea> [data dost.].

³⁷ K. Godlewski, *Korea szerokopasmowa*, Warszawa 2012, s. 47.

³⁸ Dal Yong Jin, *Korea's Online Gaming Empire*, Cambridge, MA 2010, s. 68.

³⁹ J. Christophers, T.M. Scholz (wyd.), *eSports Yearbook 2010*, Norderstedt 2011, s. 29.

styki kultury popularnej i turystyki eventowej. Te dwie ostatnie formy są ściśle związane z popularnością K-dram i K-popu. W ostatnich latach coraz więcej turystów japońskich, chińskich i tajskich przyjeżdża do Korei w celu zapoznania się z miejscami, w których toczy się akcja ich ulubionych seriali telewizyjnych. Inni, szczególnie młodzież, przyjeżdżają na koncerty idoli K-popu. Organizacja zaplecza turystyki kulturalnej obejmuje linie lotnicze, agencje turystyczne, hotele, przedsiębiorstwa transportowe, zwiedzane obiekty, specjalne imprezy itp. Cała ta infrastruktura przynosi wymierny zysk gospodarce narodowej. Szacuje się, że przemysł kulturalny zapewnia ponad 500 tysięcy miejsc pracy. Liczba ta stale rośnie. Aktywna polityka kulturalna stanowi świadomy i zorganizowany całokształt działań skierowanych na tworzenie nowych miejsc pracy. Sektor kultury staje się bardzo atrakcyjnym miejscem zatrudnienia. Już w 1998 r. rząd Republiki Korei docenił znaczenie turystyki kulturalnej i przekształcił dawniejsze Ministerstwo Kultury w Ministerstwo Kultury i Turystyki (MCT).

Do globalnej obecności koreańskiej kultury popularnej przyczyniają się znakomicie serwisy społecznościowe w internecie. Fani koreańskiej popkultury z całego świata opisują swoje fascynacje nowymi piosenkami i teledramami, a także kupują online koreańskie kosmetyki, akcesoria i odzież. Na przykład eksport koreańskich kosmetyków do Chin wynosił 127 mln USD w roku 2009, ale kiedy K-pop ogarnął Chiny w roku 2010, ich sprzedaż wzrosła do 336,8 mln USD⁴⁰. Południowokoreański przemysł rozrywkowy i modowy zatrudnia rzesze specjalistów tworzących skuteczne strategie dalszego zwiększenia atrakcyjności koreańskiej popkultury. Internetowy YouTube i Facebook pozwalają dotrzeć do znacznie szerszej publiczności niż tradycyjna reklama przy nieporównywalnie niższych kosztach promocji. Idole K-popu zamieszczają swoje fotki i teledyski, które oglądają ich fani na całym świecie. Zwiastuny dramatów telewizyjnych, filmów i programów komediowych błyskawicznie rozprzestrzeniają się za pośrednictwem internetu.

Wnioski

Czy Republika Korei skutecznie realizuje założenia swojej polityki kulturalnej w ramach ogólnej strategii globalizacyjnej *segyehwa*? Odpowiedź na to pytanie w świetle powyższych wywodów wydaje się twierdząca. W dobie globalizacji kultura, a szczególnie kultura popularna i tworzący ją koreański przemysł kulturalny, nabierają bardzo ważnego znaczenia w strategii *segyehwa*. Dzięki efektowi *hallyu* popularna kultura koreańska – film, dramat telewizyjny, muzyka pop, moda, kuchnia, sporty elektroniczne i gry komputerowe – jest obecna w wymiarze globalnym. Koreańska fala

⁴⁰ *Export of Korean Pop Culture*, „KBS World”, 8.08.2012, za: http://world.kbs.co.kr/english/news/news_zoom_detail.htm?No=6829 [17.01.2013].

zasadniczo zmieniła postrzeganie Republiki Korei na świecie. Początkowo zjawisko to było jedynie fenomenem popkultury ograniczonym do regionu Azji Południowo-Wschodniej, jednak niesłabnący od dwudziestu lat efekt *hallyu* znacznie przekroczył oczekiwania twórców koreańskiej polityki kulturalnej. Rosnąca globalna popularność koreańskich gwiazd muzyki pop, filmów i teledram, a także turystyka kulturalna, wzrost zainteresowania wysoką kulturą i literaturą koreańską oraz nauką języka koreańskiego świadczą o sile koreańskiej fali i skuteczności koreańskiej polityki kulturalnej.

SUMMARY

THE CULTURAL POLICY OF THE REPUBLIC OF KOREA IN THE ERA OF GLOBALISATION

The aim of this article is to shed light on the evolution of the cultural policy of the Republic of Korea in the era of globalisation. The issue is analysed through a historical approach and by consideration of social, political and economic changes in South Korea. The author points out to the significance of the global strategy of Korea in relation to culture. The author intends to demonstrate that not so long ago, in the 1990s, cultural policy was recognised by successive governments as an important part of South Korea's general policy of the state.

To keep pace with the rapidly changing global environment, the Republic of Korea found that national culture can be an effective source of political influence called "soft power" that empowers the state in the modern world. Over the last thirty years, Korean pop culture: music (K-pop), film (K-movie), fashion (K-fashion), food (K-food) have become a major export product.

Although initially the "Korean wave" was a surprise to the Koreans themselves, who could hardly believe that national culture can become an export commodity, the Korean Government quickly realised that it was possible to achieve high profits and thus the country consciously began to promote *Hallyu*. The Korean Government has consistently supported exports of *Hallyu*, accepting its social side effects.

The paper also contains a brief characterisation of the "Korean wave" and the social effects of its implementation. The author comes to the conclusion that the Republic of Korea successfully implements its cultural policy objectives within the overall strategy of globalisation because the "Korean wave" has substantially changed perceptions of the Republic of Korea in the world.

HISTORYCZNE PODSTAWY I EWOLUCJA TAJSKICH SZTUK WALKI – *MUAY THAI* I *KRABI-KRABONG* (DO XX W.)

Muay thai i *krabi-krabong*, obecnie narodowe sporty Tajlandii, przez wieki służyły jako śmiertelne narzędzie na polu walki. Wykorzystując różnorodną broń oraz techniki starożytnego *muay thai*, zwanego sztuką dziewięciu kończyn – rąk, nóg, łokci, kolan i głowy, stanowiły o potęgę militarnej Tajów.

Jednoznaczne wyznaczenie daty powstania tychże sztuk walki jest niemożliwe z uwagi na brak bezpośrednich materiałów źródłowych. Niemalże cała pisana historia Syjamu została utracona podczas najazdu Birmańczyków, w czasie którego doszło do całkowitego zniszczenia stolicy Ayutthaya w 1767 r.¹ Skrawki historii, które przetrwały dzięki przekazowi ustnemu i nielicznym pozostałym dokumentom, pozwalają jedynie stworzyć teorię dopuszczającą wiele możliwych rozwiązań. Można założyć, że tajski boks, czyli *muay thai*, ukształtował się w początkach VII w. podczas wędrówek tajskich plemion z terenów Chin do Azji Południowo-Wschodniej. Zgodnie z inną teorią Tajowie, zamieszkujący od setek lat tereny obecnej Tajlandii, wchodząc w interakcję z innymi plemionami, opracowali swój system walki. Niezależnie od przyjętej tezy pewne jest, że przemierzając rozległe tereny Azji, Tajowie musieli sprostać wyzwaniom rzuconym im przez los i kryjąc się przed atakami czy stykając się z wrogością lokalnych plemion, bez ustanku walczyli o przetrwanie. Zanim założyli swoje pierwsze królestwa, musieli stoczyć setki bitew, walcząc za pomocą włóczni, miecza, piki czy łuku. Nie wszystkich było stać na broń, łatwo można było ją stracić, a gdy dochodziło do zwarcia, broń stawała się nieporęczna. W takich przypadkach najsukuteczniejszymi narzędziami ataku były łokcie, kolana, pięści i nogi, w takim stopniu, że wkrótce przeniesione na pola bitew dały początek *muay boran*, czyli starożytnemu *muay thai*.

W każdym ze swoich królestw Tajowie wykształcili odmienny styl walki². Systemy różniły się od siebie i ewoluowały z biegiem czasu, początkowo nosząc nazwę Arwut (Awut) Thai (techniki walki bronią) lub Pahuyuth (kompletny system łączący walkę z bronią i bez broni). *Muay boran* rozwijało się jako integralny element

¹ D.K. Wyatt, *Thailand: a short history*, London 1983, s. 136.

² Mongkksan, *Muay Thai Dee, Historia y tecnicas del arte marcial de Thailandia*, Barcelona 2008, s. 71.

wyszkolenia wojowników Syjamu (Tajlandii), będąc częścią *kerabi-krabong*, tajskiego systemu walki bronią.

Muay thai – tajski boks

Początki współczesnego *muay thai* sięgają II, III w. p.n.e., gdy plemiona tajskie zamieszkiwały jeszcze tereny obecnych południowo-wschodnich Chin. Napotykając na swojej drodze plemiona chińskie dysponujące starożytnymi technikami kung-fu, Tajowie stopniowo udoskonalali swoje umiejętności w walce. Od tego czasu buddyjscy misjonarze z Indii zaczęli przemierzać tereny Azji Południowo-Wschodniej, a tajskie plemiona zaczęły nasiąkać kulturą Indii³. Wtedy to prototyp tajskiego państwa o nazwie Nan Chao rozwijał się w miejscu, w którym obecnie znajdują się południowo-wschodnie Chiny. W walce głównie praktykowano sztukę walki bronią, mieczem albo piką, walka wręcz była rzadko spotykana. W pewnym momencie mieszkańcy tego państwa zaczęli stopniowo migrować na południe w dół Półwyspu Indochińskiego. Niektórzy z nich zaś stawali się żołnierzami zaciężnymi w armiach Khmerów. Pierwotną formą *muay thai* w tym czasie była technika *Mai See Sawk*. Była to metoda samoobrony wykorzystująca w szczególnym stopniu posługiwanie się łokciami⁴.

W epoce znanej jako Sukhothai (1238–1378) tajscy wojownicy walczyli gołymi pięściami, choć broń ciągle miała decydujący wpływ na przebieg walki. W czasie pokoju nie przestawano praktykować sztuki walki. Nowi adepci mogli się wtedy szkolić na trzy sposoby: w świątyniach (*wat*), w których nauczycielami byli mnisi posiadający wyjątkowe umiejętności bojowe, w rodzinie, gdzie wiedza była przekazywana z pokolenia na pokolenie, także w królewskich placówkach, gdzie uczono się nowych umiejętności z wykorzystaniem broni głównie do walki na słońcach lub koniach. Prócz tego brano udział w lokalnych festiwalach i turniejach, tańcach czy polowaniach.

Ustawiczne wojny z Birmą i Kambodżą były główną osią wydarzeń w historii Syjamu między 1351 a 1767 r. Młodzi ludzie musieli uczyć się walczyć zarówno bronią, jak i bez niej, nauczano i arystokratów, i prostych ludzi. Głównymi ośrodkami, w których szkolono wojowników, pozostawały świątynie, w tym najważniejsza Wat Buddhai Sawan. Wybudowana jako pierwsza królewska świątynia z rozkazu króla U Thonga około 1351 r., prowadziła wyspecjalizowane i rygorystyczne szkolenia żołnierzy. Obejmowały one trening w opanowaniu tradycyjnej broni, czyli *kerabi-krabong*, w którego skład wchodził również trening walki gołymi rękoma (*muay boran*) i samoobrony. Po zakończeniu działań wojennych żołnierze kontynuowali swój

³ J. Audric, *Angor i imperium khmerskie*, tłum. T. Białogórska, Warszawa 1979, s. 18.

⁴ D. Zdebel, *Muay Thai. Sport wielkich charakterów*, „Sztuki Walki” 2006, nr 1, s. 29.

trening w świątyni, by móc w każdej chwili przystąpić do kolejnej bitwy. Dowódcy zaś przywdziewali habit, aby prosić o przebaczenie za krew przelaną podczas wojny. Buddhai Sawan można by określić mianem ówczesnych koszarów lub wojskowej akademii. W jej murach szkolili się nie tylko żołnierze, ale i arystokracja oraz sami królowie, w tym Phra Chao Sua, Taksin i Rama I⁵. Mieszkańcy pobliskich wiosek wyrabiali dla wojowników żelazne noże, miecze i włócznie. Sama świątynia była również centrum edukacyjnym, organizowano w niej ceremonie religijne, leczono rannych, mnisi pracowali jako nauczyciele i doktorzy.

Między 1500 a 1503 r. król Ramathibodi II polecił spisanie *Traktatu o zwycięskich działaniach wojennych*⁶, znanego również pod nazwą *Chupasart*. Wskazano w nim, jakie są przyczyny wojen, opisano strategię, taktyki oraz sztuki walki. Traktat zawierał również informacje, w jaki sposób walczyć za pomocą miecza, noża, piki, toporu czy kuszy. Jako że nie wszystkich było stać na tego rodzaju broń, wielu wojowników używało własnego ciała jako narzędzia ofensywnego. Wszystkie metody walki były stale uzupełniane o nowe nabytki, choć innowacje wprowadzano oficjalnie dopiero wówczas, gdy technika potwierdziła swoją przydatność na polu bitwy. Podręcznik był szeroko dostępny i chętnie czytany przez społeczeństwo, dzięki czemu tajskie sztuki walki zdołały zachować swoją integralność.

Pierwszy gwałtowny wzrost popularności *muay thai* zarówno jako sztuki walki na polu bitwy, jak i sportu nastąpił za czasów panowania króla Naresuana, znanego również jako Czarny Książę (1590–1605). Wzięty do niewoli przez Birmańczyków w 1564 r. zgłębiał tajniki działań wojennych, aby po odzyskaniu wolności wprowadzić wiele zmian w żołnierskim wyszkoleniu⁷. Król zalecił praktykowanie walki wręcz mimo będącej już w użyciu broni palnej. Wyodrębniając techniki uderzane z *krabi-krabong*, przyczynił się do powstania samodzielnej sztuki walki, która w następstwie dała początek *muay thai*. Dodatkowo zwiększając efektywność żołnierzy w walce, Naresuan organizował dwójkowe sparingi jako część treningu wojskowego. By ograniczyć urazy spowodowane walką z bronią, coraz popularniejsze stawały się mecze bokserskie. W tym okresie *muay thai* weszło jako obowiązkowy element wyszkolenia każdego żołnierza. Od tego czasu szczególnym poważaniem cieszyła się ta sztuka u królów, którzy sami, w znakomitej większości, byli wielkimi wojownikami praktykującymi *muay thai* na najwyższym poziomie⁸. Techniki *muay thai* zaczęły gwałtownie ewoluować, w miarę jak w wyniku doświadczeń bitewnych system się rozwijał. Kolejny gwałtowny rozwój systemu nastąpił pod panowaniem króla Lu-anga Sorasaka, znanego jako Phra Chao Sua (Król Tygrys, 1703–1709). Jego pasja dla tajskiego boksu była tak wielka, że często wymykał się z pałacu, by walczyć

⁵ V. Giordano, *Wat Buddhai Sawan*, www.usmta.com/weapon-page-4.htm [3.09.2008].

⁶ D.K. Wyatt, *Thailand...*, s. 88.

⁷ *The Royal Chronicles of Ayutthaya*, tłum. R.D. Cushman, D.K. Wyatt, Bangkok 2002, s. 122.

⁸ *Ibidem*, s. 211.

anonimowo w wioskowych turniejach, pokonując lokalnych czempionów i zyskując tym samym niemalą sławę⁹. W erze dominacji tajskiego królestwa Ayutthaya (1351–1767), jeśli ktoś był wykwalifikowany w walce bronią (*krabi-krabong*), to musiał również mieć wiedzę o *muay thai*. Często głównym celem zgłębiania *muay thai* była chęć służenia w wojsku. W czasach pokoju sztukę tę stosowano dla treningu i rozrywki. Wojownicy z różnych wiosek zjeżdżali się wtedy, aby brać udział w lokalnych festiwalach. Każda wioska organizowała turnieje i wylaniała swojego czempiona.

W pewnym momencie poczyniono kolejny znaczący krok przybliżający *muay* do jego dzisiejszej postaci. Kontynuując swoją rolę jako techniki walki z przeznaczeniem wojennym czy do obrony społeczeństwa, *muay* stało się sportem, w którym ochotnicy walczyli na oczach widowni ku ogólnej ucieście i rozrywce. Tego rodzaju turnieje stopniowo stawały się integralną częścią lokalnych festiwali i uroczystości, zwłaszcza tych organizowanych w świątyniach. Każda wioska organizowała je i wylaniała swojego lokalnego czempiona, a walka stawała się pretekstem do zakładów oraz przejawem miejscowej dumy. Tradycja zakładów przetrwała do dziś. Obecnie na zakłady dotyczące wyników każdej walki przeznaczają się olbrzymie sumy pieniędzy.

Tego typu wczesna forma współzawodnictwa w *muay* była znana jako *Dhee Muay* lub *Dhoi Muay* i pod wieloma względami znacząco odbiegała od tego, co dzisiaj oferuje *muay thai*. Walczący na gołe pięści nie stosowali żadnych technik kłinczu ani chwytów. Przemieszczali się, stosując zbliżone do tańca kroki, w oczekiwaniu na okazję do ataku i natychmiastowego wycofania się¹⁰.

Nie przywiązywano większego znaczenia do parowania zawodników względem wagi, wystarczyła wyrażona przez nich chęć skonfrontowania się z wybranym przeciwnikiem. Dopiero z upływem czasu zaczęto używać ogólnowizualnych kategorii do oceny wagi i dobierania zawodników. Coraz częściej walki prowadzone były przez pojedynczych sędziów. Ciosy można było wyprowadzać z pełną siłą – nie było ograniczeń w tym zakresie. Ochotnik, który spodziewał się nieuchronnej porażki w walce, mógł wycofać się jeszcze przed jej rozpoczęciem, w przeciwnym wypadku walka trwała do momentu poddania się jednego z walczących. Między bajki można zatem włożyć rozpowszechniane miejscami fantastyczne teorie o walkach, które mogła zakończyć jedynie śmierć jednego z uczestników. Z początku polem walk był jedynie obszar ubitej ziemi, wokół której gromadziła się widownia. Tworząc zbliżoną do okręgu przestrzeń o średnicy około 8 metrów, pozostawiano zawodnikom wystarczająco dużo miejsca, by mogli się swobodnie poruszać.

Dalszy rozwój tego stylu doprowadził do zaznaczania obszaru walki za pomocą położonej liny. Wprowadzono również podział na rundy, chociaż nie określono ich dokładnej liczby. Do odmierzania czasu stosowano skorupy orzechów kokosowych

⁹ *Ibidem*, s. 385.

¹⁰ K. Prayukvong, L.D. Junlakan, *Muay Thai. A Living Legacy*, Bangkok 2001, s. 23.

z wydrążonymi u dołu otworami. Runda kończyła się, gdy poziom wody w środku skorupy podniósł się na tyle, aby zatopić kokos¹¹. Zwycięzcy w nagrodę za wygraną walkę najczęściej otrzymywali dobra materialne zamiast pieniędzy, choć okazjonalnie niewielkie sumy były również przyznawane.

Przez całą walkę noszono na głowie opaski (*mongkon*), podobnie jak na ramieniu (*prajied*), które miały przynosić wojownikowi szczęście i ochraniać przed niebezpieczeństwem. Opaski te zostały zaadaptowane od żołnierzy, którzy przed pójściem do boju stosowali podobne amulety. Przed walką, podobnie jak dziś, odprawiano rytualny taniec *wai kbru* (*wai* – dziękować, *kbru* – nauczyciel), który swoje korzenie miał jeszcze w czasach starożytnych. Mistrz stylu *muay chaiya* Kiet Sriyaphai utrzymywał, że starożytni żołnierze prezentowali za pomocą tańca swoje umiejętności przed obozem wroga, włączając w to liczne obelgi i prowokacje¹². Podczas walki przed królem ta prastara tradycja była wyrazem czci okazanej władcy, religii, rodzi-
com i nauczycielowi. Zanim rozpoczął się pojedynek, zawodnicy klękali zwróceniem twarzą w kierunku tronu lub królewskiego pałacu. Ceremonię rozpoczynał rytuał *Ta-Wai-bung-kom* oddający hołd królowi, następnie wykonywano *wai kbru* w trzech pozostałych kierunkach, symbolizujących religię, rodziców i nauczycieli. W dalszej kolejności odprawiano taniec *ram muay*, będący zestawem kroków i ruchów odmien-
nych dla każdego z klanów bądź szkół. Dwaj zawodnicy prezentujący ten sam rytuał *wai kbru* i *ram muay* natychmiast przerywali pojedynek, gdyż pochodzenie od tego samego nauczyciela oznaczało dla nich bratobójczą walkę. Zawodnikom towarzy-
szyła muzyka, choć różna dla ceremonii i walki, to niezmiennie tworzyły ją takie instrumenty, jak flet, cymbały i bębny. Jej zadaniem było nadanie walczącym rytmu, dostosowując ją do intensywności zadawanych ciosów, tworząc atmosferę i pod-
sycano emocje. Można wyszczególnić kilka głównych funkcji, które pełnił rytuał *wai kbru*, zanim wprowadzony został sportowy charakter tajskiego boksu: odda-
nie czci i honoru, zjednanie duchów i prośba o błogosławieństwo, przygotowanie psychiczne zawodnika do starcia, rozproszenie przeciwnika. W czasach gdy walki odbywały się na ubitej ziemi, rytuał dawał możliwość sprawdzenia powierzchni, czy nie ma na niej nierówności, umożliwiał zorientowanie się, z której strony znajduje się słońce, aby nie zostać oślepionym przez jego promienie, umożliwiał ocenę sil-
nych i słabych stron przeciwnika, a także służył jako rozgrzewka przed właściwym pojedynkiem. Nawet dzisiaj regulacje *muay thai* zobowiązują obu zawodników do wykonania rytuału *wai kbru ram muay* przed każdą walką, stąd większość jego daw-
nych funkcji nie traci na znaczeniu.

Za czasów królestwa Ayutthaya zaszła w *muay thai* najbardziej chyba charaktery-
styczna zmiana, mająca ogromny wpływ na stosowane tej techniki walki. Nie wal-

¹¹ *Ibidem*, s. 23.

¹² P.S. Villalobos, P. Cooper, *Krabi-Krabong: Thailand's Art of Weapons Fighting*, Boulder, Colorado USA 2007, s. 57.

czono już gołymi pięściami, wojownicy zaczęli owijać je zarówno dla zwiększenia siły uderzenia, jak i w celach ochrony palców i nadgarstków przed złamaniami i innymi urazami. Do owijania pięści, zwanego *kaad chuek*, początkowo używano końskiego włosia, później lin splecionych z surowych włókien bawełny lub konopnych, nadając im grubość małego palca. By owinać jedną rękę, potrzebowano około 20 metrów liny. *Kaad chuek* wiązano, w zależności od szkoły, wokół dłoni i nadgarstka, czasem poniżej, do przedramienia lub nawet łokcia. Na kostkach pięści pod *kaad chuek*, za pomocą tego samego owijacza, umieszczano węzły powodujące wybrzuszanie (*gon boi*), dzięki którym siła uderzenia wzrastała jeszcze bardziej. Choć nie wyznaczono standardowej liczby *gon boi*, to minimalna liczba zamykała się najpewniej w czterech, po jednej na każdą kostkę. Przed rozpoczęciem turnieju uczestnicy zanurzali zawinięte pięści w wodzie. *Gon boi* wtedy twardniało, spajając się z *kaad chuek* podczas wysychania i dawało możliwość spowodowania poważnych ran w ciele przeciwnika. Stosowanie *kaad chuek* rozprzestrzeniło się w bardzo szybkim tempie. Łatwo było dostrzec, że owinięta pięść jest silniejsza i twardsza, zapewniając przewagę ofensywną i chroniącą przed urazami¹³.

Na pytanie, kiedy dokładnie i w jakich przypadkach *kaad chuek* był stosowany, ciężko o jednoznaczną odpowiedź. Jedna z teorii głosi, że *kaad chuek* używano jedynie z okazji turniejów, gdyż w czasie wojny dłonie byłyby nieporęczne, aby móc utrzymać i korzystać z normalnej broni. Inna możliwość zakłada podzielenie żołnierzy na dwa oddziały, z których jeden, w owiniętych rękach, stosowałby jedynie techniki *muay thai*, a drugi walczyłby za pomocą broni. Prawdopodobne jest również stosowanie *kaad chuek* do luźnego przywiązywania miecza do dłoni, co zapobiegało tym samym jego wytrąceniu, a także do ochrony dłoni i przedramienia przed cięciem przeciwnika¹⁴.

W wielu opracowaniach, gdy pojawiają się informacje o *kaad chuek*, można natrafić na swoistą legendę. Utrzymuje ona, że w niektórych przypadkach, aby jeszcze bardziej wzmocnić *kaad chuek*, zaczęto do jego namaczania używać mieszaniny wody z mąką, żywicy lub innych „klejów twardniejących”. Tak oklejone skorupy miano obtaczać dodatkowo w żwirze lub nawet w kruszonym szkłe¹⁵. Prócz dodatkowych walorów ofensywnych, *kaad chuek* traktowano wtedy jako swego rodzaju tarczę, za pomocą której parowano i odbijano uderzenia mieczem. Obtoczenie w żwirze owocowało wydłużeniem funkcjonalności *kaad chuek* (można przypuszczać, że przedłużało też życie jego użytkownika), gdyż cięcie mieczem musiało wpierw wykruszyć kamienie, zanim dotarło do prawdziwej powierzchni. Same miecze miały nawet dodatkowo tępić się na kamieniach. Tego rodzaju barwna wizja, gdyby okazała się

¹³ K. Prayukvong, L.D. Junlakan, *Muay Thai...*, s. 24.

¹⁴ *Ibidem*, s. 25.

¹⁵ P.R. Lewis, *Sztuki walki wschodu: pochodzenie, filozofia, praktyka*, przeł. B. Jarecka, Poznań 1998, s. 126. Tego rodzaju przekonanie rozpowszechnił również film *Kickboxer* z 1989 r. z Jean-Claude Van Damme'em w roli głównej.

prawdziwa, musiałaby być nie lada spektaklem, a biorąc pod uwagę szkło, niesłychanie krwawym. *Kaad chuek* wyrabiał najczęściej sam zawodnik lub otrzymywał go od swojego trenera, a zakładał i zdejmował go po każdej ukończonej walce. Maczanie w kleju i żwirze, a przez to stworzenie twardej skorupy czyniłoby *kaad chuek* niemożliwym do ponownego użytku. Zatem podczas turnieju każdy zawodnik, staczając kilka walk, musiałby mieć na swoim wyposażeniu setki metrów lin konopnych, nie mówiąc już o zapotrzebowaniach w poszczególnych bitwach podczas prowadzenia działań wojennych. Maczanie rąk w szkło również byłoby niebezpieczne dla samego użytkownika, gdyż przed każdą walką zawodnicy musieli potrzeć pięściami policzki, aby udowodnić, że nie skrywają żadnej broni. By ostatecznie rozwiać wszelkie wątpliwości, mistrz stylu *muay chaiya* Kiet Sriyapai wystosował pytanie do mistrza stylu *muay korat* Kru Too Thaipraserta (jego starszy brat za stoczone walki został odznaczony przez króla Ramę V), czy ten kiedykolwiek zetknął się z obtaczaniem pięści. Odpowiedź była negatywna¹⁶.

Pod koniec XVIII w. *muay thai* znowu uległo silnym wpływom kung-fu za sprawą niejakiego Tong Dee Fan Khao, który uczył się tej sztuki od aktorów opery chińskiej¹⁷. Od tamtej pory w *muay thai* stały się modne wysokie i efektowne kopnięcia z wyskoku. Tajski boks był już wtedy nie tylko sztuką walki i sportem narodowym, ale także stylem życia całego tajskiego społeczeństwa. Do obozów treningowych napływali ludzie wszystkich warstw społecznych. Bogaci, biedni, młodzi i starzy, mężczyźni i kobiety – wszyscy chcieli posmakować tej sztuki. Każdy kolejny król zgłębiał tajniki sztuki walki w świątyni lub ucząc się od królewskiej straży.

Założyciel dynastii Chakri, Rama I, jako zwolennik tajskiego boksu kontynuował organizowanie turniejów przy palacu¹⁸. Spośród najlepszych zawodników wybierał członków swojej osobistej straży. Za rządów jego syna Ramy II (1809–1842) coraz powszechniejszy był podział zawodników ze względu na wagę i posturę. W tym czasie *muay thai* nosiło różne nazwy, takie jak *ram mut ram muay*, *tii muay* czy *toi muay*¹⁹. Z końcem panowania Ramy II wykrystalizowała się jednak nazwa *muay tai*. Między 1824 a 1851 r., gdy panował Rama III, został spisany nowy tekst traktujący o *muay*, z którego pochodzą między innymi techniki *mai muay*. Tekst jest obecnie przechowywany w Bibliotece Narodowej w Bangkoku.

Kolejnym „złotym okresem” dla *muay thai* był czas rządów króla Chulalongkor-na (Rama V), który wstąpił na tron w roku 1868. W wyniku jego osobistej fascynacji po raz kolejny nastąpił gwałtowny rozwój tej sztuki walki. Z rozkazu króla wszystkie prowincje miały organizować turnieje bokserskie celem dalszego rozpowszech-

¹⁶ Lamp-S, *Did Ancient Muay Thai Fighters cover their gloves with broken glass?*, www.muaychaiya.com/articleE001.html [5.09.2009].

¹⁷ K. Prayukvong, L.D. Junlakan, *Muay Thai...*, s. 52.

¹⁸ C. Thiphakorawong, *The Dynastic Chronicles Bangkok Era. The First Reign*, tłum. T.C. Flood, Tokyo 1978, s. 147.

¹⁹ Mongksan, *Muay Thai...*, s. 176.

nienia narodowego sportu. W 1887 r. Rama V powołał Ministerstwo Edukacji, które wprowadziło *muay thai* jako przedmiot w Akademii Wychowania Fizycznego i Królewskiej Akademii Wojskowej. Wybitne umiejętności w *muay thai* stawały się przepustką do sławy i kariery wojskowej. Król osobiście nagradzał swoich faworytów zaszczytnymi tytułami. Pierwszy tego wyróżnienia dostąpił reprezentant stylu *muay* Pra Nakorn, otrzymując imię Pra Chai Choke Shok Channa. Kolejni zostali okryci chwałą w 1898 r. podczas turnieju rozgrywanego się z okazji ceremonii pogrzebowej²⁰.

Walki nie odbywały się jeszcze na ringu, lecz na ubitej ziemi, podwórkach, wioskowych placach, miejskich rynkach i dziedzińcach. Pierwszym stałym miejscem rozgrywanych walk *muay thai* była Arena Suan Gularb, powstała w 1920 r. za panowania króla Ramy VI. Zawody odbywały się w każdą niedzielę²¹. Walki były rozgrywane początkowo na ubitej ziemi. „Ring” mierzący 20 x 20 m był ograniczony jedynie linią zaznaczoną na podłożu. Widzowie gromadzili się wokół „ringu”, na który nie mieli prawa wstępu. Jednakże w wyniku jednej z bardziej emocjonujących walk rozentuzjasmowanego tłumu nie dało się powstrzymać przed wtargnięciem na „ring”²². Po tym wydarzeniu skonstruowano pierwszy ring wyniesiony 120 cm nad podłoże, wyłożony matami i ograniczony dwiema poziomymi linami.

Poza Azją tajski boks został dostrzeżony podczas I wojny światowej, gdy Tajlandia wspomagała aliantów swoimi oddziałami. Wtedy to informacje o *muay thai* opublikowano w jednym z artykułów czasopisma „Le sport orient”, wydawanego w Mainz, w którym można było przeczytać: „Tajski boks jest zadziwiający, lecz niełatwo jest go zobaczyć. Bokserzy są zwinni, silni i wytrzymali. Ten sport jest nie tylko porywającą, dziwną i niezwykłą formą rozrywki. Sprawia, że w oczach Francuzów Syjam należy do potężnych państw Azji”²³.

Jeszcze w późnych latach 20. powszechne było stosowanie w walce *kaad chuek*. Jednakże w roku 1926 tragiczna śmierć na ringu stała się początkiem końca walk w tej formule. W trakcie jednej z walk zawodnik Jia Kaegkhmen zmarł na ringu Areny Lak Muang w wyniku uderzeń zadanych przez Pae Lieng Prasert. Jia, uwiesiwszy się na linach, konając, odmawiał poddania walki, w wyniku czego sędzia nie mógł technicznie go wyliczyć. Chociaż to nie stosowanie *kaad chuek*, a bardziej niejasność przepisów była odpowiedzialna za tę śmierć, w konsekwencji wprowadzone zostały nowe zasady, nakazujące zawodnikom noszenie rękawic (przyjętych z boksu) oraz – co zaskakujące i zabawne – skarpetek, stawiając tym samym dalsze kroki ku nowoczesnemu *muay thai*.

²⁰ K. Prayukvong, L.D. Junlakan, *Muay Thai...*, s. 30.

²¹ T. Watthana, *A Brief History of Thai boxing*, http://www.thaiboxing.com/history_watthana [7.02.2009].

²² Mongksan, *Muay Thai...*, s. 180.

²³ P. Kraitus, *Muay Thai: The Most Distinguished Art of Fighting*, Bangkok 1988, s. 24.

Pierwsze walki w skarpetkach okazały się niemalym fiaskiem, gdyż nieprzyzwyczajeni zawodnicy częściej się potykali i ślizgali, niż walczyli. O ile pozostawiono rękawice, o tyle ze skarpetek zdecydowano się zrezygnować, zastępując je ściągaczami na kostki. Nie wszyscy jednak byli skłonni zrezygnować również z owijaczy, które jeszcze do lat 30. były używane w głównych walkach. W 1929 r. tajski zawodnik Aer Muong Dee zaprezentował ochraniacz na krocze (*gra-jap*) wykonany wówczas z metalu, z którego skutecznością zapoznał się podczas walk w Singapurze²⁴. Zawodnicy *muay thai* byli tak zachwyceni wygodą i bezpieczeństwem, które zapewniały ochraniacze, że używanie ich stało się regułą stosowaną do dziś. W latach 20. i 30. stopniowo rozwijała się metoda treningowa *muay thai* przeznaczonego do walki na ringu. W miejsce tradycyjnych metod treningowych wprowadzone zostały rękawice treningowe i turniejowe, worki, tarcze oraz trening siłowy. Obozy treningowe zostały w dużym stopniu ujednolicone, istotne było jak najszybsze szkolenie zawodników do walki na ringu. Od 1937 r. walczone w pięciorundowym systemie po trzy minuty z dwuminutową przerwą. Jednakże w pełni rozwinięty system rankingowy podzielony na osiem wag pojawił się dopiero w 1950 r. za sprawą amerykańskiego generała Sullivana, stacjonującego na Filipinach. W kolejnych latach coraz to nowi śmiałkowie rzucali Tajom wyzwania, by organizować pokazowe konfrontacje sztuk walki. Panuje powszechna opinia, według której we wszystkich konfrontacjach Tajowie pozostali niepokonani, trudno jednakże odnaleźć jednoznaczne potwierdzenie tej informacji w materiałach źródłowych. W 1955 r. Rajadamnern Co. Ltd. opublikowała pierwsze w historii zasady i regulacje profesjonalnego tajskiego boksu²⁵. W ten sposób narodziło się współczesne *muay thai*.

Krabi-krabong – tajska sztuka walki bronią

Nazwa *krabi-krabong* nie była używana w dawnych czasach. Została zaproponowana dopiero w 1936 r., gdy w ramach studiów nad sztuką ludową opisano ją i wprowadzono do tajskiego programu nauczania Akademii Wychowania Fizycznego. Oznacza ona miecz (*krabi*) i kij (*krabong*). Nazwa najprawdopodobniej pochodzi od dwójkowych sparingów wojskowych, które ustanowił król Naresuan. Jeden z nich zakładał przeciwstawienie sobie właśnie miecza i kija. Genezy samej sztuki można się dopatrywać we wpływach chińskich i indyjskich, z domieszką birmańskiego *banshai* i indonezyjskiego *silat*, które silnie na siebie oddziaływały. Sposób poruszania się w czasie korzystania z pałki przypomina niekiedy chiński styl małpy, podczas gdy powszechna technika obrotu broni w jednej ręce i poruszania się po kole jest jedną z podstawowych technik *kalaripayat*. Można się pokusić o stwierdzenie

²⁴ D. Zdebel, *Muay Thai...*, s. 30.

²⁵ www.rajadamnern.com [13.09.2009].

nie, że Tajowie zaadoptowali również japońskie techniki władania mieczem. Miało to nastąpić w 1628 r., gdy oddział tysiąca roninów pod wodzą samuraja Yamady Nagasamy pomógł Tajom w stłumieniu zamieszek po śmierci króla Song Thama (1611–1628)²⁶. Tajowie jednakże nie byli przywykli do używania dwuręcznego miecza, w zamian wykorzystali wizytę Japończyków, opracowując przeciwko nim wiele technik kontrujących. Miecz był w burzliwej historii Tajlandii zawsze w powszechnym użyciu, lecz dopiero sztuka szermierki dwoma mieczami uczyniła go wyjątkowym. Trenując swoje umiejętności, wojownicy byli uczeni dziesięciu podstawowych postaw, zawierających między innymi gardę, „taniec”, „wyczekiwanie”, „kolysanie” i cięcie. Pierwsi żołnierze w większości byli rekrutowani spośród chłopów, ci zaś, będąc odpowiedzialni za swoje wyposażenie, zamieniali w broń przedmioty codziennego użytku. Konieczne stało się wykształcenie technik, strategii i pracy nóg dla różnego rodzaju broni. Tajscy wojownicy dodatkowo uczyli się walki bez niej, w której główny nacisk położony był na kopnięcia, aby móc dodatkowo zaskoczyć przeciwnika podczas pojedynku na broń białą. Ponadto powszechnie używane były chwyt, dźwignie, rzuty i uciskanie czułych punktów. Tak wyszkolony wojownik, nawet gdy tracił broń, ciągle pozostawał śmiertelnie niebezpieczny dla przeciwnika. To właśnie z tych technik walki wręcz w późniejszym czasie wykształcił się starożytny boks *muay boran*²⁷.

Śmiertelnie skuteczna na polu bitwy sztuka była również chętnie prezentowana podczas rozmaitych świąt i festiwali. Pokazy odbywały się najczęściej przed królem i były połączone z pewnymi rytuałami, podobnymi do tych, które można dziś obserwować w *muay thai*. Po odprawieniu ceremonii podziękowania dla nauczyciela (*wai kbru*) przed każdą walką, w zależności od użytej broni, odbywał się rytualny taniec (*ram arnut*). W trakcie ceremonii miał on uczcić dawnych mistrzów i oddać szacunek bogom, którzy w podzięce przepelniali wojownika dodatkowymi siłami. Rytuał odprawiano za pomocą specjalnie zdobionej broni, której nie używano już podczas pojedynku. Walce przygrywała tajska orkiestra złożona z piszczałek, cymbałków i bębnów²⁸.

Krabi-krabong służyła Tajom do celów obronnych do czasu koronacji Ramy II (1809), który zreorganizował armię i wyposażył ją w nowoczesne muszkiety i działa sprowadzone z Zachodu. Nie spowodowało to jednak zaniku sztuki. Była praktykowana z dużym powodzeniem, ciesząc się niesłabnącą popularnością. Król Rama IV zachęcał swoich synów do jej zgłębiania, do tego stopnia, że jego następcą, Rama V, stał się ekspertem w tej dziedzinie.

²⁶ D.K. Wyatt, *Thailand...*, s. 106.

²⁷ M. van Schuyver, *Krabi-krabong – The Mother of Muay Thai*, „Black Belt” 2002, nr 1, s. 82.

²⁸ T. Kippie, *A Visit With The Late Arjan Sumai Tha Last Grandmaster of Krabi Krabong*, <http://www.usadojo.com/articles/visit-arjan-sumai.htm> [3.06.2009].

Szkoły szermiercze do dziś nauczają *krabi-krabong*, między innymi szkoła Sri-trairat na przedmieściach Dhonburi lub Buddhai Sawan Sword Fighting Institute w Nongkaem²⁹. Jeżeli obecnie w Tajlandii mówi się o *krabi*, ma się na myśli szkołę Buddhai Sawan. Powstała ponad 60 lat temu, jako spadkobierca świątyni Buddhai Sawan, znajduje się pod osobistym patronatem króla. Nazwę instytutu można tłumaczyć jako „Niebo Odwagi i Wolnego Buddy”. W szkole podstaw sztuki *krabi* mogą się uczyć zarówno Tajowie, jak i obcokrajowcy. Nawet tajska armia i policja korzysta z przekazywanych tam nauk. Na trening składają się nie tylko techniki *krabi*, ale również pierwotne *muay*, które było stosowane podczas bitew wiele lat temu. Założycielem szkoły był Samai Mesaman, zmarły w 1998 r., obecnie szkołę prowadzi jego dwaj synowie – Ajarn Virayut i Ajarn Sila.

Współczesne pojedynki *krabi-krabong* odbywają się wewnątrz koła, bez ograniczenia czasowego. Walka rozpoczyna się, jak za dawnych czasów, ceremonią *wai khru* przy akompaniamencie tajskiej muzyki. Stosowane są techniki tajskiego boksu, judo wraz z technikami walki bronią. Zwycięzca jest orzekany na podstawie umiejętności technicznych i wytrzymałości. Chociaż rany odniesione w walce mogą być przyczyną porażki, odniesienie ich nie kończy automatycznie pojedynku. W walce używane są tradycyjne bronie, które zaprezentowano poniżej.

- *Krabi* – miecz, używany do dźgania, bardzo cienki i bardzo ostry, wyglądem przypomina szablę. Broń naziemna średniego zasięgu, charakterystyczna dla wysokich rangą żołnierzy.
- *Krabong* – prosty kij wykonany z twardego drewna, najczęściej hebanu lub drzewa tekowego o długości ok. 180 cm. Broń długiego zasięgu.
- *Daab* – kolejny rodzaj miecza, bardzo popularny w historii Tajlandii. Czasem wojownicy używali dwóch tego typu mieczy, tzw. *Daab Song Muun*, choć spotykano też wariant miecza z tarczą. Długa rękojeść była wykonana z twardego drewna lub kości. Używany był do dźgania oraz cięcia. *Daab* był cięższym mieczem od *krabi*, miał również bardziej zakrzywione ostrze.
- *Ngao* – tajska włócznia, wykonana z długiej i twardej żerdzi, którą walczo-no zazwyczaj, siedząc na grzbiecie słonia lub konia, charakterystyczna dla członków rodu królewskiego. Długość i kształt ostrza ulegał zmianom w zależności od zastosowania. Spotykano zakończenia o kształcie noża, trójkębu lub miecza. Niektóre miały niewielki haczyk u dołu ostrza, służył on do pociągania uszu słonia, gdy zwierzę było nieposłuszne lub gdy brakowało kierującego³⁰. Włócznie służyły do zadawania ran ciętych, wytrącania broni przeciwnikowi lub dźgania.
- *Mae Sawk* – dwie drewniane pałki, z jednej strony zakończone uchwyty, z drugiej liną utrzymującą broń w przedramieniu. Wykonana z drewna teko-

²⁹ M. van Schuyver, *Krabi-krabong...*, s. 83.

³⁰ E. Satow, *A Diplomat in Siam*, Bangkok 2000, s. 54.

wego lub kości. Zazwyczaj stosuje się dwa egzemplarze *mae sawk*, do *krabi-krabong* zostały wprowadzone w celu poprawienia refleksu podczas blokowania. Prócz walorów defensywnych była używana również w ataku. Z uwagi na krótki zasięg najlepiej sprawdza się w walce w zwarcu. Techniki opracowane w wyniku treningu z *mae sawk*, z uwagi na podobieństwo ruchów, mogą być z powodzeniem wykorzystywane również w *muay thai*.

- *Loh* – okrągła duża tarcza, mogąca zakryć cały korpus, wykonana z metalu, drewna lub skóry. Używana do blokowania ciosów, jej zaostrożną krawędź można również wykorzystać do ataku.
- *Daeng* – podłużna i ciężka tarcza, o zakończeniu owalnym lub prostokątnym. Zapewnia ochronę od ramion do kolan. Wykonana z metalu lub skóry.
- *Kaen* – średniej wielkości tarcza o prostokątnym kształcie, zakrywająca ramię. Ma zastosowanie defensywne (bloki) i ofensywne (cięcia) dzięki zaostrożnym krawędziom.
- *Na Mai* – niewielkich rozmiarów kusza, wykorzystywana do rażenia przeciwników z dystansu. Długi okres przeładowań wymuszał objęcie trudno dostępnej dla przeciwnika pozycji.

Niszczycielski najazd Birmy w 1767 r. nie zdołał w pełni pozbawić Tajlandii jej dziedzictwa kulturowego. W miarę jak coraz więcej zachowanych źródeł doczeka się tłumaczenia przynajmniej na język angielski, precyzyjność ustaleń będzie rosła.

Tajskie sztuki walki przechodziły stopniową ewolucję od momentu swojego powstania, powoli wstępując w erę nowoczesności. Można sobie zadać pytanie, czy na tej drodze nie zatraciły swojego egzotycznego uroku i unikalnego charakteru. Wszak dziś są zgoła odmiennymi sztukami niż za dawnych czasów, co więcej, tajski boks jest sportem, który trenuje się dla pieniędzy i współzawodnictwa. Na zawsze odeszła konieczność nauki w celu obrony kraju przed najeźdźcami, wspaniale festiwale na monarszych dworach zastąpione zostały duchotą stadionów, a różnorodność stylów – ujednoliceniem form i technik. Przetrwał jednak duch w postaci rytuałów i obrządków, który jest ciągle żywy, spajając w jedną całość dawną i obecną sztukę walki. Kierunek rozwoju, dodając w istocie kolorytu, sprawił zaś, że dzisiejsze *muay thai* i *krabi-krabong* są wizytówką Tajlandii na świecie.

SUMMARY

HISTORICAL ROOTS AND EVOLUTION OF THAI MARTIAL ARTS – MUAY THAI AND KRABI-KRABONG

This article serves as a historical attempt to raise a difficult subject that is Thai martial arts. Based on what has left from ravaged by war Thai source materials, the article tries to grasp its cloudy origins and ongoing changes throughout the centuries.

The article is divided into two parts, the first of which is devoted to melee combat. Reaching to II–III century BC when Thai tribes lived in today south-east China, up to 1955 AD when Rajdamnoen Stadium published the rules and regulations of professional Muay Thai for the first time.

Second part is focused on weapon-based martial art – Krabi-Krabong and the inseparable impact that it had on the evolution on Muay Thai with the description of main weapons used in combat.

ZMIENNOŚĆ I HARMONIA W FILOZOFII CHIŃSKIEJ

Cechą charakterystyczną, która musi rzucić się w oczy wnikliwemu czytelnikowi chińskiej filozofii, jest niechęć wschodnich myślicieli do definiowania pojęć. Kiedy Konfucjusz opisuje proponowane przez siebie postawy na przykład „szlachetnego człowieka”, wielokrotnie opisuje sytuację, w której człowiek zachowuje się szlachetnie, ale nie formułuje swojej definicji „szlachetności”. Jest to tym bardziej znaczące, że w zachodniej nauce usystematyzowanie kodu pojęciowego jest uważane za czynność bezwzględnie potrzebną w prowadzeniu pracy naukowej.

Zdaniem badacza kultury Richarda Nisbetta jest to różnica bardzo symptomatyczna, gdyż świadczy o zasadniczych odmiennościach w percepcji i ma swoje korzenie w starożytności¹. Przypisuje on wielką rolę warunkom geologicznym i klimatycznym, z którymi musieli się zmagać starożytni Grecy i Chińczycy. Ze względu na fakt, że południowa część Półwyspu Bałkańskiego to teren górzysty, słabo nadający się do rolnictwa, Helleni zajmowali się głównie pasterstwem, więc nie organizowali się w liczne grupy i wypracowali w sobie dużą dozę samodzielności, indywidualizmu i lubili polemizować. Istotny wpływ miał również język, który – tak jak większość współczesnych języków europejskich – sprzyjał tworzeniu rzeczowników z innych części mowy, co pozwalało na przykład na wyrażenia „dobry człowiek” wyabstrahować „dobroć” i poddać ją obserwacji oraz dyskusji. Tak samo wyglądał zresztą grecki opis świata. Grecy bardzo szybko zrezygnowali z opisu świata jako składającego się z żywiołów albo substancji i zaczęli opisywać każdy jego element z osobna. Najlepiej widać to na przykładzie Demokryta i atomistów, którzy byli gotowi założyć, że świat składa się z pewnego rodzaju ziaren, które nazwano atomami (od gr. *átomos*, czyli niepodzielny)². Jednym z efektów badania każdego elementu rzeczywistości z osobna było założenie, że jeśli coś jest czymś, to nie może równocześnie nim nie być, co ostatecznie znalazło oddźwięk w jednej z podstawowych zasad logiki formalnej, mówiącej, że zdanie może być albo prawdziwe, albo fałszywe.

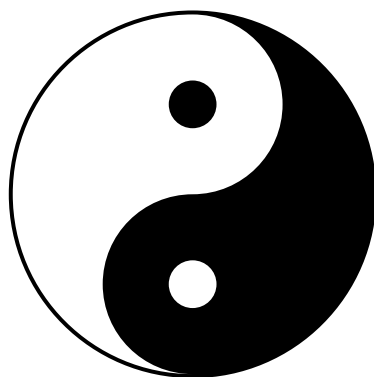
To zdanie – oczywiste z naszej perspektywy – Azjacie może wydać się nad wyraz powierzchowne. Wspólnym punktem filozofii Dalekiego Wschodu są relacje i poszukiwanie harmonii. Nie zawsze jest ona tak samo pojmowana. W przypadku konfucjanizmu mówimy głównie o harmonii społecznej, a w przypadku taoizmu

¹ R.E. Nisbett, *Geografia myślenia*, Sopot 2009, s. 31-36.

² W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 1981, s. 49.

o harmonii wewnętrznej. Starożytne Chiny były dużo lepszym terenem do uprawy roli, a co za tym idzie – ludzie osiedlali się na stałe w jednym miejscu i łączyli we wspólnoty. Mieszkańcy stawali się od siebie współzależni i coraz większe znaczenie miało dobro grupy. To mogło wpłynąć na dużo słabsze poczucie odrębności i indywidualizmu niż w kręgu kultury europejskiej. W dialogach konfucjańskich można dostrzec pogląd, że człowiek spełnia się poprzez relacje z innymi ludźmi (podążając za cnotą humanitaryzmu *rén*)³, a nie poprzez emancypację swojej osoby, jak przywykliśmy myśleć w zachodnich, silnie zindywidualizowanych społeczeństwach. W konsekwencji umysł azjatycki jest bardziej skoncentrowany na zależnościach między przedmiotami i zachodzącymi w nich zmianami⁴. Stronią oni również od prostego modelu logicznego, w którym jedno wynika z drugiego. Zamiast takiego liniowego postrzegania rzeczywistości mają skłonność do tworzenia skomplikowanych sieci powiązań.

Richard Nisbett porównuje również sposób, w jaki dzieci są nauczane historii⁵. W krajach zachodnich, zwłaszcza w Ameryce, promowane jest myślenie przyczynowo-skutkowe. Wydarzenie B jest spowodowane zajściem wcześniejszego wydarzenia A. Zdaniem wschodniego nauczyciela byłoby to zbyt duże uproszczenie. Na zajście wydarzenia B miało wpływ tyle czynników, że przypisanie go jedynie wydarzeniu A byłoby błędem. Nawet w opisie czasu istnieją istotne różnice. W ujęciu zachodnim czas płynie liniowo, co można zobrazować na osi, we wschodnim zaś ma charakter cykliczny. Wynika to zapewne z obserwacji przyrody, w której cykliczność, będąca następstwem ruchu Ziemi wydaje się nadrzędną zasadą. Po dniu nadchodzi noc, a po zimie lato. Cykliczność ma zresztą szczególne znaczenie w chińskiej filozofii, a swój wyraz znajduje w znaku *Yin* i *Yang*.



Symbol *Yin Yang*

³ T. Żbikowski, *Konfucjusz*, Warszawa 1960, s. 155-165.

⁴ R.E. Nisbett, *Geografia myślenia...*, s. 105.

⁵ *Ibidem*, s. 154.

Elementy *Yin* i *Yang* (w dosłownym tłumaczeniu księżyc i słońce) wyrażają żeński i męski pierwiastek rzeczywistości, chociaż oryginalnie prawdopodobnie oznaczały zacienną i słoneczną stronę góry⁶. Znak przedstawiający zależność *Yin* i *Yang* często postrzega się jedynie jako symbol, taki jak krzyż chrześcijański albo muzułmański półksiężyc. W rzeczywistości jest on jednak swoistym wykresem, obrazującym wszelkiego rodzaju zmienność. Pierwsze, co wykres kołowy mówi nam o chińskim postrzeganiu zmienności, jest właśnie to, że charakteryzuje ją cykliczność. Jeden element przechodzi w drugi i odwrotnie⁷. Ciężko zaprzeczyć, że ruch słońca po nieboskłonie wpływa na życie wszystkich organizmów na ziemi (w tym człowieka). Co więcej, we współczesnych naukach społecznych wyróżniamy wiele innych cyklów, które zaskakująco dobrze obrazuje zależność *Yin Yang*. Jak powszechnie wiadomo, koniunktura gospodarcza również ma charakter cykliczny, tak samo jak zmiany wartości wyznawanych w społeczeństwie i związane z nimi zmiany polityczne.

Drugą obserwacją poczynioną na podstawie wykresu *Yin Yang* jest istnienie dychotomii dwóch elementów: męskiego i żeńskiego. Niewątpliwie powstanie dwóch płci i związany z tym dymorfizm jest jednym z najważniejszych „wynalazków” ewolucji, który pozwolił na efektywną wymianę materiału genetycznego oraz eliminowanie błędów związanych z mutacją. Ponownie na innych płaszczyznach również możemy wyszczególnić wykluczające się ideologie. Większość dziedzin nauki korzysta z dychotomii dwóch wykluczających się szkół (np. w przypadku ekonomii – szkoły neoliberalnej i keynesistowskiej), dających pole do dyskusji nad omawianymi zjawiskami. Najważniejsze jest jednak to, jak *Yin Yang* przedstawia zależność między tymi dwoma pierwiastkami. Oczywiście w różnych momentach omawianych na wykresie jest ona inna. W każdym z nich (na każdej średnicy koła) jest takie same natężenie fragmentów jasnych i ciemnych, co symbolizuje pogląd, że przeciwności się nie wykluczają, a nawet ze sobą współlistnieją⁸.

Ponadto na wycinku, w którym *Yin* dominuje nad *Yang* (i odwrotnie), jest zasiane ziarno (małe kółko), które zwiastuje odwrócenie trendu i nadchodzącą dominację przeciwnego pierwiastka⁹. Oczywiście ziarno światła w ciemności lub kobiecy element dopełniający emanację męskości można rozumieć na wiele sposobów metaforycznie. Wielokrotnie można jednak spotkać uwagi, żeby nie sprowadzać *Yin Yang* jedynie do współlistnienia dobra i zła. Autorzy opracowań na ten temat sprzeciwiają się takiej jednoznacznej interpretacji¹⁰.

⁶ E. Kajdański, *Chiny. Leksykon*, Warszawa 2011, s. 384.

⁷ C.G. Jung, *Podróż na Wschód*, Warszawa 1989, s. 206.

⁸ Zapewne nie przypadkiem to właśnie w Chinach dokonano symbiozy komunizmu i kapitalizmu.

⁹ R. van Gulik, *Sędzia Di i Nawiedzony Klasztor*, Warszawa 2006, s. 95.

¹⁰ JeeLoo Liu, *Wprowadzenie do filozofii chińskiej: od myśli starożytnej do chińskiego buddyzmu*, Kraków 2010, s. 7.

Między elementami *Yin* i *Yang* istnieje swoista dynamiczna równowaga, podobna do homeostazy biologicznej. Użycie tutaj terminu związanego z medycyną nie jest przypadkiem. Na Dalekim Wschodzie jest rozpowszechniony pogląd, że zdrowie wymaga równowagi elementów współistniejących w naszym ciele. Takie holistyczne podejście prowadzi do zasadniczych różnic. Chińscy lekarze uważają, że nie wystarczy wyleczyć ogniska choroby albo uszkodzonego fragmentu ciała. Choroba zaburza wewnętrzną równowagę, więc leczenie powinno być całościowe¹¹. W tradycyjnej chińskiej medycynie nie ma miejsca na operacje, które są przecież techniką leczenia punktowego.

Oczywiście w dzisiejszym zglobalizowanym świecie tak samo jak zmienia się nasza świadomość względem Wschodu, tak zmienia się świadomość Chin względem Zachodu. Lekarze coraz częściej skłaniają się ku zabiegom europejskiej medycyny, a w szkołach oczywiście uczy się logiki. Właśnie dlatego tak ważne wydaje się, żeby kraje naszego kręgu kulturowego również zrozumiały i nauczyły się wschodniego sposobu myślenia, który w wielu przypadkach może uzupełniać zachodnie podejście i poszerzyć nasze horyzonty.

SUMMARY

CHANGEABILITY AND HARMONY IN CHINESE PHILOSOPHY

Article refers to some cultural differences between European and Far East cultures that can influence schemes of thinking. Firstly, the author describes historical and geographical factors which could predestinate those cultures to develop in various ways of perceiving some aspects of reality like a harmony or a change as such. Secondly, the author describes some ideas of Chinese approach, such as conception of Yin Yang elements, and finally tries to summarize how those theories refers to nowadays world.

¹¹ E. Kajdański, *Medycyna chińska*, Kraków 2011, s. 7-8.

PROCES PRZEKSZTAŁCANIA KOREI W JAPOŃSKĄ KOLONIĘ NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

Wstęp

W rejonie Azji Wschodniej przez wiele stuleci hegemonię miały Chiny. Górowały nad innymi państwami regionu pod każdym względem – demograficznym, gospodarczym, kulturowym, wojskowym. Sytuacja zmieniła się jednak w drugiej połowie XIX w. Chiny, słabnące wskutek braku silnej władzy centralnej i interwencji państw zachodnich, utraciły swoją pozycję na rzecz Japonii, która po roku 1868 rozpoczęła szybki proces modernizacji. Zamiarem Japonii było potwierdzenie swojego znaczenia na Dalekim Wschodzie. Miało się to dokonać dzięki ekspansji zagranicznej. Jedną z ofiar japońskich zakusów terytorialnych była Korea. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie złożonego procesu, jakim było przekształcanie Korei w japońską kolonię na przełomie XIX i XX w.

Cesarstwo Japonii jako wschodząca światowa potęga

Japonia przez ponad dwa stulecia była zamknięta na kontakty z zagranicą. Polityka izolacjonizmu, *Sakoku*¹, rozpoczęła się w latach 30. XVII w. wraz z wprowadzeniem przez szoguna Tokugawa Iemitsu kilku aktów prawnych, z których najważniejszy był Edykt o zamknięciu kraju² z 1635 r. Władze Japonii zakazały wstępu obcokrajowcom oraz uniemożliwiły własnym poddanym opuszczenie kraju pod groźbą kary śmierci. Kontakty z Europą ograniczały się do wymiany handlowej w malej holenderskiej faktorii. *Sakoku* sprzyjało położeniu geograficznemu (Japonia jest krajem wyspiarskim) oraz polityka izolacji prowadzona w innych krajach regionu.

Okres izolacji zakończył się w 1853 r. interwencją komandora Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych Matthew Perry'ego, który siłą wymusił na Japończykach podpisanie rok później traktatu z Kanagawy³. Głównym postanowieniem tego do-

¹ Britannica Online Encyclopedia, <http://britannica.com> [20.12.2012].

² D.J. Lu, *Japan: Documentary History*, New York 1997, s. 221-222.

³ National Archives and Records Administration, <http://www.archives.gov> [21.12.2012].

kumentu było otwarcie na handel z USA dwóch portów. Po sukcesie Amerykanów podobne umowy z Japończykami zawarły Francja, Rosja i Wielka Brytania.

Wydarzeniem, które w ogromnej mierze przyczyniło się do sukcesów Japonii w XX w., była restauracja Meiji⁴ z 1868 r. – obalenie szogunatu oraz przejęcie pełni władzy w kraju przez młodego cesarza Mutsuhito⁵ w wyniku zwycięstwa w wojnie domowej frakcji cesarskiej. Działania nowego monarchy nie spotkały się z większym oporem społeczeństwa przyzwyczajonego do silnej władzy, nie licząc rebelii samurajów w Satsumie z 1877 r. Cesarz przeniósł stolicę kraju z Kioto do Tokio (przed restauracją – Edo) oraz zrealizował wiele reform gospodarczych i społecznych w myśl sentencji *Fukokukyōhei* („Wzbogacić kraj, wzmocnić wojsko”), między innymi reformę podatku gruntowego, sądownictwa, edukacji. Za jego rządów wprowadzono obowiązek odbycia służby wojskowej oraz zreorganizowano armię na wzór pruski. Reformie wojska przyświecały dwa cele – stworzenie armii zdolnej do przeprowadzania zagranicznych interwencji zbrojnych oraz ochrona przed możliwymi interwencjami mocarstw zachodnich. Ponadto cesarz Mutsuhito zniósł system *hanów* (lenn) i wprowadził na ich miejsce nowe jednostki administracyjne – prefektury. W 1889 r. Japonia otrzymała konstytucję, która utwierdzała władzę absolutną monarchy.

W procesie uprzemysłowienia bardzo ważną rolę odegrał rząd. Był on odpowiedzialny za budowę dróg i kolei, początkowo budował także fabryki (które później były odsprzedawane za niewielką część ich wartości prywatnym inwestorom). Władze kraju wspierały również rozwój zaplecza naukowego, niezbędnego dla modernizującej się gospodarki – wysyłały tysiące studentów na amerykańskie i europejskie uczelnie oraz sprowadzały zachodnich naukowców. Pomimo ogromnego postępu, jaki dokonał się w gospodarce Japonii, ten wyspiarski kraj nadal był relatywnie biedny – w 1910 r. przeciętny Amerykanin był cztery razy bogatszy niż przeciętny Japończyk⁶.

Głównym celem japońskiej polityki zagranicznej, po zakończeniu okresu izolacjonizmu, było objęcie władzą cesarza jak najliczniejszych terenów Dalekiego Wschodu. Na takie myślenie o polityce międzynarodowej wpłynęły dwie przesłanki. Pierwszą z nich był bardzo silny japoński nacjonalizm, który miał swoje źródło w *shintō*, japońskich wierzeniach i praktykach religijnych⁷. *Kami*, sintoistyczne bóstwa, otaczały swoją opieką Japonię, która ze względu na boską opatrzność miała wieść prym w regionie. Cesarz Japonii był uważany za potomka bogów, a śmierć

⁴ Britannica Online Encyclopedia, <http://britannica.com> [20.12.2012].

⁵ D. Keene, *Emperor of Japan: Meiji and His World, 1852–1912*, New York 2002, s. 121.

⁶ Obliczenia własne na podstawie: A. Maddison, *Contours of the World Economy, 1–2030 AD. Essays in Macro-Economic History*, New York 2007, s. 379; B.R. Mitchell, *International historical statistics: Africa, Asia & Oceania 1750–2000*, Basingstoke 2003; United States Census Bureau, <http://www.census.gov> [23.12.2012].

⁷ Britannica Online Encyclopedia, <http://britannica.com> [30.12.2012].

poniesiona dla monarchy była największym honorem, jaki mógł spotkać żołnierza. Drugim motywem ekspansjonizmu była silna pozycja *zaibatsu*⁸ (dużych rodzinnych konglomeratów finansowych i przemysłowych) w życiu politycznym i gospodarczym Japonii. Uważa się, że zdecydowanie przyczyniły się do prowadzenia przez Japonię agresywnej polityki zagranicznej ze względu na chęć zagarnięcia zasobów naturalnych podbitych terenów.

Cesarstwo Japonii w XX w. wkroczyło z gospodarką kapitalistyczną (ze znaczącym poziomem interwencji państwa), absolutystycznym systemem władzy i armią zdolną przeprowadzać interwencje zagraniczne. Było ewenementem w całej Azji – jako jedyne państwo nie tylko nie poddało się zwierzchnictwu zachodnich potęg, ale potrafiło również narzucić swoją wolę innym regionom kontynentu, między innymi Tajwanowi, Chinom czy Korei. Należy jednak zaznaczyć, że będąc najsilniejszym państwem na Dalekim Wschodzie, Japonia nadal była państwem stosunkowo słabym, zadłużonym i ubogim⁹.

Korea jako przykład przerwane go procesu modernizacji

Joseon, państwo koreańskie istniejące w latach 1392–1897, rządzone przez dynastię o tej samej nazwie, w XIX w. chciało ograniczyć obce wpływy. W tym celu kraj został zamknięty na kontakty z zagranicą. Wyjątek stanowiły Chiny, które traktowały Koreę jako kraj od siebie zależny. Chiny zajmowały w historii i kulturze Korei miejsce szczególne – konfucjanizm odcisnął ogromne piętno na mieszkańcach Półwyspu, w języku koreańskim można znaleźć wpływy języka chińskiego.

Podobnie jak miało to miejsce w przypadku Japonii, Stany Zjednoczone przyczyniły się do zakończenia izolacji Korei. W 1853 r. amerykańska kanonierka USS South America wizytowała Pusan, miasto portowe na południowym krańcu Półwyspu Koreańskiego. Amerykanom udało się nawiązać przyjazne stosunki z lokalnymi władzami. Nie nastąpiło jednak spodziewane otwarcie Korei na świat zachodni, czego przyczyną było nastawienie dworu Joseon, obawiającego się, że ich państwo spotka los podobny do Chin, które po przegraniu wojen opiumowych¹⁰ z lat 1839–1842 i 1856–1860 z Wielką Brytanią i Francją (która wzięła udział tylko w drugiej wojnie) w rzeczywistości straciły suwerenność na rzecz mocarstw zachodnich.

W 1871 r. miała miejsce pierwsza amerykańska interwencja zbrojna w Korei, która przeszła do historii jako *Shinmiyangyo*. Celem Amerykanów było nawiązanie stosunków politycznych i handlowych z państwem Joseon oraz ustalenie losów statku handlowego, który, jak się okazało, został zniszczony przez Koreańczyków

⁸ *Ibidem*.

⁹ A. Buzo, *The Making of Modern Korea*, London–New York 2002, s. 15.

¹⁰ Encyklopedia PWN, <http://encyklopedia.pwn.pl> [20.12.2012].

w 1866 r. Amerykańska ekspedycja składała się z pięciu statków wojennych. Sama operacja trwała niewiele ponad miesiąc i przyniosła śmierć ponad dwustu Koreańczykom. Paradoksalnie, akcja wojskowa, która miała zakończyć izolację Półwyspu, wzbudziła jeszcze większą niechęć władz Korei do obcokrajowców (do podpisania Traktatu o pokoju, przyjaźni, handlu i nawigacji między państwami doszło dopiero w 1882 r.). Podobny efekt osiągnęli Francuzi w 1866 r. (ich ekspedycja miała jednak podłoże głównie religijne, nie handlowe).

Ostatecznie okres izolacji Korei zakończył się w 1876 r., kiedy to doszło do podpisania traktatu z Kanagawy między Cesarstwem Japonii a Królestwem Joseon. Japończycy, pragnąc wykorzystać słabość Korei, posłużyli się dyplomacją kanonierek¹¹ i zmusili Koreańczyków do otwarcia trzech portów na handel zagraniczny oraz wyłączenia obywateli cesarstwa spod lokalnej jurysdykcji. Traktat z Kanagawy był początkiem procesu podporządkowania Półwyspu Koreańskiego Krajowi Kwitnącej Wiśni.

W 1863 r. tron Joseon w wieku 11 lat objął Gojong. Regencję w jego imieniu sprawował Daewongun, ojciec nowego króla. Regent był osobą konserwatywną i niechętną kontaktom z zagranicą. Zapoczątkował jednak reformy, które miały na celu usprawnienie działania państwa. Zniósł skorumpowane instytucje rządowe, doprowadził do zmiany zasad sukcesji tronu i zreorganizował armię. W 1873 r. Gojong przejął władzę w kraju. Na jego rządy ogromny wpływ wywierała Myeongseong, pierwsza oficjalna żona króla. Wspierała modernizację kraju oraz sprzeciwiała się rosnącym wpływom Japonii w państwie Joseon. Początkowo szukała pomocy u tradycyjnego sojusznika Korei – Chin, jednak po przegranej I wojnie chińsko-japońskiej z lat 1894–1895 (część działań wojennych miała miejsce na terytorium państwa Joseon, gdzie stacjonowały chińskie wojska, co świadczy o braku możliwości przeciwstawienia się siłom Cesarstwa Japonii) postanowiła zbliżyć się do Rosji, która także obawiała się wzrostu znaczenia Kraju Kwitnącej Wiśni na Dalekim Wschodzie. Myeongseong została zamordowana w 1895 r. z inicjatywy Japończyków, którzy uważali ją za jedną z największych przeszkód stojących na drodze do podporządkowania sobie Półwyspu Koreańskiego.

Jednym z najważniejszych postanowień traktatu z Shimonoseki, kończącego I wojnę chińsko-japońską, w wyniku której życie straciło 35 tysięcy Chińczyków i 25 tysięcy Japończyków¹², było zrzeczenie się przez Chiny zwierzchności nad Koreą. W celu potwierdzenia swojej niepodległości od wielkiego sąsiada w 1897 r. Gojong przyjął tytuł cesarza (w rejonie Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej przyjęcie tytułu cesarskiego oznaczało niezależność od Chin). Cesarstwo Koreańskie istniało

¹¹ Realizacja celów imperialnej polityki zagranicznej za pomocą demonstracji siły militarnej i groźby jej użycia, stosowana przez mocarstwa kolonialne w XIX i XX w.

¹² Armed Conflict Events Data, <http://www.onwar.com/aced/> [29.12.2012].

zaledwie 13 lat (1897–1910), jednak podjęło wysiłek modernizacji, który przeszedł do historii jako reforma Gwangmu.

Fala modernizacji i westernizacji koreańskiego państwa i społeczeństwa dotknęła wszystkich dziedzin życia – od ubioru, przez edukację i służbę zdrowia, po armię. Za czasów Cesarstwa Koreańskiego urzędnicy państwowi byli zobowiązani do zachowania zachodniego *dress code'u*, a żołnierze i policjanci nosili mundury wzorowane na mundurach armii zachodnich. Stworzono system publicznych szkół podstawowych, zezwolono na zakładanie szkół przez chrześcijańskich misjonarzy, rozwijano szkolnictwo wyższe. Rządy cesarza Gojonga to także czas powstania i rozwoju publicznej służby zdrowia oraz wprowadzenia zachodnich metod leczenia. Za szkolenie armii, której liczebność wzrosła z 5 tysięcy żołnierzy w 1890 r. do 28 tysięcy w 1904 r., odpowiedzialni byli rosyjscy oficerowie. Nastąpił również zauważalny postęp w dziedzinie gospodarki – dynamicznie rozwinął się przemysł tekstylny (nastawiony głównie na rynek wewnętrzny), budowano drogi i koleje, do użytku w Seulu, stolicy kraju, zostały oddane pierwsze tramwaje, przeprowadzono reformę monetarną, pojawiły się pierwsze telefony. Rząd Cesarstwa aktywnie wspierał rozwój potencjału ekonomicznego kraju.

Reforma Gwangmu pokazała, że Korea w dłuższym okresie była zdolna podjąć trud modernizacji, nawet przy niesprzyjającej sytuacji międzynarodowej. Sukcesami Koreańczyków zaniepokojone były jednak kręgi decyzyjne w Cesarstwie Japonii. Zdecydowały one o przyspieszeniu działań mających na celu podporządkowanie Półwyspu Koreańskiego władzy cesarza Mutsuhito.

Wojna rosyjsko-japońska z lat 1904–1905

Po przegranej I wojnie chińsko-japońskiej Państwo Środka¹³ było zmuszone zaakceptować utratę zwierzchnictwa nad Koreą oraz włączenie jej do japońskiej strefy wpływów. Sami Koreańczycy jednak nie godzili się na taki obrót spraw i zaczęli szukać protekcji u największego rywala Japonii na Dalekim Wschodzie – Rosji.

Rosja, wykorzystując porażkę Chin w starciu z Japonią, postanowiła mocniej zaangażować się w Mandżurii, północno-wschodnim regionie pokonanego państwa. W tym celu w 1896 r. rozpoczęła budowę Kolei Wschodniochińskiej (która docelowo miała zostać połączona z budowaną już rosyjską Koleją Transsyberyjską), a dwa lata później uzyskała dzierżawę Półwyspu Liaodong¹⁴. Należy nadmienić, że również Japonia była zainteresowana Mandżurią, ze względu na jej bogate złoża surowców mineralnych, między innymi ropy naftowej, węgla kamiennego czy rudy żelaza, których potrzebował japoński przemysł (japońskie złoża surowców mine-

¹³ Tłumaczenie jednej z wielu nazw Chin, Zhōngguó.

¹⁴ Półwysp położony w południowo-zachodniej Mandżurii.

ralnych są niewielkie, dlatego rząd Cesarstwa dążył do podporządkowania sobie terenów bogatych w deficytowe surowce). Dodatkowo imperium carów zwiększało swoje wpływy w Korei – w 1902 r. wprowadziło swoje wojska na Półwysp Koreański. Działaniami Rosji zaniepokojona była Wielka Brytania i zdecydowała się na podpisanie z Japonią pięcioletniego traktatu sojuszniczego-wojskowego w tym samym roku (później przedłużanego), który był jawnie wymierzony w imperium carów.

W styczniu 1904 r., po wielu miesiącach negocjacji, Japończycy zaproponowali Rosjanom następujący sposób rozwiązania problemu podziału stref wpływów w rejonie Dalekiego Wschodu – Mandżuria miała znaleźć się pod rosyjską supremacją, Korea – pod japońską. Wobec braku odpowiedzi 6 lutego 1904 r. Cesarstwo Japonii zerwało stosunki dyplomatyczne z Imperium Rosyjskim. Nowy ład w Azji Wschodniej miał zostać ustalony na polu bitwy.

8 lutego 1904 r., bez formalnego wypowiedzenia wojny, japońska flota zaatakowała rosyjską bazę morską leżącą na Półwyspie Liaodong – Port Arthur. Opinia światowa była zarówno oburzona takim obrotem spraw (Księstwo Czarnogóry, małe bałkańskie państwo, zdecydowało się nawet włączyć do wojny po stronie Rosji w ramach okazania moralnego wsparcia ofierze agresji), jak i nim zaskoczona (nikt nie wierzył w zwycięstwo małego wyspiarskiego kraju w starciu z jednym z najpotężniejszych mocarstw na świecie). W rzeczywistości imperium carów nie było przygotowane do prowadzenia wojny na Dalekim Wschodzie – Kolej Transsyberyjska nadal była w budowie, zdecydowana większość rosyjskiej armii stacjonowała w europejskiej części monarchii. Sama wojna była pasmem rosyjskich porażek, tak na morzu, jak na lądzie. Carskiej armii nie udało się wygrać żadnej bitwy – większość z nich kończyła się zwycięstwem Japończyków, część pozostała nierozstrzygnięta. Konflikt zbrojny, który miał odwrócić uwagę narodu rosyjskiego od problemów wewnętrznych, ostatecznie doprowadził do wybuchu rewolucji w 1905 r.

Traktat kończący wojnę rosyjsko-japońską, w której śmierć poniosło 85 tysięcy Japończyków i 125 tysięcy Rosjan¹⁵, został podpisany 5 września 1905 r.¹⁶ Mediacji między stronami podjął się Theodore Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych, za co w 1906 r. został uhonorowany Pokojową Nagrodą Nobla. Na mocy traktatu pokonana Rosja odstąpiła Japonii południowy Sachalin oraz Półwysp Liaodong. Mandżuria miała zostać zdemilitaryzowana. Ponadto Imperium Rosyjskie uznało Koreę jako część japońskiej strefy wpływów. Kraj Kwitnącej Wiśni zobowiązał się jednak, że nie podejmie żadnych działań mających na celu naruszenie niepodległości Korei.

Japonia uzyskała potwierdzenie swojego zwierzchnictwa nad Półwyspem Koreańskim także od Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Amerykanie, w myśl

¹⁵ Armed Conflict Events Data, <http://www.onwar.com/aced/> [29.12.2012].

¹⁶ The World War I Document Archive, <http://www.lib.byu.edu> [26.12.2012].

porozumienia Tafta – Katsura¹⁷, podpisanego 29 lipca 1905 r. przez premiera Japonii Tarō Katsura i sekretarza wojny Stanów Zjednoczonych Williama Howarda Tafta, uznali włączenie Korei do japońskiej strefy wpływów w zamian za możliwość swobodnego działania na Filipinach. Brytyjczycy natomiast uzyskali rozszerzenie postanowień traktatu sojuszniczego z 1902 r. na całą Azję Wschodnią. Już nic nie stało Japonii na drodze do zniewolenia narodu koreańskiego.

Ustanowienie japońskiego protektoratu nad Koreą w 1905 r.

Jeszcze w czasie wojny japońsko-rosyjskiej Cesarstwo Japonii podpisało dwa protokoły z koreańskim rządem¹⁸. Pierwszy z nich, z dnia 22 sierpnia 1904 r., ograniczał suwerenność Korei w dziedzinie kreowania polityki finansowej (wszelkie decyzje musiały być konsultowane z japońskim „doradcą”) oraz stosunków międzynarodowych (w koreańskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych również pojawił się japoński „doradca”, ponadto Koreańczycy mieli konsultować się z rządem Japonii przed zawarciem nowych traktatów lub konwencji z innymi mocarstwami)¹⁹. Drugi protokół, zawarty 1 kwietnia 1905 r., dawał Japończykom pełną kontrolę nad usługami pocztowymi, telegraficznymi i telefonicznymi na Półwyspie Koreańskim w zamian za „odpowiedni procent” zysków²⁰.

Po zakończeniu wojny Japończycy postanowili oficjalnie potwierdzić swoje panowanie w Korei. W tym celu wysłali do Seulu Itō Hirobumiego, czterokrotnego premiera Japonii. Miał on przekonać cesarza Gojonga do podpisania traktatu ustanawiającego japoński protektorat nad jego państwem. 15 listopada 1905 r. Itō rozkazał japońskim wojskom otoczyć dwór cesarza. Dwa dni później pięciu zastraszonych członków koreańskiego rządu zgodziło się podpisać dokument sporządzony przez Itō. Traktat japońsko-koreański z 17 listopada 1905 r.²¹ dawał Japonii pełną kontrolę nad polityką zagraniczną Korei, podporządkowywał wymianę handlową interesom protektora oraz ustanawiał na dworze cesarskim w Seulu urząd rezydenta-generalą, który miał osobiście nadzorować wykonywanie postanowień traktatu.

Po odrzuceniu traktatu cesarz Gojong wydał deklarację odmowy. W deklaracji monarcha podkreślał, że traktat z 17 listopada nie rodzi skutków prawnych, ponieważ został zawarty niezgodnie z prawem, przy użyciu siły. Cesarz zaznaczył, że nie podpisał dokumentu i nie zamierza tego zrobić. Jego sprzeciw przeszedł

¹⁷ R.A. Esthus, *The Taft-Katsura Agreement – Reality or Myth?*, „The Journal of Modern History” 1959, nr 1, s. 46-51.

¹⁸ M.E. Robinson, *Korea's Twentieth-Century Odyssey*, Honolulu 2007, s. 33.

¹⁹ J.B. Scott, *Korea. Treaties and Agreements*, Washington D.C. 1921, s. 37.

²⁰ *Ibidem*, s. 38-40.

²¹ J.B. Scott, *Korea. Treaties...*, s. 55-56.

jednak bez echa w świecie zachodnim. Mocarstwa zachodnie nie widziały interesu w obronie niepodległości Korei. W 1907 r. Gojong podjął jeszcze jedną próbę zwrócenia uwagi światowej opinii publicznej na sytuację swojego kraju. W tajemnicy przed Japończykami wysłał trzech przedstawicieli na Drugą Konferencję Pokojową w Hadze. Mieli przekazać zgromadzonym, że ich cesarz jest w pełni niezależny od Japonii. Nie udało im się jednak wziąć udziału w konferencji – w oczach dyplomatów zgromadzonych w Hadze Korea nie była już państwem niepodległym. Japonia była traktowana jako jedyny reprezentant narodu koreańskiego. Po tym wydarzeniu cesarz Gojong został zmuszony przez Japończyków do abdykacji. 20 lipca 1907 r. tron Cesarstwa Koreańskiego objął Sunjong, czwarty syn Gojonga.

Naród koreański, biorąc przykład z monarchy, nie pogodził się z utratą suwerenności. Redaktor jednej z gazet w bardzo emocjonalnym artykule wychwalał stanowczą postawę cesarza, nie ukrywał obrzydzenia do tej części rządu, która zdecydowała się podpisać traktat ustanawiający protektorat („są gorsi od świń lub psów”) oraz wzywał naród do walki z Japończykami²². W ramach protestu część koreańskiego establishmentu zdecydowała się popełnić samobójstwo. Najbardziej znanym przykładem targnięcia się na własne życie był przypadek wojskowego Min Yonghwana. W swoim testamencie enigmatycznie napisał, że jest „martwy, ale nie umarł”²³. Wieść o jego śmierci bardzo szybko rozniosła się po kraju, podsycając płomień patriotycznego uniesienia i narodowego gniewu.

Spora grupa Koreańczyków podjęła walkę zbrojną z Japończykami. W 1905 r. powołano pierwszą w XX w. Armię Sprawiedliwych²⁴, której przywódcami zostali konfucjańscy duchowni. Jej celem było przywrócenie suwerenności kraju. Armia miała w gruncie rzeczy charakter partyzantki i borykała się z wieloma problemami, między innymi aprowizacją, brakiem doświadczenia i broni. Po rozwiązaniu koreańskiej armii wielu żołnierzy przyłączyło się do partyzantów. Rok 1907 to szczytowy okres działalności armii – w jej szeregach w ponad 1500 starciach walczyło blisko 70 tysięcy osób. Mimo bohaterstwa i odwagi Armia Sprawiedliwych poniosła klęskę. Życie straciło ponad 17,5 tysiąca osób. Japończykom w pełni udało się spacyfikować Półwysep Koreański dopiero po dokonaniu aneksji w 1910 r.

Pierwszym rezydentem-generałem został autor traktatu o protektoracie Itō Hirobumi. Reprezentował on tę część japońskiego establishmentu, która opowiadała się za pośrednimi rządami nad zreformowaną i stabilną Koreą. Taka taktyka mogła sprawdzić się tylko w przypadku, gdyby cały naród zaakceptował rzeczywistą utratę niepodległości. Tak się jednak nie stało. W świetle oporu, jaki stawiali Koreańczycy, Itō w 1907 r., poza wspomnianymi wyżej działaniami (rozwiązaniem koreańskiej

²² L.K. Yuh, *Education, the Struggle for Power, and Identity Formation in Korea, 1876–1910*, Ann Arbor 2008, s. 208.

²³ M.E. Robinson, *Korea's...*, s. 34.

²⁴ KBS World, <http://world.kbs.co.kr/english/> [28.12.2012].

armii i zmuszeniem cesarza Gojonga do abdykacji na rzecz swojego syna Sunjong-a), przejął kontrolę na policją i sądownictwem oraz ograniczał wolność słowa. Następcy Itō – Sone Arasuke i Terauchi Masatake – byli zwolennikami poglądu, że Koreę trzeba jak najszybciej bezpośrednio włączyć do Cesarstwa Japonii, a samych Koreańczyków uczynić lojalnymi poddanymi imperatora.

Aneksja Korei w 1910 r.

W 1910 r. Japończycy postanowili skończyć z fikcją, jaką była niepodległość Cesarstwa Koreańskiego. 22 sierpnia 1910 r. doszło do podpisania przez rezydenta-generalą Terauchi Masatake oraz koreańskiego premiera Lee Wan-Yonga²⁵ traktatu o aneksji (cesarz Sunjong odmówił złożenia podpisu, co w świetle prawa czyniło go nieważnym), a siedem dni później, 29 sierpnia 1910 r., dokument wszedł w życie²⁶. Traktat był kolejnym przykładem złamania prawa, ponieważ rząd Japonii sam zobowiązał się w artykule 3 protokołu z 23 lutego 1904 r.²⁷, że będzie „definitywnie gwarantował niepodległość i terytorialną integralność włości koreańskiej Rodziny Imperialnej”.

Na mocy traktatu cesarz Korei dokonał całkowitego i wieczystego zrzeczenia się suwerennych praw do całej Korei na rzecz cesarza Japonii. W zamian władca Japonii zobowiązał się zapewnić koreańskiej rodzinie cesarskiej wszelkie należne jej honory oraz środki pozwalające zachować dotychczasowy tryb życia, a całemu narodowi koreańskiemu dobrobyt. Na miejsce rezydenta-generalą utworzono urząd gubernatora-generalą, który miał kierować całą administracją na Półwyspie Koreańskim. Traktat ustanawiał też nową nazwę dla Korei – Chosŏn.

W świecie zachodnim wiadomość o aneksji Korei została przyjęta bez większego zdziwienia. Europejczycy i Amerykanie spodziewali się takiego obrotu spraw po traktacie z 1905 r. Co więcej, na Zachodzie uważano, że to wydarzenie jest wręcz czymś pozytywnym i koniecznym. Sądono, że lepiej rozwinięta Japonia przyniesie narodowi koreańskiemu dobrobyt i postęp, jakich ten nie potrafił sobie samemu zapewnić. Fakt, że Japonia była zainteresowana właśnie Koreą i Chinami, był z ogromnym zachwytem przyjmowany przez rządy w Londynie, Waszyngtonie czy Paryżu – gwarantowało to bezpieczeństwo amerykańskim Filipinom, francuskim

²⁵ Lee Wan-Yong był projapońskim szefem koreańskiego rządu. Sądził, że podpisując traktat, przyczyni się do utworzenia monarchii dualistycznej, wzorowanej na Austro-Węgrzech. W podziękowaniu za współpracę otrzymał od Japończyków tytuł księcia. Po odzyskaniu przez Koreę niepodległości jego zwłoki zostały rozczłonkowane, co jest uważane za największą karę w tradycji konfucjańskiej.

²⁶ J.B. Scott, *Korea. Treaties...*, s. 65-68.

²⁷ *Ibidem*, s. 36.

Indochinom i licznym koloniom brytyjskim w Azji Południowo-Wschodniej. Japoński rząd zyskiwał nie tylko 13 mln nowych poddanych oraz niczym nieskrępowany dostęp do bogatych zasobów gospodarczych Korei, ale, co równie ważne, także ogromne uznanie w cywilizowanym świecie. Oto Japonia, kraj do niedawna zacofany i nieodgrywający żadnej roli w świecie, sama zaczęła nieść kaganek postępu zacofanym narodom Dalekiego Wschodu. Po spektakularnym zwycięstwie nad Rosją z 1905 r. i aneksji Korei pięć lat później nikt nie mógł mieć wątpliwości, że Cesarstwo Japonii weszło do wąskiego grona światowych mocarstw²⁸.

Korea w XX w.

Dla Korei rozpoczął się trzydziestopięcioletni okres japońskiej okupacji. Kolonizatorzy ingerowali w każdy aspekt życia mieszkańców Półwyspu Koreańskiego – od kultury i tradycji po bankowość. Japończycy bezskutecznie starali się przekształcić zniewolony naród w posłusznych poddanych swojego cesarza. Sami Koreańczycy, bardzo dumni ze swojej historii i kultury (których źródeł należy szukać już w trzecim tysiącleciu p.n.e.), nigdy nie pogodzili się z utratą suwerenności – już w marcu 1919 r. miał miejsce wielki zryw narodu pragnącego niepodległości. W tym samym roku powołano do życia Koreański Rząd Tymczasowy z siedzibą w Szanghaju. Rząd Japonii siłą wcielał młodych Koreańczyków do armii i wysyłał ich na fronty II wojny światowej, gdzie walczyli o chwałę znienawidzonego imperium.

Wraz z końcem II wojny światowej Półwysep Koreański został uwolniony spod niechcianej władzy Japończyków, jednak tragedia jego mieszkańców jeszcze się nie skończyła. Doszło do podziału kraju na dwa państwa – komunistyczną i proradziecką Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną oraz prozachodnią Republikę Korei. W latach 1950–1953 toczyła się bratobójcza wojna (oficjalnie nadal trwa, ponieważ nie podpisano traktatu pokojowego), która przypieczętowała podział Półwyspu. W trakcie wojny życie straciło około 1,5 mln osób²⁹.

Po wojnie Republika Korei, dzięki zachodniej pomocy, była jednym z najszybciej rozwijających się państw na świecie. Obecnie jest uważana za gospodarkę wysoko-rozwinętą, a południowokoreańskie produkty, na przykład telefony Samsunga czy kultura masowa, K-Pop i koreańskie dramy, szturmem podbijają świat. Losy KRLD potoczyły się w zupełnie innym kierunku. Centralne planowanie i totalitaryzm przyniosły jej głód i ubóstwo. O Korei Północnej słyży się tylko przy okazji kolejnych prób jądrowych przeprowadzanych przez tamtejszy bezwzględny reżim. Kwestia zjednoczenia Półwyspu wydaje się w najbliższych latach niemożliwa.

²⁸ J. Kim, *Representing the Invisible: The American Perceptions of Colonial Korea, 1910–1945*, New York 2011, s. 83–86.

²⁹ R.E. Dupuy, T.N. Dupuy, *The Harper Encyclopedia of Military History*, New York 1993, s. 1365.

Podsumowanie

Japonia, po zakończeniu izolacji w 1853 r. i restauracji Meiji z 1868 r., przeszła proces gruntownej i nieprzerwanej modernizacji i westernizacji. Rząd dbał o rozwój gospodarki, edukacji i armii. Modernizacja przyniosła wiele pozytywnych efektów, między innymi wzrost zamożności społeczeństwa czy nadrabianie braków cywilizacyjnych w stosunku do rozwiniętego Zachodu. Miała jednak swoją ciemną stronę – rozbudziła japoński nacjonalizm, który objawiał się w agresywnej polityce zagranicznej. Jedną z ofiar tej polityki była Korea. Państwo to również podjęło wysiłek unowocześnienia się, który zakończył się niepowodzeniem.

Japonia w celu podporządkowania sobie Korei musiała pokonać państwa, którym również zależało na zwierzchnictwie nad Półwyspem Koreańskim. Z powodzeniem walczyła z Chinami (1894–1895) oraz Rosją (1904–1905). W obu tych wojnach życie straciło około 260 tysięcy ludzi, a w czasie walk partyzanckich kolejne 17 tysięcy. Rządy mocarstw zachodnich z pewnym zadowoleniem przyglądały się działaniom Japonii, ponieważ jej zaangażowanie w Chinach i Korei zabezpieczało ich własne interesy w rejonie Dalekiego Wschodu.

W 1905 r. Japonia narzuciła Korei swój protektorat. Naród koreański nie godził się na rzeczywistą utratę niepodległości, lecz jego walka, w obliczu braku zainteresowania Zachodu, była skazana na niepowodzenie. Opór stawiany przez Koreańczyków przekonał rząd Japonii do słuszności tezy o potrzebie aneksji Korei, co nastąpiło w 1910 r. Półwysep Koreański znajdował się pod panowaniem Japończyków przez 35 lat. Po II wojnie światowej został podzielony między dwa państwa – ubogą i komunistyczną Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną na północy oraz rozwijającą i bogacącą się Republikę Korei na południu.

SUMMARY

THE PROCESS OF TRANSFORMATION OF KOREA INTO JAPANESE COLONY IN THE LATE NINETEENTH AND EARLY TWENTIETH CENTURY

At the beginning of the article the author describes Japanese isolationism and successful process of modernization and westernization which began in Japan in 1868, then goes to situation of Korea in the second half of the nineteenth century – its openness to the world and the modernization from the years 1897–1910. In the next part of the article readers will find out about Russo-Japanese War which took place in 1904–1905. Events from 1905 and 1910 are presented later and at the end the of the article the author summarizes Korean history in the twentieth century.

Laurence H. Tribe, *The Invisible Constitution*, Oxford University Press, Oxford–London–New York 2008, ss. 304.

Laurence H. Tribe, jeden z najwybitniejszych współczesnych amerykańskich konstytucjonalistów, napisał książkę prowokującą do myślenia i wyjścia poza granice normatywnego postrzegania konstytucji. Na przykładzie Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej autor podjął temat, który odbija się szerokim echem zarówno wśród doktryny, jak i coraz częściej dostrzegalny jest w rozumowaniu sędziów amerykańskiego Sądu Najwyższego. Autor stawia tezę o istnieniu niewidzialnej konstytucji, która w sposób nierozzerwalny jest związana z tą pisaną, stawiąc swoisty kod do jej zrozumienia.

Pod względem zawartości treściowej publikację można podzielić na dwa bloki tematyczne. W pierwszym zaprezentowano tezę o istnieniu niewidzialnej konstytucji i jej uzasadnienie (część I do IV), natomiast drugi (część V) zawiera proponowane przez autora modele konstrukcji niewidzialnej konstytucji.

Tribe wyodrębnił w swojej książce pięć części, z których każda dodatkowo dzieli się na rozdziały. Każdej z części nadał nieco filozoficzny tytuł, odzwierciedlający ich zawartość treściową. Pierwsza część została zatytułowana *Beyond the Visible* (Poza tym, co widzialne), kolejne to: *Defining the terrain* (Defi-

niowanie terenu), *Explorations beyond the text* (Badania pozatekstowe), *The content of liberty and equality and the boundaries of government Power* (Treść wolności i równości oraz granice władzy rządowej), *Visualizing the Invisible* (Wizualizując niewidzialne).

Większa część książki poświęcona jest rozważaniom na temat pozatekstowych źródeł wykładni Konstytucji USA. W kolejnych rozdziałach, po części teoretycznej profesor Tribe przechodzi do opisu idei niewidzialnej konstytucji, by następnie na przykładzie konkretnych spraw zwrócić uwagę na miejsce konstytucji w dokonywaniu interpretacji przepisów przez Sąd Najwyższy. W drugim bloku tematycznym autor proponuje sześć modeli interpretacji konstytucji. Modelom tym nadał nazwy: geometryczny¹ (*geometric*), geodezyjny² (*geodesic*),

¹ Model geometryczny autor przedstawia jako swoistą konstrukcję składającą się z punktów (znajdujących się w tekście konstytucji, takich jak np. życie, wolność, własność), które po połączeniu tworzą swoistą konstelację (np. zasadę, czy też szerszą ideę rządów prawa, nie człowieka).

² Chodzi tutaj o linie geodezyjne jako krzywe w przestrzeni metrycznej, stanowiące najkrótszą drogę pomiędzy punktami, niedającą się już wydłużyć z żadnej strony. Ten model niewidzialnej konstytucji Tribe przedstawia jako konstrukcję reguł, które mają chronić lub wprowadzać w życie podstawowe prawa czy zasady, przy czym uwzględnia on poglądy doktryny.

globalny³ (*global*), geologiczny⁴ (*geological*), grawitacyjny⁵ (*gravitational*), żyroskopowy⁶ (*gyroscopic*). Każdy z nich został przedstawiony za pomocą odrębnego rysunku autora, co stanowi dodatkowy interesujący wątek pracy.

Tribe uważa, że „konstytucja pływa w ogromnym i głębokim oceanie idei, propozycji, odzyskanych wspomnień i wyobrażonych sobie doświadczeń” (s. 9). Autor wprowadza pojęcie „niewidzialnej konstytucji”, rozumianej jako idee, w których zanurzona jest konstytucja, wszystko, co znajduje się wokół, co pozwala na dostrzeżenie „między wierszami” tego aktu normatywnego niezwykle ważkich treści. Niewidzialność konstytucji polega nie na tym,

³ Globalny model konstruowania niewidzialnej konstytucji opiera się na porównywaniu narodowego doświadczenia z doświadczeniami i eksperymentami innych narodów, międzynarodowych ugrupowań, instytucji i praktyki.

⁴ Konstrukcja niewidzialnej konstytucji nazwana przez autora geologiczną polega na sięganiu do tekstu postanowień konstytucyjnych w celu odkrycia założeń i przesłanek leżących u podstaw ich uchwalenia.

⁵ Model grawitacyjny polega na badaniu, jak pewne wnioski i założenia prawa konstytucyjnego mogą kształtować obszary normatywne ujęte w konstytucji.

⁶ Konstrukcja żyroskopowa niewidzialnej konstytucji polega na założeniu, że mamy do czynienia z przeciwstawnymi „siłami”, które pozwalają na utrzymanie równowagi. Z jednej strony konstytucja stanowi siłę odśrodkową, z drugiej strony siłę dośrodkową. Konstytucja utrzymuje wszystkie stany razem, jednocześnie chroni kompetencje władcze poszczególnych stanów przed ingerencjami ze strony rządu centralnego.

że idee składające się na nią oddziałują na to, co jest wokół konstytucji – orzecznictwo, doktrynę, ale na sam tekst konstytucji, jego rozumienie, wartość, kontekst. Autor stawia tezę, że wiele treści konstytucji jest ukrytych, nie znajduje się w tekście pisanim, uznaje więc za niewystarczające stosowanie wyłącznie wykładni językowej. Wyraża pogląd, że tekst konstytucji nie może istnieć i funkcjonować bez swego zaplecza w postaci idei, które pozwalają na interpretację treści konstytucji pisanej. Zamiarem profesora Tribe’a było wskazanie na istotę konstytucji, która nie sprowadza się tylko i wyłącznie do tego, co jest spisane w poszczególnych jej artykułach i kolejnych poprawkach. Autor przedstawia liczne argumenty przemawiające za tym, że oprócz formy konstytucji pisanej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej istnieje ważniejsza konstytucja – niewidzialna, i to ona określa, który przejaw ludzkiej aktywności, utrwalony w formie pisemnej mamy uznawać za konstytucję. Tribe poddaje pod rozważenie, czy poprawki do konstytucji mogą zmienić jej literalne brzmienie. Potrzebujemy pewnych zasad, które pozwolą na odczytanie tekstu konstytucji ze zrozumieniem, lecz tych zasad nie znajdziemy na kartach tego dokumentu. Zdaniem autora każda reguła ograniczająca uchwalony tekst jest nieprawidłowa.

Należy zaznaczyć, że profesor Tribe dokonuje rozróżnienia pomiędzy niewidzialną konstytucją a konstytucją niepiisaną, akcentując, że przedmiotem jego zainteresowania nie jest działalność sądów, a uchwycenie istoty konstytucji

niezależnie od tego, kto usiłuje ją zrozumieć i zastosować. Autor w swych badaniach skupia się przede wszystkim na tym, co jest niewidzialne w samej konstytucji, a nie wokół niej. Dla profesora Tribe'a konstytucja niepisana jest bardziej czymś w rodzaju *common law*, a jako przykład konstytucji niepisanej wskazuje konstytucję brytyjską.

Niniejsza książka stanowi asumpt do dyskusji na temat miejsca, jakie zajmują idee jako kategorie filozoficzno-dogmatyczne w porządkach prawnych współczesnych państw. Autor zadaje fundamentalne, zdawałoby się, pytania o „konstytucyjny ekosystem”. Profesor Tribe przyjmuje istnienie niewidzialnej konstytucji za imperatyw kategoryczny, bez którego niemożliwy jest byt współczesnego konstytucjonalizmu. Dostrzeżenie pozatekstowej warstwy konstytucji jest inspiracją, pobudza „wyobrażnię konstytucyjną”. Autor wprowadza czy-

telnika w platoński świat cieni, w którym to, co widzimy (konstytucja pisana), jest jedynie odbiciem tego, co niewidzialne (idee tworzące *invisible constitution*). Zaniechał jednak wyjaśnienia relacji pojęć niewidzialnej konstytucji (*invisible constitution*) i niepisanej konstytucji (*unwritten constitution*), nie wskazując jasnych kryteriów ich rozróżnienia, co stało się podstawą kierowanych przez niektórych zachodnich recenzentów zarzutów dotyczących braku innowacyjności pojęcia *invisible constitution*.

Wydaje się, że celem profesora Tribe'a nie była odpowiedź na wszystkie postawione pytania i udowadnianie wszystkich zaprezentowanych hipotez, a skłonienie czytelników, nie tylko przedstawicieli nauki, do dyskusji na temat istnienia niewidzialnej konstytucji – jej treści, znaczenia i zastosowania.

Marta Dargas

Michael Dillon, *China. A Modern History*, Wydawnictwo I.B. Taurus, London–New York 2010, ss. 504, indeks, noty biograficzne

Na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia w ostatnich dwóch dekadach niesłychanie wzrosło zapotrzebowanie na rzetelną i odideologizowaną wiedzę o współczesnych Chinach. Fakt ten wiąże się z nieznanym w historii Państwa Środka ogromnym postępem cywilizacyjno-kulturowym i gospodarczym, który ugruntował silną pozycję Chin na świecie. Coraz więcej uwagi poświęcają temu procesowi najwybitniejsi specjaliści od chinoznawstwa w USA i w Europie. Zgodnie podkreślają, że należy wyzbyć się fałszywego z gruntu rzeczy przekonania o wyższości cywilizacyjno-kulturowej Zachodu w globalizującym się świecie, gdzie perspektywa dominacji staje się coraz bardziej wątpliwa, szczególnie gdy „wyrastają” państwa równorzędne, aspirujące do roli mocarstw ekonomiczno-militarnych.

Przykład Chin jest tu najbardziej wyrazisty. W wielu dotychczasowych opracowaniach poświęconych Chinom stawiano tezę (cytowaną za Matteo Riccim): „aby zrozumieć Chiny, należy sięgnąć do filozofii Konfucjusza”. Recenzowana książka wskazuje, że oprócz tego należy sięgnąć do najnowszej historii Chin, gdyż w tych specyficznych historycznych doświadczeniach kryje się odpowiedź na pytanie: *Quo vadis China?*

Autor recenzowanej książki – Michael Dillon jest uznanym amerykańskim chinoznawcą, który był także profesorem wizytującym na Tsinghua Univer-

sity w Beijingu. W USA pełnił funkcję dyrektora Centre for Contemporary Chinese Studies w Durham University. Jest autorem interesującego kompendium wiedzy o Chinach *Contemporary China: An Introduction* (2008). Omawiana publikacja pośrednio świadczy także, że istotny wpływ wywarł zapewne na autora sposób prezentacji dziejów najnowszych Chin przez wybitnego historyka chińskiego Su Kaiminga¹. Dillon usiłuje także odpowiedzieć na pytanie natury ogólnej: *What is China?* – które sto lat temu na początku XX w. po upadku powstania bokserów (ruch Yi He Tuan) postawił inny znawca Chin, profesor Uniwersytetu w Cambridge Herbert Giles. Aktualne jest ono także dzisiaj w dobie światowego kryzysu gospodarczego, ideologicznego i globalizacji. Autor patrzy na najnowszą historię Chin z szerokiej perspektywy badawczej, interdyscyplinarnej, swobodnie poruszając się po zagadnieniach związanych z tematyką kulturoznawczą, ekonomiczną i polityczną. Nieobce są mu zagadnienia konfesyjne, etniczne i językoznawcze. Całość jest silnie osadzona w międzynarodowym kontekście dziejowym kontynentu Azji.

Recenzowana książka ma przejrzystą konstrukcję i składa się ze wstępu (s. 1-12); 18 rozdziałów merytorycznych (s. 13-420); przypisów (s. 421-454); notek biograficznych (s. 455-471); wskazówek bibliograficznych (s. 473-484); indeksu osobowego i rzeczowo-geograficznego (s. 485-504).

¹ Su Kaiming, *Modern China History*, wyd. 2, Beijing 1986.

W rozdziale pierwszym: *Rise and Fall of the Chinese Empire* (s. 13-28) autor, opierając się na dotychczasowym stanie badań, przedstawił wzrost imperium chińskiego w okresie panowania obcej mandżurskiej dynastii Qing od 1644 r. do końca XVIII w. Przedstawione zostały również przemiany społeczne, gospodarcze, kulturalne i religijne ówczesnych Chin, szczególnie w okresie panowania cesarzy-reformatorów Kangxi i Qianlonga.

Rozdział drugi: *China and the West: The Road to the Opium War* (s. 28-64) zawiera opis wydarzeń, od których wielu historyków najnowszych dziejów rozpoczyna narrację historyczną. Droga do wojny opiumowej (a właściwie dwóch wojen opiumowych) rozpoczęła się, zdaniem autora, od zachodniej ekspansji w Chinach w XVI w., realizowanej przez Portugalczyków (opanowanie Macao), a jej sygnałem alarmowym była słynna misja angielskiego dyplomaty lorda Georga Macartneya (1737–1806). Dwór mandżurski pogrążony w stagnacji i bierności dyplomatycznej trwał w przekonaniu, że Zachód nie jest Chinom do niczego potrzebny. Brakowało orientacji o przemianach społeczno-gospodarczych w Europie i Ameryce. Zastanawiający był brak reakcji dworu cesarskiego na agresywne poczynania brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej handlującej opium w Quangzhou, tym bardziej że niektórzy przedstawiciele kasty mandaryńskiej reprezentujący urzędników państwowych (np. Lin Zexu) wskazywali na rosnące niebezpieczeństwo takich praktyk. Następstwem były wspomniane wojny opiumowe,

które wykazały zacofanie i słabość armii Qingów. Zwycięzcami byli Anglicy, którzy narzucili Chińczykom tzw. pierwszy traktat nankiński, w wyniku czego Chiny stały się krajem półkolonialnym.

W rozdziale trzecim: *Taiiping, Nian and Muslim Uprisings (1850–1884)*, (s. 65-100) autor przedstawił powstanie tajpingów, mniejszości Nian i rebelię muzułmańską, które wstrząsnęły podstawami imperium Qingów i ukazały Zachodowi słabość wewnętrzną Chin. Szczególną rolę odegrało powstanie tajpingów, którzy na sporej części terytorium Chin wyemancypowali się spod zwierzchności obcej dynastii i utworzyli Niebiańskie Królestwo Dobrobytu z Tien-Wangiem, czyli Niebiańskim Królem na tronie. Utopijne idee tajpinów zostały spacyfikowane po kilkunastu latach walk za cenę ogromnych zniszczeń i depopulacji. Był to jednakże pierwszy wielomilionowy ruch społeczny przeciw obcej dynastii. Powstanie mniejszości Nian i muzułmanów pogłębiło kryzys w Państwie Środka w drugiej połowie XIX w.

Rozdział czwarty: *Restoration and Western Colonisation (1856–1898)*, (s. 101-119) to udana próba przedstawienia działań reformatorskich, a następnie klęski reformatorów i dalszego pogłębienia się procesu kolonizacji Chin w okresie panowania ostatnich cesarzy dynastii Qing i cesarzowej – wdowy Ci Xi.

W rozdziale piątym: *Boxer Rising and Imperial Decline (1899–1911)*, (s. 120-144) autor zwrócił uwagę na fenomen ruchu Yi He Tuan (Związku Pięści zaciśniętej w imię sprawiedliwości i pokoju), jego antymandżurski i antycudzoziemski

charakter, wsparty przez tajne związki świeckie i religijne. Bokserzy mocno podkreślali swoimi działaniami także antychrześcijański charakter powstania przeciw „zamorskim diablom” (Yang kuei tsy) – Mandżurowie przy pomocy obcych armii specyfikowali powstanie, ale dni cesarstwa były już policzone.

Rozdział szósty: *Struggle for the Republic of China (1911–1916)*, (s. 145-169) obrazuje genezę powstania Republiki Chińskiej oraz działalność pierwszego prezydenta Sun Yat-Tsena. Przedstawiono również działalność innych polityków, w tym słynnego Yuan Shikaia, pacyfikatora powstania bokserów.

W rozdziale siódmym: *May Fourth Movement: Communists and Nationalists (1917–1924)*, (s. 170-187) Dillon przedstawił na szerokim tle społeczno-politycznym rozwój ruchu nacjonalistycznego i komunistycznego. Autor położył szczególny nacisk na znaczenie Ruchu 4 maja 1919 r. dla powstania nowoczesnych Chin.

Rozdział ósmy: *Northern Expedition and United Front (1923–1927)*, (s. 188-207) poświęcony jest ważnym wydarzeniom z lat 1923–1927, północnej ekspedycji i powstaniu Zjednoczonego Frontu. Przedstawiona została kuźnia kadr Kuomintangu i KPCh – słynna Akademia Wojskowa Huangpu (Whampoa), funkcjonująca pod nadzorem Kominternu. Stosunki komunistów z nacjonalistami z racji rywalizacji były już bardzo napięte w czasie Ekspedycji Północnej. Efektem była krwawa rzeź komunistów w Szanghaju i w ślad za tym wojna domowa Kuomintangu z KPCh. Autor, opierając się na badaniach wła-

snych, nowatorsko przedstawił początki komunistycznej armii i jej partyzancki charakter.

W rozdziale dziewiątym: *Nanking Decade and the Long March (1927–1937)*, (s. 208-227) Dillon opisuje tzw. w historiografii „dekadę nankińską”, czyli republikę Czang Kaisheka i Wielki Marsz armii KPCh z południa na północny wschód Chin do prowincji Yenan, gdzie założono nowe bazy. Marsz ten przeszedł do legendy z racji przeszkód terenowych, niesprzyjającego klimatu i uporczywych krwawych walk. Autor, sięgając do nowych źródeł i opracowań, znakomicie przedstawił przełomowe wydarzenie, jakim była narada w Zunyi, gdzie Mao Zhedong przejął kierownictwo w KPCh. Ze znanstwem istoty rzeczy Dillon zaprezentował swoją wersję na temat tzw. incydentu w Xian, gdzie generałowie Zhang Xueliang i Yang Hucheng spektakularnie aresztowali Czang Kaisheka i przymusili go do zawarcia sojuszu z komunistami, skierowanego przeciw japońskim agresorom.

W rozdziale dziesiątym: *Japanese Invasion, Second United Front and Civil War (1937–1949)*, (s. 228-255) przedstawiono przebieg agresji japońskiej na Chiny wraz z towarzyszącymi jej zbrodniami wojennymi (masakra ludności cywilnej w Nankinie). Wojna z Japonią została opisana zarówno na tle globalnych wydarzeń we okresie II wojny światowej (atak na Pearl Harbour), jak i wydarzeń na froncie chińsko-japońskim. Szczególną uwagę autor poświęcił zasadom funkcjonowania Rejonu Specjalnego, powołanego przez Mao Zhedonga w Yenan, jako bazy podstawowej Ar-

mii Ludowej KPCh. Równie interesujące zostały przedstawione próby utworzenia (pod naciskiem Zachodu) rządu koalicyjnego, a po ich niepowodzeniu ta faza wojny domowej, która doprowadziła do zwycięstwa armii komunistycznej.

W rozdziale jedenastym: *Liberation and the Birth of the Peoples Republic of China (1949–1954)*, (s. 259–282) zawarto barwny opis „wyzwolenia” i powstania Chińskiej Republiki Ludowej, wyzwania przy budowie zrębów nowego państwa oraz jego funkcjonowania w pierwszych latach istnienia. Autor opisuje także udział ChRL w wojnie koreańskiej.

W rozdziale dwunastym: *Economic and Social Policies (1950–1957)*, (s. 283–302) Dillon przedstawia problemy społeczno-ekonomiczne młodego państwa komunistycznego, kwestię zabezpieczenia odpowiednich racji żywnościowych, a także pierwsze próby stworzenia komun ludowych.

W rozdziale trzynastym: *Great Leap Forward (1958–1965)*, (s. 303–324) autor omawia utopijne przedsięwzięcie gospodarcze nazwane „Wielkim Skokiem” i komuny ludowe (Mao identyfikował się z tzw. komunizmem agrarnym). Stworzenie przez Mao nowej linii programowej w ruchu komunistycznym (nazywanej maoizmem) spowodowało konfrontację ze Związkiem Radzieckim (od którego wcześniej udało się pozyskać technologię nuklearną). Dillon poddał wnikliwej analizie aktywa i pasywa polityki Mao w tym okresie i ich konsekwencje dla rozwoju społeczno-gospodarczego Chin.

Rozdział czternasty: *Cultural Revolution (1966–1980)*, (s. 325–354) zawie-

ra opis znanych wydarzeń związanych z genezą i przebiegiem rewolucji kulturalnej przeprowadzonej z inicjatywy Mao Zhedonga, który przeciwstawił starych działaczy KPCh kwestionujących jego kierownictwo i krytykujących jego działania młodym komunistom i młodzieży, wśród których miał poparcie. Wyrazy tego poparcia otrzymywał ze strony Czerwonej Gwardii, grupującej fanatyczną młodzież (*hunweibinów*), bezkrytycznie oddaną Przewodniczącemu. Działania Czerwonej Gwardii zaczęły wymykać się spod kontroli – interweniować musiała armia. W rozdziale tym przedstawiono także tzw. „dyplomację ping-pongową” i wizytę Nixona w Pekinie. Śmierć Mao była wstrząsem dla społeczeństwa, próby przejęcia władzy przez Bandę Czworąga spelzły na niczym. Są to wartościowe partie książki.

Rozdział piętnasty: *Modernising and Opening China* (s. 355–369) jest poświęcony początkom polityki reform i otwarcia realizowanej przez wybitnego polityka i reformatora gospodarki chińskiej Deng Xiaopinga. Omówiono w tym rozdziale wydarzenia z 4 czerwca 1989 r. na placu Tiananmen (pacyfikacja wiecu studentów) na tle porównawczym z Europą Środkowo-Wschodnią, która wychodziła z systemu komunistycznego (w tym Polską). Autor mocno podkreśla, że mimo wydarzeń czerwcowych 1989 r. w Pekinie polityka reform była nadal realizowana przez pragmatyka Deng Xiaopinga.

W rozdziale szesnastym: *Tibet and Xinjiang* (s. 370–383) Dillon przedstawił ogólnie znane wydarzenia w Tybecie i Xinjangu oraz politykę Chin wobec

tych regionów. Sprawy te są nadal aktualne.

Rozdział siedemnasty: *Hong-Kong and Tajwan* (s. 384-397) zawiera opisaną w skrótovej wersji historię Hongkongu i Tajwanu. Szczególny nacisk kładzie autor na fakt pokojowego przekazania Chinom tej „perły korony Brytyjskiej”. Również interesująco została przedstawiona ewolucja stosunków chińsko-tajwańskich (od konfrontacji ze „zbuntowaną prowincją” – do strefy wolnego handlu i otwarcia się w wielu dziedzinach). Niewątpliwie te ostatnie działania mają ułatwić „pokojowe połączenie” w jedno państwo.

W rozdziale osiemnastym: *China after Deng Xiaoping* (s. 398-410) Dillon ukazał Chiny po śmierci Deng Xiaopinga. Wnikliwej analizie została poddana trzecia generacja przywódców ChRL z Jiang Zheminem i Hu Jintao i ich rola w modernizacji Chin.

W podsumowaniu zatytułowanym *Conclusion: China Rising and a „Harmonious Society”* (s. 411-420) autor stara się określić czynniki, jakie miały wpływ na wzrost potęgi Chin i na politykę rozwoju „harmonijnego społeczeństwa”. Sku-

pia się on na prezentacji nowych grup społecznych (w tym tzw. klasy średniej) oraz na negatywach i korupcji, rodzącym się nacjonalizmie, podkreśla rolę stosunków Ameryka – Chiny i prognozuje ich przyszłość.

Recenzowana książka ma duże walory poznawcze i dobrze wpisuje się w całą gamę publikacji o Chinach tłumaczonych i drukowanych ostatnio w Polsce (wystarczy przytoczyć wydaną w krakowskim wydawnictwie Znak książkę Jonathana Fenby’ego „*Chiny. Upadek i narodziny potęgi*”, Kraków 2009, ss. 975). Książka Dillona jest napisana poprawnie od strony warsztatu badawczego, z pasją, o czym świadczy żywy, uduchowiony język, z należyty dystansem charakteryzującym dojrzałego badacza. Należy ją rekomendować tym wszystkim Czytelnikom, którzy interesują się najnowszą historią Chin i współczesnym fenomenem ich potęgi gospodarczej, czyli historykom, socjologom, menadżerom gospodarki, studentom orientalistyki, politologii, stosunków międzynarodowych i chinoznawstwa.

Józef Włodarski

Judith Shapiro, *China Environmental Challenges*, Polity Press, Cambridge 2012, ss. 200

W polskojęzycznej literaturze naukowej zagadnienie ochrony środowiska w Chinach nie doczekało się jeszcze należytego opracowania, w sukurs spragnionemu informacji czytelnikowi idzie zatem zwięzła i jasno napisana książka Shapiro. Rosnąca potęga Chin i dynamiczny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki nie pozostają bez wpływu na środowisko naturalne samego Państwa Środka i jego sąsiadów, mimo podejmowanych przez rząd wysiłków na rzecz zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*) i rosnącej świadomości ekologicznej bogacącej się klasy średniej.

Sama autorka należała do jednej z pierwszych grup „cudzoziemskich ekspertów” przyjętych do pracy na Uniwersytecie Pedagogicznym w Hunanie u schyłku lat 70. Zapoczątkowane przez nią wtedy studia nad kulturą chińską i nawiązane kontakty osobiste pozwoliły jej z dużą celnością opisać zachodzące w Chińskiej Republice Ludowej procesy ekonomiczne i ściśle z nimi związane zmiany w mentalności i światopoglądzie zwykłych Chińczyków.

Za czasów Mao Zedonga środowisko naturalne padło ofiarą wielkich, centralnie koordynowanych akcji, jednym z przykładów podanych przez Shapiro jest usypywanie w całym kraju tarasów ryżowych na wzór „przodującej” wioski Dazhai bez uwzględnienia lokalnych właściwości terenu, co kończyło się degradacją gruntów rolnych. Porzu-

cenie przez Deng Xiaopinga maoistycznej ortodoksji i przyjęcie hasła: „bogacenie się jest powodem do dumy” (致富光荣 *zhìfù guāngróng*) oznaczało z kolei wielkoskalowe inwestycje (w tym budzące wielkie kontrowersje projekty tam na rzekach, mające rozwiązać problem braku energii elektrycznej), dynamiczny rozwój przemysłu i równie szybki wzrost poziomów zanieczyszczenia. Wrażliwi na punkcie dumy narodowej Chińczycy reagowali na wszelką krytykę pochodzącą z Zachodu gwałtownym sprzeciwem. Przelomowym momentem była dopiero olimpiada z 2008 r., która uzmysłowiła władzom Chin, że ich reputacja na świecie zależy także od poziomu ochrony środowiska.

Shapiro przede wszystkim wskazuje główne czynniki, stojące u podstaw obecnej, kryzysowej sytuacji w ochronie środowiska. Należą do nich: wzrost populacji, rozwój klasy średniej, globalizacja produkcji, industrializacja i zmniejszanie arealu ziemi uprawnej oraz zmiany klimatyczne. Wzrost populacji, mimo że oficjalnie został przyhamowany przez „politykę jednego dziecka”, oznacza w praktyce przede wszystkim wzrost populacji miejskiej związany z migracjami (w 2010 r. po raz pierwszy w historii Chin więcej ludzi mieszka w miastach niż na wsi). Populacja ta bogaci się i rosną jej potrzeby konsumpcyjne. Inwestorzy zagraniczni zaś, korzystając z mniej rygorystycznego prawa i nierzadko przecierając sobie drogę łapówkami dla lokalnych oficjeli, umiejscawiają swoje fabryki bez jakiegokolwiek dbałości o ich bezpośrednie otoczenie. Przemysł zajmuje bądź za-

nieczyszcza grunty orne – według niedawnego raportu ONZ Chiny w okresie 1997–2010 straciły 8,2 mln hektarów ziem uprawnych.

Przeciwdziałanie tym procesom nie jest łatwe, pomimo przyjmowania nierzadko nowatorskich rozwiązań ustawodawczych. Przede wszystkim chińskie Ministerstwo Ochrony Środowiska ma w systemie politycznym rangę odpowiadającą rządowi poszczególnych prowincji i nie może im narzucać swoich rozwiązań. Nawet gdy interwencja rządu centralnego się powiedzie, to w myśl powiedzenia: „Niebo wysoko, a cesarz daleko” (天高, 皇帝远 *tiān gāo, huángdì yuǎn*) pozbawieni stałej kontroli przełożonych lokalni notable otwierają zamknięte uprzednio nielegalne kopalnie węgla, przysmakują oko na fabryki wylęgające nieczystości do rzeki itd. Odgórne powiększanie liczby parków narodowych też nie bardzo pomaga, gdyż parki te pozostają nierzadko wyłącznie na papierze, krążą też opowieści o tym, jak ich dyrektorzy przyjmowali gości uroczystymi bankietami, a na stół trafiały dania z zagrożonych gatunków.

Oprócz ochrony prowadzonej odgórnie przez Ministerstwo Ochrony Środowiska i oficjalne organizacje (takie jak Ogólnochińska Federacja Środowiska – SEPA, czy Chińska Fundacja Ochrony Środowiska – CEPF), ważnym czynnikiem w walce z zanieczyszczeniami jest społeczeństwo obywatelskie i organizacje pozarządowe. Ich działalność jest jednak utrudniana, przede wszystkim ze względu na zakaz organizowania zbiórek publicznych, a poszczególni aktywiści stają się nierzadko celem ata-

ków wynajętych przez wielkie fabryki gangsterów lub represji administracyjnych. Przykładem może być choćby Wu Lihong, który działał na rzecz ratowania jeziora Tai położonego pomiędzy prowincjami Jiangsu i Zhejiang. Po rozlicznych szykanach skazano go za szantaż i oszustwa na trzy lata więzienia, a w międzyczasie jezioro zamieniło się w ściek, pobierana z niego woda przestała być zdatna do picia, zaś w nawadnianych nią polach uprawnych znaleziono 120 substancji rakcerogennych. Na mapie Chin jest wiele tzw. „rakowych wiosek”: miejsc, gdzie zanieczyszczenia generowane przez pobliskie fabryki są tak duże, że w sposób drastyczny rośnie śmiertelność na raka. Przykładem może być choćby położona w prowincji Henan miejscowość Huangmengying, gdzie na 2400 mieszkańców 118 zmarło w latach 1994–2004, z czego połowa na raka. Nie oznacza to jednak, że obywatelski sprzeciw zawsze jest pozbawiony szans na sukces. W 2011 r. mieszkańcom portowego miasta Dalian udało się zapobiec zbudowaniu w ich mieście fabryki paraksyleny (silnie toksycznej substancji stosowanej w produkcji plastikowych butelek), w organizacji protestów dopomógł w dużej mierze Internet i sieć komórkowa, stanowiące najważniejszą platformę wymiany informacji we współczesnych Chinach.

Celne w książce Shapiro niewątpliwie jest zwrócenie uwagi na międzynarodowy kontekst chińskich problemów ze środowiskiem: przykładem są choćby działania międzynarodowych koncernów, które pozbywają się za pół ceny zużytego sprzętu elektronicznego

(źródła skażenia ołowiem i innymi trującymi substancjami) albo powierzają „brudną robotę” chińskim podwykonawcom, w swoich krajach angażując się w głośne działania prospołeczne. Mówiąc szerzej: świat, który chce widzieć w Chinach „fabrykę świata”, wolałby także odwrócić oczy od tego, jak właściwie ta produkcja wygląda i jakie koszty – niewyrażone na metce z ceną towaru – poniesie lokalna społeczność. Czy tego chcemy, czy nie, wyzwania stojące przed

Chinami są w dużej mierze wyzwaniami dla całego świata i dotyczą samego sposobu, w jakim myślimy o środowisku naturalnym i o naszym na nie wpływie. Autorka podkreśla, że państwa, organizacje pozarządowe i inne podmioty muszą podjąć wielki wysilek, wsparty przez całe społeczeństwa, by odwrócić od Chin – i świata – widmo katastrofy ekologicznej.

Jakub Urbański

Działalność Centrum Studiów Azji Wschodniej UG w roku 2012

W okresie sprawozdawczym Centrum Studiów Azji Wschodniej UG kierował dr hab. Kamil Zeidler, prof. UG, sekretariat prowadziła p. Ewelina Kuligowska. Radzie Naukowej CSAW UG przewodniczyli prof. zw. dr hab. Ewa Oziewicz (przewodnicząca) oraz dr Marceli Burdelski (wiceprzewodniczący), który dodatkowo był zaangażowany w sprawy organizacyjne CSAW UG. W bieżącej działalności Centrum uczestniczyli – na zasadzie wolontariatu – liczni pracownicy Uniwersytetu Gdańskiego (w ramach formuły stałej współpracy z Centrum) oraz studenci, przede wszystkim w ramach działalności, powołanego do życia z końcem 2011 r., Międzywydziałowego Koła Naukowego Studiów Azji Wschodniej. Grono stałych współpracowników CSAW UG w 2012 r. poszerzyło się między innymi o następujące osoby: dr Krzysztof Brzozowski (Wydział Chemii UG), dr Edward Juchnevic (Wydział Prawa i Administracji UG), dr Joanna Różycka-Tran (Wydział Nauk Społecznych UG), dr Jacek Splisgart (Wydział Historyczny UG), dr Tomasz Widlak (Wydział Prawa i Administracji UG), mgr Marta Dargas (Wydział Prawa i Administracji UG), mgr Czesław

„Kuba” Jakubczyk (Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UG), mgr Tomasz Pupacz (ACK UG „Alternator”), a także mgr Tomomi Splisgart (Japonia), mgr inż. Tran Anh Quan (Wietnam), mgr Yan Wei (Chiny). Nadzór nad działalnością Centrum sprawował Prorektor ds. Studenckich UG – prof. dr hab. Józef Arno Włodarski.

Działalność CSAW UG była na bieżąco dokumentowana na stronach internetowych (<http://csaw.ug.edu.pl>). Są one rozbudowywane w języku polskim oraz w ograniczonym zakresie w języku angielskim. Na rok 2013 jest planowana stała aktualizacja stron anglojęzycznych oraz uruchomienie stron w językach: chińskim, koreańskim i japońskim. Profil CSAW UG na Facebooku jest na bieżąco prowadzony, na zasadzie wolontariatu, przez p. Agatę Duniak (studentkę WPIA UG) z Międzywydziałowego Koła Naukowego Studiów Azji Wschodniej.

Działalność CSAW UG była finansowana ze środków budżetowych Uniwersytetu Gdańskiego, a także ze środków zewnętrznych, pozyskanych od sponsorów oraz z grantów naukowych, uzyskiwanych z różnych źródeł. Na projekty wydawnicze CSAW UG

otrzymało dodatkowo dofinansowania ze środków JM Rektora Uniwersytetu Gdańskiego, Prorektora ds. Nauki Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańskiej Fundacji Kształcenia Menadżerów, a ponadto – w przypadku albumu-kalendarza „Studenci z Harbina na Uniwersytecie Gdańskim” – Kanclerza Uniwersytetu Gdańskiego, Biura Obsługi Studentów Zagranicznych UG oraz Biura Promocji UG. Pośród podmiotów zewnętrznych, które wsparły finansowo Centrum w 2012 r., wskazać należy następujące: Chipolbrok – Chińsko-Polskie Towarzystwo Okrętowe S.A. w Gdyni, Fundacja Koreańska w Seulu, Samsung Electronics Polska S.A. w Warszawie, Comex S.A. w Gdańsku, Zhong Hua Hotel-Restauracja w Sopocie, Friuli Grave w Sopocie, Kancelaria Nowosielski, Gotkowicz i Partnerzy – Adwokaci i Radcy Prawni w Gdańsku.

Działalność naukowa i wydawnicza

W 2012 r. Radę Naukową CSAW UG tworzyli: prof. zw. dr hab. Jan Dziak, prof. zw. dr hab. Edward Haliżak, prof. zw. dr hab. Ewa Oziewicz (przewodnicząca), prof. zw. dr hab. Jerzy Zajadło, dr hab. Tadeusz Dmochowski, prof. UG, dr hab. Krzysztof Gawlikowski, prof. SWPS, dr hab. Sylwia Pangsy-Kania, prof. UG, dr hab. Jakub Potulski, prof. UG, prof. dr Wu Lan, dr Marcei Burdelski (wiceprzewodniczący), dr Adam Marszałek, mgr inż. Edward Kajdański.

CSAW UG prowadziło działalność naukową i publikacyjną. Zostały przygotowane i opublikowane dwa

pierwsze zeszyty „Gdańskich Studiów Azji Wschodniej” – ogólnopolskiego półrocznika naukowego o multidyscyplinarnym charakterze, poświęconego tematyce Azji Wschodniej, powołanego do życia w 2012 r. Rada Naukowa CSAW UG, uzupełniona o prof. J.A. Włodarskiego oraz prof. K. Zeidlera, tworzy Komitet Redakcyjny GSAW. Sekretarzem redakcji jest mgr Joanna Kamień.

W 2012 r. został zakończony projekt badawczy pt. „Korea w oczach Polaków”, którego efektem jest publikacja książki pt. *Korea w oczach Polaków: Państwo – Społeczeństwo – Kultura*, pod red. prof. J. Włodarskiego, prof. K. Zeidlera i dr. M. Burdelskiego. Obok finansowania ze środków uniwersyteckich, program badawczy został dofinansowany grantem uzyskanym od Samsung Electronics Polska Sp. z o.o. oraz prestiżowym grantem uzyskanym w międzynarodowym konkursie na dofinansowanie projektów naukowych i publikacji od Fundacji Koreańskiej w Seulu.

Projektem naukowym, sfinansowanym ze środków uzyskanych od Chipolbrok – Chińsko-Polskie Towarzystwo Okrętowe S.A. w Gdyni, był pierwszy przekład z języka chińskiego na język polski Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej z dnia 4 grudnia 1982 r. wraz z wprowadzeniem, autorstwa prof. Wu Lan oraz mgr Marty Dargas.

CSAW UG patronowało także monografii: Tomasz H. Widlak, *Wspólnota międzynarodowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, ISBN 978-83-7326-912-5, ss. 470.

W ramach stałej współpracy CSAW UG z wydawnictwami (m.in.: Wydawnictwo Adam Marszałek, Wydawnictwo Kirin, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Wydawnictwo Kwiaty Orientu, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego) realizowany jest projekt „Poniedziałek z książką azjatycką”, w ramach którego co kilka poniedziałków przedstawiana jest w Internecie kolejna publikacja poświęcona Azji Wschodniej, którą Centrum otrzymuje bezpłatnie do gromadzonych zbiorów.

Międzywydziałowe Koło Naukowe Studiów Azji Wschodniej

Przez cały 2012 r. aktywnie działało Międzywydziałowe Koło Naukowe Studiów Azji Wschodniej, w ramach którego studenci Uniwersytetu Gdańskiego realizowali swoje pasje i rozwijali zainteresowania, a także poszerzali wiedzę i umiejętności praktyczne. Koło wspierało większość działań organizacyjnych CSAW UG, w szczególności projekty popularnonaukowe i kulturalne, a także podejmowało i realizowało własne inicjatywy, w tym cykliczne spotkania merytoryczne członków Koła. Aktualnie Koło zrzesza 59 studentów Uniwersytetu Gdańskiego.

Kalendarium działalności CSAW UG w 2012 r.

5.01.2012 r. Międzywydziałowe Koło Naukowe Studiów Azji Wschodniej zorganizowało w Bibliotece Ekono-

micznej UG wykład dr. M. Burdelskiego nt. sytuacji politycznej w Korei po śmierci Kim Dong Ila.

13–21.01.2012 r. CSAW UG patronowało wystawie i serii wydarzeń artystycznych „Art Hotpot”, czyli artyści z Hongkongu oraz Sopotu w Zatoce Sztuki w Sopocie.

15.02.2012 r. Dr M. Burdelski uczestniczył w seminarium eksperckim „Wizyta Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w Chinach – ocena rezultatów oraz perspektywy rozwoju stosunków Polski z Chinami”, zorganizowanym w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w Warszawie.

23.02.2012 r. CSAW UG wraz z Międzywydziałowym Kółem Naukowym Studiów Azji Wschodniej zorganizowało na Wydziale Zarządzania UG huczne obchody Chińskiego Nowego Roku – Roku Smoka, w których uczestniczyli między innymi JM Rektor UG prof. Bernard Lammek oraz marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk.

28.02.2012 r. Odkondurowało się pierwsze, inauguracyjne spotkanie komitetu organizacyjnego 1. Festiwalu kultury Azjatyckiej Uniwersytetu Gdańskiego „Made in Azja”, na którym zapadła decyzja, że jego pierwsza edycja zostanie poświęcona Chinom.

03.2012 r. Prof. E. Oziewicz oraz dr K. Zeidler zostali zaproszeni do Rady Programowej ogólnopolskiego rocznika

naukowego „Azja – Pacyfik. Społeczeństwo – Polityka – Gospodarka”.

7–21.03.2012 r. CSAW UG, wspólnie z Gdańskim Uniwersytetem Trzeciego Wieku, zorganizowało cykl wykładów popularnych pt. „Chiny na Gdańskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku”; wykłady wygłosili: prof. J.A. Włodarski, dr M. Burdelski, dr K. Zeidler, mgr T. Biełliński, mgr inż. E. Kajdański, mgr Yan Wei.

12.03.2012 r. Międzywydziałowe Koło Naukowe Studiów Azji Wschodniej zorganizowało na Wydziale Prawa i Administracji UG gościnny wykład p. Michała Pauli pt. „Sąd, więzienie i kara śmierci w Tajlandii”.

29.03.2012 r. CSAW UG, wspólnie z Instytutem Handlu Zagranicznego UG, zorganizowało na Wydziale Zarządzania spotkanie pt.: „O Malezji na Uniwersytecie Gdańskim”, w ramach którego wykłady wygłosili i uczestniczyli w dyskusji: Wan Azhamuddin Yusoh – komisarz handlowy Ambasady Malezji w Polsce nt. sytuacji ekonomicznej Malezji i perspektyw rozwoju handlu oraz mgr E. Stelmasiewicz nt. pozycji kobiet w islamskiej Azji.

13–15.04.2012 r. CSAW UG patronowało organizowanym na Wydziale Nauk Społecznych UG oraz na Wydziale Prawa i Administracji UG międzynarodowym warsztatom studenckim „Gdańsk Security Exercise 2012 – Gdańskie Ćwiczenia Bezpieczeństwa 2012”.

27–29.04.2012 r. Dr M. Burdelski uczestniczył w 6. Światowym Forum Parlamentarnym na rzecz Tybetu w Rządowym Centrum Konferencyjnym w Ottawie w Kanadzie.

17–18.05.2012 r. W Toruniu odbyła się VI Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Dylematy współczesnej Azji”, zorganizowana między innymi przez Towarzystwo Azji i Pacyfiku. Ta cykliczna konferencja jest dziś największym wydarzeniem naukowym poświęconym Azji w Polsce. CSAW UG reprezentowali i referaty wygłosili: prof. E. Oziewicz, dr hab. K. Zeidler, dr M. Burdelski, mgr M. Dargas, mgr E. Koszel.

24–27.05.2012 r. Akademickie Centrum Kultury UG „Alternator” we współpracy z CSAW UG – w ramach Bałtyckiego Festiwalu Nauki – zorganizowało 1. Festiwal Kultury Azjatyckiej Uniwersytetu Gdańskiego „Made in Azja”, edycja „Made in China”. Było to największe, kilkudniowe wydarzenie kulturalne poświęcone Azji w Polsce północnej, na które składało się łącznie kilkadziesiąt wydarzeń kulturalnych i popularnonaukowych.

31.05.2012 r. W Gdańsku odbyło się seminarium „Własność intelektualna a działalność gospodarcza w Chinach”, organizowane przez Enterprise Europe Network, któremu patronowało CSAW UG.

1.06.2012 r. CSAW UG, wspólnie ze Szkołą Windsurfingu SOPOT SURF, zorganizowało kurs windsurfingu dla

grupy studentów z Harbina, studiujących na Wydziale Filologicznym UG, który poprowadził mgr Damian „Kaczor” Kaczorowski.

12.06.2012 r. Na Wydziale Filologicznym po raz ostatni został wystawiony spektakl pt. „Futro”, w którym wspólnie grali studenci chińscy i polscy, a który stanowił jeden z głównych punktów 1. Festiwalu Kultury Azjatyckiej UG „Made in Azja – Made in China”.

14.06.2012. Dr hab. Kamil Zeidler reprezentował CSAW UG podczas uroczystości wręczenia odznaczenia państwowego – Orderu Wschodzącego Słońca – Złote Promienie z Rozetą – panu Włodzimierzowi Kwiecińskiemu, prezesowi Polskiego Związku Karate Tradycyjnego, która odbyła się w rezydencji Ambasadora Japonii w Warszawie.

15.06.2012 r. CSAW UG zorganizowało kurs wspinaczki skałkowej dla grupy studentów z Harbina, studiujących na Wydziale Filologicznym UG, który poprowadził mgr Czesław „Kuba” Jakubczyk.

20.06.2012 r. W obchodach Święta Sił Samoobrony Japonii w rezydencji Ambasadora Japonii w Warszawie uczestniczył dr M. Burdelski.

1.07.2012 r. Wystawa zdjęć Sylwestra Ciszka pt. „Studenci z Harbina na Uniwersytecie Gdańskim”, której patronuje CSAW UG, znalazła swe stałe miejsce

w Hotelu-Restauracji Zhong Hua w Sopocie.

8–12.07.2012 r. Dr Marceli Burdelski uczestniczył w XXII Kongresie Nauk Policznych w Madrycie.

18.07.2012 r. W uroczystościach z okazji wręczenia medalu „Zasłużony na rzecz Wymiany Kulturalnej”, która miała miejsce w Ambasadzie ChRL w Warszawie, uczestniczył dr M. Burdelski.

18.08–3.09.2012 r. Dr M. Burdelski odbył wizytę studyjną w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej oraz w Chinach.

09.2012 r. Ukazał się Pomocnik Historyczny „Polityki”: *Historia Chińczyków. Cztery tysiące lat największej cywilizacji Dalekiego Wschodu*, red. L. Będkowski, „Polityka. Pomocnik Historyczny” 2012, nr 9, ISSN 1730-0525; w którym prof. E. Oziewicz jest autorką dwóch rozdziałów pt.: *Od ryżu do bawełny* (s. 68-73) oraz *„Made in China”* (s. 120-122).

26.09.2012 r. Dr M. Burdelski uczestniczył w przyjęciu z okazji 63. Rocznicy Proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, które zorganizował w Warszawie nowo przybyły ambasador ChRL w Polsce Xu Jian.

1.10.2012 r. Władze Uniwersytetu Gdańskiego – JM Rektor prof. Bernard Lammek oraz prorektor prof. Józef Arno Włodarski uczestniczyli w przyjęciu zorganizowanym w Gdańsku przez Konsula Generalnego Xiang Zhaoshen-

ga z okazji 63-lecia Powstania Chińskiej Republiki Ludowej. CSAW UG reprezentował dyrektor dr hab. K. Zeidler, dr M. Burdelski, mgr M. Dargas oraz mgr M. Marcinkowska.

2.10.2012 r. Podczas Uroczystości Inauguracji Roku Akademickiego 2012/2013 na Wydziale Prawa i Administracji UG wykład inauguracyjny pt. „Aforyzm chiński jako wypowiedź normatywna” wygłosił dr hab. K. Zeidler, dyrektor CSAW UG.

24.10.2012 r. Międzywydziałowe Koło Naukowe Studiów Azji Wschodniej zorganizowało na Wydziale Nauk Społecznych UG spotkanie autorskie z urodzoną w Wietnamie pisarką Le Tan Sittek.

25.10.2012 r. W Warszawskim Forum Azji i Pacyfiku w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych uczestniczyli przewodnicząca Rady Naukowej CSAW UG prof. E. Oziewicz oraz dr M. Burdelski.

16–18.11.2012 r. W Dharamsali w Indiach odbyło się międzynarodowe spotkanie w sprawie Tybetu, w którym uczestniczył dr Marcei Burdelski.

18–19.11.2012 r. Prof. E. Oziewicz uczestniczyła w dorocznie organizowanej na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. „Innovation as a factor in the development of the Asia Pacific region. Economy – industry – company”.

21.11.2012 r. Podczas Konferencji – „Kultura i rozwój. Doświadczenia Polsko-koreańskie”, organizowanej przez tygodnik „Polityka” w Warszawie, zaprezentowana została książka *Korea w oczach Polaków: Państwo – Społeczeństwo – Kultura* pod red. J. Włodarskiego, K. Zeidlera, M. Burdelskiego.

3.12.2012 r. CSAW UG pomogło w organizacji wizyty na Uniwersytecie Gdańskim delegacji chińskiej, której przewodniczył wiceminister edukacji ChRL – Du Youbo. Podczas tej wizyty w spotkaniu z władzami UG Centrum reprezentowali: prof. E. Oziewicz oraz dr hab. K. Zeidler.

4.12.2012 r. W przyjęciu z okazji rocznicy 79. urodzin Jego Cesarskiej Mości Cesarza Japonii Akihito w rezydencji Ambasadora Japonii w Warszawie uczestniczył dr Marcei Burdelski.

5–12.12.2012 r. CSAW UG, wspólnie z Gdańskim Uniwersytetem Trzeciego Wieku, zorganizowało cykl wykładów popularnych pt. „Japonia na Gdańskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku”; wykłady wygłosili: dr hab. K. Zeidler, dr M. Burdelski, dr J. Splisgart oraz mgr Tomomi Splisgart.

Wykaz publikacji CSAW UG w 2012 r.

Korea w oczach Polaków: Państwo – Społeczeństwo – Kultura, red. J. Włodarski, K. Zeidler, M. Burdelski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego,

Gdańsk 2012, ISBN 978-83-7865-010-2, ss. 560.

Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej, tłum. Wu Lan, M. Dargas, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2012, ISBN 978-83-7865-011-9, ss. 63.

„Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2012, z. 1, ISSN 2084-2902, ss. 165.

„Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2012, z. 2, ISSN 2084-2902, ss. 211.

Studenci z Harbina na Uniwersytecie Gdańskim (trzyjęzyczny album-kalendarz 2013), fot. S. Ciszek, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, ISBN 978-83-7326-895-1, ss. 14.

Wykaz publikacji prasowych
związanych z działalnością
CSAW UG w 2012 r.

Święto Latarni w gdańskiej bibliotece. Koniec świętowania Chińskiego Nowego Roku, „Dziennik Bałtycki. Trójmiasto”, 24.02.2012.

P. Zieliński, *Czerwone koperty*, „Gazeta Wydziału Prawa i Administracji UG” 2012, nr 2.

M. Marcinkowska, *Rok Smoka na UG*, „Gazeta Uniwersytecka” 2012, nr 3-4-5.

M. Marcinkowska, *Na wodzie i w powietrzu*, „Gazeta Uniwersytecka” 2012, nr 6-7-8-9.

M. Pytel, *Made in Azja*, „Gazeta Uniwersytecka” 2012, nr 6-7-8-9.

Rocznica Chińskiej Republiki Ludowej, „Gazeta Uniwersytecka” 2012, nr 10.

Współpraca z Chinami, „Gazeta Uniwersytecka” 2012, nr 12.

A. Kulińska, *Korea w oczach Polaków*, „TAMTAM. Gazeta Gdańskich Antropologów” 2012, nr 4.

Szczególne informacje nt. działalności CSAW UG znajdują się na stronie internetowej: <http://csaw.ug.edu.pl>

Sopot, 15 stycznia 2013 r.

Dr hab. Kamil Zeidler, prof. UG